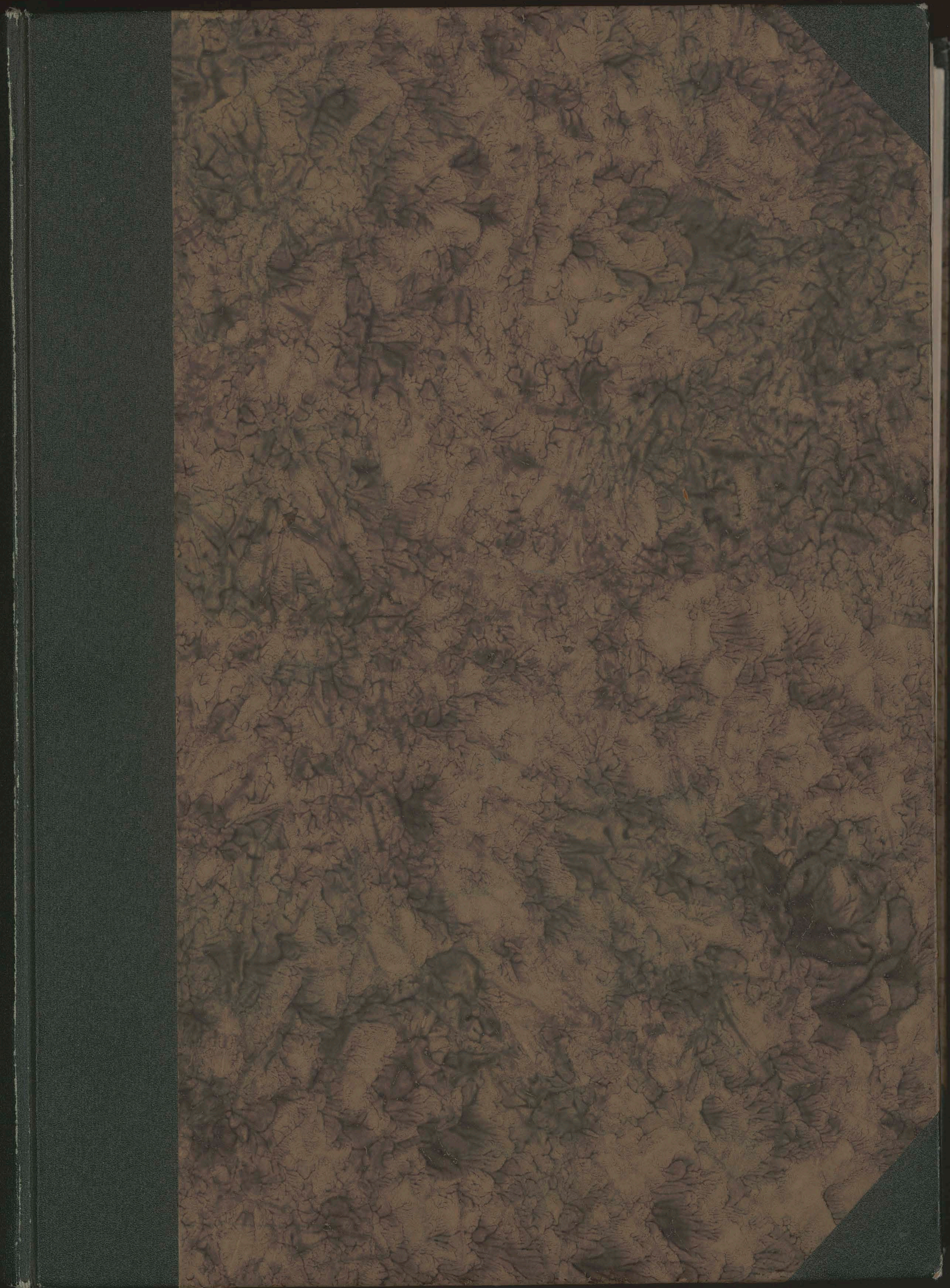


Opr. „Starodruk" 1964 r.

Korespondencja Romualda Hubego.T.3

Eichwald,Eduard: 1 list z 1861	k.1-2
Enoch,Juliusz: 4 listy z 1874,1878/2/,b.d.	k.3-12
Epstein,Józef: 1 list z 1841	k.13-14
Erdmannsdörffer,B[ernhard]: 1 list z 1868	k.15-16
Estreicher,Karol: 39 listów z 1869,1870/2/,1871,1872/3/, 1874,1876/6/,1877/4/,1878,1879,1881/3/,1882,1884/2/, 1885,1887/3/,1888/2/,1889/5/,1890,b.d.	k.17-97
ks.Feliński,Zygmunt: 2 listy z 1862,b.d.	k.98-101
[Ferry,Jules]: 1 bilet b.d.	k.102-103
ks.Fijałkowski,[Antoni]: 1 list z 1851	k.104-105
Fischer,K. : 1 list z 1873	k.106-108
Foelix : 3 listy z 1835,1837?,1843	k.109-114
ks.Förster,Heinrich: ~~1866/2/~~ 1 list z 1857	k.115-117
Forster,Karol: 5 listów z 1866/2,z nich jeden w fragmencie/,1869,1877/2/	k.118-129
Frankenstein,Adolf: 1 list z 1876	k.130-131
Frankenstein,Emilia: 1 list z 1889	k.132-133
Frankenstein,Olga: 1 list b.d.	k.134-135
Freyberg Rosenfeld,Nikolaj: 6 listów z 1868,1870/ofic. z zał./,1887/2/,1888 b.k.,1889	k.136-147
Fridrichowicz,Karl: 1 list z 1890	k.148-149
Fridrichowicz,Leonhard: 1 list z 1865	k.150-151
Frisch /Friš/,Eduard: 5 listów z 1881,1883,1886,1889 1890	k.152-160
Gagliardi,Elia: 2 listy z 1868	k.161-165
Gaj,Ljudevit: 1 list z 1840	k.166
ks.Gajewski,W. : 5 listów z 1869,1876/3,z nich drugi zbiorowy z podpisami: Wanda z Mięczyńskich Czarniecka,August Czarniecki,Zofia Czarniecka,Stefan Czarniecki,Stefan Stojowski,Kazimierz Seczełowski,F.Seczełowski,Teofil Koch,Łukasz Janiszewski, L.Swidziński,ks.Kochański Wincenty,Władysław Siennicki, Ewa Nowicka,Piotr Borkowski/,1877	k.167-176
de Gasparis,Alberto: 1 list z 1887	k.177
de Gayanger?,P. : 1 list b.d.	k.178-179

Gervais, André: 1 list z 1859	k.180-181
Giedroyć : 1 list b.d.	k.182-183
Godlewski, Mścisław: 4 listy z 1874,1875/3/ z nadrukiem: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych w Warszawie	k.184-191
Goldmann, E. R. : 5 listów z 1870,1871, 1872,1876/2/	k.192-203
Goleński [Fryderyk]: 1 list z 1859	k.204-207
Golubcev, O? : 2 listy z 1868 z nadrukiem: Popečitelja Odesskogo Učebnogo Okruga. Dod.: kopia raportu tegoż do Min.Narodn.Prosv. z 1868	k.208-214 k.210-211
Gołuchowski, Józef: 2 listy z 1853,1857	k.215-218
Gomez de la Serna, Pedro: 1 list z 1865	k.219-220
Gorecki, dr med.: 1 list z 1888	k.221-222
Górski, Konstanty: 1 list z 1885	k.225-226
Gościmski, Franciszek: 1 list z 1840	k.223-224
Grabowski, Stanisław: 4 listy z 1827/3/,1829	k.227-234
Grabowski, Stefan : 6 listów z 1834/instrukcja/, 1835,1838,1839/2/,1840	k.235-246
Grejg, Samuil: 2 listy z 1878	k.247-252
Grobicki, Wincenty: 1 list z 1875	k.253-254
Grocholski, Kazimierz: 3 listy z 1872,1875,1876	k.255-260
Gross, : 2 listy z 1849,1854	k.261-264
Grote, : 1 list z 1860 z nadrukiem: Ambassade Imp. de Russie	k.265-266
Grünhagen, [Kolmar]: 2 listy z 1863,1866	k.267-270
Gudowski, [Longin]: 1 list z 1889	k.271-272
Guérard, Nicolas: 1 list z 1876	k.273-274
Gumiński, Feliks: 1 list z 1857	k.275-276
Gumplowicz, Ludwik: 2 listy z 1879	k.277-280
Halpert, [Tytus]: 1 list z 1870	k.281-282
Hanel, Jaromir J. : 15 listów z 1875,1877/3/, 1878/2/,1879/2/,1884/5/,1887,1889	k.283-333

Hanka,Vaclav: 8 listów z 1836,1837,1838/2/,1842 1850,1851,1853,1860. Do listu z 1842 dod.jego odpis,do listu z 1860 zał.list Hanki do Nikolaja A.Aledinskiego k.334-353

Hanusz,Józef: 1 list b.d. k.354-355

Korespondencja Romualda Hubego.T.4

Z tomu tego wyłączone listy: Józefa,Karola,Ksawerego Hube,Teofili Hube z jej ostatnią wolą i przeniesione do rkpsu 5020. Pozostały w t.4 Korespondencji:

Hartz, : 1 list z 1837 k.1-2

Hasenkamp, : 1 list z 1862 k.3-4

ks.Hebanowski,Jan: 2 listy z 1876,1877 k.5-8

Hebanowski,Stanisław: 1 list z 1877 z dopiskiem Klementyny Hebanowskiej k.9-10

Heberle,J. M. antykwarz: 1 list z 1862 k.11-12

Helcel,Antoni Zygmunt: 11 listów z 1843,1852/4/, 1853/3/,1857/3/ k.13-34

Helie,[Faustin?]: 1 list z 1846 k.35-36

Heylman,August: 2 listy z 1868,1871 k.37-41

Hignet,[Emil?]: 1 list z 1864 k.42-43

Holewiński,W. : 4 listy z 1872,1874,1875,1876 k.44-49

Holtius,A. C. : 1 list z 1830 k.50

ks.Hołowiński,Ignacy: 5 listów z 1849,1851,b.d./3/ k.51-60

Hube,Teofila: 3 listy z 1842,b.d./2/ k.61-64

... ! ...

E2

148389 III Lect. mss.

Mazzatinti Giuseppe

Inventari dei manoscritti delle biblioteche d'Italia

Vol. LI Sorbelli Albano: Fano, Firenze 1932

"

" LXIII " " Guastalla, Firenze 1937

" LXIV " " Guastalla, " "

" LXV " " Bologna, " "

1/2 p5

vol. 4

z fascykułu IV. rękopisu 5007

Wyłączono listy
Józefa Hube
Karola Hube
Ksawerego Hube
Teofili Hube i jej ost. wolę
do rkp. 5020

1

15

Excellenz,

Da ich eine lange Reihe von Jahren in Wilna, als Professor an der damaligen Universität, zugebracht und das Leben in Polen kennen gelernt habe, so wäre es mir sehr erwünscht, noch einmal Polen zu meinem Aufenthalte zu wählen, vorzüglich um meine Familie dem hiesigen rauhen Klima zu entziehen. Es ist auch in der That noch bis jetzt eine passende Stelle für mich in Warschau offen, der ich meine in medizinischer Hinsicht erworbenen Kräfte mit Liebe und Eifer widmen möchte. Eure Excellenz haben, so viel ich weiss, noch keinen Präsidenten der medizinischen Academie ernannt und ich würde mich sehr geehrt fühlen, wenn

Ihre Wahl auf mich fiele. Ich habe mich, wie Ew. Excellenz aus beiliegender Liste meiner Schriften sehen, viel mit den Naturwissenschaften Polens und Rußlands beschäftigt und würde schon durch meine Liebe zu wissenschaftlichen Beschäftigungen manches Gute stiften können, wenn Ew. Excellenz mich dabei unterstützen und mit Ihrem hohen Schutze beehren würden. Strenge Disciplin und humane Behandlung sind ohne Zweifel diejenigen Triebfedern, die manches Schlechte vermeiden und vieles Gute stiften können.

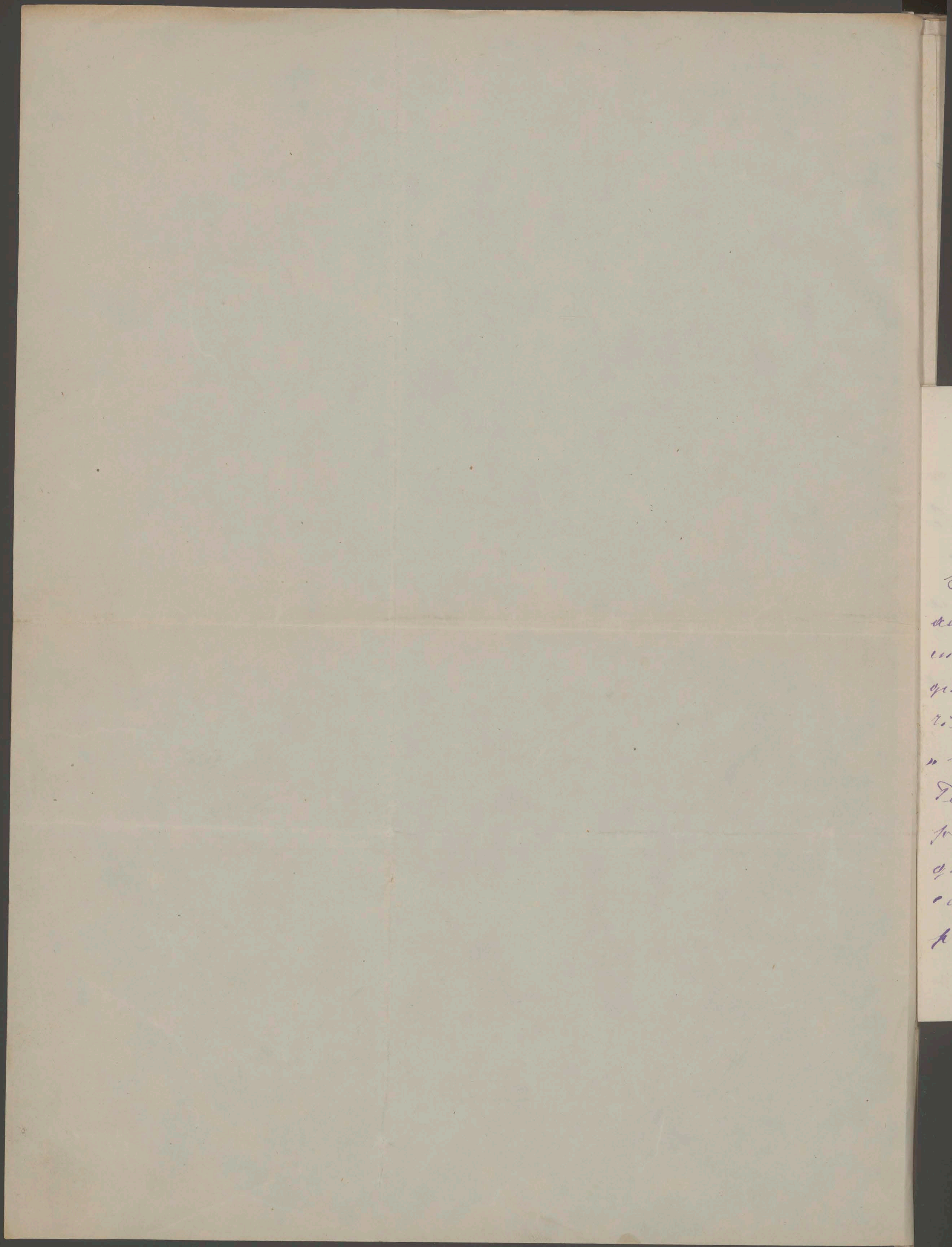
Erlauben Ew. Excellenz, Ihnen beiliegende Abhandlung über unsere Mineralquellen übergeben zu dürfen.

Ich habe die Ehre, mit ganz vorzüglicher Hochachtung mich zu nennen als

Ew. Excellenz

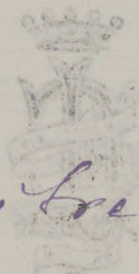
St. Petersburg
d. 1 Decemb. 1861.

ergebensten Diener
Ed. v. Eichwald
(im Hause Hecker in der Gagarinstraße)





Voici cher Excellence la note au sujet du contrat de louage en France. On m'écrit de Londres qu'en Angleterre il n'y a eu rien depuis l'important ouvrage „Woodfall's Landlord and Tenant" — Le bulletin n'est pas riche, car je suis certain que vous connaissez tout celu. Il ne constitue qu'une preuve de mon empressement



à vous être agréable
dont veuillez je vous
prie agréer l'assurance
avec l'expression de
mes anciens et respectueux
dévouements

[illegible]

Paris
4 Décembre 74.

Son Excellence

Monsieur le Conseiller Privé actuel

Sénateur Hubé

aux soins de S. E. M. le Directeur

en chef de la Justice Matkowski

Commission de la Justice. Varsovie



Paryż 10 Listopada 78

Jaśnie Wielmożny Panie!

List Łaskawy z 10 b. m. otrzymałem i najwyższej podziękowania i przepraszam za wiadomość uspokajającą o zdrowiu Sz. Pana, nadesłanej o urzędowem naszem znaczeniu w urzędowym Spisie. Nic o tem dotąd nie wiedziałem i wcale byłem obowiązany za udzielenie przyjemnej wiadomości o źródle i znaczeniu owego zaliczenia do z oddziału własnej Jego Kancelaryi.

Pisanym czasem muszę podziękować się mojemu stała lub z inną dokładnością za przemian, nieodstąpiło

bo wszakże amatorów wystawy
rzesza cudzoziemców i
prowincjonalnych przyjezdnych
wszystkie hotele i restauracje
dotąd zalegały tak że
z trudnością przychodziło
doprosić się o swój obiad.
Wszystko to chwała Bogu
z dniem dzisiejszym skończone
nie pozostaje jak tylko dla
ciekawych wspomnień i
70 milionów czystej straty
dla skarbu. —

P. ministra finansów
miałem zaszczyt spotkać
na obiedzie u Księcia Orłowa,
raczył mi powiedzieć że
kupiectwo obecnie w Cesarstwie

nia być sprawiedliwą.

Znaczna część kawaleryi Petersburskiego zakładu jest w Paryżu, bardzo mało wszakże urzędników zmieniono w Lamberzie. Stan rzeczy nad wszechwładzy i stan ten dalej potrwać się nie zdaje. — Spodziewać się wszakże zmiany na lepsze można, jeżeli skoro polityka spokojnieje i takie środki uzdrowienia finansów junctis viribus ku temu stanowi obrócone zostaną. —

Pomiędzy znajomemi widzę śmierci i to prawie najbliższą Józef Badeni który tydzień zmarł w Radzie Stanu w Warszawie. Szkoda wielka, był to zacny

i zdolny młody urzędnik,
Józef Zamoyski, Ludwik Załuski;
o wiadomości o śmierci
Władysława Branickiego
obawiamy się tu codziennie.
Jest on już stanowczo skazany
bez żadnej możliwej nadziei. —
Czas skazany Paryżanów
przedwcześnie wraca Paryżowi,
tak więc stwarzających się
zarzynał, umysł na tem nie
wiele zyskuje i sobą też na szyb
wystawiony narażony niebezpieczeństwu.
Biografię Margrabiego otrzymałem
i odczytałem, wielka odwaga cywilna
w autorze lecz też wielka zmiana
zajść musiała w ogólnem usposobieniu.
Racz przyjąć Stryju Kochany
mojej duszy i wyraz najgłębszego
mego szacunku i przywiązania

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie!

Domyślałem się że wzmianka objęta rocznikiem urzędowym musi być następstwem ogólnego jakiegoś rozporządzenia, niemniej wszakże wdzięczen jestem J.W. Panu za łaskawe a łaskawe stwierdzenie tego domysłu.

Mniemać mi należy że z wzmianki tej żadne dla mnie nie wypływają obowiązki inaczej bowiem byłbym prawdopodobnie urzędownie o tym zawiadomionym po wydaniu ogólnego rozporządzenia którym objętym zostałem. – Będąc obecnie [illegible] w Petersburgu i mam się

w podziale dostało, od dni kilku
do so stopni dochodzi bez deszczu
ustawiczny zamiast przyjemności
tej zmiany w zdrowiu wyraźniej
nie pomaga. P. Perlanow którego
mamy tu obecnie en route jedzie
wyjeżdżając z Anglii, do Petersburga
w Paru najlepszego zdrowia
używać, bo tu po kilkadniowym
zaledwie pobycie znowu się
czuje cierpiącym, jakoś opuszcza
nas niezwłocznie.

Wczoraj rano przeniósł się do
wieczności po czterodniowej
chorobie (paraliż płucowy)
Mieczysław Polocki, chowają
go jutro. Lepiej umarł, aniżeli
żył. w ostatniej bowiem chwili

testament którym jedynego syna
Mikołaja wydziedziczał na
korzyść biednych Paryża i Londynu
zostawując mu tylko 60 tysięcy
franków dożywotniego dochodu,
odwołał i cały majątek synowi
zostawił. Towarzystwo Ubezpieczeń
na śmierć tej do 4 milionów
rocznego dochodu tyczącą się, o ile
wnosić można z tego co mi przed
śmiercią ojca mówił Mikołaj
Spadek ocenić odziedziczony,
pomimo straty summ szalonych
na przepadło umieszczonych,
jeszcze do 2 milionów franków
rocznego dochodu wynosi. Było
by to bardzo pięknie jeśli tak jest.
Bodajby tylko ta fortuna na dobre
użytą została. O śmierci nieszczęśliwca
pomimo tylu milionów Paryż nic nie

wie jak i w towarzyskim życiu
nie widziałem. Wiele natomiast zajmuje
się małżeństwem Księcia de Guiche
syna słynnego ministra X de Gramont
z Panną Rothschild, i stanowczą
odmową Księżniczki Heleny Sanguszko
podstarzałej mimo tego Księciu
Nemours. Z resztą nic tu nie ma
nowego, jak zwykle Dzienniki
nowe wymyślają bajki a Salony
stare odświeżają ~~bajki~~ plotki. — Wczoraj na
obiedzie u Rothschildów spotkałem piękną
Hr Aleksandrynę Tyszkiewicz której mąż
zdaje się szuka Gubernatorstwa
Warszawy. Wierzę nie mogę inaczej
winszowałbym Hrabiemu lecz nie zasadni byłby
Warszawie. Zlecenie do X Orłowa spełnione
z żywą przyjemnością. Słyszałem go przy tej
sposobności wspominającego jako o wielkich
znakomitościach kraju X Lubeckiego, Mostowskiego
i JW Pana. —
Najżyczliwszy i szczerze obowiązany sługa
Paryż
15/27 Listopada 78
[signature]



Szanownym Senatorom

Przedstawiam:

„Учрежденiе Судебныхъ

Установленiй"

zatwierdzone 20 Ноября

1864. – artykułów 420.–

obecnie zaś jest im

ustawami

Уголовнаго Судопроизводства

i Гражданскаго Судопроизводства

Pierwszy książkowy układ

w porównaniu z przepisami

francuzką i angielską.

Nie odpowiada bynajmniej myślom Pana Laboulaye quand au ministère public i przesuwam sobie mniemać że główną wyższość nowego tego prawa ustawie na tem polega że myślom jego nie odpowiada.—

Wielce Szanownemu Senatorowi wdzięczen jestem za gotowość poznania mnie z PP. Rossi'go i Laboulaye, czyby wszakże nie stawiło odwagę

bo do pozwolenia Św Pana.

Krótkość chwili naszego
ten spotkania nie pozwoliły
mi mówić o śmierci Eliasza
Żeleńskiego niezapomnianej
pamięci.

Straciłem w nim prawdziwego
przyjaciela i jedynego
w kraju korespondenta z
Pan Senator człowieka
który wszystko i zawsze
z wielkiem uwielbieniem
o nim i znakomitych jego
pracach mówił i
pisał. — Niedziękowanale

Szabla. —

Racz Szanowny Senatorowi przyjąć wyraz wielkiego i najgłębszego mego poważania.

[illegible]

Włocek.

12

Son Excellence

Monsieur le Conseiller privé actuel

Sénateur de Struve

12 rue des Batignolles.



Epstein? 13

Obrachunek dziś na prędce zrobiony był mylny i za wiele wziąłem pieniędzy. W załączeniu mam honor przesłać rachunek, podług którego przypada JWPanu Złp 500, które do niniejszego przyłączam.

Jaśnie Wielmożnego Pana

uniżony sługa

Józef Epstein

dnia 23 Października 1841.

Revers załączam.

15

B. 23/III 68.

Verehrtester Herr Professor.

Einer von den Beamten des Archivs, Archivrath Gollmert ist von Dr. Hechtke beauftragt, die Zahlung für die Arbeiten von denen Sie mir neulich sagten zu leisten. Wollten Sie mir etwa die Quittung des Empfänger's oder, wenn diese nicht vorhanden ist, vielleicht eine Bescheinigung von Ihrer Hand zukommen lassen, was der betreffende Beauftragte um Lebens & Sterbens willen wünscht, so bin ich gern bereit das weitere zu besorgen.

Ergebenst

B. Erdmannsdörffer

Askan. Platz 2.
3 Tr.

17

23/3 1869

Jaśnie W. Senatorze!

Na list z 16. b. m. nie odpisuję W. Senatorowi niezwłocznie, choćbym rad był to uczynić. Zwłoki przyczyną jest że pocałych dniach obecnie zajęty jestem wypracowaniem szczegółowego memoryału o stanie Biblioteki tutejszej i o potrzebie jej przerobienia w różnych kierunkach. Memoryał ten zamierzam zawieść po Świętach do Wiednia i przedłożyć ministrowi, aby co wykołatać dla biblioteki. Dla tego też obecnie porywam się do pióra dorywczo, aby choć niewielu słowy pierwszą ciekawość W. Pana Senatora zaspokoić. – Co do rękopismów rzecz się tak ma: – Rękopis z domniemanego r. 1420. ma podwójny tytuł zapisany na drewnianej oprawie współczesnej i ręką współczesną; – 1y tytuł na pergaminie przylepionym do oprawy: Summa juris et leges theutonice Dni Jacobi Canonici plocensis.
Na odwrocie oprawy na desce napis: Summa juris Dni Jacobi canonici Plocensis Data pro libraria Collegii artistarum. – Jest folio niewielkie w dwie szpalty stronnic niecałych. 413. pismem gęstem, złitem, z mnóstwem skróceń, trudne do odczytania.
Summa juris idzie do strony 137. Tutaj kończy się:
Explic. S. Juris compendiosa et perutilis edita Magistro Johanne anno incarn. D. M.CCCC Vicesimo D. die Scte Lucie. – ~~Dalej~~
Dalej od str 137–179. ~~Kontynuacya~~ prawo ~~kościelnego~~

z dodatkiem na stronicy ~~tablicę~~ drzewem genealogicznem.
Pozwolenia Summa dzieła się na 81 rozdziałów bez ich oddzielania – Zakończono: Explicit laus tibi Christe. Dalej 6. kart próżnych. –
potem zaczyna się od: Deus judex justus ad mandatum dilecti Dni nostri Thome Wratisl. Epis. jus theutonicum. (zatem Speculum Saxonicum po Łacinie) na 18½ kart, na stronie więc 228 str: et sic est finis hujus operis.
Od str. 215. idzie inne nieco pismo ale równocześne. Zatem 12 kart jednego a 6. 2go pisma.
Jedne: de Genealogia. Consanguineitate etc. tamże, de dannis. Venditionibus etc.
Na str. 227 ustęp na 1½ stronie: Von Trawfe und ryne wasser.
Str. – 229. Incipiunt propositiones judicii et definiciones eorundem von rechtin vormunde ab er unmundiger kinder schult wordenn und gelden moge und von Morgengabe. Ten cały rozdział od str. 229 do 309. jest był zniszczony bo są małe notatami słówkowemi że go przepisywano. Jestto rękopis niemiecki mający kart 40.
str. 311–2 jest próżna
Na str. 313. Titulus 1mi libri: de electione et electi potestate etc. de renunciacione, de bigamia de fforo, emptione et vendicione, loca. conduct. donatio, sponsalibus – accusat – symonia – iaq sacrilegiis. de suspensione – etc. Oto niektóre tytuły wyjątku prawa na rozdziały systematycznie rozdzielonego. Rejestr jest na

ciele prob. mni podpis: Et sic est finis registri huius per manus gregorii Kasinbog[illegible] tri gat na stronie 358. na końcu dzieła. Zatrzi mu kart 22.

Na str. 358: Incipit thabula tractatus nuclei Juris Canonici. 1½ kartki.

Od str. 361 – 387. Explicit liber qui intitulatur paradissus animae Mgri Hugonis (: de Folieto .:)

Od str. 389. innem równie starem pismem Missus est Gabriel (S. Bernardus autor)
do strony 395. dalej próżny papier.

W bliższy opis rękopismu nie wdaję się, bo on wymagałby specyalnych i dłuższych studyów. Wiem że to niedostateczne, ale jeżeli Pan Senator zechce mieć odpis, zrobić go może staranny i biegły paleograf Żegota Pauli, do którego jednak w takim razie wypadłoby udać się wprost z propozycyą, bo to arcy dziwak ot! zwyczajnie stary kawaler. Może żeby nie okłonił się gdyby kto trzeci proponował. – Drugi rękopis nosi tytuł: processus judiciarius coram judicibus omnium instantiarum formandus, praxi utriusque fori in Regno poloniae conformis per Casim. Jarmundowicz Drem et prof. Collegam Juridicum ejusq. facult. Decanum etc virum ex omni toto et integro de republ. literaria meritissimum, dictatus. per me vero Mathiam Tylkowski a. 1770 transcriptus – folio stron 287. i rejestr. Obejmuje szczegółowy wykład procesu we wszystkich 3ch instancyach. Tenże Jarmundowicz znany jest z drukowanych rozpraw swoich.
De rebus Ecclesiae alienandis vel non. Kraków 1739. fol.
Quaest. juridica de mala fide. Kraków 1748. fol. i
Mamonyńskiego St. De privilegiis jurisconsultorum.

W bibliotece naszej nic jednak znalazłoby się godnego uwagi pod względem wykładu prawa, ale nie umiem dotąd zorientować się w tym lesie, bo

Katalogi manuskryptów nie są dokładne, a nawet nie miałem czasu wejść się do rękopiśmiów ani mieć będę czas chyba za jakie lat parę, bo są pilniejsze bieżące czynności zaległe od lat wielu. Zanotowałem tylko wskazówki rękopiśmów z których jednak wskazówek nie wiele być można między jakoto: „Processuum et instrumentorum formulae" „Processus judiciarius fori spiritualis"

Do – in Regno poloniae

Do corasa judiciibus instantiarum

Do Jud. Castrensis

Do juris Cracoviens. in civilibus (to może co Brzesiński wydał?)

Do varii institutionum

Juris defensorium Petri de Jlkusz

Juridicae quaestiones.

Juris Civi. et canoni. contrarieiates p. Baldum de Ubaldis

Juris rerum formula

Jus public. Gedanense

Zwłaszcza różne są dzieła rękopiśmienne odnoszące się do Objaśnień Justyniana.

Zaostrzyłem apetyt JW. Senatora na nasze rękopisma, podałem fragmenta tytułów, ale nie tytuły, bo dzieł nie widziałem i kwestya jak będzie znaleść te i wiele innych nie opisanych, bo bibliot. tutejsza obfituje w rękop. z 15. i 16. wieku. Bodaj czy to nie zachęci P. Senatora do zajrzenia do nas kiedy. – Co się tyczy Ossolińsk. biblioteki zechce Pan Senator pisać do Ksawerego Godebskiego kustosza bibliotki Ossol. a otrzyma chętną odpowiedź. Bielowski jest za ciężki. – Wykład lekcyi w Uniwers. Jagiellońskim przyłam księgarską drogą na ręce Gebethnera i Wolfa. Wykłady we Lwowskiej akademii wychodzą we Lwowie p: t: Ordnung der Vorlesungen – tych jednak nie dostałem tutaj, zechce Pan Senator pisać o to do Karola Wilda (księgarza) we Lwowie, lub sprowadzić przez Gebethnera. Wild jest bardzo uczynny. – Kremerowi Józ. powinszowałem od P. Senatora imienin, bo list przyszedł w S. Józef. – Ucieszył się, przypomniał sobie wspólne uczuwanie dla teorye Saint Simona, od których odwiodłeś go Pan. – Zostaję z uszanowaniem Estreicher

Dat tych rękopismów nie daję bo ich nie widziałem, lecz notuję to z dorzytanego katalogu.

BIBLIOTEKARZ
Biblioteki c.k Uniwersytetu
JAGIELLOŃSKIEGO
w KRAKOWIE.

Jaśnie Wielmożny

P. Senatorze!

Korzystając z pobytu JWielmożnego P. Senatora poważam się zanieść do Niego imieniem Instytucyi której przewodniczę życzenie – a mianowicie:
Stosunki sąsiedztwa z Cesarstwem Rossyjskiem, wymagają nie raz, znajomości ustawodawstwa i historyi Rossyi – Materyały wydawane przez rząd w tym kierunku są obfite, a zarazem za kosztowne i za mało dostępne dla handlu księgarskiego. – Prawnicy i badacze historyi tutejsi, z materyałów tych korzystać nie mogą albowiem nie znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej. Potrzeba ich daje się wszakże nie raz uczuwać. – Dla tego poważam się upraszać JW. Senatora, ażebyś za bytności swej w Petersburgu, zechciał mieć na pamięci tę bibliotekę która była kolebką pierwszych studyów naukowych JWSenatora i zechciał życzliwie dostarczyć jej zbioru Ustaw i innych dzieł rządowych, jako też dzieł historycznych mianowicie wydawanych przez Komissye Archeograficzne w Petersburgu, Wilnie Kijowie i Moskwie, a które jako rządowe publikacye mogłyby być bezpłatnie ofiarowane.

Kraków 18. Lutego 1870.

Zostaję z winnem
uszanowaniem

Estreicher
Karol

Jaśnie Wielmożny

Senator Radca Stanu

Romuald Hube

Kawaler Wielu Orderów

etc etc

Petersb.



22

23/3 870

Jaśnie Wielmożny

Panie Senatorze!

Na pismo z 4. Marca odpisuję teraz dopiero z powodu że czekałem aż introligator odniesie rękopis od oprawy i takowy przesłę pocztą do Lwowa. – Teraz więc już mogę donieść że książka doszła do rąk Bielowskiego pomimo że Józef Szujski miał wielki apetyt, aby rękopis wydać w Krakowie. Trzeba bowiem wiedzieć JW. Senatorowi, iż powziąłem inicyatywę w Towarzystwie naukowem do utworzenia obok towarzystwa, komisyi historycznej. Do komisyi tej przystępować mogą osoby z poza Towarzystwa, datkiem, radą i udzieleniem manuskryptów do wydania. Rozpoczynamy działalność w podwójnym kierunku. Mamy wydawać dyplomatarz centuryami – i osobno: Scriptores. Oczywiście że wypuszczamy nowsze epoki zawikłań politycznych i wstajemy na

ściśle naukowym gruncie. — Niektóry z tych

ostrożnych temu stowarzyszeniu, już pospie-

szyli z dobremi datkami. Helcel obiecał

dostarczyć 2000. dyplomatów. — Przewodniczącym

jest Xżę Jerzy Lubomirski a kierującym

wydawnictwem Józef Szujski.

Za pamięć o Bibliotece Jagiellońskiej dzię-

kuję najuprzejmniej. Jedną broszurę JW.

Senatora zatrzymałem dla Biblioteki

a resztę odesłałem Towarzystwu Naukowemu

za co Prezes Majer wyraża dzięki.

Interes z Komisem JW P. Senatorowej spra-

witem niewłoczenie, ale w połowie tylko

pomyślnie. Odesłałem 3¾ Tomu nies-

bieskiej materji wraz z rachunkiem kupca

Drugiej materji już nie było. Koszt

z przesyłką wyniósł 5 fl. 20. kr. że

zaś introligator wziął 20 centów, więc

cały rachunek wynosi 5 fl. 40 centów.

Miałem na to 7. rubli. Wymieniłem 4.

za co mi dano 6. złotych. – Zatem powróćę

do dyspozycyi JW Senatora 3. Ruble i 60.
centów. Materyę oddałem przez Jacka Siec-
nieńskiego, ale pieniędzy nie, dla tego że
nie zastałem Sieniewskich w hotelu, oddałem
zatem Paczkę odźwiernemu, bo nie był
obawy żeby jej nie dojrzał, nie oddawałem
mu pieniędzy, bo nie miałbym pe-
wności dojrzenia. Że jednak JW Senator
zawita jeszcze do nas z Wiosną celem
Kuracyi, będę miał przyjemność doręczenia
osobiście depozytu u mnie w biurku pod
kluczem zachowanego.
Odpowiadam teraz na zapytania. Kremer
kończy pisać logikę. Helcel ukończył
druk swego dyplomatarjusza ale z ukoń-
czeniem stan zdrowia jego pogorszył
się zatrważająco, tak że nawet gości
nie przyjmuje — Obawa zachodzi że
nie przetrzyma kilku miesięcy.

Pan Przeździecki już wyjechał odrzuciwszy
Zamierza nowe poszukiwania po
bibliotekach zagranicznych czynić, tudzież
począł druk tekstu Paryskiego Dłu-
gosza. — Zoll także zaczynaniej przy-
gotować do druku prawa Rzymu-
skiego, które dzieło chwały już
po wakacyach na świat wyjechać.
Ja moje zajęcia dzielę między biblioteką
a katalogiem bibliograficznym, którego dotąd
13. form ukończono. — Z cyfer we wstępie zebranych
przeze mnie, dochodzimy do ciekawych rezultatów.
Całość bibliograficzna druków polskich obli-
czyłem na 150,000 druków

Rossyjskich	50,000
Czeskich	12,000.
Serbskich	4000.
Sławackich	1500.
Russińskich (galicyjskich)	450.

Zatem summa bibliografii sławiańskiej 217950
Z tego 2/3 części przypada na rzecz naszą. Zaniedbu-
jemy tę przeszłości naszej, dzisiaj schodzimy
na drugi plan. —
Wątem kończę, i całuję ręce JWP. Senatorowej
Zostaję z najgłębszem uszanowaniem
Estreicher

6 czerwca
871.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Na pismo z 10. kwietnia odpisuję z wielką pokorą. – Pokora potrzebna jest, bom zawinił nie mało, dawszy odleżeć się listowi blisko dwa miesiące. Zawiniłem atoli nie tylko względem JW Senatora, ale i względem kilkunastu osób którym odpowiedzi odkładałem z dnia na dzień mając całodzienną biblioteczną uganiaczkę. Że jednak na lato obecne JW Senator obiecujesz Kraków odwiedzić, tuszę sobie, iż mi dasz osobiście absolucyę. Już też należałoby się przyjechać. Drugi rok nie widzieliśmy się. Nie widząc się nie mogłem uiścić się z długu wielkiego JW Małżonce. – Leży bowiem u mnie zda mi się 1. Rubel i 14. groszy jako reszta z zakupna materyi z Wiednia – byłbym je odesłał dawniej, gdybym nie był liczył na przyobiecane rychłe pojawienie się Państwa. – Podobnie spoczywa opieczętowany rękopis zwrócony przez Bielowskiego.

Wina zaległości korrespondencyjnej spada też w przeważnej części na JW. Senatora. Pisze mi albowiem JWSenator iż „oddaje dziś na pocztę egzemplarz Historyi Prawa karnego przeznaczony dla biblioteki Jag." Odłożyłem list, oczekując nadejścia tego egzemplarza, ażeby jednocześnie podziękować urzędownie za dzieło. Egzemplarz ten atoli nie nadszedł do dziś dnia, jak również egzemplarze dla mnie i Bunzyńskiego. — Tom 2gi dzieła B. jeszcze nie ukończony. —

Co się tyczy dokumentów po Helclu, te co pozostały, tak są lichemi kopiami że użyć się nie dadzą. Prace atoli koło dyplomataryusza pracą Jana Szlachtowskiego i Piekosińskiego postępują gorliwie. Wyjdzie w przyszłym zapewne roku ukończony przez nich dyplomataryusz wielkiej wagi bo Kapituły Krakowskiej. Ciż sami układają regestra dyplomatów wszystkich chronologicznie, dyplomatów po zbiorach dyplomatycznych (Dogiel i inne) jako i po czaso-

sprach wsiejanych i spisali się już kilka ty=
sięcy. Praca to wielce mozolna. Zregestro=
wało już parę tysięcy dyplomatów.
Za poprawkę błędu w Bibliografii dziękuję
nieomieszkam sprostować. Dzieła nieboszczyka
Hubego nie znałem; — Prof. Zoll.
druk dzieła mego odkłada na czas wakacyj.
Żebrawski jest obecnie archiwaryuszem
Miejskim. Wydał on obecnie drugi poszyt
wielce mozolnej pracy o pieczęciach.
Podobizny pieczęci jego rysunku są
wyśmienite, może nawet lepsze niż
Kieleckiego, bo wierniejsze i nie znać
tu bujającej fantazyi rysownika. — Co się
tyczy wzmianki o Grzegorzu z Sanoka, uważam że
ją JW Senator w mej obecności otrzymał i
że ją posłać miałem. Co atoli stąd bronięcą
stać się mogło nie przypominam sobie.
Nie wątpię atoli, że za bytności JW.
Senatora, wyjdzie ona z druku. —

Dzieł Jankowskiego i Jezierskiego nie dostanie u nas i w drodze antykwarskiej. Co się tyczy Lelewela: O klasztorze (odbitka z Roczn. T. Nauk.) O prawie Karnem (odbitka z Kwartalnika nauk.) również z niemi spotkać się trudno. Że jednak Friedlein miewa antykwarskie dzieła zobowiązałem go, aby o nabycie tych czterech książek starał się.

Kończąc to pismo – zasyłam moje uszanowanie JW. Senatorowej i piszę się dla JW. Senatora zawsze jednakie

z głębokiem uszanowaniem

Szujski[?]

26

15 Styczeń 1872

Jaśnie Wielmożny
Senatorze

Na list JW. Senatora z zeszłego miesiąca, opóźniłem odpowiedź. Wiele się na to złożyło aby opóźnić ją. A najpierw, doszedł mnie list w chwili kiedy się rodził mi syn, (z kolei drugi) w następności czego byłem niemal dwa tygodnie bezczynny bo gospodarstwo pożerało czas. Następnie zaszły mnie roczne sprawozdania i rachunki, a w końcu jazda do Królestwa w dziewosłęby. Dodawszy do tego zbieranie materyałów i opracowywanie żywota Jana Szlachtowskiego, o którym czytać będę w lutym — otrzymamy tyle punktów które mi służą za wymówkę. Usprawiedliwszy się przystępuję do odpowiedzi. — Statuta o 797 stronnicach, są Herburta, ma je biblioteka Krakowska lecz bez tytułu i bez początku. W końcu mamy Regestru kart 6. potem 1. kartkę z tarczą drukarza

i napisem: W Krakowie w drukarni
Mik. Szarffenberga mieszczanina y
bibliopole Krakows. r. p. 1570
Egzemplarz z tytułem posiada Bartynowski
Wład. w Krakowie — na pozbycie.
Tytuł jego: Statuta y przywileie koronne z Łacińskiego języka na polskie przełożone, nowym porządkiem zebrane y spisane. Przez Jego Mość Pana Jana Herborta z Fulstyna Kasztelana Sanockiego Starostę Przemyślkiego etc. Cum Sacrae R. M. gratia et privil. — Tytuł w pięknej obwódce drzeworytowej — na odwrociu Zygmunta Augusta portret, na nim cyfra C.(rispin) S(zarffenberg) r. 1561.
Dedykacya do Zygm. Aug. z 20 kwiet. 1570. 8.
Na początku kart nlicz. z tytułem sejmu, i karta arkuszowa z ryciną.
Co się tyczy biblii Szarospatackiej, o tej przypomnę Xięciu Lubom. jak tylko wróci z Wiednia, tam bowiem pojechał aby wykołatać zatwierdzenie

Statutów akademii nauk, które zatwierdzenie pójdzie z oporem, już dla tego samego że Akademia powstaje z inicyatywy Greczka.

Strata Szlachtowskiego uczyniła znaczną szczerbę w pracach bibliograficznych i dyplomatarzysów, w komissyach Tow. Naukowego. — Ostatniemi czasy restaurował on cały dyplomatarzysz Dłogosza, i posłał Bielowskiemu kodeks Jana z Czarnkowa. Po nim nikt prędko kto się zjawi, lubo w młodszem pokoleniu pojawia się niejaki pęd ku poważnej pracy. Niejaki Czerny opracowuje jakieś dzieło historyczne na podstawie Monumentów Bielowskiego. Namówiłem go, aby pierw tego napisał studyum o samychże Monumentach, w których pomijając nawet ile zrozumiano Łacinę, jest w przypisach nie mała liczba fantazyi poetyckiej, która nie licuje z dzisiejszą krytyką dziejową. — Drugi pracownik także wielce obiecujący jest syn doktora Bobrzyński który opracowuje książkę o 10. najmniej arkuszach o Prytaniu i jego statutach. Rozchodzi się atoli o najważniejszą rzecz, o koszta druku,

Bibliografii mojej kończy się zeszyt czwarty i ostatni tomu 19go zaczętem literą F. Tom 17 obejmie blisko 40. arkuszu. Takich tomów części 1ej będzie pięć. — Druk wiele mi pochłania czasu, bo rękopis do druku poddaję w chwili druku ostatniej bardzo mozolnej redakcyi. Liczba prenumeratorów doszła cyfry dwustu, więc druku koszta kontów są pokryte. Na więcej nie liczę tem. —

Spodziewam się że z Wiosną, Senatorstwo jako ptacy wędrowni, odlatując do zagranicznych muzeów i zbiorów bibliotecznych, zawadzicie i o Kraków, co było przyobiecanem. Zobaczymy napowrót i pieska w klatce, i będziemy kupować okrycie u Szwarca. — Zanim to jednak nastąpi, pozwalam się choćby listownie złożyć uszanowanie obojgu Państwa, i życzenia przy nowym roku, zdrowia na cały rok, bo przy zdrowiu, znajdzie się reszta.

Estreicher

27. Kwietnia 1872.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Zalega u mnie list JW. Senatora z d. 2. Marca. Mea culpa! bo niczem usprawiedliwiać nie chciałbym opieszałości. – Ale choć późno to lepiej niż wcale, zwłaszcza kiedy udaję się w pokorę. – Tak przeprosiwszy, załatwiam sprawę listową. A najpierw nie przyjmuję podziękowania za nadesłaną biblię Zofii. Jestto dar zacnego X<u>cia</u> Jerzego Lubomirskiego, który obecnie od miesiąca leży w łóżku (ulica S. Jana dom własny) i nie prędko się podźwignie. Lękaliśmy się że to jest choroba raka grożąca śmiercią. Lekarze kiwali głowami i wróżyli śmierć, tak jak ją wróżą Hr. Adamowi Potockiemu (który nawet podobno w czoraj w Krzeszowicach umarł). Okazało się

6

atoli z przebiegu choroby, iż to są kamienie
żółciowe, zatem cierpienia bardzo dolegliwe
ale nie śmiertelne. Co się tyczy dyplomataryusza
Tynieckiego, ten wydany pod egidą Bielowskiego,
pojawił się w szacie najniedbalszej. Przygotował
go do druku Władys. Skrzydylka nauczyciel
gimnazyalny obecnie w Sączu, który lepiej umie
niż raz na tydzień spowiadać u Jezuitów, niżeli
przesiedzieć fałdów ku pożytkowi nauki. Na
literata wykierował go Jos. Łepkowski dawszy
go do Biblioteki XX. Czart. Tam atoli bawiąc
w Paryżu, nauczył się mody nieustannego
upraszania w paliowych rękawiczkach o zbawienie
duszy, a odwykł od sumienności badań.
Dany potem na zastępcę Kustosza do Bibliot.
Ossolińskich, miał sobie powierzony operat
Tyniecki. — Błędy które JWSenator wymienił też
są jeszcze nie wszystkie, — Porównywał Wincen.
Zakrzewski docent historyi przy Uniw. Lwow.
egzemplarz rękopisu z drukiem i naliczył błędów
na tysiące — Posłał krytykę do Niwy

jeszcze w Grodnie, ale ta nie wydrukowała krytyki. Że młody człowiek pisał niedbale, albo raczej korygował dorywczo temu nie dziwię się, bo to u nas zwyczajna rzecz, za złe atoli biorę Bielowskiemu że nie czuwał nad nim, to było B. obowiązkiem. B. atoli to dziwnego natworzeństwa nazwany on na dzieje polskie po 12. wiek i niec więcej dalej – Co czasem dzieje się po za granicą tego wieku, to go nie obchodzi. Zimny jak ryba, mimo że niegdyś był poetą, nie interesuje się nawet tem co się u niego w Zakładzie dzieje, z tąd dzieje się tutaj to, co chce ten i ów podwładny. Sam sobie zamknął horyzont, poza który nie przestępuje, z tąd w komentarzach daje objaśnienia na wygojonych przez siebie podstawach, nie baczy czy i co krytyka sprostowała mu.

Odrytatem Bobrzyńskiemu radzę Senatorom aby się nie ograniczył do statutu Przyłuskiego. On mi oświadczył że uczynił to, i że roztrząsał i innych prawników a między niemi i Taszyckiego (którego dzieła nie ma nasza Biblioteka, – miał je w swej bibliotece Jerzy Szembek w Porębie, ale gdzieś się ulotniło) .– Jedno tylko powstaje Boz

kosztem, wydrukować tej pracy, a niema gdzie drukować, bo na pół rámy pisma peryodycznych jest za ciężkie i za obszerne.

Za łaskawość naszej 9go posiedzenie na którem odczytany być ma list Arcyksięcia po polsku pisany, jako protektora przyszłej Akademii nauk. – Zatem kończę – i zwierzę

Panu Senatorowi dobrodziejowi moje uszanowanie

Zostaję z wszystkiem uszanowaniem

Szczerba

83/2

25/6 872.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Na otrzymane pismo z dnia 3. Czerwca
które mnie wczoraj dopiero doszło, odpisuję.
A najpierw wspominam że ostatni list przez
Roztargnienie adressowałem poczta Radom, ale
że przytem wymieniłem Stobiecko, doszedł zatem
zapewne. Obecny list przysłał mi Pan
Böhm z Krzeszowic, bowiem nie zawadził o
Kraków. Dla tego mi nie miałem sposobności
okazania manuskryptu przywilejów Krakowskich.
Nadesłane broszury rozeszlę jutro. Co się tyczy
owego dodatku do Gazety Lwowskiej jest nie-
znany dodatek z którego dostała biblioteka 17
i 63 rescypt. Dyplomatów tam JW Senator nie
znajdzie takich jakichbyś żądał to wszystko
są dyplomata z XVI wieku. Dodatek ten
~~podobno~~ Gazety Lwowskiej dostać można przez
Gebethnera, bo Gazeta jest dozwolona. Ustawy
i objaśnienie tejże Majem, co się tyczy Akademii
Nauk przeszlę drogą księgarską na ręce Gebethnera.
Posłałbym pocztą ale że to (mała broszura,
obawiam się by wdrodze nie przepadła na
poczcie. — Pod opaską można bezpiecznie tylko

u nas i po niemcach rozsyłać, dlatego najpręd-
szwędniej dojdzie Katalog Senatora ręką
Bischofa.
Jak Zolla zobaczę powiem o Bekkerze. Teraz
prawniczy Professorowie ruszyli się, skoro stracili na
czasopiśmie postanowili wydawać pamiętniki. — Tom
cały drukuje się w Uniwersyt. drukarni. Rozpoczyna
kilkunasto arkuszowa rozprawa z dziedziny prawa
karnego Prof. Bojarskiego. — Drukuje się też tom
pierwszy doctoratowego dzieła Szczanieckiego: Prawo
międzynarodowe. — Jest to młody i zdolny człowiek
który z Poznańskiego osiadł w Krakowie, pracował
zrazu w redakcyi Kraju, a teraz zdaje się że będzie
ajentem filii banku z Poznania. — Szkoda że może
część 1a historyczna nie przejdzie przez cenzurę, lubo
mu dość zachęciłem o to aby pisał pamiętając
o cenzurze. — Bunyński dalsze prace swe zawiesił
z powodu troski o oczy i chorobę, którą więcej przypi-
suję imaginacyi niż rzeczywistości.
Wybór 12. akademików wypadł wmyśl statutu i według
woli Ministra, który położył za warunek aby
byli miejscowi założycielami. Przez to jednak akademii
nie ma, lecz funkcyonuje nadal Towarzystwo
Naukowe. Skoro nas Cesarz zatwierdzi, ówczas
przystąpimy do propozycyi 24. akademików. W
tym poczcie będą i zagraniczni. Jeżeli ich Cesarz
zanominuje. Z 24 u (?) tworem proponowanych,

wybrać on może 12. a drugich 12. nie zatwierdzić
Ci 24. (Tęgowie tu wypada z nami 12 ma) mają
dopiero utworzyć ciało akademickiego, i to ciało
już nie gromadnie, ale pojedynczo spośród akademi-
ków wybierać. – Kto wie zatem, czyli owi 24. pierwszych
nie będą sami poddani austryjaccy. – W propozycji
atoli pójdą i zagraniczni. – Oczywiście że Senator
będziesz w pierwszym szeregu, na to jest jest jedno-
myślna zgoda i nawet za wcale naturalny uważa,
atoli radbym wiedzieć czyli nie będzie trudności
uzyskania zezwolenia od Rządu Rosyjskiego, – zatem
słowo Senator uważa za właściwe, może mnie
poinformujesz w jaki sposób mówimy tu np
poparcie wprowadzenia akademików w Królestwie
zamieszkałych. Gdy z akademii wszelka polityka
wykluczoną być ma, więc może dla nauki
czystej i wyższej, przychylność Rządu da się
wyjednać. – Widzę że będzie kłopot z wprowadze-
niem Maciejowskiego. Wiele on bałamucił w
swoich pracach i wiele chaosu w tem co napisał
lub wiele i grubo pisał. – Są zdania z pomniejszych
nie nadmówić, choć trudno zaprzeczyć pracy lat
50ciu. Maciejowski zachodzi temu Roszkowski
skromnie swojej rekomendacyi. Roszkowski jest
bardzo zdolny, osobliwie wymowny – wypowiada
lekcye z pamięci świetnie, gładko, ozdobnie,
z obrazami wykwintnymi stylistycznymi słowem
popularny godzien słuchania docent – ale

wielka w nim wada, że czego dotknie tego nie
zgruntuje. — We wszystkiem powierzchowność, gdzie które
zdrowe, lecz oryginalnych lub erudycyjnych studyów
nic. — Jest to rodzaj blagi naukowej. — Uczniowie
zachwycali się jego wykładami, profesorowie zarzu
cali mu iż świadectwami ozdabia brak specyalności.
Wykładał on jako docent filozofię prawa — toż wykła
dał jednocześnie drugi docent Kasparek, żmudno, sucho,
ciężkim stylem, z niemiecka pedanteryą. — Rostkowski
miał tłumy słuchaczy, a Kasparek pustki. Kasparek
atoli kolegów profesorów miał za sobą ich przyjaźń
i poparcie z powodu swej gruntownej wiedzy. — Rostkow
ski chcąc sobie pomódz wystarał się o artykuł z
podpisem Maciejowskiego, którego osnową było, że
R. pracuje tak sumiennie, iż spodziewać się należy
iż uniwersytet da jemu pierwszeństwo nad Kasparkiem.
To wtykanie osobistości przez osobę mieniącą się
za przyjaciela, tak oburzyło wydział, iż gdy
Rostkowski zgłosił się ponownie do wykładu prawa między
narodowego, roztrząsnęli jego, surowo wykazali plagiaty
i lekkomyślnie fałszywe cytaty i odmówili ponownie.
Tym sposobem R. przepadł i wrócił do Warszawy
z łaski nieoględności Maciejowskiego który wdał
się nie w swoje rzeczy.
Żebrawski wypuścił już druk dzieła swego: Historya
nauk matematycznych w Polsce.

A w końcu listu mego kończę — przy tej jednak
sposobności Pani Dob. zasyłam ukłony.

Piekosiński rzucił obecnie myśl do jaśniejszego przedstawienia
umiejscowienia miejscowości wymienianych w dyplo
matarjum Jędrzejowskim. Zostaję z szacunkiem
Estreicher

20 Sierpnia 1874.

Jaśnie Wielmożny

Senatorze.

Na wsiadaniem doszedł mnie list J. W. Senatora, na który odpowiadam jak najkrócej bo już czasu nie starczy.
Dzieł Math. de Cracovia mamy kilka w rękopismie, ale tego nie posiadamy. Sądzę jednak że dzieło to może być znanem w bibliografii niemieckiej, bo Mateusz ~~był~~ wiele pisał, a dzieła jego skrupulatnie wymieniają niemcy. Był on rodem z Krakowa / w Pomeranii. Dla tego to, druk[owane] dzieła jego, w mej bibliografii 15. i 16. stolecia opuściłem. Tractatus racionis był drukowany bez wyraż. roku, po roku 1468. Druk przypisują Gutenbergowi. (w 4ce kart 26.)
Wiszniewski w Hist. Lit. w T. V swoich mateuszów pomieszał. ~~Muczkowski~~ w Mateusz z Krakowa biskup w Worms † 1510 r. – W Haina Repertorium bibliographicum stoją dzieła Mat. z Krakowa wyszłe w 15. wieku pod NN. 5801 do 5809.
Jakóba z Paradyża mamy inne dzieło które Wiszniewski w T. V wymienia. Tego które Senator wspomina nic mamy.

8

Co się tyczy Jakóba z Paradyża, wypada być ostrożnym. Nasz, pisał Determinationes de Concilio super Papam - Inny zaś z XV wieku jest autorem wielu dzieł. Jacobus ten de Paradiso piszący się, pisał się także, de Clusa, de Erfordia, Carthusiensis. Znane są jego dzieła: Sermones. 1455. Quodlibetum statuum humanorum. - De veritate dicenda - de arte curadi vitia. De arte moriendi. 1495. - De valore missarum, 1493. De contrac-tibus cum pacto ad vitam. - De animabus exutis a corporibus 1475. Confessionale com-pendiosum. 1520.

Jakkolwiek w liczbie tych prac Jakoba tego, nie ma wzmiankowanej przez JW. Senatora, wypadłoby dalej poszperać, które mu przypisać rękopis "De tentationibus et consolationibus." -

Tyle mogę na prędce wyjaśnić w tej kwestyi.

Fotografie wziąłem od Rzewuskiego. Z tych 8. odłączyłem, i te, według zlecenia porozsyłam za powrotem z Warszawy.

co nastąpi około połowy Września.

Za pamięć w Dopełnieniu Bibliografii uprzejmie dziękuję. Tym razem atoli, miałem już zanotowaną broszurę Moneta Wieluńska, Jam ją atoli zanotował nie w 4ce Kart 4. lecz w 24ce stron 5.

Ekskursya do Krzeszowic nie wiodła się. Mieliśmy ulewę aż późno w noc.

Pani Senatorowej upraszam złożyć uszanowanie moje.

Zostaję

zawsze ten sam

Streicher

1. Lutego 1876.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Smutna wiadomość o zgonie małżonki W. Senatora dochodzi mnie z listu Jego w tej chwili. Pisać słów pocieszenia stereotypowego odlewu nie umiem, ale umiem odczuć ten ból po stracie osoby do której się przywiązało i nawykło w codziennem pożyciu od lat wczesnych i dojrzałych życia. – Boleść przeminie, pozostanie smutek na dalsze lata, a pokrzepieniem jedynem onego będzie praca do której wdrożyłeś się W. Senatorze, nie umiejąc stwarzać sobie w życiu swej próżni; – Mężnie więc zniesiesz to cierpienie, a zajęcie umysłowe, niechaj je choćiaż od czasu do czasu zagłusza.

Mszę żałobną chętnie z żoną odprawimy i zawezmiemy na nią wspólnych naszych nam Życzliwych.

9

Że jednak nie jestem pewny imienia zacnej Małżonki JW Senatora, i nie mam daty Jej śmierci więc upraszam o zawiadomienie mnie rychłe, abym mógł wydrukować zaprosiny do przyjaciół.

List JW. Senatora zakomunikowałem Panu Prezesowi Majerowi i Rektorowi Zollowi tudzież prof. Szujskiemu, którzy polecili mi przesłać przy tej sposobności swoje ubolewanie.–

W Korrespondencyi pomiędzy nami zaszła pewna nieregularność, dalibóg nie z mojej winy. List JW. Senatora datowany 21. Grudnia w którym donosisz iż jedziesz we Czwartek do Paryża, otrzymałem dopiero 27. Grudnia, to jest w cały tydzień, a zrobione dochodzenie nie wyjaśniło mi, czy list leżał na dole u Woźnego, czy w spoczywał tydzień w torbie listonosza.

każdy wypierał się winy. Byłem więc pewny, że Państwo już dawno przesiadujecie w Paryżu.
Tymczasem dostaję znowu list JW. Senatora z dnia 3. Stycznia, że jedziecie stanowczo niebawem, że choroba odwlokła odjazd. Oczekiwałem więc rychłej wieści z Paryża, ani przypuszczając że choroba Zosiawki tak smutny weźmie obrót.

Oczekuję odpowiedzi od JW. Senatora pozwalającej wywiezienie ciała od nas odbyć, jak również od Szujskiego, który w tej chwili poleca mi to uczynić, i pozostaję z najgłębszem uszanowaniem.

Streicher Karol

36

Kraków d. 11 Lutego 1876.

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Otrzymawszy odpowiedź, przystąpiłem niezwło=cznie do spełnienia życzeń JW. Senatora. Sunkiewicz ogłosił w Czasie z dnia dzisiejszego wiadomość o zejściu ze świata Matzionki. Drukowane zaproszenia rozesłałem do znajomych jak Kopf, Bojarski, Piekosiński, Zoll, Skobel, Żebrawski, Łuszczkiewicz Ojciec i Syn, Majer, …owski, Dobrzyński, Szujski, Heitzmann i inni. Żona moja zakrzątnęła się około odprawienia nabożeństwa, które urządzili XX. Kapucyni bardzo przyzwoicie.

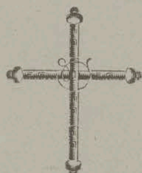
Kartkę zapraszającą posyłam dla pamiątki. Mam nadzieję że JW Senator wracając z Paryża wytchnie dni parę w Krakowie, aby w strapieniu swojem

mieć choćby niejaką ulgę pomiędzy żyjącemi sobie.

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem

Streicher

37



TEOFILA HUBOWA

żona Senatora Kr. polsk. Romualda Hubego, członka Akademii Umiejętności,

rozstała się z tym światem po długiéj chorobie w Paryżu dnia 22 Stycznia 1876 roku.



Za duszę Jéj odprawi się Msza żałobna dnia 11 Lutego r. b. t. j. w Piątek o godzinie 9 rano, u OO. Kapucynów, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Kraków dnia 10 Lutego 1876 r.

38

27 Maja 1876
Kraków,

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Licząc na to, że Jaśnie Wielmożny Senator powróciłeś już do siebie z Warszawy, odpisuję na pismo z d. 9. b.m. — a najpierw załatwiam interes co do manuskryptu Statutu Wiślickiego. Na załączonej karcie podaje Piekosiński przerysy znaków wodnych z których wnosi stanowczo iż rękopis ten jest z końca XV wieku, bo filigrany odnoszą się do lat 1476 – 1485. Zdaje się więc że ta data nie ulega wątpliwości. Tym sposobem domysł Helcla wyszukałby poparcie.

U Friedleina dowiadywałem się. Rivnac nadesłał książkę z Pragi,

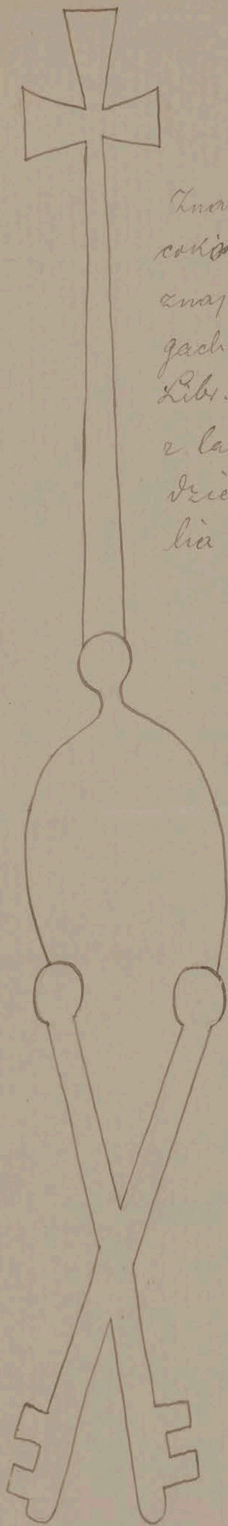
rzeka ona dalszej dyspozycyi.
Co się tyczy fotografii Elektora z jego insygniami, ta jeszcze nie pojawiła się dotychczas.
Zapytujesz JW. Senator czy i u nas dotychczas zimno. Co do mnie jeszcze nie zdjąłem dotąd zimowego ubrania, a gdyby nie wstyd paliłbym nawet w piecu.
Otrzymałem list od P. Wacława Maciejowskiego. Chce on do Krakowa zjechać na lipiec aby szukać materyałów do historyi cechów w Polsce i historyi rzemiosł. Mniema iż tu co nowego wynajdzie. Wielce powątpiewam,

Chce on napisać część tę jakoby tom drugi
dzieła Historya Włościan.
Senator Łaski sprzedaje swą bibliotekę Bra-
nickim, ceni tom na tom po 10. złpols.
zdaje się że to nie dużo. – Inwentarz
oddziału prawa polskiego przechodzi
600. numerów.
Piekosiński ma jeszcze cztery formy do
ukończenia Dyplomataryusza, potem
weźmiemy się <u>unitis viribus</u> do wy-
dania filigranów, do których mam
tekstu dostarczyć.
Co się tyczy brata mojego dziękuję się naj-
uprzejmiej za łaskawe względy. On sam
nie ma nadziei utrzymania się
bo nie ma rosyjskich studyów, tylko
doktorat krakowski. Idzie teraz głównie

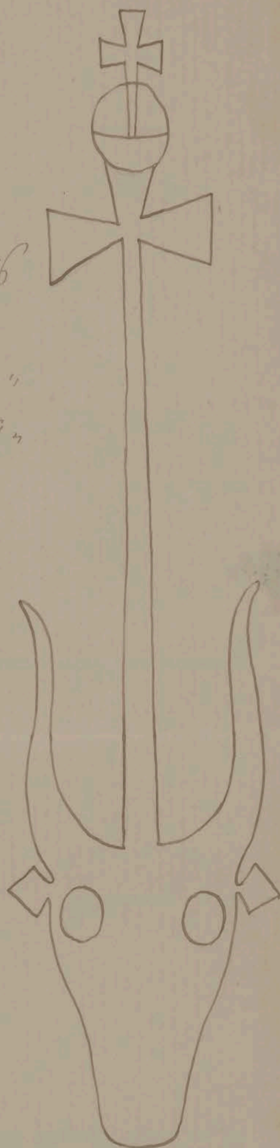
o to, że on ma lat 26. służby, od 9.
lutego b.r. jest na nowej wyższej
posadzie. Organizacya zaskoczy go gdy
nie będzie miał całkowitego roku wysłużo-
nego na nowej posadzie. Obawa więc
jest, żeby mu emerytury nie liczono
w stosunku niższej płacy assesora.
W prawdzie będzie przez lat dwa
wypadłym z etatu. Jeżeliby więc
zaliczono mu to wypadnięcie w
czynną służbę, wówczas dopiero
mógłby mieć prawo do połowy
płacy Sędziowskiej. W razie
czasie razy raczy JW. Senator
mieć go w pamięci — i pomódz
mu o ile się da.

Zostaję z najgłębszem wyraz
uszanowania

Estreicher



Znak podobny, jeno cokolwiek krótszy znajduje się w księgach Colloq. 9 z r. 1476 Libr. Inscr. 16 i 17 z lat 1476 i 1478 tudzież Acta Episcopalia T. 3 z r. 1475 i 1478.



Znak ten znajduje się w księgach sądowych, mianowicie Libro Colloq. z r. 1482, tudzież Libris Inscrips. 18 i 19 z lat 1480 i 1485.



41

24/6 876. Kraków

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Na dwa listy odpisuję a to jak najkrócej. Skazany bowiem na nieczynność, siedzę w fotelu w pozycji nieruchomej obłożony zimnemi okładami z wodą apteczną. Na gładkiej drodze pośliznąwszy się w Skaładach Panieńskich w tył, nadwerężyłem sobie szóste żebro które z posad swoich wyskoczyło i napowrót wskoczyło, a teraz potrzebuje zupełnego spokoju, aby się zabliźniło.

Spis mi zakommunikowany nie potrzebuje dalszych wyjaśnień, bo nie widno w nim błędów, a tytuły nie mogą być dokładniej rozwinięte, bo nie uwidoczniono w Inwentarzu edycyi i daty wyjścia. Mimo tego spis ten lepszy jest, aniżeli setki klasztornych katalogów, zazwyczaj niedbale układanych.

Kazkowskiego Kazania o przenajświęt. Sakramencie, mające główny napis Eucharista, wyszły w Krakowie r. 1602. Dla tego nie ma ich w bibliografii XVI w. Nowy testament in 8vo i Postilla, pewnie są Wujka, ale trudno twierdzić to na pewno. —

Piekosińskiego Dyplomatarjusz wyszedł temi dniami ale jeszcze nie doszedł z drukarni do Biblioteki.

Zabieramy się do wydania znaków wodnych w tablicach,

12

Kwiatkę złożoną u Friedleina oddam do Gebethnera jak tylko będę mógł wychodzić to jest za dni kilka.
Z rektorem nie widziałem się oddawna, nie mogłem zatem zaatakować go o fotografię ale pamiętam o tem.

Z powodu stanu mej fizycznej nieruchawości, poprosiłem Szanownego Pana aby mnie wstąpił w wyjaśnieniach co do Gregorowica, które wyjaśnienie otrzymam i myślę że jest dokładne.
Co się tyczy Donatusa u Hallera w r. 1515 jest on jako dzieło Głogowczyka w mej bibliografii wyrażony. —
Był tu dni kilka Gloger u nas. Opracowuje spis miejscowości całej Polski z wskazaniem najdawniejszych źródeł o nich wzmiankujących. — Pracę tę przyjmie za lat dwa ztąd akademii, owszem zamierzony i dokonać.
Bawi też ks. Bicznacki u nas. Zbiera materyały do Kalisza — Opracowuje drugi Przemysława, do którego znajdzie do 300. dokumentów w kodeksie Wielkopolskim Zakrzewskiego.

Bibliografii Mój zeszyt 47 i ostatni tomu
trzeciego ukaże się z końcem Lipca. Drukuje się
tomu 73 ci. W tomie tym ukończę literę
B. Dalsze litery objęte będą dwoma
tomami.
Mamy na myśli wydanie katalogu biblioteki
Jagiellońskiej. Wisłocki już opracował do
150. arkuszy. Byłoby go na 60. ark
in 4to ściśłego druku. Do wydawnictwa
przyczyniłaby się komisya bibliograficzna.
Temi dniami ma przyjechać do Krakowa
Władysław Maciejowski chce tu robić
poszukiwania. Lecz czy je dobrze uskuteczni?
Na wystawę do Peszta nie wybieram się
jak dotąd, nie wiem bowiem czy mi
nie będzie wyjechać gdzieindziej, Chociaż
nie wielki pacient, ale zawsze ciągłym
jestem, i nie wiem czy nadwerężane stawu
wszystko i Tatry się zagoi.
Zostaję z najgłębszem uszanowaniem
Estreicher

21/9 76.

Jaśnie Wielmożny

Senatorze.

Odpisuję na list z d. 3. Września, trochę opóźniwszy się z powodu, iż w czasy wakacyjne goniłem światami. Nie dość mi bowiem było, żem w sierpniu hulał po Krzeszowicach, jeszcze z mnie skłoniło mię we Wrześniu pojechać do Szczawnicy wraz z Prezesem Majerem, gdzie oglądaliśmy nowe dziedzictwo Akademii i wydawaliśmy dyspozycye. Oh! akademia wdaje się w gospodarkę, na której w najlepszym razie mogłaby mieć

9000 Rubli dochodu, a dwakroć tyle processów z familią nie godzącą się na brzmienie woli ostatniej Szalaja. Kto wie czy Akademia dobrze się kiedyś namyśliwszy, nie zrzekłaby się kłopotliwej sukcessyi.

Na wzmiankowane zapytanie co do Długosza odpowiadam zakommunikowaniem JW. Senatorowi notatki Ż. Pauliego, który jako wydawca tego historyka najlepiej obeznajomiony jest z kwestyą wzmiankowaną. Co się tyczy przesyłki Gierczka tę odesłałem na Warszawę przez Gebethnera, jak również tąż drogą przeszedł Friedlein Annę a zaś to już więcej niciąga teraz, musiałby

44

poręczki dojść rąk JW Senatora.
Również drogą tąż samą przesłałem
fotografią Hektora Zolla w formacie
in 4to była ona w kopercie i z adres
sem.
Jako wiadomość mogącą JW Senatora. obe
chodzić donoszę iż Kodeks Tyniecki
tom gruby, już jest w handlu księgar
skich, jako też nowy tom Kodeksu
Liskiego pod nazwą Aktów grodzkich.
Owóż to Liske sobie sprytnie postąpił.
Jest fundusz na wydawanie Aktów grodz
kich, on drukuje dyplomatą obciążając
je skąd się da nawet z Gazety lwowskiej
już drukowane — Nie chce mu się bowiem
zadawać pracy nad odczytywaniem aktów.
Dyplomata zaś odczytując i odpisując
jego uczniowie, mając to zadawane

jako temata do pracy w Seminaryum
historycznem. Tak więc bez żadnego trudu
nie materyał do druku, – Drukuję zwykłym
pismem, ot tak jak najmniejszą liczbę arkuszy
i w tem koszty bierze półtora tysiąca reń-
skich. Tak więc tanim kosztem przychodzi
do sławy i zasługi, ale rzecz naukowa
cierpi na tem. – Stadnicki co innego
miał na myśli w fundacyi, a wydawnictwo
istotnych aktów grodzkich, rzuciłoby istotne
światło na stosunki domowe w Polsce
przed wiekami. –

Żądane
znajduje

Żądane miejsce o Sejmie Wiślickim r. 1347 znajduje się w Nowej Edycyi Długosza (Operum Tom. XII - Historiae Tomus III. - Cracoviae 1876) pag. 225, poprawione podług tak zwanego Autografu Długosza (brulionu pisanego częścią własną ręką Długosza, częścią przez jego podręcznych pisarzy) - niema w nim jednakże żadnych ważnych wariantów, któreby zasługiwały na uwagę lub nowe rzucały światło na dzieje Sejmu Wiślickiego. Jedyny warjant w imionach jest w Autografie Długosza: „Johanne Grothonis Cracoviensi" (zamiast „Joanne Grothone Cracoviensi" Edycyi Lipsk. col. 1081) - dalej: „propiciationem ampliorem contulisse" (zamiast propagationem ampliorem contulisse" Edycyi Lipsk.

col. 1082 wiersz 12) – dalej „commendation[e]
dignum non iudicet" (zamiast „commemora-
tione dignum non iudicet" Ed. Lips. col.
1082 wiersz 24) – dalej: „solidae iustitiae
semitas ostendisse" (zamiast „solidae ius-
titiae semitas offendisse" Ed. Lips. col.
1082 wiersz 47) – dalej: „additionis reforma-
re remedio" (zamiast: „additionis informar[e]
aliquo remedio" Ed. Lips. col. 1083, wier[sz]
8). –

67

28/11 876.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Jakkolwiek na list z 18. z. m. b. r. dopiero teraz odpisuję, (co zresztą chciej przypisać bądź słabości, bądź zbytecznym innym zajęciom) jednakowoż nie omieszkałem niezwłocznie uczynić zadosyć poleceniom mnie wydanym. Piekosiński zawiadomił JW. Senatora iż książkę odebrał. Odebrali i inni, a Rektor Zoll temi dniami wziął odemnie adres JW Senatora aby do niego listownie się zgłosić.
Drugą przesyłkę otrzymałem przedwczoraj za pośrednictwem posługacza Kolejowego. Rozdzielałem egzemplarze. Jedne poszły do Wiednia i Pragi pocztą, inne drogą księgarską do Lwowa. Z egzemplarzem dla Nar

miestnika była wszystkości gdzie posłać,
bo podobno bawi on w tej chwili w
Wiedniu z powrotem z Włoch, ale
ii z Wiednia podąża do Lwowa,
wolałem dla pewności posłać go
także drogą księgarską do Lwowa.

Co się tyczy odczytania zakupionych
dzieł za granicą - jeśli te
mają dostawać się do Szczelenia
właściwego jego komisyonera w
Lipsku księgarnię : Friedrich Volk-
mann Post Strasse N. 1. -

Z wiadomości miejscowych nie wiele do
udzielenia. Akademia rusza się o ile
może lubo ciągle trapi ustonków. Obecnie
strasimy udaje się Skobla, który z

porażenia języka, dostaje porażenia gardła i szyi, tak iż go karmić trzeba. Również niebezpiecznie chory jest Walewski. – Podobno nie wiele się mu należy. Nie będą już mu na murach rysować szubienic.

Akademia tracąc tak nagle członków, nie ma czem zastąpić ubytku, trzeba się pożegnać teraz z jałowizną na polu nauki ścisłej. Zdarza się już teraz że na pokrewnych zebraniach, nie ma takiego kompletu w Wydziałach, jaki jest jest potrzebny do przeprowadzania nowych kandydatów.

Mej Bibliografii Tom IV Zeszyt I obejmujący całą literę R. już jest w handlu. Teraz drukuje się litera S.

Zapewne już wiadomo Senatorowi iżmy zadecydowali drukować cały katalog rękopisów biblioteki jagiellońskiej. Obejmie

on do 60. arkuszy druku petitem tego formatu co bibliografia. Szkoda tylko że funduszu na to nie mamy. Tymczasowo zatem zabieramy na ten cel z funduszu bibliograficznego rocznie po 300 złr. Druk zatem pracy Wisłockiego potrwa lat kilka bo rocznie ledwie jeden zeszyt wyjdzie.

Biblioteka otrzymała w darze po Józefie Wyczechowskim Sędzim apell. z Warszawy Zbiór 500. dzieł o 1700. tomach. Są tam dzieła głównie prawnicze i historyczne – lubo nie ma tam rzadkości, ale zawsze to cenny nabytek. Jednocześnie od X. Tatarkiewicza otrzymaliśmy inny zbiór 1200. tomów. Tym sposobem Biblioteka Jagiellońska raźno się rozszerza. Za lat parę dojdziemy do 200,000. dzieł.

Zostaję z najgłębszem
uszanowaniem

Estreicher

9/2 77. Kraków

Jaśnie Wielmożny
Senatorze

Na list z d. 3. b.m. otrzymany d. 7. t.m. odpisuję dziękując najpierw z góry za przyrzeczony dar dla Biblioteki. Aby go jednak uzyskać bez opłaty cła które jest znaczne radbym wiedzieć jaka to jest szafa? Czy to w rodzaju mebla ozdobniejszego, czy waga będzie kilko cetnarowa. Jaką drogą by przyszła! Czy koleją? czy daje się rozbierać lub w całości dojdzie?– Według otrzymanych wskazówek wniósłbym podanie do Namiestnictwa o uwolnienie od cła. W takim razie musiałby transport iść pod adresem Dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej.– Może byłoby praktyczniej szafę odesłać przez Prusy na Katowice (tam jest Krzenitzky spedytor Friedeina) w razie jeżeli Prusy nie pobierają cła od mebli z Królestwa.

Że jednak obiecana rzecz jeszcze nie tak rychło może być wysłaną, sądzę iż będę mógł uporać się z uwolnieniem od opłaty cła. Zawsze by dobrze było wiedzieć przybliżoną wielkość szafy.

Tyle o interesie. Bobrzyńskiemu zakomunikowałem wiadomość iż JW. Senator ma pisać do niego.– Przedstawiono go na professora prawa niemieckiego w tu-

tejszym uniwersytecie. W tym celu aby mógł mieć poparcie naukowe, wydrukował tom I Historyi prawa niemieckiego. Mimo najlepszych zaleceń sprawa zalega w Wiedniu od listopada. Jest to na przeszkodzie, iż uniwersytet ma żywi jednego professora prawa niemieckiego, acz nie wielkie to światło bo miast o prawie, mówi uczniom o nadużyciach papieży, rozpuście biskupów i niegodziwościach księży. Ów professor Girtler mój kolega szkolny, był za uczniów w ruchawkach r. 1848 wzięty do wojska i lat 20. przepędził jako żołnierz, i stąd wszedł na katedrę ze wszystkiemi manierami prostego żołnierza, i upartego gbura.

W Akademii idzie wszystko po dawnemu a zawsze na przód. – Kodeksa dyplomatyczne w ciągłej robocie. Księgi miasta Krakowa w druku, a aby zagranica wiedziała coś o nas, wydaje akademia po francuzku i niemiecku, roczne streszczenia o pracach akademii. Także Bibliographische Berichte za rok 1876. wyszły w 4ce.

Przegląd Krytyczny wydawany przez Zakrzewskiego zachwiał się w posadach bo miał nie ledwie coś nad 200. prenumeratorów. Gebethner usunął się od nakładnictwa. A że to publikacya bardzo wytrwała, sumienna i bezinteresowna, więc

na ten rok rozdzieliśmy się ściągając prenu-
merantów na akcye 15. reńskowe. Zebraliśmy
dawców do 50. przez co zapewniliśmy byt
pismu, które na ten rok wcale zasobniej wygląda.

Zoll rektor otrzymał godność Radcy dworu,
wcale niespodzianie, ~~to~~ tem milszem dla niego
że się tego nie spodziewał. Jestto zadowolenie próżności
ludzkiej, od której wszelako zacny rektor wcale
jest wolen.

U mnie wszystko po staremu. Drukuje się zeszyt
2gi tomu 4t bibliografii. Doszedłem do wy-
razu Skolimowski. Wydzie zeszyt ten w miesiącu
Marcu. Całego tomu nie zdołam w tym roku
wydrukować. Druk piątego tomu potrwa do końca
1879. roku. Zatem 10. lat dzieło powlecze się.
Tymczasem szykuję się bibliografią poprzednich
stoleci aby ją stanowczo w r. 1780. rozpocząć.
Będzie ona ogromną. Ciekawy będzie w niej zbiór
wskazowników do biografii osób o których pisano
lub którym dedykowano dzieła — a to uszykowany
abecadłowo tak, iż od razu można wiedzieć
ile i które dzieła i ~~ob~~ broszury odnoszą się
do jednej osoby lub jednej rodziny. Dla mono-
grafistów materyał arcy ciekawy. —

Przybył nam do Krakowie jeden pracownik więcej.
Ksiądz Ignacy Polkowski wygnany został z Gnie
za to że napisał dzieło o Koperniku jako polaku.

Polkowski lub jest za pobierny w robocie; jest bardzo ruchliwy, i wielostronne ma wiadomości. Posiada znaczną bibliotekę – i zebrał mnogie materyały do wydania historyi Batorego, oprócz gromadził także zasoby Baliński i Jan Szlachtowski. Balińskiego manuskrypta są u nas.

Cóż więcej mam donieść. Mamy zimę bez zimy, bo błoto i deszczowo cały dzień – śniegi poznikały – więc cały karnawał na wodzie.

W domu u nas jeszcze ludniej, bo d. 19. Grudnia przybyła mi piąta córka, jest zatem o czem myśleć, aby to utrzymać, ubrać a potem wypchać. Jakoś to jednak pójdzie.

W literackim świecie, zaszła zmiana w kierunku redakcyi Czasu. Po zgonie Manna, wychowywał się środkiem Aleks. Szukiewicz współredaktor. Złych siły pisma tego osłabły. Dziś wstąpił jako redaktor Stan. Koźmian dyrektor teatru, Dem-picki Hr. i Hr. Ignacy Raczyński, który przetrwoniwszy wielką fortunę, siedzi w Krakowie starając się o względy Pani Krasińskiej Władysławowej wdowy i podobno uzyskał jej względy, lecz rodzina lęka się lekkomyślności szulera.

Tyle plotczek na dzisiaj. Niechaj one starczą za pogadankę. Zostaję z najgłębszem uszanowaniem Zawsze ten Sam Schneider

Jaśnie Wielmożny

Senatorze! 16/4 77.

Otrzymawszy świeżo, nadesłane mi broszury JW. Senatora do rozdania, pospieszam zarazem z odpowiedzią na list z 10. b. m. Broszury zostaną dzisiaj rozesłane według wskazówek udzielonych. Zapytuje[sz] mnie JW. Senator czy ma pomódz Dobrzyńskiemu. Ma on obietnicę Ministra i Referenta, a mimo tego nie się o wiele mniejszy wlecze. Sądzę więc że wszystkiem byłoby poparcie i ze strony Hermenegi. Jireczka, skoro więc JW. Senator ofiaruje się pisał, to i owszem proszę o to, lubo nie z Dobrzyńskim nić

widziałem dotąd, i nie mogłem go uwiadomić o takowej uprzejmości, JW. Senatora. —
Na wydziale historycznym Akademii pomierzono dziś tytułu członków Akademii Pichowinskiemu i Bobrzyńskiemu nie wiem czy „przejdą".
Pisałeś mi JW. Senator o Szufie Trybunału Lubelskiego. Czy obmyślił JW. Senator jakby droga bez uszkodzenia dostać się tu mogła?
Kiedy JW. Senator jedzie do Petersburga. Miałbym w tym mnie prośbę o poszukiwanie dzieł o których już mi pisałem tj. Łaptew Opyt w starinnoj ruskoj diplomatikie. Petersburg 1824.

i Objaśnienia znaków widymych w bomagie Moskwa 1844. w 4°. Poszukuje ich dla mnie Piotr Wereszczyński obywatel Petersburgski ale tylko znalazł Laptewa ale bez rycin. – Wereszczyński to ciekawa postać, jestto stary wdowiec eks-wojskowy ma swój dom na Partie de Narva ~~Newskim Prospekcie~~ Perspective Nouvelle de Peterhof N. 15. Ożenił się dwukrotnie z finlandkami siostrami, z którymi rozmawia po szwedzku, i dzieci ma szwedzkie. Nie udziela się polonii, ale za to zbiera bibliotekę wyłącznie polską nowszą. Ma ich do 6000. dzieł doskonale skatalogowane. W bibliotece tej nie ma ani powieści ani poezyi, prawo, polityka i historya główne gros stanowią. Wereszczyński ma jedynaka syna około 10 lat najszego. Dla tego piszę o tem

że może JW Senator będzie miał kiedy sposobność poznać go, lub jego usługi zażądać, bo to człowiek bardzo chętny, uczciwy i usłużny, choć nie wielkiej umysłowości ale prostoduszny. — Jego ujemną stroną jest iż ma idée fixe iżby zało-żyć Nową Polskę w Nowej Gwinei. W tym przedmiocie drukował on odezwy i rozprawy, i zaofiarował znaczny kapitał na wyekwipo-wanie okrętu. Ta słabość jednak nie jest szkodliwa.

U nas wszystko po dawnemu. Gotujemy się do publicznego posiedzenia na Maj.

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem

Streicher

53

23/4 77
Kraków

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Odpisuję na list z 21. b.m. donoszę że dotąd nie widziałem się ze Szuj=skim, ale go dzisiaj zobaczę i poro=zumiem się o sprawie jego Kazimierzem. Co się tyczy Odbitek przesłanych, te otrzymali: Akademia, Uniwersytet, Majer, Piekosiński, Bobrzyński, Szujski, Zoll, Bojarski, i ja. Pozostałe dałem Trzeskom i Zeisber=gowi i oto wszystko wyczerpane. U Wierzbowskiego mieszka JW. Senator nie spodziewa się ~~wszystk~~ starych rzeczy – On skupuje druki polskie tylko tego stulecia, ale

warto go poznać, bo acz nieco
oryginał, ale charakter prawy,
poważny i stateczny. Gruntu
naukowego tam niema, Widocznie
sam z siebie wyrosł, nic ze
szkół nie wyprowadziwszy. Jest
nieco odludek, co tem lepiej może
w tamtejszych stosunkach. – Pisałem do
niego temi dniami, i wspomniałem
o Senatorze.

Co się tyczy Jaskiego, tego będzie
można dostać od Friedleina edycyę
pierwszą lub drugą. – Jest nieco
cena wysoka bo od 45. złotych.
lub 50. złt. ~~Q~~ Egzemplarz~~a~~ wyszukać
wszelkimi musi zaofiarować się.

54

Jeżeliby JW Senator nie uważał ceny tej za zbyt słoną, to równo możeby Friedlein posłał na rachunek, a w miejsce oznaczone, równo wszystkoby Senator wydać stosowne polecenie Księgarni D. E. Friedleina z wskazaniem adresu przesyłki.

Bobrzyński jest nieco zniechęcony. Podaje się podobno do Namiestnictwa do służby, tym sposobem zwichnąłby sobie karyerę naukową. Myślę jednak że do tego nie przyjdzie.

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem

Szwedzki

2/10 77.

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Dowiaduję się, że JW Senator dnia 9. Październ. wyjeżdża, pospieszam z odpowiedzią na list z 24. Września 77 r. aby Go dosięgła w Radomsku. A najpierw donoszę że w domu u nas po dawnemu. Tegoroczne wakacye przepędził trochę w Pradze i Dreźnie, a ostatnie w Cieplicach Czeskich celem pokąpania się nieco, a z odświeżonemi siłami wróciłem, aby kontynuować korrektę litery T. bibliografii. Darów dla Gabinetu archeologicznego, oczekuje Łepkowski niecierpliwie. Co się tyczy Bobrzyńskiego i Piekosińskiego uwiadomiłem ich o wzmiance o nich i obadwaj ofiarowali się co rychlej pisać do JW Senatora. Bobrzyński próbuje pióra na nowem polu. Oto pisze Historyę Polską ze 20. ark. druku

Mają to być raczej opowiadania czy uwagi nad dziejami naszemi ze stanowiska dotąd nie tkniętego jak np. Nie uwzględnia panowań jako epok, lecz tworzy epoki od ludzi wpływowych jak np. czasy Zbigniewa Oleśnickiego. Tak przynajmniej go zrozumiałem. Smolka i Zakrzewski mówią obobiennie. Rzecz cała ma być w połowie października gotową.

Zbiór filigranów jest gotów do druku, ale nie ma funduszu obecnie na ich wydanie choć zanosi się, iż może znajdziem je w roku przyszłym. Wyszłyby najpierw zapewne tylko do XIV wieku, bo na raz wydawać wszystko, byłoby za kosztownem.

Pytał mnie JW Senator o owego biblio= mana, który ma dwie biblioteki z 19. wieku, wyłącznie polską. Zowie się on Piotr Aleks. Wereszczyński mieszka on w własnym domu Nowo-Peterhofski Prospekt N. 15. Narwskaja Czast

56

W Poznaniu już wydrukowano 8ᵐ ark. dy=
plomataryusza. — Z zabytków pochwalić się
mogę odkryciem Opecia z r. 1538 egzemplarz
najpiękniejszy, dotąd bibliografom nie znany.
Przyłęcki opisywał ale egzemp. defektowy,
dla tego zmylił co do daty wyjścia.
Donoszą z Petersburga w liście francuskim
od osoby na miejscu sprawdzającej rzecz, iż
Metryka litewska z XV–XVIII w. złożona w
Archiwach Senatu, będzie wkrótce stracona dla
nauki — Umieszczona pod dziurawym dachem,
moknie i butwieje, a prawie na przygórkach
zawieszając bieliznę w fascykułach. — Oto!
byłożby JW Senator pan wdowców Akademii
tamtejszej wyjednał zmianę lokalu, niech
oddadzą do Biblioteki publicznej lub do
Akademii, bo kiedyś potomność będzie wołać
o pomstę za nieuszanowanie pamiątek. Wszak
tam są zabytki znacznej części ruskiej,
więc je Rossyanie uszanować powinni.
Wejść w to, kładę na sercu JW Senatora.

Co piszę, pochodzi mi z autentycznego
źródła, mnie listownie udzielonego.
Sprzedaż duplikatów Biblioteki petersb. odbędzie
się 9. 15 Sierp. 1878. Katalogów duplika=
tów nie otrzymałem dotąd.

Co się tyczy Książki + ‡ o które prosiłem jednej już mi Wenceszynski przysłał. Druga miała być w dubletach Biblioteki Petersb chci niekompletna, do nabycia. Wer. nie mógł się o nią dopytać, przynajmniej go zbyli tem że już sprzedana, o czem wątpię bo trudno by był amator na podobne dzieło, i to

rycin. Tylko tego dzieła jest:

~~[illegible]~~ : Objaśnienie znaków w dzysych w pierwszej bomagie przez Trasnolina. Moskwa 1844. w 4te. Jeżeli więc można nabyć tekst choćby bez rycin to chętnie nabędę.

Książka Łapiewa którą otrzymałem, ma być toż samo co powyższe, tylko z innym tytułem i niejako edycya pierwsza.

Szafkę przyobiecaną po Tyburnale, zastrzegam sobie jako własność Biblioteki, i czy dziś czy jutro kładę areszt na nią. — W świecie nankowym nic nowego. Rozpoczynamy po wakacyjne posiedzenia akademickie. Może Senator wybada w Petersburgu, jakąby drogą można uzyskać potwierdzenie Panów jako członków akademii Umiejętności.

Zostaję z najgłębszem uszano-
wa-
waniem

Estreicher

Estreicher 57

13/6 78

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Uprzejmie dziękuję za życzliwość okazaną, że mnie pierwszemu obwieściłeś że żyjesz jeszcze. Trwożyłem się bowiem całą zimę z powodu milczenia głuchego, i zadawałem sobie pytanie, nie tak jak Adam: Co miłość a co kochanie? tylko po prostu prozaiczne, czy pobyt w ciężkim klimacie nie szkodzi senatorowi? jakoż ziściło się przeczucie moje. Dzięki Bogu żeś Senator wygrzebał się, ale też i nie daj Boże abyś na zimę następnąs musiał uwięznąć w Petersburgu. To nie dla ludzi starych a tak ruchliwych jak Senator. Nie umiesz, nie możesz, i nie chciałbyś siedzieć w cieple pokojowem, bo ciekawość, godna zresztą szacunku, pcha cię w świat między naukowych ludzi – a te ciągłe wycieczki z domu w porze zimowej, to nieustanna sposobność do zaziębień.
Piszę mi senator o Wereszczyńskim że poznałeś go że jest zacofany. To za mało powiedziano, to simplex servus Dei – tem dziwniejsza, że nie mając wykształcenia umysłowego, tak pracowicie zbiera książki. – Na punkcie Kolonizacyi Gwinei,

9

dziwaczny, rozmowa z nim trudna, a jednak
życzyłem sobie był go Senator poznał, bo
w nim grunt wielce uczciwy, grunt szlachetny,
prostoduszność podziwu godna. Takich ludzi już
się nie napotyka na świecie.
Dobrej rady słucha a potrzeba mu jej dzisiaj,
potrzebować on będzie i później. — Oświadczał
mi, że zbiera bibliotekę na cel publiczny,
ma syna, ale nie rokuje mu życia długiego, bo
zapada na piersi, a matka umarła na suchoty.
Przewidywał smutną ewentualność, i kłopotał
się jak użytecznie majątek narodowi pozostawić.
Mówiliśmy o tem, głównie o bibliotece. Radziłem mu aby dla ratowania syna, dom sprzedał
i przeniósł się do Polski do cieplejszego
klimatu. Zgadzał się na to, chce dom sprzedać
ale nie osiadać na nim. Oto wszystko co
go zajmuje, może on JW Senatora w tym
względzie o dobrą radę zapyta, godzi się
zatem zacnemu mężowi, rady nie poskąpić. Ztąd moja chęć, abyście się
panowie nie tylko poznali ale i zbliżyli.

Winszujesz mi Senator dwukrotnie, raz prezydowania w akademii drugi raz wydania córki. Co do pierwszego, gdy nigdy nie byłem próżny ni ambitny, nowy obowiązek, nie ma dla mnie znaczenia, tem więcej, że nic na tem stanowisku zrobić nie mogę. Wydział filologiczno-literacki najtrudniej ożywiać w Akademii, bo nikt tego rodzaju prac nie przysyła do roczników akademii wolą je drukować a raczej spieniężać w Ateneum, Niwie, Przeglądzie lwowskim i t.p. Ciężko uczone prace z nauk ścisłych mają więcej w akademii szczęścia, bo ich ulokowanie gdzieindziej bardzo jest trudne.

Co do wydania córki – pogłoska była mylną. Na to nie zanosi się. Gdzie jest liczne rodzeństwo (a mamy siedmioro dzieci) a posagi tem samem nie mogą być wielkie, tam o rychłem wydawaniu pięciu córek ani myśleć. Młodzi w te czasy ciężkie oglądają się za jedynaczkami, aby kiedyś po śmierci rodziców nie mieć całej rodziny na karku. Takie więc córy jak moje idą w ostatnim szeregu. Tę pozycyę dla nich nie korzystną, staraliśmy się innym dodatnim kierunkiem wyrównać.

Otrzymują wykształcenie serca i umysłu nader staranne, i nie wstydzę się że każdą z nich można za wzór pod wszelkim względem podawać. Nie oglądając się czy będą kiedy miały majątek albo nie, mają

wszystkie ukończyli seminarya nauczycielskie, aby miały kwalifikacye do wykładu w publicznych szkołach. Dwie kończą seminaryum, trzecia ukończywszy gimnazyum wyrównie czteroletnie kursa seminaryjne, Wszystkie uczą się znakomicie. Najstarsza 19. letnia, przedwczoraj zdawała maturę z odznaczeniem. Celuje w matematyce. Będą to panny serjo myślące, rozumne ale nie pozujące na uczone lub literatki, takich panien nie lubię. Prostota a wiedza to główne warunki, byle bez popisu wiedzą. Te warunki osiągnięte jak sądzę, więc o przyszłość córek nie boję się, choćby nie poszły chodziły za mąż.

Tyle o domowych sprawach, skoro Senator zapytuje.

Co do Smyńskiego, cóż on. Niby to zdrów na piersi, ale mocno rozdenerwowany. Polityka zbyt go drażniła, a swoją drogą jego magnifika dziwactwami swemi jeszcze bardziej. Nie można go uważać za uzdrowionego. Wyjeżdża teraz na wieś. W tem półroczu nie wykładał, bo w zimie cierpiał na piersi, nawet nieco pokazało się krwi i mówić nie mógł. Gdy wypoczął, piersi odzyskały moc swoją, ale nerwy nie.

Bobrzyński i Piekosiński odpisują sami. Co do Zolla, dobry człowiek ale ciężki. Zawsze wydaje mu się że dzieło które pisze za mało doskonałe, więc druk ociąga. Wój boże gdzie doskonałości szukać. Toć do mej bibliografii mam już do 10,000. dodatków, a jednak wyjście dzieła tego, jest dobrodziejstwem dla literatów innych — z książki. — Ściskam serdecznie Senatora pisząc się zawsze ten sam.

Estreicher

6/3 79.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze.

Odpisuję na list z 14. z.m. Donoszę iż list ten komunikowałem zarówno Piekosiń-skiemu jako i Bobrzyńskiemu. Piekosiński miał zaraz odpisać. Dziś otrzymał Zeg. Pauli list od Senatora i zapewne odpisze niebawem.

A najprzód donoszę, iż listy JW. Senatora podochodziły.— Mówiłem Piekosińskiemu aby nie zwlekał z odpowiedzią, jeszcze wczoraj mowa o to była. Odpowiedział iż prosił Szujskiego o notatkę, a Szujski nie dał jej jeszcze, poczem on zaraz odpowie.

Co do Radzimińskiego, temu nie mogłem mówić nic, z powodu że obrany na Sędziego Pokoju, wyjechał do dóbr i tam najmniej miesiąc funkcjonować musi, ale niewątpliwie listy dojrzał.

Co do pracy Szujskiego, czytał on ją głównie o Maiku Borkowiczu, ale to tylko notatki po większej części. Z tych miała być ulepioną całość i oddaną do druku, czego dotąd nie uskutecznił.

O tymże Borkowiczu i o tychże stosunkach szeroką umieścił rozprawę Brandowski ksiądz w Poznańskiej Warcie. Odbitka z tego

na wyjści drukiem na Kwiecień, ale sądzę że to robota bez wartości i nie doczekająca nowego światła.
Historya polska Bobrzyńskiego bardzo ciekawa, wiele w niej nowej myśli. Znać bystry umysł. Wieje z niej pessymistyczny duch, coś z Teki Stańczyka. Będzie o niej wrzawy. Bo jakże to można mówić wyraźnie że sami sobie winni żeście upadli. Dotąd nikt nie podjął sporu.
Z Zolem mało się widujemy. Ani go napędzić aby drukował swe dzieło. Zawsze tylko widzi niedostatki swoje. Najgorzej nie mieć wiary w siebie. Zresztą to prawdziwy ojciec studentów. Niemi zajęty, dla nich podejmuje rozliczne czynności które mu pożerają czas i odrywają od wykończenia prac.
Prof. Burzyński już od roku blisko chory. Z początku na imaginacyą, teraz zaś jak lekarze zowią na przedwczesny uwiąd starczy. To jest schnie i niknie, i ciągle mu się zdaje że lada dzień umrze. Nie chce się z domu wychodzić, ciągle w kuracyi, i siedzi bezczynnie. Szkoda, całkowicie straconym. Nie był on nigdy tumen, ale umiał niegdyś zasługę prace w miarę zdolności swojej. I to dobre. Tłum to ludzi ze zdolnościami ostrożnemi, a leniąc się przysiedzieć fałdów.

Co do mnie zawsze toż samo tłukę. Ukończyłem bibliografię do litery Z. ale we Wrześniu rozpocznę druk tomu VI obejmującego tom dodatkowy uzupełniający współcześnie do roku 1879. Tem zamknę okres 80. lat.

Tymczasem nieustannie przysposabiam materyał do wydrukowania bibliografii stoleci 15. 16. 17. i 18. zupełnie w tenże sposób co wiek 18. tylko z liczniej= szemi odsyłaczami w samym tekscie i z maleńkie= mi annotacyami o dziełach lub autorach, z przyta= czaniem źródeł, kto o którym autorze pisał. Zabrało mi to już dzisiaj prawie 100,000. kartek.

Ukończyłem też chronologiczny spis do stoleci 17. i 18. tak samo jak zrobiony jest spis wydany do wieku 15 i 16. Czynnością tą zajął się Achilles Breza szwagier Radziminskiego chętny pracownik który już od półtora roku tem zajęty doprowa= dził chronologię do litery P.

Senatorowi jako życzliwemu naszej rodzinie donoszę dwie wiadomości ~ jedną dobrą drugą złą! Jedna, że najstarszą córkę wydaję za P. Leona Kulczyńskiego Professora gimnazyum S. Anny filologa łacin. i grec. bardzo zdolnego a który ma objąć docenturę pedagogii w Uniwers. przynajmniej starać się o nią. Jest on wybornym pracownikiem Encyklopedyi Pedagogicznej.

Nadesłał do Red. Przeglądu Krytycznego. – Pisał też rozprawę o Sarbiewskim.

Druga wiadomość zła, że szwagier mój Prezydent Kopff złamał nogę przed tygodniem. Jak dotąd nie ma niebezpieczeństwa życia, ale że to wiek 74. lat, to zawsze zachodzi obawa zapalenia płuc wskutku kuracji. Przypadek ten wydarzył się przed 6. dniami.

Aby okazać JW Senatorowi że nie poczuwuję się mimo zawieszenia druku Bibliografii, donoszę iż obecnie wydałem tom trzeci Teatrów w Polsce, dziełko mające stron 741. – drukowane w 100. egzemp. moim nakładem rozchodzące się w handlu w 20. egzemplarzach. Będzie to więc rzadkość jak druku Jana Potockiego z różnicą że nikt nietęs będzie się dobijał o nie, bo historycznej wartości nie ma ta. W tym tomie głównie opowiadam raz o Scenie we Lwowie, mniej zaś o Kaliszu, Lublinie Kownie i wielu mniejszych miasteczkach. Zawsze to rzecz nowa i dotąd nie znana.

Wydałem też małą broszurkę o Kraszewskim jako autorze 500. tomów rozmaitej osnowy i wartości, a którego Jubileusz obchodzimy 30. Września r.b. w Sukiennicach.

Z Smolikowskim mówiłem. Powiada, że Borkowiczową nie wydobył, ale go poda w druk może w ciągu miesiąca.

Bobrzyńskiemu przypomniałem by załatwił interes i pojechał do Muzeum Czart. w Poniedziałek, potem o rezultacie napiszę.

Cieszyłem z listem aż się upora Pauli, ale że to potrwa dni parę, list przyślę, a notatę Paulego za dni kilka.

Łączę i szanowaniem

Estreicher

61

13/6 81

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Odpowiadam na pismo z 11. b. m. Zdaje się że JW. Senator list mój przed tygodniem posłany otrzymał choć o tem wzmianki nie znajduję.

Co się tyczy Swodu Zakonu i innych książek, te oczywiście z wdzięcznością przyjmę. Zapewne JW Senator sortując owieczki drukowane, nie będzie brał rozlicznych broszur, plakatów, kartek pogrzebowych, gazet polskich i t.p. To wszystko, łakomstwo moje przyjmuje a to wraz z wzmiankowanem popiersiem Senatora i Szafą trybunalską.

Zresztą wszystko po staremu. Senator psujesz sobie oczy drabiąc wyblakłe akta archiwalne i z tamtąd dobywasz

21

skarby, które ci zjednywają innej. Ja
sobie sprytniej radzę, i względnie szukam,
wpatrując oktadzinki aktów. To nie
trudzi oczu ani umysłu a daje zdo-
byczę. W tym miesiącu, wpatrywane
i rozlepiane oprawy aktów ~~Wydziału~~
Grodzkich Krakowskich dały mi w
zdobyczy ~~w~~ ilości 16. fragmentów
druków polskich z początku XVI w.
całkiem nie znanych. Między temi
14. kartek książki modlitewnej druk
Unglera polskich, w którego zaznacz
ony rok 1521. Byłby to zatem
wcześniejszy druk niż sławny
Opeć i Bonawentura.
Dzisiaj zaś wysłałem Wisłockiego
do Szyra, na połów kilkunastu
kartek Psałterza Reja, o którym
tylko Trzecieski wspomina, ale
którego do dziś dnia oko

ludzkie nie oglądało. Tak więc niniejszy czerwiec jest pamiętnym w bibliografii Polskiej.

Zostaję z uszanowaniem

Estreicher

15/7 81

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Dziękuję najserdeczniej za przesyłkę
wszystko już spisane i ustawione. Obraz
wisi naprzeciw oczu moich, a uśmiechnię-
te popiersie patrzy na Dietla i
Kremera. — Rękopisy oddałem Wisłockiemu
a rossyjskie dzieła weszła do zbioru
rossyjskiego Zegóty Pauli. Bóg więc
zapłać za życzliwość dla biblioteki,
wprawdzie przymówiłem się może
za natarczywie, ale to dla dobra
instytucyi.
Z okazyi przenoszenia zbiorów JW Senatora
śmiem zapytać czy jest w nich
jeszcze gruby rękopis aktów Wielickich

które Zeiszner przed 30. laty przysłał.
Historykowi Wieliczki rękopis ten głowy
zawróci. Czy jest co na nim?
Żałuję atoli że historykiem, oto księgarz
Friedlein mnie o to pytał, czy
nie słyszałem kiedy o tem. Friedlein
jest z amatorstwa nieco geologiem.
Z tąd ta jego ciekawość.
Szkoda że biblioteka po Zeisznerze,
przez łakomstwo czy niedołęstwo
jego sukcessorów, gdzieś się marnuje.
Byłbym ją był kupił, ale za
to chciano neapolitańskiej summy.

Zostaję z uszanowaniem

Estreicher

9/11 81
Kraków

Jaśnie Wielmożny
Senatorze.

List z 3. b. m. doszedł mnie, ale nie
zaraz odpisać mogłem, bo zwaliło się
na-raz wiele roboty w Bibliotece, mianowicie
korrespondencye z Wiedniem, który obchodzi
ma 300.letnią rocznicę drukarstwa. Z
przejrzenia katalogów okazało się, nasza
biblioteka ma więcej niż 30. druków Wiedeń-
skich, które nie są znane w Austryi.
Bobrzyńskiemu odczytałem zdanie wy-
powiedziane o nim przez JW. Se-
natora. Bardzo go to ujęło, że Sena-
tor uznał talent jego. Tutaj za jego
zdania, motłoch literacki i mieszczański
ogłosił go za Stańczyka, wstecznika, zgo-
ła za niebezpieczne indywiduum, które
gdyby okazyjka się nadała, godziłoby
się na latarni powiesić in perpetuam
stultitiae polonicae memoriam.

Bobrzyński wziął odemnie adres
W. Senatora, i zapewne już napisał
list.
Co do Piekosińskiego tego nie zastałem
w biórze, bo podobno nieco słaby.
Dałem mu adres Senatora, bo chce
swoją książkę o początku szlachty poz
stać. Ciekawe to i rozumne studyum
Wywołuje ono pojedynek literacko-nau
kowy w łonie akademii. Przeciw
niemu występuje Stan. Smolka i
druku je pracę bardzo uczoną. W
poparciu jego występuje z repliką
Bobrzyński, a gdy ci ukończą druk
zarzutów, odpowie na nie Tad.
Wojciechowski w poparciu Piekosiń
skiego. Z tej utarczki zapewne
wyjdą jasne rezultaty.
Teraz już Bobrzyński ogłosił w
Uniwersytecie tygodniowe wykłady
przez pół roku o szlachcie polskiej.

Auditorium przepełniają i dojrzalsi słuchacze, a wykład jest świetny. Herbarze i genealogie wychodzą na tem bardzo ułomnie.

Co się tyczy Kufra obitego że-lazem, taki nie doszedł mnie. W przesyłce były tylko paki. A co za treść Kufra? Jeśli skarbiec, to nie przyznałbym się do odebrania, samo przez się zrozumie się. Jako ojciec sie-dmiorga potomków, mógłbym Senatora choć za okuty kufer pociągnąć.

Półroczne zebranie akademickie mamy 14. b. m. — Rozpocząłem druk Bibliografii 16. 17 i 18. w. w spisie chronologicznym. Doszedłem do roku 1620. Za dwa lata

wyjdzie w całości chronologia aż po rok 1799. Będzie zatem mieć polska całą bibliografię 130,000 druków, czem się żaden ~~kraj~~ naród inny pochwalić nie może.

Zostaję z uszanowaniem

Estreicher



Sala Obiedzińskiego (druga).

1/3 82.
Kraków

Jaśnie Wielmożny

Senatorze.

Odpisuję się na list z 15.2.m. – Najprzód co do polecenia. Kazał JW. Senator aby

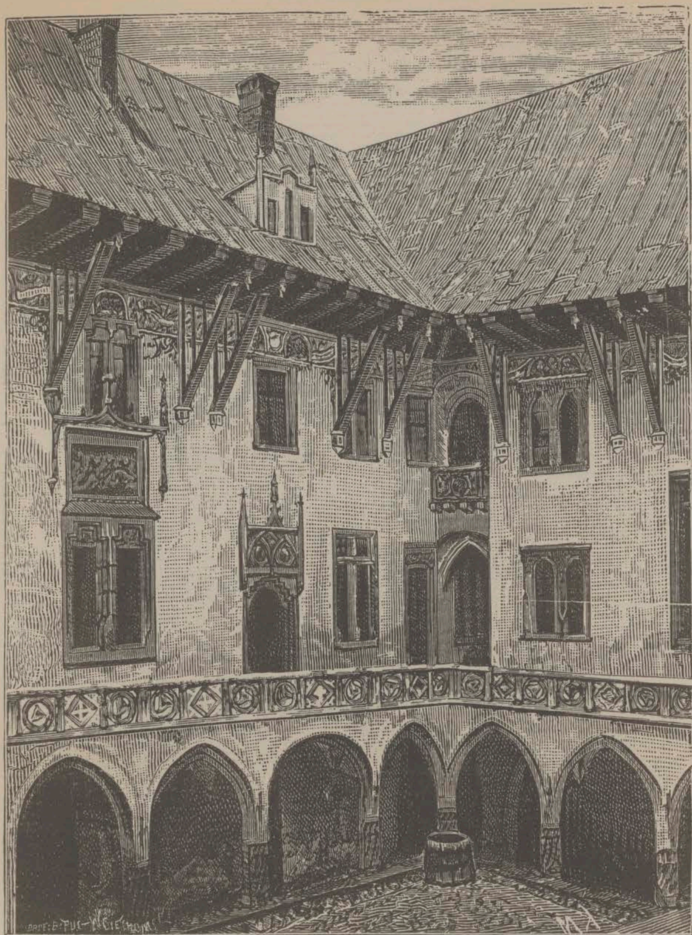
zaprenumerować „dzieło" za pierwszy kwartał. Nie wyraźne to polecenie wytłumaczyłem sobie że Senator miałeś na myśli „Czas". Zatem udałem się do redakcyi Czasu, i ta posyła od 1. Marca, a conto zapłaty, numera dziennika Senatorowi. Jeżeli jednak jest co do tego omyłka, owszem proszę mnie rychło uwiadomić, abym niepotrzebnie Senatora na koszta nie narażał.
Choroba Szujskiego trwa ciągle. On myśli że ma febrę, my sądzimy iż suchoty rozwinęły się na serjo. Mimo tego pracuje gorączkowo. Przetłumaczył Kalderona Życie Snem – Napisał fragment z dziejów Michała Wiśniowieckiego wystawiający kobiece intrygi, i pisze historyą Uniwersytetu Jagiellońskiego na 2. lub 3. tomy. Jest jednak mocno osłabiony i połowę dnia przeleży. Zapewne z wiosną gdzie na południe wyjedzie.

Co do przedmowy mej bibliografii tomu 8go tej wyproś 50. nadbitek i roze-ślę.

Bobrzyńskiego, Zola, Smolkę i Piekosiń-skiego poinformowałem o treści listu JW Senatora. Piekosiński drukuje dalej dyplomataryusz Krakowa.

Łączę z uszanowaniem

Estreicher



Podwórzec Biblioteki Jagiellońskiéj.

15/7 84.
Kraków

Jaśnie Wielmożny P. Senatorze!

Mam honor donieść że paka z książkami doszła mnie w całości. Wyładowana potężnie, zawiera wiele wybornych

dla biblioteki nowości. A nawet w oddziale polskich dużo znalazło się dzieł których mi powadała biblioteka. – Jestto już trzecia przesyłka z domu JW Senatora. Liczę że kiedyś dojdzie mnie i awantaż. Nic pogardzam najmniejszą broszurą, tak dalece że i kartki papierowe pomieścić się mogą bo ich zebrałem już do 10,000. Jestem jak skąpiec który i pół groszkiem nie gardzi pomnąc że podjęta ze ziemi szpilka wyniosła Lafitta na milionera.

Z powodu powodzi Ulanowski choruje na tyfus – Pił brudną wodę studzienną po ustąpieniu Rudawy z jego dziedzińca. Widocznie studnia raz stały zmarnowała z gnilizną wzorcową. Niebezpieczeństwo już ustępuje i to gorączka z 40. stopni zeszła na

38. zatem jest bliska normalnego stanu.

Młody doktor prawa i stypendysta archiwalny Abraham przygotował do druku (4-5 ark.) pracę z dziedziny prawa kościelnego a to na podstawie archiwalnych aktów małopolskich z 15. w. w Krakowskiem archiwum. Zdaje się iż będzie to ważny przyczynek, bo dotąd akta te nieznane, leżały odłogiem.

Zostaję z uszanowaniem

[illegible]



Sala Obiedzińskiego (pierwsza).

Kraków

9/7 84

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Z odpisem czekałem na szczęśliwe przenosiny Senatora, a że one dzisiaj następują

więc niechże ten list pierwszy wita Senatora na nowem siedlisku, i życzy długiego tam pobytu, bo pojmuję jaki to kłopot te przeprowadziny.
Za wiadomość o nadesłanych darach dziękuję szczerze. Co się tyczy listu frachtowego, ja go nie potrzebuję bo mi go Kolej sama doręczy gdy paki nadejdą.
Powodzi nie ma już w Krakowie śladu, choć w okolicy nabroiła wiele. Ulanowski już obeschł zupełnie, ale nauczony doświadczeniem ma dom na piętro przebudować.
Co do mnie wiodę Kawalerskie życie, bo żona cały lipiec zabawi w Wiedniu przy Domaszewskiej która nam powiła wnuczkę. Tym sposobem zdrowie kawałek Sicopinia okaże się na odwiedzenie Szczawnicy.

Zolla istotnie ani widno. Za wiele
na siebie bierze obowiązków tak dalece
że nawet obiadu zjeść nie ma
czasu. Szkoda go dla nauki. Inni
mogliby posługami się zajmować
ale to już taka natura jego.

Zostaję z uszanowaniem

[illegible]

23/1 85.

Kraków

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze!

Na list z końca z. r. mogę odpisać dopiero teraz, bo list ten nie zastał mnie w domu. – Włóczyłem się po świecie, a raczej obijałem bryki po bruku wiedeńskich osie=dliwszy się na dłuższy czas u Dunajewskich. Dziś gdy marnotrawny syn wrócił do domowego ogniska, pierwszą jego rzeczą jest podziękować JW. Senatorowi za życzenia noworoczne,

i wrażeń przyjemnych życzenia, aby siły starczyły do dokonania prac pożądanych. Niektórzy się trzymają filary stare, bo im bardziej one przedają tem większa pustka w naszej nauce i literaturze.
Dobrze to jednak iż Cesarz zawiązał naszą akademię, bo ta stara się wiązać nić tradycyi dawnej przy naukowej. Bez tego, bylibyśmy się wszyscy zamienili w dziennikarzy i wierszorobów, Jutowacizna we Lwowie i Warszawie przerażające.
Czytelnia akademicka wydaje owoce, choć tu czuć ubytek Szujskiego. Ulanowski pracowitością zdobywa sobie

74

stanowisko. Zapewne już JW. Senatora doszła jego najnowsza mu bikacya z ksiąg sądowych. Zapiski ciekawe dla historyi herbów i rodów. Występują tu herby uzupełnić innych rodów niż w herbarzach.
Professor historyi powszechnej ruskiej Anatol Lewicki bodaj zdaje się siły bardzo wytrawnej, przesiaduje on nieustannie u Czartoryskich studiując dyplomata. Pod jego okiem wyrabia się Józef Korzeniowski wnuk poety. Wład. Wisłocki kończy druk naszego: Liber diligentiarum dochodzi do 1500 roku. Będzie tego 25. arkuszy druku. Sam rejestr ogarnia 5 ark. petitem. Rzecz niezmiernej wagi. Pauli kontynuuje dyplomatarjusz uniwersytecki
X. Polkowski kończy już raz Index do Długosza i regestrujemy Kapituły. Ześ ujęli Dembiński i pan

Wschodnich bawi od dwóch miesięcy
i z naszej biblioteki czerpie materyały
o Soborze Trydenckim. Turecki ze wiele
nowości znalazł i teraz wyda i będzie
habilitował się na docenta historyi
przy Uniwersytecie Wrocławskim.
Niejakiego Abrahama poznał Senator
u Ulanowskiego. Otóż wyjechał on
teraz do Berlina, aby oddać się prawu
Kanonicznemu, a potem objąć katedrę.
Na pół roku letnie wysyła go komisya
historyczna do Rzymu aby w Watykanie
pracował. Zgłosi się on do
Senatora o list.
Celem zbadania relacyi Gdańszczan, ma
być wysłany Prof. Zakrzewski do
Gdańska na miesiące letnie.
Tylko jednego żal nie może skończyć
by wydał Instytucye. Za to
siedzi nad Goślickiego: De optimo
senatore, i nad Zamojskiego ~~także~~ De
Senatu romano.
Kasperek drukuje rzecz o pisarzach prawa
publicznego w Polsce. Wychodzi we
Lwowie przy Gaz. Lwowskiej. — Jak również
Tom X bibliografii.
Tyle nowin. Zostaję z uszanowaniem
[illegible]

75

28/4 87.

Jaśnie Wielmożny
P. Senatorze.

Otrzymałem pismo J. W. Senatora z daty 15. b. m. przez P. Niemiryczа i zaraz zastosowałem się do życzeń, bo Abrahamowi doręczyłem dzieło, a z Zollem mówiłem. – Abraham obiecał zaraz odpisać i pracę swoją posłać. Co się tyczy Zolla, tem historyi prawa Rzymskiego nie drukuje, ale już rozpoczął druk Pandektów, które zdały się jemu pilniejszemi. Zrazu chciał nową edycyą Zielonackiego ogłosić, ale gdy się w tem rozpatrzył, przekonał się że trudniej cudzą rzecz przerabiać niż własną napisać. – Więc już raz przecie prassy drukarskie jęczą.

Piekosiński formalnie jest zachwycony nowem dziełem Senatora. Podziwia treściwość umysłu w tych kwiach.

48

Ucieszył się gdy mu doniosłem że Senator przysposabia znowu jakąś pracę.
Z Ulanowskim dawno się nie widziałem. Wyjeżdżałem bowiem na Święta do Dunajewskich do Wiednia i wróciłem na dzień pogrzebu Kraszewskiego. Pogrzebaliśmy go wprawdzie z pompą ale szczerze tak, jak się zasłużył należało. Jedynie tylko cała arystokracya bez wyjątku usunęła się od udziału, ale też i obeszło się bez niej. – Nie należał do Société. – Kiedy nie dawno w Krakowie umarł nicpoń szuler Mycielski który strwonił milijony, żonę o waryacyę przyprawił, a syna przywiódł iż się zastrzelił, – owuś Stan. Tarnowski eleganckiem piórem wygłosił w Czasie, jego cnót pochwały. Rasa to zwyrodniała nie ma na nią ratunku.

Ulanowskiemu, gdy się z nim zobaczę oznajmię życzenie Senatora.

Z Dargunem także już dawno się nie widziałem, z powodu mej wiedeńskiej peregrynacyi. Ten młodzieniec zaczyna się wyrabiać na powagę w piśmiennictwie niemieckiem w sprawach drobiazgów o prawie niemieckiem. Jestto gatunek uczonego, który potrafi o jednym paragrafie całe tomy nasmarować. Czysto niemiecki typ badacza.

Ja swoim zwyczajem wiodę dalej bibliografię chronologiczną. Już dobiegam do r. 1790. – Zatem w tym roku ukończę wiek osiemnasty.

Dla rozrywki drukuję spis wszystkich wydań i przekładów dzieł Kraszewskiego, w formie taśmy dwanaście metrów długiej. Ta zabawka przypomina starożytne zwoje manuskryptowe. Będzie na płótnie 15. egzemplarzy.

Zresztą wszystko u mnie po staremu

Zostaję i najgłębszem

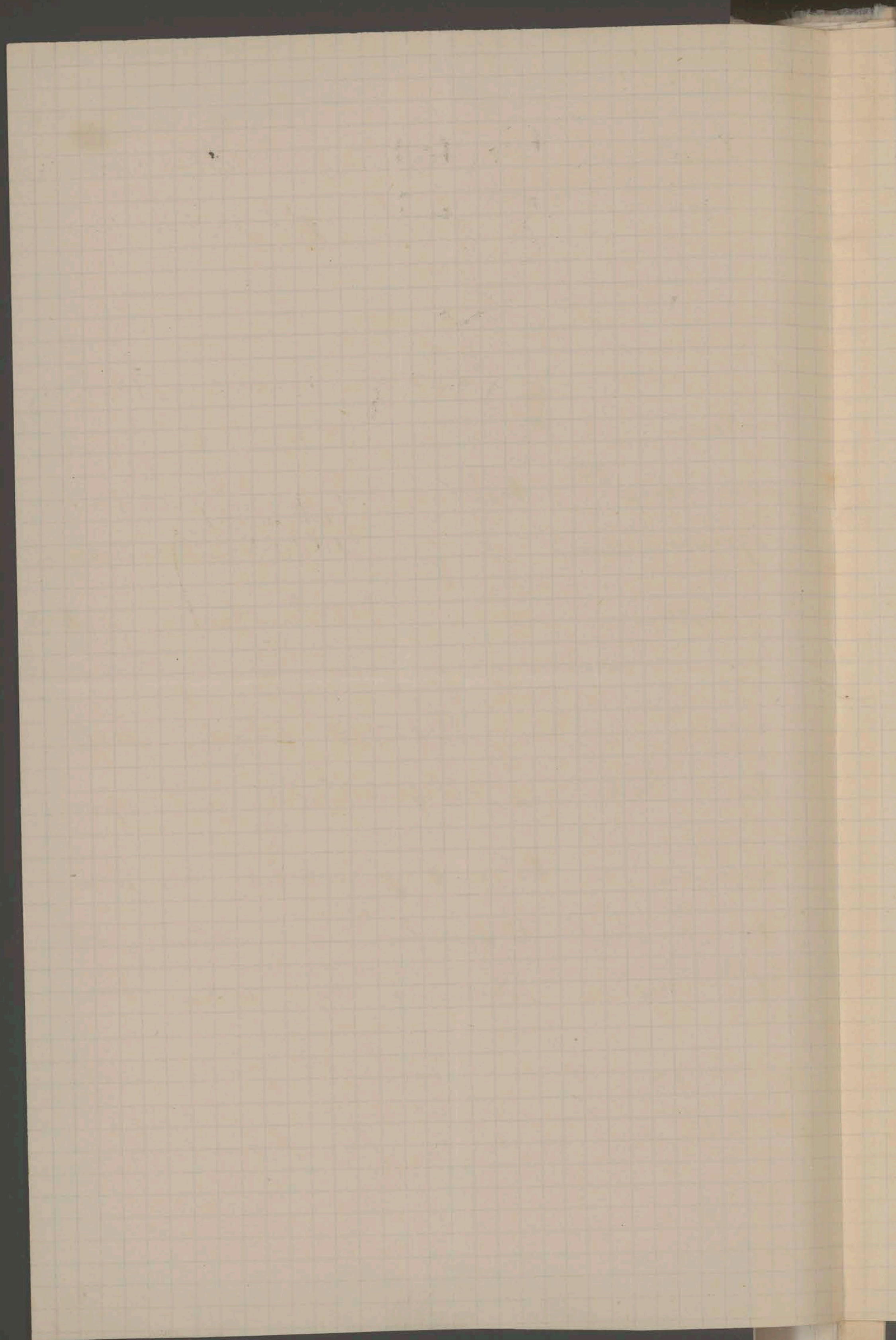
uszanowaniem.

Sobieński

20/5 87 Kr

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

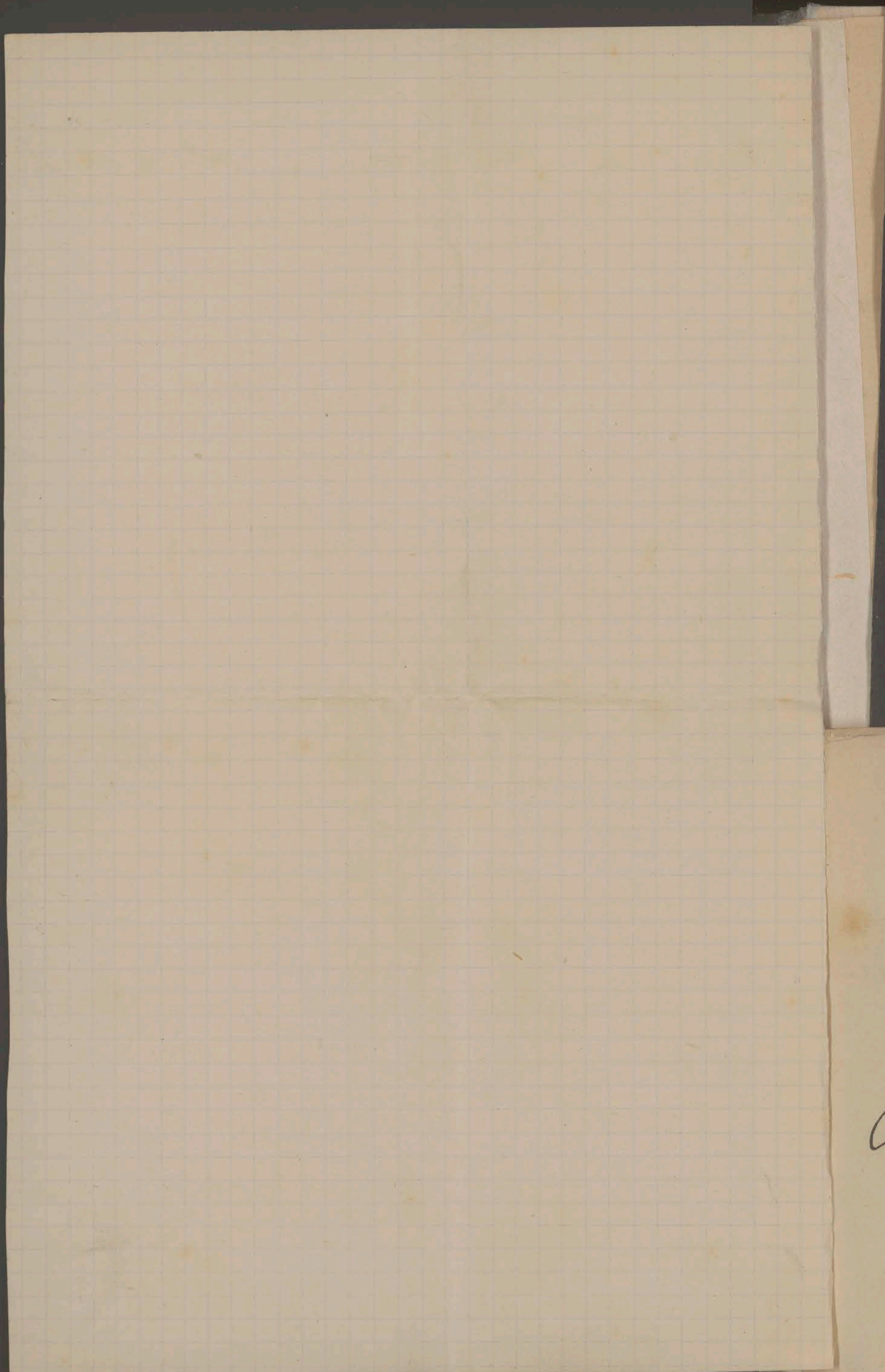
Między jedną a drugą sessyą mam tyle czasu, iż donieść mogę JW Senatorowi: iż dziś w południe na pełnem posiedzeniu Akademii, po wysłuchaniu sprawozdania Prof. Wincentego Zakrzewskiego przyznaną została JW Senatorowi nagroda 1200 złotych za najlepsze dzieło polskie wydane w dwu ostatnich latach. Motiwa tego drukowane, dziś przesyłam pod opaską. Zapewne iż tu o pieniądze nie idzie, to o nie JW Senator nie stoisz, ale Ci miłym będzie, że są ludzie którzy umieją cenić zasługę pracy wieloletniej. List z 16. b. m. otrzyma



tem. Z Dembińskim i Abrahamem jeszcze się nie widziałem.

Zostaję z uszanowaniem

Kreichy



79

Poniedziałek
23/5 87.
Kraków.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Co teraz akademia uczyniła, to należało się Senatorowi od pół. wieku — to jest uznanie. Ja bym je podpisał już po wydaniu historyi prawa karnego, które było dla mnie kiedyś wskazówką. Ale my umiemy wieńczyć, tylko bujkopisarzy. Im także cześć należy się, ale mrówczej pracy, i głębokiej nauce tem więcej.
Tego kraj nie rozumie.
Otóż uczwodniejski ton, i fajerwerk pochlebstwa z czem mnie nie do twarzy.
A teraz prośba i to natrętna.
Jeśli Senator nagrodę dajesz zwrotnie akademii do dyspozycyi, oto radbym, abyś, bez względu na to, czy już pisałeś do Majera, objawił swoje życzenie co do użycia tego funduszu.
Najgwałtowniej zasiłku w tej chwili potrzebuje Komissya artystyczna sztuki. Ma wiele prac porozpoczynanych, pomników odrysowanych, a

30

Na list ten odpisałem 26/5 że z tej instancji

tego wszystkiego nie[illegible]

80

nakładu na rycie tablic nie ma. Funduszów na nagrody mamy już za wiele. Niechże więc Taska Senatora spadnie (choćby dodatkowo pisać miałbym przepraszam) ~~na~~ Komisyę sztuki w Akademii Umiejętności na tegoroczny dział zasiłków mi leżących odłogiem. — A jeżeli nie wcałości to choć w dwóch trzecich częściach, a trzecią część przeznacz na Komisyę historyczną do jej dowolnego rozporządzenia.

Bardzo a bardzo o to proszę, bo najlepiej znam fatalne tutejsze budżetowe co roku kłopoty a z tego i zatargi które prezesa Majera martwią niepomiernie.

Jeżeliby to miało być zmianą już zapadłej Senatora decyzyi, to może nawet napisać że wszystko to na moją instancyą.

Ściskam JW. Senatora z najgłębszem uszanowaniem

Estreicher

81

Czwartek 27 Wrz.
1888
Kraków

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Odpisuję niezwłocznie na list z 25. b. m. A najpierw co do pomnika Bogusza Jarosława ten znajduje się w odlewie gipsowym przysłany w r. b. do gabinetu sztuki Uniwersytetu Jag. Zaś fotografię jego na miejscu zdejmował Matias Berson Bankier z Warszawy. Jest więc dobrze znany.

Co do Ulanowskiego, ten dzisiaj był w Bibliotece, jeszcze przed nadejściem listu Senatora. Ulanowski otrzymuje ~~nominacyą~~ na aktualnego professora prawa kanonicznego i polskiego w Krakowie

a jednocześnie Abraham zostaje professorem prawa kanonicznego we Lwowie. — Docentem do prawa wekslowego został Górski syn nowiec znanego obywatela z Królestwa. — Dobrzyński zaniedbał professury przerzuciwszy się w posłowanie. Teraz wydał historyą Karczmy czyli propinacyi w Polsce. Kwestya ta bowiem ma praktyczne zastosowanie w Sejmie galicyjskim, bo owe 50,000,000 które Dunajewski oddaje Galicyi za utratę propinacyi, chcieliby obywatele więcej sobie zatrzymać, i nie będzie pewnie zgody na rzumne propozycye rządu.

Przy końcu października odbywać się będzie uroczystość 300.letnia istnienia Gimnazyum Św. Anny. Zjadą najdawniejsi uczniowie Liceum na ten dzień. — Na miejscu będą najstarsi Kopff i Paweł Popiel. Ostatni będzie miał mowę. Studenci odegrają tragedyę Antygonę. Kobiecą rolę powiernicy będzie miał mój syn młodszy Tadeusz.

Starszy mój syn Stanisław idzie na drugi rok i prawa i filozofii. Tego roku ogłosiła Akademia Umiejętności konkurs na napisanie studyum o życiu i pismach Franc. Węgrzyka. — Otóż napisał pracę na 500. stronic, i konkursową

najwyższą otrzymał. Ma on lat 17. i pisał bez niczyjej pomocy. — Recenzenci Prof. Tarnowski i Morawski wielce jego robotę pochwalili i uznali za godną druku. On jednak drukować jej nie chce.
Zoll jest obecnie na Sejmie we Lwowie.

Zostaję z uszanowaniem

Estreicher

31/10 88.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Odpisując na zapytanie z d. 15. b.m. donoszę iż posiada Biblioteka Malagoli . Statuti, ale za to nie ma Berlińskich: Acta Nationis Germanicae 1888. Co się tyczy nationis polonicae w Bononii, tu na miejscu nikt tej materyi nie opracował. Mam tylko zanotowane że w. r. b. Józef Waga umieścił po włosku w Settimana Catolica, monografię polaków uczących się w Bononii, ale nie wiem

jak

84

jak wygląda ta jego rozprawa.

Potkański wrócił przedwczoraj z Zakopanego. Na zimę zamierza wyjechać na zachód celem kuracyi. Praca Piekosińskiego o Szlachcie jeszcze nie ujrzała świata. Odłożona na rok 1889. – Akademia wsparta na ten rok hojniej przez rząd, rozpocznie działania w kierunku przedruków dawnych rzadkości. Może Senator masz na myśli, coby w ten zakres przedruków wciągnąć wartało? Głównie w Akademii krzątają się historycy.

Zostaję z uszanowaniem

Smolka

85

20/I 89

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Pragnąłem zadosyć uczynić życzeniu J. W. Senatora, ale fatum stanęło na przeszkodzie. List doszedł mnie na wyjezdnem do Wiednia. W Wiedniu zabawiłem dłużej, bo zatrzymała mnie obłożna choroba siostry mej Dunajewskiej. Było to zapalenie płuc i zarazem opłucnej. W całym Wiedniu wywołała ona współczucie wielkie. Dzienniki podawały codzienne biulletyny o zdrowiu. Cesarz trzy listy pisał do Dunajewskiego żądając odpowiedzi o stanie zdrowia. Wszyscy Arcyksiążęta codziennie informowali się na Himmelpfortgasse, zapisujących się i oddających bilety była moc niezmierna, tak, że po rekonwalescencyi Dunajewski odpisując każ

33

żdemu list z podziękowaniem, wyekspedyował zaraz jednego dnia pięćset listów.
Ta choroba i mnie na czas pewien zatamowała pracę bibliograficzną. Kiedy raz wróciłem do Krakowa, widziałem się z Ulanowskim i ten uwiadomił mnie, że już zaraz zrobi rysunek i ten JW. Senatorowi wyśle do Warszawy.
Nie wiem czy już wyszła nowa praca Piekosińskiego w kierunku pochodzenia szlachty polskiej. Rzecz nadzwyczajnie ciekawa i pisana szumnie.

Zostaję z najgłębszem

uszanowaniem

Estreicher

87

14/6 89.

Kraków.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Dziś przyszły „Paki z Książkami"
jeszcze nie dostarczone z Kolei.
Bóg zapłać! za nie.

Co się tyczy rejestrów do Ksiąg
Mazowieckich, te nie były wcale
drukowane.
Istnieje jakiś rejestr polskich wyra-
zów do Ksiąg brzeskich, i jeszcze
jakieś inne według Lu. Malinowskiego
i Pawińskiego. Te drukowano lat
temu kilka, ale ich oko ludzkie
nie widziało. – Kierował wydaniem
Pawiński ale puszczenie w
świat powstrzymał. Mnie przyszła

powstrzymania nie wiadoma, jednakże Pawiński jako bywający u JW. Senatora, lepiej to wyjaśni. Po za Pawińskim, nikt tu nad księgami grodzkiemi nie pracował, przynajmniej o tem tutaj historykom miejscowym nie wiadomo.

Chciałem pytać Ułanowskiego ale się z nim nie widziałem.

Co do nie wspominania o darze Senatora, zastosuję się do tego.

Na lato zapewne czeka nas Zakopane, ale tym razem dotąd nie myśleliśmy o zamówieniu mieszkania.

Łączę z uszanowaniem

Estreicher

89

Zakopane 22/8 89.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Przed miesiącem pisałem do JW. Senatora w ważnej dla mnie sprawie. Wcześniej o tem list posłał prof. Ulanowski. Obadwa adresowane były do Warszawy, widocznie ówczas gdy J.W. Senator już był wyjechał. Obadwa widocznie rąk nie doszły, skoro nie było odpowiedzi. Ulanowski mniema, że listy wysyłane do Warszawy do JW. Senatora pod Jego nieobecność, bywają przez nieupoważnione osoby otwierane, czytane i niszczone, tak, że nigdy ich JW. Senator nie dostaje.
Bądź co bądź, piszę powtórnie, bo chcę w końcu sytuacyę mieć pewną.
Oto w Lipcu t.m. przepisywacz biblioteczny, znalazł w 6. kartkowej broszurce obejmującej ogłoszenie 1000 rubli nagrody na naturalistyczną pracę ~~z tekstu~~ w Akademii Petersburgskiej imienia Baera, złożoną między kartkami broszury kwotę trzy tysiące franków.
Że zaś jednocześnie spisywano daty nader stare przez JW. Senatora, wnoszę iż ta znaleziona suma może być własnością Senatora.
Przypadkowość możliwą jest, bo broszura nie ma na sobie stępla biblioteki JW. Senatora gdy wszystkie inne są nazwiskiem Jego ostęplowane. — Przypuszczam, że owe 3000.

franków leżały na stole, przygotowane i
kupione do jazdy do Włoch. – Mogłeś JW.
Senator, dysponując pakowanie, przez roz-
targnienie pieniądze włożyć w broszurę na
stole leżącą, a ten co pakował, bez
swego przez omyłkę do skrzyni do-
rzucił.
Jeżeli domysł mój prawdziwy, chciej
JW. Senator odpisać jaką drogą znalezione
pieniądze zwrócić. W razie bowiem gdyby
JW. Senator nie uznawał ich za
swoją własność, musiałbym urzędownie
poszukiwać właściciela, a potem
Dyetaryuszowi uczciwemu co pieniądze
znalezione oddał, choć sam jest
obarczony długami, musiałbym dać
prawny procent należnego, a reszta
w razie niezgłoszenia się właściciela
poszłaby na Skarb. Być może
iż Skarb zechciałby się funduszu na
rzecz powiększenia funduszu kupna
dzieł do Biblioteki.
Proszę o odpowiedź. Do końca Sierpnia bawię
w Zakopanem, a następnie wracam do
Krakowa. Zostaję z najgłębszem uszanowaniem
Estreicher

d. 4. Kwietnia
1889.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

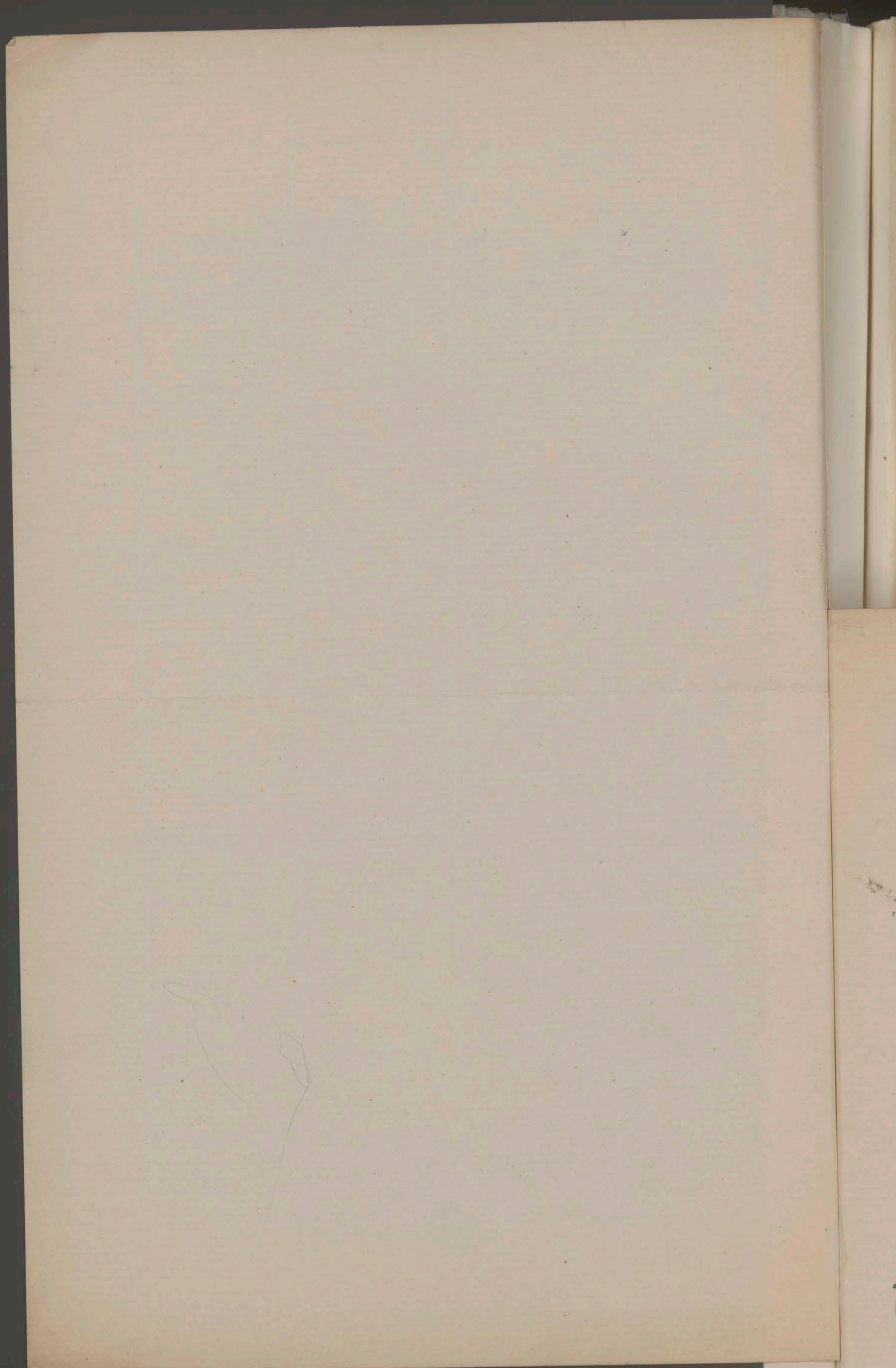
Stosownie do danego mi polecenia, przesyłam przekaz na 2500. franków dla JW Senatora do bankiera Nast-Kolb-Schumacher. Via della Mercede N. 42.

Resztę 500. franków wypłaciłem znalazcy Panu Kozubskiemu doktorantowi medycyny, które to pieniądze, mówiąc nawiasem, przyszły w porę, bo dostały się do rąk niecierpliwych wierzycieli.

Życzę ozdrowienia — oczekuję odpowiedzi ze Rzymu, i zostaję z najgłębszem uszanowaniem

Estreicher

Piekosiński już się przeniósł do Lwowa, a Dor Ulanowski bawi obecnie w Płocku.



10/11 89
Kraków

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze!

List z 7. b.m. sprawił mi tę przyjemność że mię zapewnił, iż Senator jesteś zdrowszy niż wyjeżdżałeś i silniejszy. Dowodem tego jest pismo Senatora znacznie równiejsze i czytelniejsze. To jest puls za który bibliografowie chwytają. Druga miła wiadomość że Senator i dla nauki i dla Biblioteki stosowne pokarmy gotujesz. Skoro więc jesteś kucharką umysłową czynną, masz więc do tego odpowiednie siły fizyczne.

O darach Senatora żadne pismo ani pisnęło. Prosiłem Wisłockiego aby w Przewodniku nie wspominał.

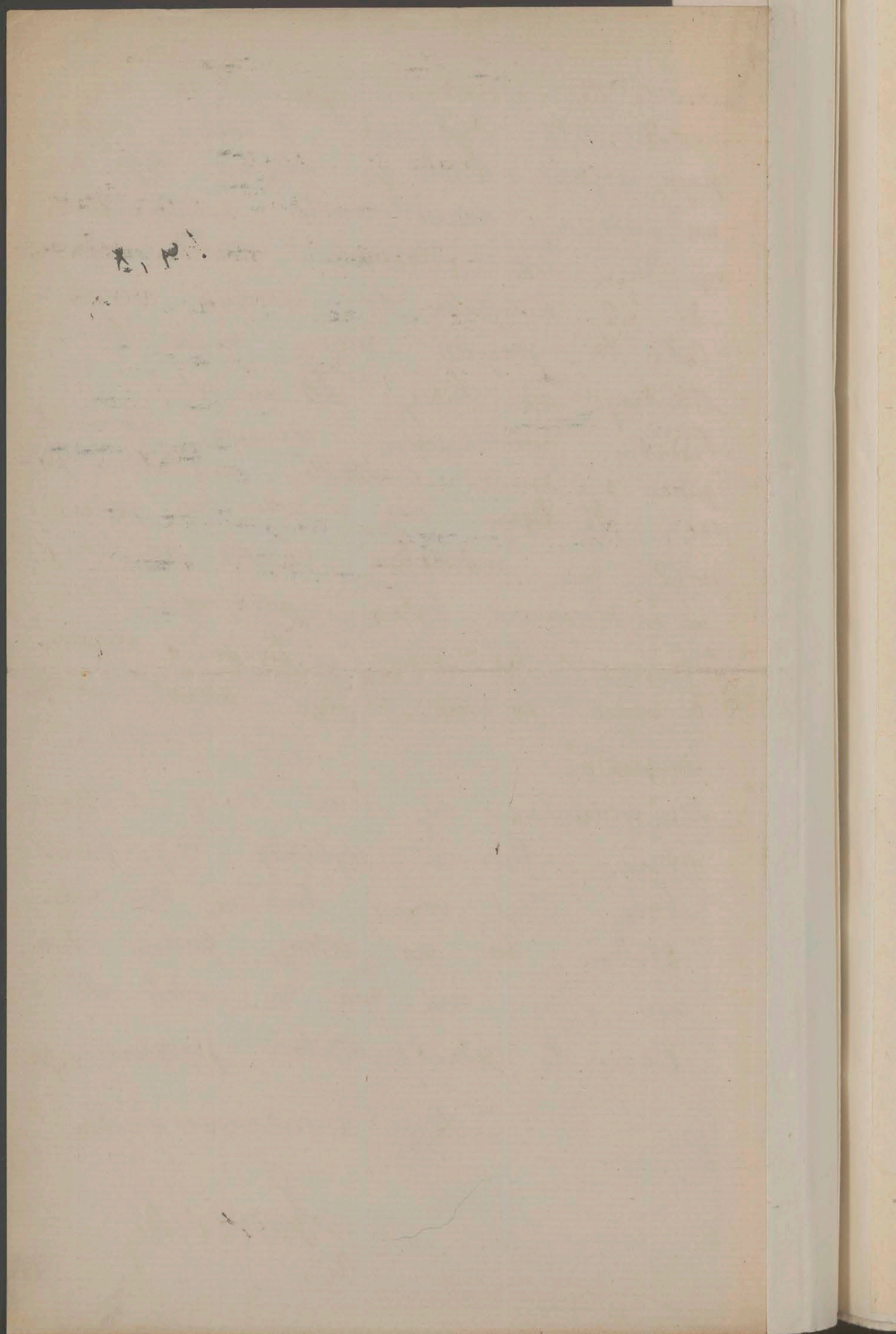
Co do mnie trzymam się po dawnemu. Wydałem tom 11ty Bibliografii obejmującej chronologią od 1870 do 1888. r.

Zachciało się ziomkom wybić mi za nią medal złoty. Ofiarowano 1. marca subskrypcyją wybili. Mieli go doręczyć 4go t. m. na imieniny, ale że miało z ceremoniami się odbyć więc odłożono z powodu Sejmu, do 22. listopada do urodzin moich. Cała ta parada męczy mnie, bo ostentacyi nie lubię. Ale cóż robić. Pismom warszawskim cenzura zabroniła pisać o mnie i składce medalowej pisać. Dla Czego nie wiem, boć przecie nigdy nie wtrącałem się do polityki, a w Warszawie byłem spokojnym bibliotekarzem. Coś musiał Jankulio słyszeć o mnie, co mnie w jego oczach czarnym uczyniło.

Nic wiedziałem się temi czasy z Mauraczkim. Przerwał wykłady bo go piersi bolą. Zbyt gorąco brał się do wykładów, bo po cztery godziny dziennie, a on nie ma za wiele sił. Będzie to jednak słabość przemijająca.

Zostaję z uszanowaniem

Siwecki



1/1 90. Kraków

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Przy tym Nowym Roku chciej J. W. Senator przyjąć życzenia moje szczerego zdrowia na rok cały, aby dozwolił do-Kończyć rozpoczęte pracę dla chwały nauki polskiej. Mnie J. W. Senator przesyłasz gratulacye spóźnione jubileuszu. Nic to nie szkodzi że opóźnione, bo mojem zdaniem, całe to uczczenie medalem było zbyteczne. Należało czekać na ukończenia całości mego dzieła. Ko-ronować zaś na pół zrobionego, dowodzi chęci dobrych, ale uzasadnionem nie jest. Zapewne, że uczczenie może być przyjemnem, bo próżności ludz-kiej dogadza, ale co do mnie, nie lubię próżności i jubileuszów. — Dla tego owacya uczyniona w naj-lepszej chęci, żenowała mnie, i rad byłem gdy już nastała cisza.

Dobrze że się Senator znowu oderwał
do mnie, byłem bowiem nieco raz
kłopotany. Otrzymałem list z Ber-
lina ostatni, odpisałem nań zaraz i
otóż gdy złożyłem do koperty, raz
zerwałem w list Senatora szukając adre-
su, a tu adresu nie ma, więc list
nie posłany, przeleżał u mnie dwa
miesiące. Na dowód dołączam go
teraz.
U nas wszystko po staremu. Influen-
zy we familii nie ma, choć się
wszystko do około pokłada. Konst.
Drzewiecki od dwóch tygodni pozbyć
się jej nie może.
Ulanowski już zdrów i miewa lekcye.
Zoll także powrócił z poselstwa
[illegible] i na nowo wykłada.
Mego syna Stanisława ulokowałem
we Wiedniu u Dunajewskich, gdzie
uczęszcza na 3ci rok prawa. Ma on
osobliwe zdolności i jest ulubieńcem
Ulanowskiego i Bobrzyńskiego. Drugi mój
syn Tadeusz rozpoczął studya chemii do
czego ma osobliwe zamiłowanie.
Pozostaję z uszanowaniem Heinrich

Jaśnie Wielmożny
Senatorze!

Mógłbym napisać że zatęskniłem się po Senatorze, skoro pomimo wrodzonego lenistwa do pióra, porywam je, i wysyłam listeg za listeg w świat Kolejny aż do Stobiecka. Mógłbym napisać, że odzywam się do Senatora wcale bezinteresownie, o tak! byle tylko pogawędzić i przypomnieć, mógłbym napisać sprawy naukowe, wymagające mojego odezwania się — ale cóż gdy temu wszystkiemu JW. Senator nie uwierzysz, więc wolę niech od razu Szydło wyjdzie z Worka.

A najpierw poważę się na sumienie Senatorskie położyć przypomnienie o bracie moim Adolfie sędziu w Lublinie. Co można będzie mu przy organizacyi zrobić, to zróbcie niechże on zaskarbia sobie Łaski Senatorskie, w imie

9

tej przychylności, której doznaję od
Senatora.
Drugą prośbę zanoszę od młodego
Kopfa. Zdolny, pracowity, za granicą w
Pradze i Berlinie (u Borsiga) kształcony
mechanik kolei żelaznej, usadowił się
przed laty przy kolei Terespolskiej jako
pomocnik głównego mechanika. – Jak tam
osiadł, tak też i siedzi. Nie umie
ani siebie ani towaru swego sprzedać,
nie zręczny, osamotniający się, nie zwraca
na siebie uwagi i nie awansuje.
Mała pensyjka nie wystarcza mu na
życie, a wysokie wykształcenie jakie
pobierał, wymagałoby lepszego pola popisu.
Czyby więc JWSenator nie miał jakiej
sposobności zalecić go przez kogo bądź
Kronenbergowi bądź Radcy Ambr. Zaborow
skiemu, (ten jest Radcą w Dyrekcyi tej
Kolei) aby zwrócili nań uwagę,

i ułatwić to przynajmniej aby Zabo-
rowski zechciał go poznać osobiście,
Środka na to nie wiem, bo to zależy
od okoliczności, i od rodzaju stosunków
jakie JWSenator mieć może.
Ponieważ Senator nie będzie podzielał
naszych zajęć akademickich, posyłam Mu
przynajmniej Program posiedzenia. Po
posiedzeniu będzie ary warun oynmość
Consumo u Prezesa Akademii. Zaś
dniem przed posiedzeniem, wyprawiamy
wraz z mieszczanami obiad składkowy
na 100 osób na który zaproszeni są
Namiestnik, Marszałek, i członkowie
akademii po uskutkowem mieszkający.
Feta odbędzie się w Wielkiej Sali
Towarzystwa Strzeleckiego, i mogę zapew-
nić iż to posiedzenie będzie bardziej
ożywione, mowy będą więcej ogniem

tryskuijsze, niżeli posiedzenie południowe i officyalne mowy urzędowe.
Sądzę że będą lepsi mówcy odemnie, dla tego przyjdzie mi tylko słuchać z nosem i widelcem w ręku, co wygłaszać będą Dunajewski, Zyblikiewicz, Majer et comp.

Zostaję z najgłębszem uszanowaniem

Streicher

Jaśnie Wielmożny Panie!

Najchętniej przyspieszę powrót mój do Warszawy, niepodobna mi wszakże przybyć przed Wtorkiem rano; prosiłbym przeto JW Pana by raczył uprzedzić JW Pełniącego obowiązki Namiestnika że we Wtorek wprost z Kolei, t. j. około godziny 11tej przedstawię się Mu na zamku.

Załączając przytem wyrazy Najgłębszej czci i poważania zostaję

Jaśnie Wielmożnego Pana

Najniższym Sługą

Z. Feliński

ABW

Niedziela 11 Maja
1862
Mszczonów

Jaśnie Wielmożny Panie.

W tej chwili dopiero, jednocześnie z listem JW Pana Senatora odbieram wezwanie a raczej zaproszenie do Gimnazyum na jutro, a że i bez tego niemógłbym jutro dniem moim dysponować najchętniej przeto na inny raz odkładam. Za widzeniem się ułożymy się o dzień ostatecznie, gdyż jutro albo w piątek będę służyć JW Panu Senatorowi.

Tymczasem pozostaję z najgłębszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

Najniższym Sługą

Z. Steliński ABM

Ja

102

Jules Ferry

Le Ministre des Affaires Etrangères.

avec ses remerciements.



Cabinet du Ministre
des Affaires Etrangères



103

Monsieur R. de Hübe

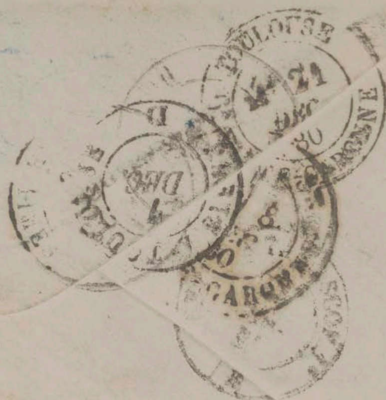
~~Chez Monsieur Edouard Privat~~

hotel Bristol ~~Libraire éditeur~~

à ~~Toulouse~~ Menton

alpes maritimes

Faire suivre


TOULOUSE
GARONNE

Fijałkowski X. 104

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dobrodzieju!

W żywej mam pamięci łaskawą obietnicę JW. Pana popierania gdzie należy światłem swojem zdaniem ważnego interesu, aby odwrócić kolizye między Władzami Duchownemi wyznań różnowierczych zachodzące z okazyi małżeństw mieszanych.—

Otóż teraz przyszło już do starcia.— Proboszcz Parafii Prawosławnej Piotrkowskiej, uzasadniony na wyroku Konsystorza Prawosławnego, zatwierdzonym przez JW. Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, wezwał Pana Filipowskiego, ażeby mu odstawił do Piotrkowa dzieci spłodzone z małżonką swoją prawosławnego wyznania, ochrzczone i wychowane w religii katolickiej, dla nauczenia ich wiary prawosławnej i przyjęcia do Cerkwi.

Pan Filipowski odmówił stanowczo temu wezwaniu na tej prostej zasadzie że jest katolik, i nie ulega Władzy Duchownej prawosławnej, ale katolickiej, i do mnie się odwołał.—

To wezwanie Proboszcza jak i odpowiedź Pana Filipowskiego, mającą i na prawie opartą, komunikuję w kopijach Naszemu JW. Ministrowi Turkułowi dzisiejszą pocztą, a jak tego Pana proszę, tak i JW. Pana mam honor prosić: ażebyście wysokim wpływem Waszym, przy teraźniejszej

bytno-

łytności JO. Xcia Namiestnika w Stolicy, temu złemu zaradzili; boć to jest sprawa gorsząca i obrażająca opinię katolicką, a już jest wszędzie głośna. —

Niechże Akta wszystkich spraw małżeństw mieszanych, przed prawem o małżeństwach mieszanych i Kodexu karnego zawartych, reponowane będą, bo nowe prawa wstecz nie idą, a powrói pożądany między familiami y Władzami dotąd nie zachwiany pokój. —

Gdy to JW. Pan, jak się spodziewamy tej wiosny zawitasz, uniżenie Mu podziękuję za odwrócenie tej burzy; a teraz łaskawemu sercu się oddaję, mam honor z wysokiem uszanowaniem zostawać

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym sługą
A. Fijałkowski Z. S. Admi: Archid: Warsz

Warszawa d. 31.
Marca 1851. —

Fischer H. 106

Creuznach, 26 août 1873

Très honorés Monsieur et Madame

Vos chères lignes nous ont fait le plus grand plaisir mais en même temps attristé par la pensée de ce que Madame de Hube a dû souffrir pendant cette douloureuse opération Nous souhaitons ma femme et moi de tout notre coeur que votre chère Dame soit compensée par le meilleur résultat que l'on puisse obtenir de cette dangereuse opération

Ma femme s'ennuie bien ici depuis que nous avons perdu votre

charmante société aussi elle est beaucoup moins bien portante que lorsque vous êtes partis et nous craignons bien de ne pas avoir le plaisir de vous voir à Paris devant prendre le chemin le plus court pour rentrer chez nous, elle se sent tellement découragée que je crois qu'elle ne termine pas sa cure.

Rien de bien nouveau à la Kurhaus sauf des départs journalier nous ne sommes bientôt plus qu'une 50^ne^ à table.

Dimanche dernier j'ai eu la visite d'un de mes amis; j'ai profité de cette circonstance pour

faire une excursion à Ebernburg.

Malheureusement ma femme n'a pu nous y accompagner ce que j'ai d'autant plus regretté vu que nous étions favorisé d'un magnifique temps et que nous y avons dîné comme l'on ne dîne pas à la Kurhaus, j'étais si heureux de ne pas voir de sauce à la Mutterlauge ni de cet éternel saumon.

Vous devez bien vous amuser à Paris et j'espère que la pénible impression que les ruines des Tuilleries vous ont

laissé ne se sont pas reproduites sur d'autres points ; c'est un souvenir qu'il est bon de ne pas réveiller

Pardonnez moi l'imperfection de ma lettre car je vous écris au son de la grosse caisse, ces malheureux concerts ne sont pas encore terminés on nous annonce au contraire un double concert pour demain soir avec illumination

Ma femme et moi vous présentons très honorés Monsieur et Madame l'assurance de notre haute considération ainsi que notre sincère amitié

Ch. Fischer



Monsieur

Monsieur R de Hube
Hôtel de Bade
Boulevard des Italiens
Paris.





Werthester Herr und theurer Freund

Mit wahrem Vergnügen habe ich durch Ihren Brief vom 20 Mai wiederum ein Lebenszeichen von Ihnen erhalten. Hr. Thiel hat mir zugleich den Auszug aus der table statistique des crimes et délits commis dans le royaume de Pologne en 1832 übergeben, den Sie die Güte haben, für die Revue étrangère zu bestimmen: einer unserer Mitarbeiter Hr. Arondeau, Beamter im Justizministerium, wo er jedes Jahr den compte rendu de l'administration de la justice criminelle redigirt, wird Ihren Auszug in die französische Form bringen: jedenfalls werden wir ihn ohne Angabe der Quellen bekannt machen, weil Sie es so wünschten. Auf jeden Fall empfangen Sie meinen und des fleißigen Mitarbeiters verbindlichsten Dank. Wird in Rußland selbst kein solches tableau des crimes et délits abgefaßt?

Da Sie einmal die Güte haben sich für die revue étrangère zu interessiren, so belästige ich Sie mit noch einer Anfrage und Bitte in dieser Hinsicht.

Unser gemeinschaftlicher Freund Thir hat mir seiner Zeit die Mittheilung gemacht, Ew. Erlaucht der Herr Graf Speranski habe geruht für die beiden Gesetzgebungs Commissionen zwei Abonnemens der Revue étrangère zu nehmen und auch dieselbe noch andern öffentlichen Instituten anzuempfehlen. In Gefolge des ~~ersten~~ ersten Theiles dieser Mittheilung hat der Verleger bisher stets dem Herrn Thir die beiden Exemplare für die Gesetz Commissionen behändigen lassen, und H. Thir hat solche, wie man mich versichert, stets nach Petersburg befördert. Indessen höre ich keinen Erfolg dieser Sendung und namentlich beklagt sich der Verleger über das Ausbleiben der Abonnements Preise. Sie würden mich daher sehr verbinden, wenn Sie Gelegenheit suchten, mit dem Herrn Turkoll darüber zu sprechen.

Durch Vermittelung des Buchhändlers Asher in Berlin haben Sie hoffentlich die sämmtlichen bisher erschienenen Hefte der Revue erhalten, sowie auch in der letzten Zeit immer ein zweites Exemplar für H. Stockmar.

Sie machen mir Hoffnung, zu letzterem Unternehmen für die Revue zu arbeiten, was mir sehr angenehm sein wird.

Der Buchhändler Eckel? hat einem meiner Freunde in Berlin geschrieben, er werde nach Petersburg reisen, und sich dort mit Ihnen besprechen, um der Revue étrangère Abnehmer zu verschaffen. Haben Sie also die Güte, hierin mit ihm zu handeln.

Ihrer Zusage gemäß, hoffe ich bald eine Uebersetzung des Criminal Codex zu sehen, so wie Nachrichten über die Arbeiten Ihrer Commission zu erhalten.

Herrn Joseph habe ich geschrieben daß ich Nachricht von Ihnen erhalten habe. Er und seine Dame sind wohl und leben stets in Caen.

In dem letzten Hefte der Revue (Mai) welches Ihnen durch H. Ucher? zukommen wird, steht ein Aufsatz des H. Thiers? über Rußland, worin er aber nicht genannt werden wollte.

Empfangen Sie die Versicherung der steten Hochachtung mit welcher ich bin:

Ihr ergebenster

Paris 7/16 Juni 1835 Foelix

rue … n. 33b.

Monsieur
Monsieur Romuald Abbé

Verehrtester Freund

Ich habe sehr bedauert, aus Ihrem Briefe vom 12 August zu ersehen, daß Sie die Erlaubniß nicht haben erhalten können, die Reise nach Bonn zu machen und Ihre Frau Gemahlin abzuholen: ich hätte sonst wahrscheinlich Ihnen dort einen Besuch abgestattet, da ich gerade einige Tage in Bonn zu thun habe. Wir müssen also unsere Zusammenkunft bis auf eine andere Zeit verschieben: vielleicht sehen wir uns einmal in Deutschland, wohin ich immer von Zeit zu Zeit reise. Am nächsten Montag setze ich mich wieder dahin in Bewegung und werde H. Mittermaier und die übrigen Freunde sehen.

Nach Empfang Ihres Briefes begab ich mich in die Wohnung Ihrer Frau Gemahlin: da ich Sie nicht traf, hinterließ ich Ihren Brief nebst einem von mir, worin ich meinen Beistand anzutragen erbot. Sie kam nachher zu uns in einem Augenblick wo ich mich in der Sitzung befand, und sprach meiner Schwester von Geldern die Sie von mir zu erhalten wünschte, und von einer Bürgschaft die ich für Sie leisten sollte: zugleich versprach Sie Nachmittags zurückzukommen, wo ich zu Hause wäre: es geschah aber nicht, und den andern Tag erfuhr ich ihre Abreise.

Da ich nicht das Vergnügen hatte, Sie, werthester Freund, zu sehen, so halte ich mich verpflichtet, so unangenehm es mir ist, Ihnen etwas gegen Ihre Frau zu sagen, Ihnen einige Mittheilungen über ihre hiesige Lebensweise zu machen. Im Allgemeinen befolgte Sie keinen meiner Rathschläge, und ich bin überzeugt, daß Sie ihr nichts genutzt hat. Meine Schwester und ich hatten Sie in einer [illegible] untergebracht, Sie in der Stadt umher geführt, Gesellschaften eingeladen um ihr anständige Bekanntschaften zu verschaffen, sodann Sie in eine höchst anständige Pension (Erziehungsanstalt) untergebracht, wo sich auch Frauenzimmer von ihrem Alter befanden, und wo Sie alles Mögliche hätte lernen können. Allein die Vorsteherinnen verlangten auch Rücksicht in Befolgung der Hausordnung. Dieses

hatte sie ernstlich auszusprechen, wollte sich aber weshalb nicht dazu verstehen, sogar bei jeder Gelegenheit, die sich an ihrem Manne gemacht selben Willen zu haben. Sie verließ also dieses Haus, ungeachtet meiner Schwester und meines Zuredens. Sie bezog sodann ein Haus rue notre dame de Lorette, welches ich für anständig halte, wo sie aber nicht bleiben konnte; ihr Umgang bestand aus einigen wenig gebildeten Damen und Herren. Die beste Gesellschaft hatte sie damals an dem jungen Hr. Kraemer aus Cracau, der sich hier befand, und den ich ihr empfohlen hatte; ein jüngerer Bruder des H. Kraemer der im Jahr 1830 zu gleicher Zeit mit Ihnen hier war. Hr Kraemer hatte alle möglichen Gefälligkeiten für sie. — Nachher zog sie in ein Haus rue Louis le grand, N° 35 bis (Hotel des étrangers) wo sie bis zuletzt blieb. Dieses Haus war nicht weniger als convenable für eine junge Dame: die Gesellschaft bestand aus Frauenzimmern die, ohne gerade schlecht im wahren Sinne des Wortes zu sein, nicht den besten Ruf genießen. Dann gibt es hier ein Spielhaus, und wird in dieser Hinsicht selbst von anständigen Männern vermieden. Seit sie dort wohnte, sahen meine Schwester und ich sie selten, sie kam nicht mehr zu uns, und wenn meine Schwester so viel Zeit fand, sie zu sehen, wurde sie nicht zum besten empfangen, was auch meine Schwester sich nicht enthalten konnte, ihr bei dem letzten Besuch anzudeuten. Gern hätte ich es mir erspart, Ihnen alles dieses zu erzählen: allein ich hielt es unerlässlich für meine Pflicht als Freund, Ihnen es nicht vorzuenthalten.

Ich danke Ihnen recht sehr für die Notizen über das Rechtsstudium in Rußland: Sie werden dieselben nächstens in der Revue finden. Können Sie mir später sie etwas über die russische juridische Litteratur mittheilen, werden Sie mich und die Leser der Revue sehr verbinden. Den letzten Brief des H. Stoeckhardt habe ich erhalten, und es wird nächstens eine Anzeige desselben in der Revue erscheinen.

Meine Schwester empfiehlt sich Ihrem geneigten Andenken.

Empfangen Sie meinen herzlichen Gruß

Felix

Paris d. 7. Sept 1833

Monsieur
Monsieur Romuald Hubé

Werthester Freund!

Es hat etwas lange gedauert bis Sie einen Brief von mir erhalten. In der ersten Zeit nach Empfang des Ihrigen vom 12 Oktober wartete ich auf Nachrichten aus Rom, Parma und Amsterdam über die Bücher welche Sie zu haben wünschen und verschob daher, Ihnen zu schreiben. Spaeter hatte ich durch den Wiederbeginn der Gerichtssitzungen sehr viele Arbeit, und endlich seit dem 1 Januar bin ich mit einer Unpaesslichkeit befallen, die mich sehr plagt und ganz und gar am Ausgehen hindert. Es ist ein Nervenübel, welches in das rechte Bein gefallen ist und anfaenglich dasselbe so schwach machte, dass ich nicht gerade stehen konnte. Durch mancherlei Mittel die angewendet wurden, insbesondere bains de douches bin ich jetzt wieder etwas besser, und kann im Hause umher gehen: auch fahre ich zuweilen spatzieren. Sobald die gute Jahrszeit eintritt, muss ich in ein Bad gehen, und ich werde vermuthlich Wiesbaden oder Baden-Baden waehlen. In der ersten Zeit nachdem das Uebel mich befallen hatte, war ich so schwach, dass ich so zu sagen gar nichts arbeiten konnte: jetzt aber kann ich wenigstens wieder arbeiten, und so habe ich dann den Druck meines traité du droit ~~privé~~ international privé beendigen koennen, der bereits früher begonnen hatte. Ich will nun, nach dem egoistischen Grundsatz amor incipit ab ego, zuerst von diesem meinem Buche sprechen.

Herr Obrist von Glinka oder die Gesandtschaft hat die Güte, ein Paket von mir an Seine Excellenz den Herrn Grafen Bludoff zu expediren. Darinn befindet sich ein Brief an letzteren, nebst einem eingebundenen Exemplar meines Buches für ihn: ferner ein Exemplar samt Schreiben an Seine Majestaet den Kaiser, welche beide Stücke ich den Herrn Grafen ehrerbietigst bitte, unter die Augen Seiner Majestaet zu legen: sodann gegenwärtiger Brief und ein Exemplar für Sie, welches ich Sie bitte als ein Zeichen meiner Freundschaft und Verehrung anzunehmen. Ich will Ihnen nicht verheimlichen, dass es mir sehr erfreulich seyn würde, aus Veranlassung dieses Buches von Seiner Majestaet einen Orden zu erhalten: Sie, werther Freund, werden leicht beurtheilen koennen, dass ich ihn weit mehr verdiene als de Charlatan Foucher, der ihn auf Verwendung von Fl[illegible]s erhielt; ich brauche Ihnen darüber nichts weiter zu sagen. Sie werden mich verbinden, wenn Sie mit Herrn Grafen Bludoff in diesem Sinne sprechen und überhaupt zur Erfüllung meines Wunsches beitragen.

Was Ihre Aufträge betrifft, so habe ich leider bis Dato ~~Ihnen~~ noch
keinen derselben vollziehen koennen. Aus Rom erhielt ich zur Antwort, die
Zeitungsnachrichten über die Promulgation eines neuen Straf und Criminal-
prozess-Codex seyen irrig: man arbeite zwar daran: allein die Sache stehe
noch im weiten Felde: alles was geschehen, sey die Promulgation eines
Militär Strafgesetzbuchs: dieses wird Sie wohl nicht interessiren; sonst
koennte ich es bekommen. — Im Koenigreich der Niederlande ist blos der
erste oder allgemeine Theil des Strafgesetzbuchs von den Kammern ange-
nommen und vom Koenige sanctionniert worden: der zweite wird jetzt debattiert
und vermuthlich angenommen werden. Ihre Frau sagte mir, Sie haetten ihr
geschrieben, Sie besessen schon jenen ersten Theil: sonst haette ich ihn
Ihnen geschickt. Den zweiten habe ich von Amsterdam bestellt, und
Sie erhalten ihn sobald er mir zukoemmt. — Den Codice di Parma hat
Hr. Joubert nicht bekommen koennen; ich habe kürzlich desshalb an
einen Freund Hr. Graf Petitti de Roreto, Staatsrath in Turin, geschrieben,
und hoffe durch dessen Vermittelung jenen Codice für Sie zu erhalten.
Es bestehen gar keine Buchhaendler-Verbindungen zwischen hier und Italien,
ausser mit Turin, so dass man die groesste Noth hat, ~~[illegible]~~ Bücher von dort zu erhalten.
— Auch das Werk über's portugiesische Recht (Mello Freire) habe ich noch
nicht für Sie. Die Herren Redking und Paroschinne sind nur bis Spanien
gekommen und haben ihre Reise nicht bis Portugall ausgedehnt: glücklicher
Weise ist Freund Pinheiro-Ferreira den Winter hindurch in
Lissabonn geblieben: ich habe ihm geschrieben, damit er bei
seiner Rückkehr im Frühjahr 2. Exemplare mitbringe, eins
für Sie und eins für Hr. Redking. So stehen leider die Dinge.

Brockhaus hat den niederl. Strafcodex nicht für Sie bestellt, weil nach Ihrer Abreise Ihre Frau ihn ersuchte, es nicht zu thun.

In meinem Briefe an den Herrn Grafen habe ich
ihm dafür gedankt, dass er Sie ermaechtigt habe, mir Mittheilungen
über russisches Recht für die Revue zu machen. Bis jetzt ist
mir der in Ihrem Briefe vom 13 Oct. gütigst angekündigte
Artikel über die Freilassung der Bauern noch nicht zugekommen
und ich stehe in dieser Erwartung. Ich werde ihn wohl unter
Ihrem Namen publizieren dürfen? Ein Artikel ohne Namen nimmt
sich nicht gut aus. Spaeter würde es mir und meinen

hiesigen Freunden angenehm seyn, wenn Sie uns einen Artikel über die Justiz Organisation in Russland geben wollten, besonders weil in dem préambule welches Foucher der Uebersetzung der Civilgesetze vorgesetzt hat, sich soviele Irrthümer befinden. Zugleich koennte etwas über die Civil-Prozedur beigefügt werden. Uebrigens will ich Ihre Auswahl der Artikel nicht beschraenken: schicken Sie uns was Ihnen gut dünkt.

Was Sie mir in Betreff von Ebis sagten, freut mich recht sehr. Ich hatte ihm laengst geschrieben, aber die Gesandtschaft wollte nichts für ihn annehmen, weil er nicht mehr in Petersburg sey, und die nichts nach Warschau schicke. Aus demselben Grunde verweigerte die Gesandtschaft während einiger Zeit, die Sendungen der Revue anzunehmen, die bisher immer an die adresse von Ebis giengen. Ich bin jetzt mit Herrn Obrist v. Glinka übereingekommen, solche an die adresse des Herrn Grafen Bludoff gehen zu lassen, und so werden alle rückstaendige Hefte Ihnen zukommen. Ich habe dieses auch dem Herrn Grafen in meinem Briefe angezeigt an H. Ebis, füge ich hierbei einen Brief, den ich Sie bitte ihm zu schicken.

Wir erhalten von Zeit zu Zeit Besuche Ihrer Frau G. die uns sehr freuen: Sie scheint sich wohl zu befinden. Die Herrn Redkin und Paroschin bemühen sich sehr, Ihr den hiesigen Aufenthalt angenehm zu machen welches mir um so mehr angenehm ist, als ich leider, wegen meiner Krankheit, nichts dazu beitragen kann.

Wenn ich nicht irre haben Sie dort auch die hier von Wolowski herausgegebene Revue: in diesem Falle lesen Sie doch im Februar heft No 3 den Aufsatz über den Code civil de Russie, den vermuthlich Foucher selbst gemacht hat.

Vielleicht koennen Sie dazu wirken, dass die Regierung eine Anzahl Exemplare meines Buchs für die oeffentlichen Bibliotheken anschafft. Dieses waere mir sehr lieb.

Meine Frau und Kind befinden sich recht wohl: ersterer traegt mir auf Sie Ihrer werthen Erinnerung zu empfehlen

Ich hoffe, diese Zeilen werden Sie bei gutem Wohlseyn treffen, und ich grüsse Sie herzlich.

ris, den 25t. Februar 1843.

Felix

Heinrich [Förster], Fürstbischof v. Breslau 115

Hochwohlgeborener Herr Staatsrath,

Hochzuverehrender Herr!

So eben hat mir der Herr Domdechant von Posen Ihre constitutiones synodales provinciae Gnesnensis überbracht, für die ich um so dankbarer bin, als diese für mich hochwichtige Schrift bei uns im Buchhandel nicht zu haben ist.

Indem ich mit diesem meinen gehorsamsten Dank für diese wohlwollende Aufmerksamkeit Ew. Hochwohlgeboren auszusprechen mich beeile, geschieht es mit dem Ausdrucke des Bedauerns, daß es mir vor einigen Sommern nicht vergönnt war, Ew. Hochgeboren in meinem Hause zu empfangen

besondere Aufkünfte aber wäre in unserer
Landesbibliothek nicht zu finden gewesen, da
dieselbe im Jahre 1792 abgebrannt ist. -
Was sich in derselben vorfindet, ist
in dem von meinem Schwiegervater Herrn
Rath v. Mansbach gesammelten Ur-
kundenstücken enthalten, die Ew. Hochwohl-
geboren bereits übergeben worden
sind. Im Übrigen würde es mir stets
zur Freude gereichen, Sie in Allem,
was ich vermag, zu unterstützen, wenn
es die Förderung Ihres wissen-
schaftlichen Werkes betrifft.
Indem ich Gott bitte, daß Er Sie in seinem
heiligsten Schutze erhalte und bewahre,
zeichne ich mich hochachtungsvoll
Ew. Hochwohlgeboren

Neustadt d. 20 Mai 1857.

ganz ergebenster Diener
[illegible]
[illegible]

117

BRESLAU
30 5 * 7-8A

Dem [illegible]rath Herrn

Romualdus Klube

Ritter hohen Orden –

Hochwohlgeboren

zu

Ottmachau.

frei



118

Berlin d. 20 Octobra 1866
24. Leipziger Strasse

Szanowny Senatorze,

Nie gniewaj się na mnie, że śmiem
poważam przypomniec Ci te 75.

i odeszlij mi te 75 ru[illegible]
gdyż tem własnie zapła[illegible]
rachunek papiernika
Pani Senatorowej u[illegible]

Berlin d. 2 Listopada 1866.
24 Leipziger Strasse

Szanowny Senatorze,

Znając Twoję skrupulatność i wielką regularność tak w interesach jak i w korrespondencyi, nie mogę pojąć, jaka być może przyczyna tak zwłoki, w zwrocie mi 75 rubli, które chciałeś mi odesłać zaraz po przybyciu do Warszawy w końcu Września, jak i milczenia Twego na mój list z 15ᵍᵒ z. m. w którym prosiłem Cię o tenże zwrot z powodów mnie naglących?

Muszę z tego wnosić, że w tem coś leży nadzwyczajnego, i że może list Twój z pieniędzmi zaginął na jakiej stacyi pocztowej, lub że komu dałeś komis wypłacenia

mi

mi owych 75 rubli, a ten kt
to zrobić zaniedbuje. Cokol
wiek bądź, ponieważ mi
bardzo pieniędzy potrzeba,
ponawiam moje prośby,
a przynajmniej proszę o
objaśnienie położenia rzeczy,
i czy mój list z 15 z. m.
i obecny odebrałeś.

Prospekt mój nowy do
łączam z prośbą o skutek
z dobrych jakich rąk
któremi dysponujesz

Tout à Vous

Karol Forster

122



A Son Excellence

Monsieur le Sénateur

de Hube

à

Varsovie.

ulica Miodowa!

Dom Zejdlera.

20



Najszanowniejszy Senatorze,

Przed wszystkiem spieszę z powinszowaniem, że interes sprzedaży Twej Biblioteki, który Cię tak dawno już zajmował, potrafiłeś doprowadzić do skutku. Przejeżdżający tu Radca Stanu Heitmann, (który dziś jedzie ztąd daléj) doniosł mi, że Ci się powiodło sprzedać Twą bibliotekę, i że teraz zajmujesz się urządzeniem Twego domu na Wsi, którą nabyłeś. Z serca Ci w niem wszelkich pomyślności dla Ciebie i dla Twej szczególnéj małżonki życzę.

A że dałeś mi słowo, iż dwa te obrazy, któreś sobie już dawniéj u mnie wybrał, nabędziesz odemnie skoro tylko sprzedasz Twą bibliotekę; Madonnę z Jezusem (oryginał włoski, na miedzi malowany,); i Skrzypka (oryginał Teniersa,

z jego

z jego własnoręcznym podpisem)
przeto przychodzę przypomnieć
Ci dane mi szczeliwie słowo,
i zapytać kiedy i pod jakim,
adressem (czy wprost na wieś
do Ciebie, czy do Warszawy i
pod czyje imię) mam Ci te dwa
obrazy wysłać?

Żądałem wówczas za nie
razem 400 Talarów, a jestem
pewnym, że kto amator i
znawca u Ciebie Teniersa zoba
czy, to za niego chętnie zechce
dać 1200 – 1500 i więcej Tala
rów; Madonnę zaś najmniej
500 do 600 Talarów oceni.

Oba te obrazy są bardzo
dobre, i śmiało i sumiennie,
jako człowiek honoru, mogę
Ci je polecić. Nadedzież je

za

za bezcen, i będziesz miał coś bardzo dobrego i pięknego, a mnie staremu, dobremu, szczerze Cię poważającemu i kochającemu przyjacielowi podasz życzliwą rękę i podeprzesz w jego pracy i usiłowaniach mających zawsze tylko rozsądną, praktyczną oświatę na celu, i pokój zawsze i wszędzie.

Przyślij mi więc Tatkowie Twoje rozkazy, gdzie i jak mam te 2 obrazy dla Ciebie wyprawić, i zarazem weksel na te 400 Tal. na jakiego Berlińskiego Bankiera. Będę Ci serdecznie wdzięcznym, bo mam teraz wielkie wypłaty do robienia.

Jak szczęśliwym jesteś, żeś sobie wreszcie na Wsi w spokoju osiadł, i że ją sobie podług

twego gustu urządzał. Ja niestety, zawsze i aż do grobu z przeciwnościami mam do walczenia.

Pani Senatorowej uszanowanie u nóg składam i łasce Jej się polecam, życząc Panstwa wkrótce znów zobaczyć.

Ciebie, Kochany Senatorze z serca ściskam i życzę Ci i Pani wszystkiego dobrego

szczery sługa
Karol Forster.

Berlin
d. 26 lipca
1869.

24 Leipziger Strasse.

125

Berlin, d. 26 kwietnia 1877
22 Puttkammer Strasse

Szanowny i Kochany Senatorze,

Serdecznie dziękuję za Łaskawą pamięć i zachowaną wielce mi drogocenną życzliwość Twoją. Wszystko dziś jest niestety niepewnem, to też i w projektach naszych co do miłej gościnności w Słobiecku zajść musiała zmiana. Rok obecny fatalny, bo aż dwie siódemki (przez Niemców słusznie zwaną liczbę „Die böse Sieben!") stał się już dla mnie bardzo przykrym i dotkliwym.

A najprzód: 18 Stycznia Ludwik von Benningsen, podoficer huzar, przybyły tu z Warszawy, niby za urlopem (a rzeczywiście jako dezerter) okradł mi zegarek z łańcuszkiem złotym, i po różnych tu zbrodniach, zemknął przed policyą do Paryża, a dziś jest w Szwajcaryi. Ojciec jego, Obywatel ziemski pod Spandau (mąż p. Laskiej, córki znanego starego pułkownika w Warszawie) przyrzekł mi że mi za kilka dni stratę tę nagrodzi. Ale

Ojciec

Ojciec ten jest także gałgan, bo do dziś
dnia słowa nie dotrzymał i na żadne
moje listy już nie odpowiada. Podaję go
za dziś jako gałgana do Gazet.

Secundo: Dnia 28 Stycznia, kiedym wyszedł
na Obiad, wybuchnął u mnie w przedpo-
koju pożar z rury zepsutej od pieca;
wróciwszy, zastałem cały przedpokój
spalony, i mam straty w meblach, sprzę-
tach i Książkach przeszło 1000 talarów.
Nie byłem assekurowany.

Tertio: Przez trzy tygodnie miałem u siebie
mularzy i stolarzy, którzy nieporówna-
ne świństwa mi pod nosem robili.

Quarto: dom mój został sprzedany, i
nowy gospodarz chciał zrazu tę część
mojego mieszkania dołączyć do swo-
jej, a później zmienił plan i podniósł
moje komorne o 130 talarów rocz-
nie. Po 11tu latach pobytu w domu
musiałem się wyprowadzić z naj-
piękniejszej ulicy Berlina, na ulicę
dalszą, cichą, nudną i mam mieszka-
nie droższe od dawnego, a mniejsze
i mniej wygodne.

Quinto:

Quinto: Przy przeprowadzaniu się na ulicę Puttkammer Strasse No. 22, (które mnie kosztowało do 20 talarów,) tapicer zdejmujący dywany w dawnem mem mieszkaniu, z swym czeladnikiem, skradli mi 40 talarów w złocie. Będzie więc proces karny.

Po takich wypadkach od Stycznia gotuję się na wszystko złe dalsze i nawet na śmierć jaką gwałtowną. „Die böse Sieben," — a tu aż dwie siódemki w tym roku!

Widzisz, Kochany Senatorze, że na różach nie sypiam i że los czyli fatalizm, nie wielkim jest moim ~~w~~ przyjacielem. Ale cóż robić! Trzeba się wszystkiemu poddać kiedy tego uniknąć lub zwalczyć nie można.

Mam zawsze wielką chęć być w Warszawie na Czerwiec i Lipiec, ale kto wie czy wypadki wojenne nie przeszkodzą mi w tym projekcie. Ja się do polityki nie mięszam

i

i nigdy nie konspirowałem i nie myślę konspirować, ale kto wie czy wobec okoliczności; przybywanie osobom z zagranicy do Warszawy utrudnionem nie będzie. Może się zapytam listownie o to nim wyjadę z Berlina: Generała Własowa, Prezydenta Warszawy policyjnego.

Skoro wrócisz z Petersburga do Warszawy, a mnie tam jeszcze nie będzie (w domu Koelichena, ulica Długa, róg ulicy Przejazd, naprzeciw Arsenału) racz Kochany Senatorze listem mi do Berlina dać znać, czy mogę podróż do Warszawy przedsięwziąć. Bardzo bym rad tam być tego lata, jeżeli to ma już być ostatni rok mojego życia i pożegnać się z rodziną i przyjaciołmi.

Życzę Ci Szanowny Senatorze szczęśliwej podróży do Petersburga zdrowia i dobrego powrotu, ściskając Cię z serca po tysiąc razy

Szczery Sługa
Karol Forster

Jagića raz tylko widziałem. Dałem mu kilka moich książek. I on był u mnie; jak będzie pogoda (bo teraz zimno i leje) to go pewnie odwiedzę.

127

Berlin, d. 28 Sierpnia 1877
22 Puttkammer Str.

Szanowny i Kochany Senatorze,

Po odebraniu Twego listu natychmiast napisałem do Pana Wys. Muller (bo osobiście krok taki zrobić było mi przykro jako dowód jawny braku „Confidentii") azeby mi list Twój zwrócił, ponieważ liczne i ważne Twoje zatrudnienia nie pozwalają Ci mieć żadnych stosunków z jego zakładem.

Pan Wys Muller listu mi Twego nie odesłał, i tylko w mojej nieobecności był u mnie młody człowiek, który mojemu gospodarzowi oświadczył, że on ma wszystkie listy Pana Mullera pod ręką, ale że o Twoim liście nic nie wie i takowego nie znajduje w tym zbiorze.

Co mówić, tj. zdaje się że Twego listu wydać nie chcą. Że jednak ja już go żądałem z Twojego polecenia

polecenia, a więc już może otwar-
cie Twego listu w swoim interesie
nie użyje i tylko go może kon-
fidencyonalnie mógł by komu
pokazywać.

Ale to samo, co jego posła-
nie, i on by mi ustnie mógł
powiedzieć, że Twego listu już niema
i że się tenże zarzucił, lub że on
go podarł. Szachraj zawsze
znajdzie wymówkę.

Żałuję, żeś przed Twym listem
do niego, nie zapytał mnie o
tę figurę.

Treitschkiego Ci przesłać
nie mogę, bo dotąd nie jest
ogłoszony drukiem. Pewnie
to zachowują do chwili roz-
poczęcia na nowo negocyacji
dyplomatycznych, aby ogłosić
ten odczyt w jego „Preussische
Jahrbücher (których pojedynczo
niewiem czy dostanie nawet,)
aby dać potem robić z tego
wyciągi w innych berlińskich

gadzinowych

gadzinowych (reptilien) dziennikarz, które już ciągle teraz z różnych powodów bardzo nieprzyjaźnie przeciw Polakom występują, — dowód, że mają ten kierunek sobie z góry wskazany.

Cesarz W. ciągle płacze nad niepowodzeniami na Wschodzie i już pracuje nad poratunkiem.

We Francyi: j'y suis et j'y reste! coraz bardziej głupieje i rozkazy z Watykanu wykonywa. Pereat mundus, aby tylko papieża znów osadzić na tronie! — Wszędzie mózgi się smażą i przewracają.

Posyłam Ci tu Kochany Senatorze krótki spis mych obrazów. Wielce byłbym Ci wdzięczny, gdybyś mi w tem mógł dopomódz. Szczególnie polecaj Magdalenę oryginał Lanfranca, który jest obrazem Galeryjnym, jakoteż i te specyalnie wymienione.

Życzę

Życzę Ci szczęśliwej podróży do
Petersburga i lekkiej tam zimy
a na wiosnę powrotu do nas,
przypomnij mnie życzliwości
Matkowskich i złóż moje
hołdy u nóg pięknej Pani,

Ściskam Cię z serca

Kochany Senatorze
szczery sługa
Karol Forster

Collection
de 25 Tableaux.
(Estimée à 5000 Thalers)

Principaux Tableaux.

1. Ste Madeleine tableau original de Lanfranca — 800 Thalers
2. Chasse à l'Ours de Ruthardt — prix — 360 Thalers
3. Nature morte, orig. de Hondeköter (magnifique) 500 Thalers
4. Paysage avec troupeau. de Diétrich prix — 250 Th
5. Fruits du midi orig. de Nanni d'Udine prix — 240 Th
6. Le Triomphe de Silène de Rubens (1re Esquisse pour le Colossal tableau de ce maître à la Galerie de Dresde) — prix. 260 Th.
7. La confession d'un jeune couple (sur bois) orig. de Horguiès p. 250 Th.
8. Madonne avec l'Enfant Jésus. Ecole du Corrège — prix. 280.

Szanowny Panie Senatorze,

Z prawdziwą radością odebraliśmy list Jego z d. 20 b. m. i niezmiernie nas cieszy myśl Łaskawego Pana Senatora zbliżenia się do nas.
We Francyi lub we Włoszech tyle jest materyałów do prac które Szanownego Senatora zajmują, oprócz tego i klimat lepszy dla zdrowia, tak że pod każdym względem, mamy nadzieję, urzeczywistnienie projektowanej podróży przyczyni się do zupełnego

zadowolenia Pana Senatora Dobraś i uszczęśliwi liernych przyjaciół możności spędzenia kilku chwil razem.

PP. Ephrussi odesłali mi z rozkazu Pańskiego Tysiąc franków, tak że rachunki nasze zupełnie ukończone.

I tutaj mamy zimna obawy o urodzaj i w ogólności pewien niepokój polityczny z powodu

przyjętej przez Anglię –

Doktorzy tutejsi zdecydowali wysłać mnie wcześniej na brzeg morza i wskazali wody Wildungen, które pić mam na świeżem morskiem powietrzu. Wynajęliśmy lokalik w Trouville i w końcu Czerwca mamy zamiar tam się udać –

Dziękujemy najserdeczniej Szanownemu

Senatorowi za pamięć o nas i prosiemy przyjąć zapewnienia niezmiennego szacunku i życzliwości.

prawdziwy sługa

Ad. Frankowski

Paryż

w 23 Maja 1876.

132

Wiesbaden d. 19º Sierp. 89.
Poniedziałek

Szanowny i kochany
Panie Senatorze!

Z góry proszę o wybaczenie że ośmielam się zajmować Pana Senatora moją korrespondencją - ale nie mogę się oprzeć chęci podziękowania Panu Senatorowi za przepiękny liścik który d. też mnie wzruszył. Tyle mieści dobroci, tak serdecznie pisany, że nie umiem znaleźć słów na wyrażenie mojej prawdziwej wdzięczności -
Wracałam z Ems niezmiernie

zmartwiona i nie mogę sobie da-
rować że nie zostałam na noc
tem więcej że nadzieja ujrzenia
Pana Senatora w Paryżu prze-
chodzi w sferę nieurzeczywistni-
nych marzeń!
Nie śmiem prosić, ale byłoby
prawdziwą pociechą dla mnie,
gdyby Pan Senator był łaskaw
po przyjeździe do Rzymu napi-
sać choć słówko do Paryża
Avenue Gabriel No 46 - gdyż
zapewne zabawimy tam do końca
Września - brat mój Doktor i
Inżynier z Albany, też przyjadą
i razem już będziemy wracać
do kraju -

133

Mocno współczuję zgryzoty biednej pani Pirogow.
Nie chcę dłużej utrudzać Pana Senatora, raz jeszcze dziękuję najgoręcej i życzę by Pan Senator zupełnie zdrów i pokrzepiony na siłach odbył dalszą podróż i żył nam żył z najdłuższe lata!
Ściskam obie dłonie Pana Senatora z uczuciem prawdziwej wdzięczności, poważania i przywiązania i niech Najwyższy prowadzi szczęśliwie Pana Senatora, byśmy mieli radość znów Go zobaczyć.
Do widzenia
Emil Góra
Frankenstein

Za kilka godzin będę już w drodze.

134



Cher Sénateur,

Puisque vous n'êtes pas libre mercredi, ne me refusez pas le plaisir de me dédommager en venant dîner chez nous vendredi,

à 6 heures, pour causer un peu de
mon futur baccalauréat-ès-sciences.
Quant au Catalogue de Mlle de
Basilevski il paraît qu'il n'en
a plus chez lui, mais un de mes
amis s'occupe de votre désir.

s.

A vendredi, cher Sénateur, je vous salue en attendant bien cordialement.

Olga Frauenstein.

Mardi

136

Viareggio (près de Pisa) 27 Août / 8 Septembre 1868.
Mardi.

Monsieur le Sénateur,

Vôtre Excellence a bien voulû exprimer le désir, que je Vous donne quelquefois de mes nouvelles, pendant mon voyage. Il m'est d'autant plus agréable de me conformer à ce désir, que par ce moyen je pourrais contribuer en quelque sorte à Vous distraire un peu dans Vôtre retraite de campagne. Mais d'autre part je n'ai aucun espoir d'atteindre ce but, puisque tout ce que j'ai vû de nouveau, Vous est parfaitement connû. Il ne me reste donc que de Vous retracer modestement mon itinéraire. J'ai passé à Vienne deux jours, qui me suffirent à peine pour prendre connaissance de l'aspect général de cette grande ville; c'est pourquoi

je n'ai pas vû Mr Jriček. Delà
je suis allé à Ischl, endroit char-
mant, situé au milieu des Alpes
du Tyrol allemand, où j'ai suivi
une cûre prescrite par mon
medécin pendant deux semaines.
Ensuite j'ai passé en Italie par
la route de Salzburg, Kufstein
et Verona, où j'ai visité le cirque
de Diocletian. Delà j'ai fait une
excursion à Venise et je suis resté
là deux jours. Les monuments qui
couvrent la place de St Marc sont
faits pour enchanter le touriste, -
aussi j'ai quitté cette ville avec
regret de ne pouvoir y démeurer
plus longtemps, car tout dans mon
voyage est subordonné au bût prin-
cipal, celui de restaurer ma santé,
et j'avais hâte d'arriver à Spezia,
pour prendre des bains de mer.
Spezia est une petite ville bien agré-
able, mais actuellement on fait des

grandes constructions maritimes, la
ville est remplie d'ouvriers, c'est pour-
quoi les baigneurs ont préféré pour
cette saison Viareggio, une petite
ville située à peu de distance. Après
un séjour de deux semaines à Spe-
zia, je suis allé à Viareggio. C'est
un endroit excellent comme bains
de mer, l'air est très bon et on y
vit assez confortablement. Ma san-
té s'en ressent et je vais de mieux
en mieux. D'içi je compte aller
voir Florence et puis, en rétournant
à Petersbourg passer par Münich,
Dresde et Berlin. Comme je sais
que Vôtre Excellence, toujours préoccu-
pée des récherches scientifiques touchant
l'histoire générale de droit, se trouve
souvent en relations avec les biblio-
thèques et les savants dans les diffé-
rents points de l'Europe, je me mets
à sa disposition si je puis Vous être
utile par quelque commission à rem-
plir au profit de Vos investigations
en matière de science, autant que
le permet mon voyage plus où moins

rapide à travers les villes mentionnées plus haut.

En tout cas, je serais charmé de recevoir de Vous quelques lignes, qui me prouveraient que Vous êtez en bonne santé, ce que je Vous souhaîts le plus sincèrements.

Vos lettres poste restante me trouveraient à Florence jusqu'au 12 Septembre (vieux style), à Münich jusqu'au 20, à Dresde jusqu'au 26, et à Berlin jusqu'aux premiers jours d'Octobre v. style.

Je Vous prie, Monsieur le Sénateur, d'agréez les sentiments de la plus haute considération, avec lesquels j'ai l'honneur d'être

de Vôtre Excellence

le très humble serviteur

N. Freyberg

Милостивый Государь
Ромуальдъ Михайловичъ

Имѣю честь увѣдомить Ваше Высокопревосходительство, что по тщательномъ разсмотрѣніи дѣла о б. Государственномъ Совѣтѣ Царства оказалось, что Высочайшаго Указа объ увольненіи Вашемъ отъ должности Члена помянутаго Совѣта не послѣдовало, по той причинѣ, что Намѣстникъ въ своемъ представленіи по сему предмету отъ 28 Марта / 9 Апрѣля 1867 г. № 2250 проситъ: Сенаторовъ Тайныхъ Совѣтниковъ: Губе, Фетта, Любовидзкаго и Древецкаго оставить въ настоящемъ ихъ званіи; послѣ Статсъ-Секретарь Набокова представить

къ Высочайшему Государя Импе-
ратора подписанію проектъ Указа
Правит. Сенату только о Членахъ: Вя-
скуржскомъ, Балиевскомъ, Боржецкомъ,
Гейльманъ, Дуткевичъ, Корыжков-
скомъ, Декушинскомъ и Лопуцкомъ
и таковой Указъ удостоенъ подписанія
4 Апрѣля 1867.

Затѣмъ, Стат. Секр. Набоковъ отно-
шеніемъ отъ 7 Апрѣля 1867г. № 1203 увѣдо-
милъ Намѣстника о Высочайшемъ
соизволеніи на увольненіе означенныхъ
Членовъ отъ службы присовокупивъ: „за
„исключеніемъ Сенаторовъ т. с. Губе, Фен-
„гина, Любовицкаго и Древецкаго, такъ
„какъ Ваше Сіятельство изволите
„ходатайствовать объ оставленіи ихъ въ
„званіи Сенаторовъ."

Такимъ образомъ Указа объ увольненіи
Вашего Высокопревосходительства
отъ должности Члена б. Госуд. Совѣта
вовсе не было.

Но впослѣдствіи, по поводу произво-

ства Вашего въ чинъ Дѣйствительнаго Тайнаго Совѣтника, [illegible] Высочайшiй Приказъ въ Iюнѣ 1867 г. присемъ препровождаемый, въ коемъ упомянуто объявленiемъ званiи Вашемъ въ Государственномъ Совѣтѣ Царства.

Покорнѣйше прошу Ваше Высокопревосходительство принять увѣренiе въ глубочайшемъ моемъ почтенiи и искренной преданности.

Н. Фрейбергъ

N. Freyberg

3 Ноября 1870 г.

Пометката на

Всезнайко Гаврило [illegible]

16/22 [illegible] 1867.

1867 г.

№ 12.

ЕГО ИМПЕРАТОРСКОЕ ВЕЛИЧЕСТВО,

ВЪ ПРИСУТСТВІИ СВОЕМЪ

въ Варшавѣ,

Іюня $\frac{10}{22}$ дня 1867 года,

СОИЗВОЛИЛЪ ОТДАТЬ

по

ЦАРСТВУ ПОЛЬСКОМУ

слѣдующій

ПРИКАЗЪ:

ПРОИЗВОДЯТСЯ:

За отличіе.

Въ Дѣйствительные Тайные Совѣтники: Бывшій постоянный членъ упраздненнаго Государственнаго Совѣта Царства—Тайный Совѣтникъ, Сенаторъ *Губе.*

Въ Дѣйствительные Статскіе Совѣтники: Исправляющіе должности Губернаторовъ: Сѣдлецкаго—Коллежскій Совѣтникъ *Громека* и Сувалкскаго Коллежскій Совѣтникъ *Жерве*, съ утвержденіемъ въ настоящихъ должностяхъ.

Статскіе Совѣтники:

Исправляющій должность Медицинскаго Инспектора въ Царствѣ, Докторъ-Медицины *Бекеръ*;

Управляющій дѣлами Совѣта Управленія, *Заборовскій*;

Бывшій Статсъ-Референдарій упраздненнаго Государственнаго Совѣта, *Зембинскій*;

Уволенный отъ службы, бывшій Главный Инспекторъ желѣзныхъ дорогъ въ Царствѣ, *Высоцкій*;

Исправляющій должность Директора Отдѣленія Финансоваго Управленія, *Михаловскій*;

Членъ Главнаго Попечительнаго Совѣта благотворительныхъ заведеній въ Царствѣ, въ званіи Камергера *Ростворовскій*, съ оставленіемъ въ придворномъ званіи.

КАНЦЕЛЯРІИ НАМѢСТНИКА:

Въ Статскіе Совѣтники: Старшій Дѣлопроизводитель, *Хелчинскій*;

Въ Коллежскіе Совѣтники: Причисленный къ сей же канцеляріи, Редакторъ Газетнаго стола и Старшій Цензоръ Отдѣленія періодической прессы, Эмилій *Гинье 2-й*.

Въ Надворные Совѣтники: Помощники Дѣлопроизводителей: *Станкевичъ* и *Салерно-ди-Колонна*.

Въ Титулярные Совѣтники: Состоящій при Варшавской Коммисіи по крестьянскимъ дѣламъ Коллежскій Секретарь *Бухаринъ*—со старшинствомъ съ 29 Мая сего года.

ОТЧИСЛЯЕТСЯ: Состоящій при собственной ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго, сверхъ штата, и командированный въ качествѣ Члена Редактора въ Варшавскую Юридическую Коммисію, Коллежскій Ассесоръ *Любавскій* отъ занятій по сей Коммисіи.

НАЗНАЧАЕТСЯ: Членомъ-Редакторомъ Варшавской Юридической Коммисіи неимѣющій чина дворянинъ Алексѣй *Игельстромъ*.

Подписалъ:

За Главнаго Начальника Собственной ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго,

Статсъ-Секретарь *Д. Набоковъ*.

Petersburg, d. $\frac{13}{25}$ Maja 1887 r.

Jaśnie Wielmożny

Senatorze!

Nie spuszczam z uwagi polecenie JWPana dowiedzenia się o zamierzonym terminie ukończenia niniejszej sessyi Rady. Jeszcze w tej chwili szukałem informacyi, lecz nic niema zdecydowanego; zdaje się, że ona przetrwa cały miesiąc obecny, a nawet i początek przyszłego. U nas nareszcie wiosna weszła w swoje pra-

wa, drzewa okrywają się zielonością i lepiej się oddycha; niedawno jeszcze panowały zimne i przenikające wiatry. Wynajęliśmy letnie pomieszkanie na stacyi Szuwałowo, finlandskiej kolei żelaznej. Poniżej uważam za obowiązek zakomunikowania JW. Senatorowi mojego dacznego adressu. Zdrowie mojej małej rodziny, dzięki Bogu, dosyć dobre i moje także nieco się polepsza. Jutrzejszego dnia mamy zamiar przeniesienia się na

daczę, z tem jednak, że będę odwiedzał miasto, dla zajęć służbowych, a po ukończeniu sessyi, więcej pozostanie czasu dla willegiatury. Jakże się ma zdrowie JW Senatora? Spodziewam się, że ono znajduje się w stanie pożądanym, czego z serca pragnę. Czy JW Pan rzeczywiście zamierza obecnie zwiedzić stolicę? Cieszylibyśmy się wielce, żona moja i ja, miłem spotkaniem się z Nim. Żona moja wdzięczną jest za łaskawą pamięć Pań-

ską i przesyła JW Senatorowi
swoje szczere ukłony i najlepsze
życzenia zdrowia i pomyślności.
Malec mój także się kłania JW Pa-
nu i całuje Jego rączkę. Uśmiecha
się nam perspektywa villegiatury
i radzibyśmy widzieć JW Pana
pośród nas na daczy. W każdym
razie życzę JW Senatorowi jaknaj-
lepszego przepędzenia letniego czasu
i korzystając z niego, nabrać zapas
sił. Ściskając JW Pana serdecznie,
proszę wierzyć w uczucia prawdzi-
wej przyjaźni i głębokiego poważania
ku Niemu najpokorniejszego sługi

M. Freyberg

Adres daczy:
По Финляндской жел. дорогѣ, станція Шувалово,
домъ Вольфенскаго.

Szuwałowo, d. 3/15 Lipca 1887.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze.

Odebrałem miłe listy Pańskie, wraz z facsimile dokumentu z r. 1421. Upraszam JW Senatora wybaczyć, że nie mogłem prędzej odpowiedzieć. Tłomaczenie przedmowy uskuteczniłem podług najlepszego zrozumienia, i tutaj takowe załączam. Na stronie 2iej, w końcu zostawiłem próżne miejsce, gdyż zdaje mi się koniecznie potrzebnem, a przynajmniej dla jasności wielce pożądanem wskazanie, kiedy, gdzie i przez kogo

akt ten został wynaleziony. Załączam facsimile do dalszego czasu; sądzę, że w wydaniu onego, trzeba umieścić akt ten, nie tylko jako facsimile, ale także napisany, czyli raczej przepisany (text) tesamy, czyli raczej przepisany wyraźniejszym szryftem, a to dla tego, że oryginał w czytaniu przedstawia, zwłaszcza dla nie-poświęconych w starożytność, niektóre miejsca bardzo trudne. Dobrze by więc było, aby kto, pod światłem kierunkiem WPana, zajął się tem prze-pisaniem. Samą myśl wy-dania tego aktu bardzo po-chwalam, tem bardziej, że

Czerwonoruskie pomniki także
są rzadkie.
U nas dopiero teraz cie-
szemy się ciepłem od kilku
dni. Żona moja i malec
serdeczne zasyłają ukłony
JW Senatorowi; co do mnie
mało jeszcze użyłem willegia-
tury, będąc zmuszony do częstego
bywania w mieście; obecnie
parę razy tylko na tydzień
odwiedzę Petersburg; zresztą
zdrowie moje jeszcze potrzebuje
starannej kuracji. Szczerze życzę
JW Panu zdrowia i przyjemnego

przepędzenia letnich miesięcy.
Proszę wybaczyć, że pozyłam tłumaczenie z poprawkami.
Ściskam serdecznie JW Pana, pozostając z prawdziwą ku Niemu miłością, przywiązaniem i najgłębszem poważaniem
M. Freyberg

145



Petersburg, 18/30 Grudnia 1886 r.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze,

Ze szczerem uczuciem
miłości i prawdziwej przyjaź-
ni winszuję JW Panu Nowego
Roku, życząc z serca, aby Wszech-
mocny Stwórca pobłogosławił
JW Panu i ziścił wszystkie
życzenia Jego zdrowia i po-
myślności. Nie wątpi JW Sena-
tor, że i żona moja, tudzież

matec mój łącznie ze
mną, przysyłają WPani
te same życzenia serdeczne
i tak samo szczere. W tej
chwili, kiedy to piszę, słonko
przyświeca nam przy dosyć
mroźnem powietrzu; od tygod-
nia mrozy nas nie opuszczają,
co ma dobrą stronę, gdyż po-
wietrze mamy czyste. Dzięki
Bogu, zdrowie moje i moich
jest niezłe, zresztą wszystko



Petersburg,
d. 18/30 Grudnia 1889

Jaśnie Wielmożny
Senatorze,

Serdecznie winszujemy, —
wraz z żoną i moim synem, —
JW. Panu Nowego Roku
1890go. Daj Boże zdrowia
i wszelkiej pomyślności JW.
Senatorowi i błogosławieństwa

na przedłużenie życia Jego
na długie lata. Pani Piro-
gow odwiedzając nas, pozo-
stała u nas krótko i zna-
lazła mnie wychodzącego
za pilnem interesem mego
zwierzchnika. Chociaż przybyłem
na powrót wkrótce potem, w tej
chwili już odjeżdżała. Byłem potem

w hotelu, gdzie stanęła 2 razy;
zostawiłem karteczkę, prosząc
na obiad, z oznaczeniem nam
czasu. Drugi raz miałem
przyjemność zastać, ale wy-
mówiła się, z powodu picia
wód mineralnych. Listę Człon-
ków Rady Państwa prosiłem
Panią Pirogoff wziąść z sobą.

107.85
10.
5.95
123.70

Oznaczyłem tam adres P. Solskiego, Тарапунская, № 5.
Nowin u nas żadnych nie ma; nie mamy wcale śniegu, i to nam bardzo dokucza.
Żona moja posyła ukłony, a mała całuje rączkę Pa. Senatora; prosimy pozdrowić od nas P. Pirogową, gdyż zapewne już jest w domu.

Zawsze kochający i życzliwy
M. Freyberg

148

Magdeburg, den 16 Febr. 1890.

Eurer Excellenz

danke ich ganz ergebenst – zugleich im Namen meiner Gattin – für den verehrten Brief vom 15ten huj. m. –

Wir wünschen von ganzem Herzen, dass es uns vergönnt sein möchte, Eurer Excellenz noch recht oft zum Namenstage unsere herzlichsten Glückwünsche übermitteln zu können. –

Möge Gott der Allmächtige Eurer Excellenz noch ein recht langes und ferneres wirkungsreiches Leben schenken, was wir aufrichtig wünschen wollen. –

Meine Gattin und Töchter sind hoch darüber erfreut, dass Eure Excellenz die geringe Gabe huld:

vollst

vollst angenommen haben. – Dieselben fühlen sich sehr beglückt, Eurer Excellenz hierdurch eine kleine Aufmerksamkeit bereitet zu haben. – Es würde uns indessen sehr angenehm sein zu erfahren, ob das Käppchen bezüglich des Kopfmaasses auch passend angefertigt worden ist. –

Meine Gattin und Tochter waren gegen mich in Betreff der Anfertigung und Absendung dieser Kleinigkeiten sehr geheimnissvoll und verschwiegen, und haben mich erst davon unterrichtet, als die Adresse und die Declarationen zu schreiben waren.

Die Adresse auf dem Packet hat unser Sohn Paul geschrieben, was er sich ausdrücklich ausgebeten hatte.

Zu unserm lebhaften Bedauern haben wir aus Eurer Excellenz verehrtem Briefe ersehen, dass Hochdieselben bei der letzten Anwesenheit in Berlin von unliebsamen Personen belästigt

worden

worden sind. – Hiervon war uns bislang nichts bekannt geworden, weil ich mit meinem Bruder Leonhard schon seit fast einem Jahre nicht mehr correspondiere, – auch überhaupt jeden Verkehr habe abbrechen müssen. –

Wir würden es sehr lebhaft bedauern, wenn es uns nicht mehr vergönnt sein sollte, Eure Excellenz auf der Durchreise noch ein Mal zu begrüssen. – Meine Gattin und ich würden es uns zu einer ganz besonderen Ehre anrechnen, Eure Excellenz noch ein Mal in unserer Behausung einen herzlichen Empfang bereiten zu können.

Vielleicht werden wir dies Glück noch ein Mal geniessen, und so möchte auch ich hierbei das alte Sprüchwort anwenden:

„Kommt Zeit, kommt Rath"!

Unsere Kinder gedeihen – Gott sei dank – recht gut. Dieselben befinden sich zur Zeit recht gesund und besuchen fleissig die Schule. – Unser Paul hatte im Herbst Unglück, indem er sich beim Turnen den linken

Arm

Arm gebrochen hat. – Gott sei dank, der Arzt hat den Jungen wieder gut hergestellt. – Die Influenza hatte auch uns aufgesucht. –

A Panna Helena co robi? Śpiewać może Panna ładnie! – Takie małe gardło może krzyczyć i śpiewać jak skowronek. – Proszę serdecznie Pani Heleny:

„mein ganz ergebenstes Compli-
„ment zu Füssen zu legen,
„auch von meiner Familie die
„herzlichsten Grüsse überbringen
„zu wollen. –"

Genehmigen Euer Excellenz die Versicherung unserer vorzüglichsten Hochschätzung, indem wir uns erlauben, sämmtlich Euer Excellenz Hände herzlichst zu küssen.

Carl Wehrhering

Excellenz!

Ew: Excellenz erlaube ich mir hierdurch, auch gleichzeitig für meinen Bruder Carl Assistenten der Königlichen Direction der Ostbahn, ganz gehorsamst meinen verbindlichsten Dank für Ihr gnädiges Schreiben vom 1 October c. J. auszusprechen.

Dieser Brief erfreute uns umsomehr, als Ew: Excellenz die Güte hatten, uns darin anzukündigen, daß Sie bei Ihrer Rückreise aus dem südlichen Frankreich und der Schweiz uns mit einem Besuche würdigen, falls Sie Ihre Reise über Berlin nehmen würden.

Unsere alte Großmama, welcher ich von dem Briefe Mittheilung machte, freute sich

sich darauf, den Sohn ihres so früh verstorbenen Bruders begrüßen zu können, indem sie voraussetzte, daß Ew: Excellenz sich die Mühe geben würden, auch sie in der Vaterstadt ihres hochseligen Herrn Vaters zu besuchen.

Ew: Excellenz habe ich die Ehre, beifolgend die Photographie meines Bruders Carl, sowie auch die meinige zur hochgeneigten Ansicht zu überreichen.

Wir würden uns freuen, wenn Ew: Excellenz unseren Besuch annehmen und bestimmen möchten, wann wir unsere Reise und wohin antreten sollen, ob nach Warschau oder nach Stobiecko.

Demüthigen Ew: Excellenz
Dienerin

hierbei die Versicherung meiner vorzüglichen Hochachtung, mit der ich bin

Ew: Excellenz

ganz gehorsamer Diener
und Neffe
Leonhard [illegible]

Nürnberg, 23 Juni 1885

152

ТОВАРИЩЪ
Министра Юстиціи.

Милостивый Государь,

Романъ Михайловичъ.

Имѣю честь препроводить при семъ къ Вашему Высокопревосходительству одинъ экземпляръ, заключающійся въ двухъ томахъ, „Матеріалы для пересмотра нашего Уголовнаго Законодательства", изданіе Министерства Юстиціи.

Пользуясь случаемъ засвидѣтельствовать Вашему Высокопревосходительству мое совершенное почтеніе и преданность

Э. Фришъ

Мая „16" дня 1881 года.

Его Высокопревосход.ву
Р. М. Губе.

153

Членъ Государственнаго Совѣта, Сенаторъ, Тайный Совѣтникъ Фришъ, свидѣтельствуя совершенное свое почтеніе Его Высокопревосходительству Геннадію Михайловичу имѣетъ честь, въ дополненіе къ изданному Министерствомъ Юстиціи сборнику матеріаловъ для пересмотра законоположеній о порядкѣ производства предварительныхъ слѣдствій, препроводить при семъ первое приложеніе къ упомянутому сборнику, содержащее въ себѣ отчетъ Высочайше учрежденной въ 1863 году Коммисіи для изслѣдованія недостатковъ слѣдственной части.

№ 8352.

Апрѣля дня 1883 года.

Его Высокопревосх-ву Г. М.

Губе.

154

ГЛАВНОУПРАВЛЯЮЩІЙ
КОДИФИКАЦІОННЫМЪ
ОТДѢЛОМЪ
ПРИ
ГОСУДАРСТВЕННОМЪ СОВѢТѢ.

«6» Февраля 1886 года.

№ 153.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Съ Высочайшаго соизволенія, имѣю честь препроводить при семъ къ Вашему Высокопревосходительству по экземпляру составленныхъ Кодификаціоннымъ Отдѣломъ и отпечатанныхъ въ Государственной Типографіи, новыхъ, 1885 года, изданій: Уложенія о Наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ и Устава о наказаніяхъ, налагаемыхъ Мировыми Судьями, покорнѣйше прося Васъ, Милостивый Государь, принять увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и истинной преданности.

Э. Фриш

Его Высокопр-ву Р. М. Губе.

Милостивый Государь
Всеволодъ Михайловичъ

Приношу Вашему
Высокопревосходительству
искреннюю мою
благодарность за
весьма обязательное
сообщеніе Ваше

Вашимъ вѣрующимъ пер

с Христовымъ Воскресеніемъ Вам

1888 года, пользуюсь

случаемъ чтобы вас

удостовѣрить Ва

Высокопревосходительство

в неизмѣнномъ моемъ

уваженіи и совер

моей преданно

А. [illegible]

15 Апрѣля 1889 г.

С.Петербургъ

158

Въ г. Варшаву

Его Высокопревосходительству

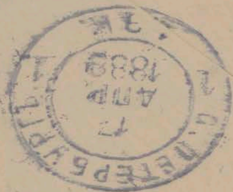
Ромуальду Михайловичу

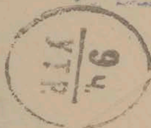
Лурье

~~Господину Сенатору, Члену~~

~~Государственнаго Совѣта.~~

ПЕТЕРБУРГЪ 4
16 АПР 1889





159

Excellence,

Je Vous remercie infiniment de Votre aimable lettre et de la bienveillance avec laquelle Vous avez bien voulu Vous rappeler de moi. En même temps je me permets de Vous exprimer mon profond regret que l'état de Votre santé Vous empêche actuellement de me faire part de Vos observations critiques, éminemment précieuses, sur le projet du nouveau code pénal. J'ai été charmé de faire la connaissance de Mr Moldenhauer et je lui ai promis de lui faire donner

un exemplaire entier du projet.

Agréez, Excellence, l'expression de mon profond respect

Pašitch

Le 5 Juin 90.

Elia Gagliardi



GABINETTO
DEL
Giudice Istruttore

Eccellentissimo e chiarissimo Signore,

Il suo nome è così chiaro, che mi spinge a rassegnarle una copia d'esto mio lavoro ultimamente posto a stampa. L'amore per gli studii legislativi e specialmente per la rigenerata codificazione italiana, le sue ricerche bibliografiche, e la collezione ricchissima d'opere fatta; mi rende ardito a pregarla intorno ad esso immaginarmi: sarei felice se nelle sue svariate occupazioni, potesse trovare un momento pel mio libro! In questa speranza me le dichiaro

Torino (Regno d'Italia) 15 marzo 1868

Eccellentissimo e chiarissimo
Sr. Senatore Romualdo Hube
Varsavia

Suo obb.mo ed dev.mo servo
Cav.e Elia Gagliardi
Giud.e Istrutt.e al Trib.e di Torino

163

Ecc.mo Chiariss.mo Sig.r

Signor Senatore Rommaldo Hube-

go

FRANCO



Warszawa

(Varsavia, regno di Polonia)









CABINETTO
DEL
Giudice Istruttore

Illustrissimo Signore,

Da molto tempo le ho rimesso un mio Trattato legale su la Denunzia di nuova opera, ripubblicato per la terza fiata, e la pregava favorirmi il suo valevole avviso. Non vistomi onorato da niun riscontro, mi permetto sottoporle la medesima supplica; imperocchè un nome chiarissimo come è il suo, rende fortunato il timorato giudizio. E nella significata aspettativa, che mi onoro dirmi

Torino, (regno d'Italia), 23 aprile 1868

Ill.mo e chiarissimo
Signor Senatore Romualdo
Hubega
Versavio

Suo obb.mo e dev.mo servo
Avv.to Elia Gagliardi
Giudice Istruttore

166

Klanja Vam se i pozdravlja Vaše Prevozhoditeljstvo

U Peterburgu 22 Aug. 1840. Vaš iskreni počitatelj

Ljudevit Gaj

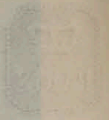
19
30

Jaśnie Wielmożny Senatorze
Dobrodzieju!

Z największą życzliwością i przychylnie do przesłanego przedstawienia, udzielam Jaśnie Wielmożnym Senatorstwu Dobrodziejstwu dyspensę na posilanie się potrawami mięsnemi w czasie niniejszego wielkiego postu z zastrzeżeniem zachowania znanych warunków zwyczajnych. Przy tej sposobności mam honor zapewnić o najgłębszym szacunku i poważaniu, z jakim pozostaję dla Jaśnie Wielmożnych Państwa Dobrodziejstwa

życzliwym sługą
A. W. Gajewski

Radomyślu
D: 17/2 69 r.



Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dobrodzieju!

Nie przewidziałem tak smutnego wypadku, o jakim tego samego dnia otrzymałem wiadomość po południu, gdym ja rano na pierwszej poczcie dopisał się w liście od pana Wojewódzkiego, szczęśliwego życząc powrotu. – Niestety inaczej się stało. – Pojmuję ciężki smutek i straszny cios, jaki spotkał Jaśnie Wielmożnego Pana, tracąc na obcej ziemi Ukochaną Małżonkę tyloletnią towarzyszkę swojego życia – współczuję i współubolewam razem z Nim, podzielając z całej duszy Jego smutek. – To też dla ulżenia choć w części zbolałemu sercu Jaśnie Wielmożnego Senatora, dopełniłem mego świętego obowiązku i odprawiłem w dniu dzisiejszym

przy wystawieniu rzęsisto oświetlonego Kata-
falku uroczyste żałobne nabożeństwo za spo-
kój Duszy ś. p. Senatorowéj, - zaprosiwszy po-
przednio wszystkich wymienionych w liście
życzliwych Sąsiadów, a parafian wczoraj
w niedzielę z Ambony o rozstaniu się
z tym światem ś. p. Senatorowéj w Paryżu
i o odprawić się mającem Dziś nabożeństwie za
Jéj Duszę. - Jakoż wszyscy się pozjeżdżali - przy-
jechał zaraz wczoraj p. Borkowski z swą sio-
strą z Piotrkowa, pan Oczarnecki z familią,
p. Błeszyński nie mógł biedak przyjechać bo
na nóżki swoje jeszcze słaby. pp. Bossowscy -
z miasteczka byli p. Doktor Koch - Saczkowscy,
Sądownictwo, Rejenci i inni miejscowi Urzę-
dnicy. - Służba dworska, gdym im dał wiado-
mość o śmierci ich Pani zrobiła krzyk,
wrzask, płacząc i załamując ręce, bo też
zapewne już tak dobréj dla siebie Pani
w życiu swem nie znajdą. Przyszli wszy-
scy na nabożeństwo wraz z Włościanami
całego Stobiecka, mężczyźni i kobiety, dzie-
ci ze szkoły Stobieckiéj z swoim nauczycie-
lem na przedzie, modląc się i płacząc w Kości-

nad stratą swej Pani. — Taki żywy
współudział wszystkich, w smutnym re-
ligijnym obrzędzie, był prawdziwie roz-
czulającym. — Oby Bóg miłosierny
wysłuchał Naszych modłów — i był mi-
łościw Duszy Dostojnej Zmarłej — a
Jaśnie Wielmożnemu Panu dał
łaskę ku ukojeniu jego smutku. —

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy
życzliwi u mnie na probostwie z oświad-
czeniem swego współczucia i ubolewa-
nia w ciężkim żalu Jaśnie Wiel-
możnego Senatora, i takowe wyraża-
je Adressu napisane przy niniej-
szem Załączam, — domieszczając je-
szcze od siebie życzenia szczęśliwego
w dobrem zdrowiu do nas powrotu —
i wyrazy wysokiego szacunku, oraz
głębokiego Uszanowania z jakiem
pozostaję Jaśnie Wielmożnego
Senatora Dobrodzieja
Siostra moja najniższe przesyła ukłony
życzliwy Sługa

Radomsk.
d: 31. Stycznia 1876 r.

A. W. Gajewski

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Po odprawionem w dniu dzisiejszym nabożeństwie w miejscowym Kościele za spokój duszy ś.p. Teofili Hube Senatorowej, zebrani u JMX. Dziekana na probostwie, oświadczając swoje współczucie i ubolewanie nad ciosem jaki dotknął Jaśnie Wielmożnego Senatora przez zgon Jego dostojnej małżonki.

w Radomsku dnia 31 Stycznia 1876 r.

Wanda z Mięczyńskich Czarniecka

August Czarniecki

Zofia Czarniecka

Stefan Stojowski

Stefan Czarniecki

Kazimierz Szczołowski

[illegible] Szczołowski

Teofil Koch

Janiszewski Rejent

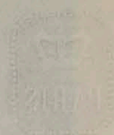
L. Świdziński

W. Kochanowski Wikary

Władysław Siennicki Rejent

Ewa Nowicka

Piotr Borkowski



Jaśnie Wielmożny Senatorze,
Dobrodzieju!

Dziś odebrałem naraz dwa listy od Jaśnie
Wielmożnego Pana – jeden z dnia 3. który
wędrował po świecie i jak zwykle aż o Wilno
zawadził – drugi z 5. t. m. który widać z War-
szawy już był wyexpedyjowany – i dobrze że
się takim razem zeszły, bo byłbym niespokojny
nie odebrawszy tego drugiego, z objaśnieniem,
że nareszcie po 6ciu dniach odebrał Jaśnie
Wielmożny Pan odemnie pismo donoszące,
że pobożne Jego życzenie, a święty mój
obowiązek spełniłem jak należało i jak
powinienem, – dopełnię też i zlecenia w osta-
tnim liście mi danego i przy sposobności oświad-
czę podziękowanie od Jaśnie Wielmożnego
Pana wszystkim życzliwym Sąsiadom i
znajomym uczestniczącym w żałobnem na-
bożeństwie. – Mówiliśmy tu sobie, że pewno

Jaśnie Wielmożny Pan po uspokojeniu się nieco na miejscu i załatwieniu interesów, nienajdłużej do nas z powrotem zawita; z listu jednak wyczytuję, że to może dopiero nastąpi około Świąt Wielkiej Nocy, z powodu zajęcia się przedsięwzięciem wzniesienia pomnika na grobowcu ś. p. Jego Małżonki; Zaiste szlachetne to ze wszech miar wywiązanie się Najlepszego Męża w uczczeniu pamięci Zacnej Żony, ale wzniesienie takiego mauzoleum, w takiem miejscu oprócz znacznych stosunkowo kosztów, niemniej więcej spowoduje dla Jaśnie Wielmożnego Pana trudów, kłopotów wśród zajęć nieodłącznych od tego rodzaju zadań, ale może też to tam w tem centrum przemysłu, gdzie wszystko jest pod ręką, i pierwsze i drugie nie tyle dadzą się uczuć, co u nas i da Bóg roboty pomyślnie i z zadowoleniem ukończone zostanie. —

U nas nie ważniejszego nie zaszło – we dworze też Stobieckim wszystko idzie zwykłą koleją, bo nie mam wiadomości, by się tam co wydarzyć miało. – Zima nam sfolgowała

mamy tylko po kilka stopni zimna, aby tylko
Matka nie zechciała nam odpłacić i zimy prze
ciągnąć, bo ziemianie nasi narzekają, na brak
paszy dla inwentarza i wogóle na zastój w handlu
niskie ceny zboża i brak popytu – za granicę nie
nie odchodzi, we wszystkiem stagnacya –
W zeszłym tygodniu umarł u nas Pisarz miejsco-
wego Sądu ów z wielkim czerwonym nosem, co to
miał być translokowany do Kalisza – umarł też
poprzednio jeszcze i Pieńkowski obrońca, już
się sami biedacy powynosili, nie kłopocąc się o Or-
ganizacyę, która tylko innym ich Kolegom po-
wolną śmiercią, bo głodową, zagraża. – Podsę-
dek też nasz niespokojny o dalszą swoją egzy-
stencyę sam nie wie co robić czy się udać do
Petersburga i dreptać tam w swym interesie,
czy czekać na skutek ustanowienia, – o czem
go poprzednio już uważałem za stosowne powia-
domić. – Okręgi Sądowe zaprojektowała już
Delegacya ad hoc, cztery Gminy obejmujące mają
tworzyć jeden Okręg Sądowy, – na Sędziów
Gminnych nie wiele jest ukwalifikowanych
Kandydatów, bo głównego warunku nie posiadają,
to jest nie umieją po rusku, przewiduję z tego
wszystkiego chaos tylko i zamieszanie. –

Mówił mi nasz Naczelnik poczty że jest u niego
Expedycya zdaje się ważna, bo z Przybocznej
Kancellaryi do Jaśnie Wielmożnego Pana
zaadressowana, i że uważał za stosowne
zasięgnąć od Jaśnie Wielmożnego Pana
rozkazu, czy ma ją Mu przesłać do Paryża?
i napisał wówczas, ale napisał pod pierwotnym
Adressem „Notre Dame de Champs 77." —
Otóż jeżeli tego listu wprzód Jaśnie Wielmożny
Pan nie odbierze, czekamy na rozkaz
w tym względzie, może to rzecz jaka ważna
dotycząca Jego Osoby, lub pilnego zadania. —
Kończąc już powtarzam wyrazy wysokiego
szacunku i najgłębszego uszanowania —

Życzliwy sługa

A. M. Łajewski

Radomsk,
dnia 10. lutego 1876 r.

Gajewski W. X. 175

Radomsk dnia 31. Stycznia 1877 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze
Dobrodzieju!

Ucieszyłem się bardzo dowiedziawszy
się z listu z dnia 24. Stycznia r. b. z Flo-
rencyi pisanego, że Jaśnie Wielmożny
Pan przy dobrem jest zdrowiu wzglę-
dnie do utrudzeń i odbywanych fatygu-
jących podróży - ucieszyli się także
z tego wszyscy tu najbliżsi, którym
tę wiadomość oświadczyłem, - pragnie-
my z całego serca, aby i powrót w ozna-
czonym, w liście do Szanownej Siostry czasie,
w ostatnich dniach Marca, w pożądanem
spełnił się zdrowiu, - tak to jeszcze jest da-
leko do owego terminu, że nam się bar-
dzo długim wydawać - i gdyby to od nas
zależało, [illegible] aby mógł być skróconym,
jeśli tylko temu stan zdrowia nie
stanie na przeszkodzie, - bo zda-

przyśpieszyła dla nas radosna chwila
w której będziemy mieli sposobność zło-
żenia hołdów i powinszowania Jaśnie
Wielmożnemu Panu Naszemu no-
wej tak wysokiej godności, którą świeżo
zaszczyconym został. – Najwyższa Nominacya
i dwie jeszcze inne urzędowe expedycye ode-
brane z poczty są u mnie, chciałem je na-
razie przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu,
lecz domyśliłem się, że i tak inną drogą dojdzie
Go o tem wiadomość, co też już nastąpiło
jak o tem mówiła mi Szanowna Siostra,
zatrzymam je więc do oczekiwanego przybycia,
chyba, że Jaśnie Wielmożny Pan
inaczej rozkaże. –
Z panem Kulikiem mówiłem obszernie
co do pobolewania nogi nie [illegible] się
i coby należało przedsięwziąć, aby się ból
nie ponowił. – wyrokował mi najwyraźniej
że ból ten pochodzi jedynie z utrudzenia
i fatygowania nogi – która w zupe-
łności wydobrzeje – prosiłem go
aby dla uspokojenia Jaśnie Wielmo-
żnego Pana, napisał i co uważa
doradził, co też już pewnie uczynił –
i jego list z moim niniejszym razem
może wręczonym zostanie. – Niech się
Jaśnie Wielmożny Pan tem nie przejmuje,
będzie dobrej myśli i stara się nie
zaziębić, a Bóg Dobry da nam tę

Taskę, o co gorąco Go błagam, żeby się
w pożądanem zdrowiu powitamy.
W zaprzeszły poniedziałek 22. odpra-
wiliśmy uroczyste exekwie i żałobne
nabożeństwo za Spokój Duszy ś. p. Sena-
torowej, nabożeństwo było zapowiedziane
w poprzedzającą niedzielę, aby się lud
zgromadził i połączył swoje modły z mo-
dłami Kościoła — zebrała się gromadka
pobożnych, przyjechały Szanowna Siostra
pani Pirogów z Sturzącemi, przybyły
dzieci z Szkółki Stobieckiej i w klę-
czącej postawie z zapalonemi świecami
okoliły przybrany Katafalk, modląc
się za Swoją Panię i Dobrodziejkę —
która niejednemu z nich dobrze czyni-
ła za życia. — Tak więc i ja nawy-
sem przy Ołtarzu wzniesionym Ofia-
rą ś. p. Senatorowej i tam tak odległe
od nas, prosiłemy jednocześnie Pa-
na Zastępów, aby był miłościw
Jej Duszy i raczył przebaczyć winy, je-
śli jej pozostały jakie do zgładzenia. —
U nas tu i w Stobiecku we dworze wszystko
po dawnemu wszyscyśmy jako tako zdrowi —
pani Pirogów wody pije — Szanowna Sio-
stra dość zdrowa, widzimy się prawie co
niedziela, gdy po nabożeństwie zechce

do nas wstąpić na chwilę, wówczas sobie
nawzajem udzielamy wiadomości o Naszym
Czcigodnym Panu Senatorze, o jego zdrowiu,
gdzie obecnie bawi, że pisał i kiedy przybędzie.
Co do figur dla Kościoła Naszego, nie przy-
puszczałem, aby poszukiwanie ich było dużo
trudnem, - w każdym razie dobrze Jaśnie
Wielmożny Pan zrobi, gdy postąpi w sposób
mi opisany, to jest, że raczy przysłać sobie
kilka fotografii takich figur - z których jako
najkompetentniejszy Nasz Budowniczy, wybierze
odpowiednie i stosowne do miejsca w którem
będą ustawione, - a w danym czasie mogą
być sprowadzone. -
Zimę tu też mamy łagodną, bez śniegu,
w początkach było kilka znacznych mro-
zów, ale cały Styczeń jest łagodny, tak
iż były dnie w które 3 i 4 stopnie było ciepła
Jeżeli tu jest tak, jakże musi być przyjemnie
w San-Remo. - Miejsce to będzie szczęśli-
we, bo w niem Jaśnie Wielmożny Pan będzie
obchodził uroczystość swych Imienin - za kilka
dni, będą i tam zapewno Znajomi, Którzy złożą
swe życzenia w tym dniu, ale one nigdy nie wy-
równają Naszym, które z głębi duszy i całego
serca składamy Jaśnie Wielmożnemu Panu
jako z najszczerszego przekonania wynikające,
= wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia i powrotu do Nas
szczęśliwego. = Wszyscy zdrowi u Stobieckiego
Siostra moja i X. Wikary w tych życzeniach
ze mną się łączą i swoje uszanowanie przesyłają.
Pełen wysokiego poważania, czci i głębo-
kiego uszanowania najżyczliwszy sługa
X. M. Gajewski

Napoli - R° Osservatorio di Capodimonte 27/4/87

177

Onorevole Signore

A mezzo del Sig: Loescher le ho fatto tenere il mio lavoro sull'Iperbolo e teoretico che la prego di accettere in dono da mia parte -

Lieto di questa occasione che mi procura l'onore di scriverle mi dico

Dev.mo

Prof: Alberto de Gasparis

Prof. Alberto de Gasparis



UNIONE POSTALE UNIVERSALE

CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO

CENTESIMI DIECI

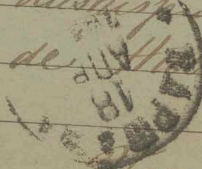




86

All' Illustrissimo Sig.r Senatore

B. de Aftle



Varsavia (Polonia)

NB. Su questo lato non deve scriversi che il solo indirizzo.

Gayangos P. de 178

ARCHIVO GENERAL

DE LA

REAL CASA Y PATRIMONIO.

Cher Monsieur,

Je vous envoie le Llorente, Provincias Vascongadas, et deux autres bouquins que j'ai trouvé parmi mes livres, et que je vous prie d'accepter s'ils peuvent vous être utiles.

Samedi je fus forcé de partir pour Aranjuez pour accompagner Mme ma mère. De retour aujourd'hui je suis passé vous voir, mais vous n'étiez pas à la maison.

Il y avait encore sur la liste de livres dont je vous ai parlé un ouvrage d'Antonio Agustin sur les Pandectes de Florence, imprimé de Bâle 1542. fol. Il était marqué à 8 francs, mais dans le doute je ne l'ai pas pris.

Agréez, mon cher Monsieur, l'assurance des sentiments de consideration et amitié avec lesquels je suis votre devoué

P. de Gayangos

Mardi.

Monsieur

Monsieur de Hube

Fonda de la Vizcayna.

Vr de G.

180

Monsieur,

Le Chancelier prie Votre Excellence de vouloir bien passer chez lui demain Mercredi à midi. –

J'ai été à Votre porte ce matin et je regrette vivement de ne pas avoir eu le plaisir de Vous trouver. – J'espère demain être plus heureux et avoir l'honneur de Vous voir au Ministère. –

Veuillez recevoir, Monsieur, l'assurance de ma haute considération. –

And Gervais

Mardi
24. Janvier
1856.

Od dwoch dni Cię szukam
i spotkać nie mogę zacny
Romualdzie, aby Cię prosić
żebyś dziś wieczór raczył
u mnie przepędzić in gratiam
ś. Stanisława

Giedr.


SAMEDI



Monsieur Romuald Hube

REDAKCYA
BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH
W WARSZAWIE
Ulica Jasna N. 7.

dnia 27 M-ca Października 1874

№ ....

Jaśnie Wielmożny

Senatorze Dobrodzieju!

W liście z dnia 21 b. m. Pan Laguna upraszał Jaśnie Wielmożnego Senatora o uzupełnienie rękopismu z powodu zamieszczonej na 91 karcie uwagi: „Tu coś brakuje — nadeślę". Na list ów żadnej dotychczas nie odebraliśmy odpowiedzi; że zaś 1-szy Listopada, a z nim termin wyjścia zeszytu nadchodzi, poważam się ponowić Jaśnie Wielmożnego Pana prośbę, o łaskawe zawiadomienie mnie, co mam robić: czy czekać na uzupełnienie rękopismu, czy drukować dalej, bez względu na owo, jak mi się zdaje, niebyłe wcale opuszczenie. — Dla lepszego przypomnienia, załączam tu kartkę na której znajduje się wspomniana uwaga, nadmieniając, że karta następna jest oznaczona liczbą 93, i zaczyna się od podkreślonego wyrazu: villa-wieś.

Zeszytu XLIII (bez ostatniego arkusza wyprawy Rosenbletta) zgodnie z wolą Jaśnie Wielmożnego Senatora, wysłałem do [illegible] egzemplarzy pięć. Gdzie i pod jakim adresem mam posyłać dalszych zeszytów. Oczekując odpowiedzi, jeżeli można — odwrotną pocztą, pozostaję

z najgłębszem uszanowaniem

sługa

M Godlewski

REDAKCYA
BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH
W WARSZAWIE
Ulica Jasna N. 7.

dnia 4 M-ca Stycznia 1875 r.

№

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dobrodzieju!

Przedewszystkiém pozwoli Jaśnie Wielmożny Pan wynurzyć sobie prawdziwą wdzięczność za zaszczycenie mnie pamięcią swoją przy rozpoczęciu się nowego roku, i racz przyjąć odemnie wzajemne wszystkiego najlepszego i najpomyślniejszego życzenia.

Rękopis dziś właśnie rąk moich doszedł, i dziś został oddany do drukarni. Korektę będzie i nadal robił Sędzia, który, na kilka dni przed świętami, ze swej dalekiéj powrócił wycieczki. — Z przeczytaniem korekty oddziału „O przewodzie sądowym" chciałem się pospieszyć, i dzisiaj go jeszcze odesłać Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi. Dowiedziałem się jednak, że tylko sam tekst, bez przypisków jest złożony, na notki bowiem zabrakło czcionek. Oświadczono-

no mi zarazem w drukarni, że przypiski owe będą mogły być złożone dopiero po wydrukowaniu oddziału „O Sądownictwie." W każdym razie, przed wydrukowaniem przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu żądanej korekty nie omieszkam.

Spis rzeczy i erratę zamieścimy na końcu dzieła. Aby czegoś nie pominąć, każdy dalszy arkusz druku, zaraz po jego ostatecznem wykorygowaniu, prześlę Jaśnie Wielmożnemu Panu pod opaską, i następnie, przed wydrukowaniem ostatniego arkusza, poproszę o uzupełnienie erraty.

W końcu, upoważniony przez Jaśnie Wielmożnego Senatora do objaśnienia mojego zdania co do „Wywodów i porównań," powiem naprzód, że jako wydawca, byłbym za skróceniem, a nawet za zupełnem opuszczeniem tego oddziału, ile że w przeciwnym razie ostateczne ukończenie dzieła znacznie by się odwlekło, co znowu mogłoby wywołać narzekanie moich prenumeratorów. – Z drugiej jednak strony, jako miłośnik nauki, pragnąłbym aby ta rzecz była obrobiona jaknajbardziej wyczerpu-

pujące, a przedewszystkiem – porównawcze. Byłaby to u nas pierwsza, prawdziwie naukowa, praca na polu porównawczej historyi prawodawstw, praca wielce ciekawa i pouczająca. Samo porównanie naszego prawa w wieku XIII z prawodawstwami słowiańskiemi wyłącznie, nigdyby jej nie zastąpiło. Dzieło Jaśnie Wielmożnego Pana znajdzie się w rzędzie uczonych najrozmaitszych narodowości: niechże więc wiedzą, że i u nas znajdują się ludzie, którym znane są nie tylko własne rzeczy; niech przyznają, że na czyniony nam tak często zarzut z obskurantyzmu jakoby płynącej naszej „Selbstzufriedenheit" i „Selbstvergötterung" nie zewszystkiem zasługujemy. Ponieważ jednak takie wyczerpujące obrobienie przedmiotu, wymagałoby dłuższego czasu, tém bardziej, że Jaśnie Wielmożny Senator nie ma pod ręką materyałów, sądziłbym, że tę rzecz możnaby pomieścić w osobném dziełku, którebyśmy następnie w Bibliotece wydali jako drugą część, drugi tom, lub uzupełnienie dzieła obecnie drukowanego. – W każdym razie, pozwalam się upraszać Jaśnie Wielmożnego Pana, aby raczył, o ile można najwcześniej, zawiadomić mnie o swojej ostatecz-

nej w tym względzie decyzyi.

Raz jeszcze moje za pamięć podziękowanie i serdeczne wszystkiego najlepszego życzenia powtarzając, polecam się i nadal względom oraz drogocennej dla mnie Jaśnie Wielmożnego Pana pamięci

sługa

[illegible]

REDAKCYA
BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH
W WARSZAWIE
Ulica Jasna N. 7.

dnia 21 Mca Lutego 1875

№

Jaśnie Wielmożny
Senatorze
Dobrodzieju!

Korzystając z nadarzającej się sposobności, przesyłam Jaśnie Wielmożnemu Panu dalsze 20 egzemplarzy dzieła „Prawo Polskie etc" z których 5 na welinie. Resztę egzemplarzy postaram się odwieźć do Sobiecka osobiście, jak tylko stan mego zdrowia na to pozwoli. Dotychczas bowiem z choroby mojej zupełnie do siebie nie przyszedłem; a w czasie, kiedy żona moja pierwszą partyę dzieła Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi wysyłała, ja w cięższej leżałem malignie, spowodowanej recydywą poprzedniej gardlanej choroby. Ta ostatnia ustąpiła wprawdzie po jakimś czasie; od dni paru jednak znowu jest mi gorzej, tak że nietylko zdo-

mu wychodzić, ale nawet umysłowo pracować nie mogę. To mi nie pozwala także na dłuższą dzisiaj korespondencyę. Ograniczając się więc jedynie na doniesieniu Jaśnie Wielmożnemu Panu, że egzemplarze dla pp. Chodźki, Mickiewicza i Łupaińskiego wysłałem, polecam się łaskawym względom i zawsze drogiej dla mnie Jaśnie Wielmożnego Senatora pamięci, i załączam wyrazy najgłębszego uszanowania

Sługa

Władysław Holewiński

REDAKCYA
BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH
W WARSZAWIE
Ulica ~~Jasna Nr 7~~ Mazowiecka N 54

dnia 23 M-ca Lipca 1875

№

Jaśnie Wielmożny

Senatorze

Dobrodzieju!

Powziąwszy od p. Sieget'a wiadomość, iż wysłany na ręce Thorin'a dla Księdza Hubego egzemplarz „Prawa polskiego" dotychczas swego przeznaczenia nie doszedł, reklamowałem — reklamowałem o to w księgarni Gebethnera. Otóż oświadczono mi, że egzemplarz ten, równie jak inne dla Thorin'a przeznaczone, dotychczas z Warszawy nie wyszły z powodu, że od Marca książek jeszcze do Paryża nie ekspedyowano, że jednak w ciągu dwu tygodni wysyłka niezawodnie nastąpi. Zapewniono mię przytem, że egzemplarze przeznaczone u nich, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Pana złożone najniezawodniej przeznaczenia swego dojdą, o czem dla spokojności Jaśnie Wielmożnego Senatora donieść pospieszam.

Ja dotychczas, z powodu choroby mojej żony, wyjechać z Warszawy nie mogłem. Za tydzień jednak, około środy, udajemy się oboje na kuracyą do Greffenberga. Mam nadzieję, że za powrotem moim, który około połowy Września nastąpi, Jaśnie Wielmożnego Pana będę miał szczęście w Warszawie oglądać.

Polecając się względom i pamięci Obojga Państwa przesyłam, wraz z moją żoną, Jaśnie Wielmożnym Senatorostwu wyrazy najgłębszego uszanowania

sługa [illegible]



Jaśnie Wielmożny Panie!

Błagam o przebaczenie iż na pismo odebrane pod dniem 27 Maja r. b. z ręki Pana Profesora Pawińskiego dopiero dziś odpowiadam. Powodem do tego nie jest lekceważenie poruczeń danych, a zwłaszcza zaś na takim stopniu znajdujących się Osób jak Jaśnie Wielmożny Pan zajmujesz, ale to jedynem jest powodem iż urzędując sam tylko w Archiwum pieczy mej i dozorowi poruczonym, a tem samem pełniąc za kilka osób po innych Archiwach pomieszczonych obowiązki i wszelkie bieżące interessa tak urzędowe jako i prywatne wraz z prowadzeniem korrespondencyj zmuszony załatwiać, z powodu braku czasu poniewolnie, pomimo największej chęci z swej strony, nie jestem możen jakbym sobie życzył załatwiać się. Nadto i to jest także powodem do zwłoki, iż z woli Prezesa Trybunału, a niejako na me wniesienie odbywa się lubo żółwim krokiem rewizja albo sprawdzanie co do ilości akt w Archiwum się mem znajdujących.

Panu Pawińskiemu który raczył pofatygować się do Archiwum wraz z Panem Kondtaler doktorem tutejszym okazać nie omieszkałem nie tylko wszystkiego co się w temże mieści, ale i przedstawiłem o ile ma nieudolność dozwoliła osobliwości znajdujące się.

Co zaś dotyczy dowodów ściągających się do Stobiecka szlacheckiego po skrupulatnym przejrzeniu Sexterny, Summaryusze, Skorowidze i spisów do akt, jakoto:

α. do akt Ziemskich Piotrkowskich od r. 1398 do 1477 z lat 77.
β. " " Grodzkich tychże " " " do 1504 " " 106.
γ. " " Ziemskich Radomskich " " 1410 " 1454. " " 44.
δ. " " Podkomorskich granicznych " " 1538 " 1664. " " 126.
ε. " " Ziemskich Piotrkowskich " " 1464 " 1558. " " 94.
ζ. " " " " " " 1559 " 1673. " " 114.
η. " " " " Relationum et Oblatarum od 1754 do 1791. z lat 37.
θ. " " Grodzkich " Obligationum et Inscriptionum " 1560 do 1782. " 222. etc.

Natrafiłem na następujące dowody po przejrzeniu właściwych wedle wskazówek powziętych, mianowicie:

Roku 1450. in Stobiecko et Wierzbica ratione pisciniae Concordia
" 1485. Super Stobiecko ad Kempa Ecclesiae Inscriptio
" 1663. Stobiecko, Rożny i Żdanie działy z opisaniem granic.

Rok

Rok 1554 Stobiecko et Wierzbica Granities

„ 1556. Stobiecko szlacheckie, Stobiecko miejskie, Ładzice et Radziechowice Scopulorum Obductio.

Pod Nr 87 Istnieje mappa m. Radomska z okolicznemi dobrami.

Pozostaje mi jeszcze do przesondowania gruby plik papierów pomieszczony przeze mnie w tece osobnej, obejmujący osobnych dowodów sztuk 208 a lata od r 1645 do 1771 inclusive, a dotyczący granic dóbr Radziechowic, Stawna i okolicznych wsi, jeżeli i Stobiecko szlacheckie w posiadaniu Jaśnie Wielmożnego Pana obecnie się znajdujące, ma z temiż posiadłościami sąsiedztwo to proszę mnie łaskawie uwiadomić, a będzie mym obowiązkiem to co do mnie przejrzeniem tylko, jak powyżej napomknąłem akt wyszukać się czy który z dowodów do interesu quaestionis, a tamże znajdujących się etc. etc. etc. z korzyścią się nie przyda.

Przedstawiając w powyższy sposób o ile dotychczas było mi można uczynić zadość poleceniom odebranym Jaśnie Wielmożnego Pana Wyczekuję Jego dalszych poleceń.

Piotrków dnia 10 Lipca 1870 roku

Humillimus servus.

E. Hoffmann

Jaśnie Wielmożny Panie!

Poleceniu objawionemu mi ustnie o ile mi możność i czas dozwolił, wykończonych dowodów sztuk 9 (dziewięć) mam honor przesłać. — Ark. Arkuszy 12.

Do ostatecznego wykonania w zupełności pozostaje mi do wypisania jeszcze dowód Nr. 1554. Granicy Stobiecko et Wierzbica, w wielu miejscach oryginał nader mocno uszkodzony, gdyż nietylko brak papieru a tem samem i wyrazów. Nadto zrobienie kopii mappy Nr 1799. dokładnej, potrzeba papieru długości łokci 2 a szerokości półtora, czy mam koszta na zakup wyłożyć i kto zdziałać, upraszam o decyzyę.

Oczekując dalszego polecenia mam sobie za nader miły obowiązek złożyć wyraz najgłębszego

Uszanowania

Jaśnie Wielmożnego Pana

Najniższy Sługa

E. R. Goldmann

Piotrków dnia 24 Maja / 5 Czerwca 1871 r.

196

Jaśnie Wielmożny Panie!

Najpokorniej błagam o przebaczenie, iż na
pismo Jego i polecenia w tymże objaśnione dopiero
dziś odpisuję. Ale Bóg świadkiem, że nie pochodzi
to z lekceważenia danych mi poruczeń, tylko jedynie
z braku czasu do dnia dzisiejszego bowiem żeby nie
być posądzonym o brak chęci do pracy, i nie mara
brać się na odpowiedzialność za zwłokę, już
dotychczas No 26 załatwiłem, a między tymi
złożenie rapportu rocznego o stanie obecnym
Archiwum mego nie jeden dzień mozołu i pracy
mnie kosztowało. Jak wiadomo bowiem jestem
semper, semperque ipse et unus, muszę więc pi-
sać minuty, odbywać poszukiwania, mundować
zgoła wszystkie, a wszystkie czynności aż do na-
palenia w piecu wypełniać. Rapport zaś pomie-
szczony pomijając minutę na czysto przepisany kilka
arkuszy obejmuje.

Sercem przepełnionem wdzięcznością za
łaskawie daną mi obietnicę, iż raczył się JW Pan
odezwać za mną do Radzcy Matkowskiego i Dyre-
ktora Głównego, obym przynajmniej raz choć
po tyloletniej służbie za łaskawym wstawie-
niem się JW Pana i łaską Boga pozyskał pole-
pszenie mego opłakanego położenia.

Rez 7. przez P. Knotę w czasie mej nieobecności w domu ma posłaniec odebrała.
Co do miasta Radomska, mogę dostarczyć dwa Przywileje, o których mi dotychczas nie wiadomo, i których: 1mo z r. 1266 od Leszka zdaje się białego 2do z r. 1646. z d. 3. Czerwca Władysława IV. Przywileju tych będzie kopij ark. 4. Lustracyj dotychczas żadnych nie napotkałem. Ksiąg dotyczących miasta tego jest u mnie w zachowaniu 45. i te rozpoczynają się od r. 1565 a kończą na r. 1807 inclusive. Przeglądać ich dotychczas nie przeglądałem bo czasu brak, choćbym i chciał. Co do mappy m. Radomska, pomimo jednokrotnym udawaniu się do P. Knotty bezskutecznie pod dniem onegdajszym pozyskałem tę łaskę iż raczył zwiedzić me Archiwum na czas krótki i obejrzeć mu okazaną mappę i oświadczył iż wraz z papierem, może być z niej zrobiona kopja za Rsr 10. rub. bez wpisywania nomenklatur których mappa ta tyle że się mieści, coć ja w każdym razie uskutecznić i takową przyswadczyć otowych zje się.
Co do tych zaś Diplomatów m. Piotrkowa o tych to i miała

powiedzieć mogę, iż w drugim roku po przybyciu
mem do Piotrkowa i objęciu urzędowania, tj. 1847 r.
proszony ustnie przez ówczesnego Burmistrza
Polińskiego, abym takowe w skrzynce, co były pod
kluczem zostającej przejrzał, co do lat uporządko-
wał i na dłużej na grzbietach z wyrażeniem daty i
roku położył. Ja też skutecznie to uczyniłem, i znalazłem
takowych ówcześnie sztuk 41. poczynających
się od r. 1404 a kończących na r. 1789. Właśnie
między tymi, że spotkawszy w niej jeden z oryginału
nie pamiętam z którego roku, kopię urzędową
Przywileju z Archiwum Głównego Królestwa
wydaną, co większa tę kopię magistrat jako
potrzebnie w tymże urzędującem pisarzu za-
pytany ówczesny Sekretarz Sobolewski odpowie-
dział, iż P. Kwoińczyński miał oryginał sobie udzie-
lony, a z tem się u niego gdzieś się podział, przeto
tę kopię uzupełniając brak złożył. Wszakże
i jestem aż nadto przekonanym, iż z tych sztuk 41
może tylko trzecią część, a może i mniej magistrat
u siebie nie ma, bo była [illegible] takowych naj-
przód obdarta znikła, a z tamtych dwóch podobno
jeden tylko w Kasie miejskiej zachowany i tkwi
się. Wszakże ja jako miłośnik starożytności i za-
bytków

pozostawiłem w jego ręku układ i mam przez
się zdziałany Spis Chronologiczno treściwy
tychże Przywilejów. Nadto Sumarjusz Przywi-
lejów Bractw i Cechów tegoż miasta, jak ró-
wnież Konstytucyj tegoż równie miasta doty-
czących podobnież. — Czego kopije sporządzone wyno-
szą mniej więcej Arkuszy 10. — Gdyby więc
Jaśnie Wielmożny Pan zażądał tychże, albo
sam, albo takowe komu innemu potrzebym
polecił. —

Jeżeliby JWPan życzył sobie przejrzeć Skora-
widz miejscowości b. Wójtowa Bracławskiego
wraz z mappą, a przesłany mi i offiarowany
w r 1869. tobym z największą chęcią takowy na
jakiś czas mógł takowym używać. —

Nader mocno ucieszony jestem iż przesłana
książeczka przydała się JWPanu, lecz żebym
ja miał wymagać zwrotu za nią wyłożonego,
toć byłbym biedak, ale to z mym poczuciem się
nie zgadza. — Ja bowiem prawie niedawno
JWPana dostałem dar nader dla mnie szacowny
z Jego rąk własnych „Znaczenie Wiersza
Krzymskiego itd, za co dozgonnie obowiązany
Jakżebym się przedstawił. —

Powziąwszy wiadomość z listu JWPana pisa-
nego

nego Donaszego P. Pisarzu, iż JW Pan ży-
czysz sobie mieć Spis wszystkich Archiwów
akt Dawnych w Królestwie, takowe zra-
biwszy z Urzędów z wszystkich przesłał.

Brak w nim tylko Spisu Głównego
Archiwum Królestwa w Warszawie.
Jeżeli JW Pan sobie życzył i tegoż Archiwum
Spisu, ale P. Lubert Naczelnik tegoż odmówił,
tobym już się wystarał przez znajomych o
otrzymanie tegoż.

Przekonasz się JW Pan najpewniej ze
powyż wzmiankowanego a przesyłającego
się Spisu, iż w trzech archiwach, jakoto w
Radomiu, Kielcach i Siedlcach mniej jest
książek, aktami zaś nie w Piotrkowie, i tego
iż we wszystkich trzech niema tyle czytania
ani co oczywiście tłów co umarło, a w trzech przecią-
że ożyło 6. a już zawsze tylko jeden, a pon-
ieważ szczególniej Dokosów Archiwistów to-
to niedawno powchodziła w tę służbę wię-
kszej jak ... przy dziesięciu kilku-
letniej

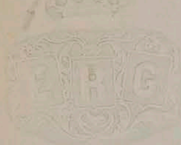
bez przerwy Służbę w szanownym Piotrko
wie od 1847 po dziś dzień jest służnie spra
wując i ciągle to nawet wszystko z ludzka
ale i Wolę Najwyższego zgodnie zgodnie
~~może~~

Wszelkiego się na przyjazny Dzieło zemi
przesłały, zakończam, z wszelką spokoj
i polecając się Łasce i pamięci

Jaśnie Wielmożnego
Pana

Quam humillimus servus
Poidmann

Piotrków dnia 27 Lutego
1879 r.



Jaśnie Wielmożny Panie!

Racz wybaczyć jak najpokorniej błagam, iż przy tak olbrzymim ciężarze jakie Go dotknęły i przy tylolicznych okolicznościach które Jego Osobę otaczają ja ośmielam się trudzić mą bazgraniną. Sed necessitas frangit legem. Und Noth bricht Eisen.

Lecz może to co ja uważam za coś godnego uwagi, niewiele ma wartości i śmiem donieść i zająć parę chwil drogiego czasu.—

Posiadam w mych zbiorach dzieło czyli książkę, która niegdyś była oprawną, co z tego ślad widoczny, formatu in quarto gotskimi literami drukowaną, w grzbiecie z całej grubości bliskom mającej, bez braku nie tylko okładki, ale i początku z części z których się składa i płynie jasny dowód iż z praw dawnych w Polsce istniejących da-

tycze—

Jakoto: Część pierwsza na stronnicy 22 która nieco uszkodzona na nagłówku wydrukowano „Personach Sądowych„

Następnie: „Porządki Sądów Miejskich„ Część Wtora„

„O Postępku sądowym„ Część 3cia

„O Niewinności Porzyców y Sztuka

„Artykuły Prawa Magdeburskiego„ które zowią „Speculum Saxonum„

„Postępek z Praw Cesarskich, który Karolus V Cesarz kazał wydać.—

„Ustawa płacey u Sądów w Prawie Magdeburskim.—

„Regestr do Porządku y do Artykułów Prawa Magdeburskiego y Cesarskiego.

„Przydatki do porządku y do artykułów Prawa Magdeburskiego.— Od stronnicy 322 uszkodzone—

„Enchiridion aliquot locorum communium Juris Magdeburgensis brak końca; Na ostatniej stronnicy na nagłówku wydrukowane: „De vulneribus et multis.

200

Wszystko to było drukowane w Krakowie.
W Drukarni Franciszka Cezarego Roku
Pańskiego 1629.—

Jeżeli to Jaśnie Wielmożny Pan zauwa-
ży za coś ważnego, to wracając do kraju przez
Kraków, można by całość tego dzieła zobaczyć,
jeżeli nie gdzie indziej, to w Bibliotece
Uniwersytetu.— Nadto i ja mógł tym przez
porozumienie się z kolegą mym, a także po-
gruntą mołów z akt dawnych to usku-
tecznić, skoro to będę miał polecone.—
Załączam wyraz Najgłębszego Uszanowa-
nia.

Illustrissimi Magnifici Domini
Servus quam humillimus
E. R. Goldmann

Petricoviae
Februarij 4 Die 1876.—

Jaśnie Wielmożny Panie!

Nader wielką przyjemność sprawia mi każde polecenie jakie odbieram od Niego, gdyż mnie takowe stawia w położeniu nader dla mnie miłym i pożądanym, iż mogę choć w części jakiejkolwiek wypłaconej odwzajemności okazać za doświadczone łaski Jego.—

Na rozkaz JWPana z d. 8 Października abym przesłał wypisy dwu dowodów, a to N. 1601 i 1599, starałem się o ile czas dozwolił przesłać przez ręce P. Borkowskiego wypis pierwszy, drugiego zaś pomimo usilności z powodu niewskazanego roku nie mogłem wynaleźć, lecz po bliższem objaśnieniu iż temu starałem się zadość uczynić lubo nie z wielką przeszkodą, albo z przyczyny, iż musiałem przetłumaczyć ib. dla osoby działającej zakładu ubóstwa dowodów sztuk 8 z języka łacińskiego na polski od 1 Paźdz. 1792 r. — Dowód jednakże mnie trafiony pod N. 1613 wypisałem i tenże dla przesłania JWPana na ręce tegoż P. Borkowskiego pod d. 14 b. m. wręczyłem.

List przez JWPana pisany p. W. Stańskiego odebrałem lecz kwotki księgi miasta Radomska Nr 2 nie miałem doręczonej i dotychczas nie otrzymałem.—

Żebym zaś ani na chwilę nie był posądzon, iż nie uczyniłem

zadość

ładość czynić JWPana rozkazom, na ostateczne pismo które zostało mi doręczone w dniu wczorajszym o godzinie 5 z połu-dnia pośpieszam odpowiedzieć.—

W kwestjach co do rękopisu ostatecznego, jako nie jestem zbyt uprzedzonym iż wszystko co wychodzi z pod mego pióra nie ulega wątpliwości i jest poczynione bez omyłek, tak tuż od ... przesłałem wierzytelne facsimile przez mnie zdziałane z oryginału, jak również i co do od 2giem ... rzeczy z tychże JWPan sądzić jako nie omylny znawca, co winienem był zamieścić w przesłanej przezemnie kopij.—

Czy jeszcze co z tej księgi może być przydatnem, to szczerze i otwarcie objawiam, iż łabo jest wiele zakładek ponieszczanych, lecz trudno mi sądzić aby istotnie z dowodów pozamieszczanych było do poczynienia kopij potrzebnem.—

Pana Borkowskiego wytropiłem w dniu zaraz wczorajszym po godzinie 6tej list JWPana do przeczytania zakomunikowałem mu, i przyobiecał wygotować odpowiedź i doręczyć mi takową, lecz zawidzeniem się z Nim w dniu dzisiejszym po godzinie 11tej przed południem oświadczył, iż sam osobno nie omieszka pisać do JWPana.—

Niech uwierzy Jaśnie Wielmożny Pan o ile pragnę oglądać

Jego Osobę w czasie Piotrkowie, luboć ta bytność pod nie jednym względem jest potrzebną, ale najpierw sprawi wielką radość i ukontentowanie z mojego zdrowia Jaśnie Wielmożnego Pana powróciło.—

Tak dla dobra Archiwum mej pieczy i dozorowi poruczonego jak również i dla mej osoby, pragnę aby teraźniejszy świeżo nastały Prezes albo sam, lub też kogoś ze swej strony wydelegował dla obejrzenia tegoż i dokładam wszelkiego starania pod tym względem — Nim jednakże to nastąpi proszę jak najupprzejmiej Jaśnie Wielmożnego Pana, aby jeżeli się to zgodzi z Jego wolą zostały przesłane z powrotem księgi wzięte odemnie przed laty kilku; jako to —

Ziemska Piotrkowska Nro 1. od r. 1398 do 1407 f 157.
Grodzka " " 1. " " 1398 " 1402 f 130.
" 2. " " 1407 " 1415 f 134.
Ziemska Radomskowska Nro 1. " " 1410 " 1414 f 92.
Grodzka " Nro 1. " " 1397 " 1413 f 81. ;

Miasta Nowa Radomska księga Nro 2.

Gdyż w razie wizyty okazywanie jest niezbędnie jako księgi najdawniejszych niezbędnie potrzebnym.—

W razie zaś potrzeby na żądanie JW Pana takowe mogą być poraz trzeci komunikowane.—

Zaraz za wielką zdziałaną ośmiela się załączyć wyraz najgłębszego Uszanowania wraz z najuniżeńszym Ukłonem.

Egregie Servus quam humillimus Illmi ac Magfci Dni ac Dni

E. Woldmann

Petricoviae die 28/V 76.

Znaczenia

Jakubowi, nadnaczając czas dorożny [illegible] od [illegible] dni blisko przyjstych.

Znów Ziemi

Skrzybanie Znoim na Kon [illegible] po prazie, starym y okato Jany [illegible] pelnych

203

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Lat 25 byłem naczelnikiem powiatu w Wieluniu i szczyciłem się dobrą opinią s.p. Ministra Turkull, że przyjmował łaskawie niektóre moje spostrzeżenia o służbie prowincionalnej.

Spodziewana organizacja gmin wiejskich i sądownictwa, ośmiela mię zatem do przedstawienia Jaśnie Wielmożnemu Panu niektórych myśli z długoletniego doświadczenia powziętych.

Osoba wójta i obszerność gminy są, główne zadania w tej organizacyi, i nie właściwszego, że do tego urzędu właściciele ziemscy powołani będą, i każden z nich najchętniej to nazwanie przyjmie – Ale czy obowiązki tego urzędu wykonywać zechce, rozważyć należy.

Wójt ma bydź razem sędzią i urzędnikiem administracyjno policyjnym. Powołanie pierwsze każden obywatel przyjmie i wykona, bo obowiązki te w gminie nie są uciążliwe, nieskępuią wolności, są zaszczytne i tradycionalne – Szlachta zawsze sądzić lubi – Ale obowiązków policyjno administracyjnych żaden z nich wypełniać niebędzie, bo są ciągłe, mozolne niewolnicze i kompromitujące. – Tak było i jest

a przeciw doswiadczeniu trudno co powiedzieć.

Żeby więc urząd wójtowski należycie był uorganizowany, składać się winien koniecznie z dwoch osób to jest:

1. Wojt Obywatel sędzia urzędnik honorowy i
2. jego pomocnik do czynności administracyjno policyjnych, officialista płatny.

Taki skład konieczny w organizacyi dobrego urzędu wójtowskiego, wywołuje drugą konieczność, połączenia gmin małych przynajmniej do liczby 300 dymów, a wtedy opłata pułrubla z domu, na zapłacenie pomocnika bynajmniej dla włościan uciążliwą niebędzie, zwłaszcza że dzisiejsi prowentowi, zastępujący wójtów-panów, wielerazy kosztują ich więcej.

Z połączenia mniejszych dominiów w jedną gminę i z attrybucyi, że każden właściciel wójtem bydz może, wynika wolność wyboru tychże z pomiędzy siebie jednego - na wójta, oraz na pomocnika z kandydatów ukwalifikowanych.

Pomocnik taki dla pełnienia służby policyjnej, gminę całą regularnie objeżdzać powinien, zwiedzając trakty, mosty, pustkowia, karczmy, lasy itp. czego dzisiaj nikt niedopełnia, i dlatego niemamy wcale policyi ziemskiej - W tych objazdach gminy załatwiać on może na miejscu czynności, i małe spory, żeby włościanie niemieli potrzeby chodzić do urzędu i

tam

tam wystawać jak się dzisiaj dzieie – W tym celu dwory połączone w gminę dadzą mu furmankę, ogrod, pomieszkanie a gromada składkę, a tak urządzona służba w każdej gminie, zapewni bespieczeństwo i porządek jakiego dziś niema. Bez takiego koniecznego pomocnika wszelka organizacia na nic się nieprzyda.

Rady gminne złożone z właścicieli i z włościan, u kompletuią ten zarząd gminy i członków do sądu gminnego dostarczą – W dni oznaczone na sądy, wojt obywatel jako sędzia prezydować będzie, pomocnik zaś jego obowiązki pisarza lub protokolisty wykonywać może –

Tym sposobem łatwym, bez formowania oddzielnych okręgów sądowych, a oddzielnych gmin administracyino policyinych, w jednym urzędzie wojtowskim, będą połączone dwie attrybucie, wykonywane przez dwie oddzielne osoby, zawsze na odpowiedzialności starszej, Wojta obywatela – W takim składzie, Kommissia Sprawiedliwości mianowałaby Wojtow a Rządy gubernialne Pomocników bez ktorych o polepszeniu myśleć niepodobna. –

Są więc cztery kardynalne warunki do dobrej organizacyi zarządu gminnego.

1. Obszerność onej najmniej od 250 lub od 300 dymów

2° Wójt - Obywatel do czynności sądowych
3. Pomocnik jego do czynności administracyjno policyjnych, płatny i konieczny a nie warunkowy
4. Rada gminna.
Z tych elementów wywiążą się naitepnie inne urządzenia zarządu gminnego, sołtysi, opieka nad ubogiemi, szpital gminny, dozór parafialny, zarząd funduszów gminy, amelioracie itp. o czem wspominać nawet teraz niema potrzeby, tylko główne punkta zdecydować - Gminy 50 dymowe, wójci obywatele bez pomocnika, wybory 3 letnie i innyś podwójci, sparaliżują całe prawo, bo podwójt jako obywatel będzie takim samym jak są dzisiaj wójci to jest do niczego.

Dołączam tu projekt sformowania gmin kilku, ze względem na uboczne okoliczności według których w każdym powiecie podobne sformowanie zrobione być może -

Co do Sądownictwa.
Powszechne są narzekania na tę gałęź służby
W drodze administracyjnej do Władz najwyższych każdemu odwołać się wolno, w sądownictwie droga ta bardzo ścieśniona, i dlatego liczne nadużycia że poszło w przysłowie „byle nie do sądu„

Tej niesprawiedliwości nawet w wyższych sądach mógłbym przytoczyć na sobie przykłady, a uprzedzony bynajmniej niejestem i znam dosyć prawa jako doctor juris. –

Kraj więc z wielką radością przyjął wiadomość o nowej organizacyi sądownictwa, zapewniającej mu bliższą i prędszą a nadewszystko rzetelniejszą sprawiedliwość, którą dzisiaj najwięcej jeden wykonywa, często ostatecznie, na co potrzeba więcej nauki, charakteru i pensyi, niżeli dzisiejsi podsędkowie i rejenci mają. – Ale podobno i ta nadzieja niespełni się znowu, bo nowy projekt 20 sądów i 50 delegacyi redukuje kwestię do dzisiejszego stanowiska.

Od pół roku powołany jestem do Kommissyi Rządowej i w powyższych przedmiotach mógłbym miejscowych udzielić objaśnień, gdybym był pytany. Jedynie więc w chęci dobra publicznego o jakie Jaśnie Wielmożnego Pana głośnem jest staranie, ośmieliła mię do niniejszej Korrespondencyi, o przebaczenie mi czego najuprzejmiej proszę –

Pełen głębokiego uszanowania mam

zaszczyt wyznać się

Jaśnie Wielmożnego Tajnego Radcy i Senatora

najniższym sługą

Fr. Goleński
Vice Dyrektor Wydziału w K.K. Spraw Wewnętrznych

Warszawa
25 Stycznia
1859.

Nazwanie

Rzeka

Krynnica

Nazwanie nowej Gminy	Wsie i osady połączone w gminę	Domów	Czyja własność	Parafia	Odległość od urzędu wójta	Uwagi
					wiorst	
Ruda	Ruda	39	Taczanowski	Ruda	,,	Na trakcie militarnym z Wielunia do pruss. Działoszyn do Częstochowy —
	Olewin	26	d°	d°	1½	
	Rychłowice	10	Rubach	d°	2½	
	Wierzchlas	76	Nasiorowski	Wierzchlas	2½	Właściciel mieszka w Prussach
	Krzeczkowice	36	Psarski	Ruda	4.	
	Starzenice	18	Lubienski	d°	3	
	Sieniec	53	d°	d°	4.	
		258.				
	II					
Konopnica	Konopnica	40.	Kozarski	Konopnica	,,	Jest tu klasztor
	Rychłowice	60	Trepka	Rychłowice	7	
	Wielgie	30	Kokczyńscy	d°	5	
	Bembnow	37	Kosowska	Osiakow	4.	
	Szynkielow	25	Rządowa	d°	3	należy do ekonomii Mierzyce o 20 wiorst [illegible] się tu Torfy. —
	Strobin	95	Walewski	d°	6	
	Czernice	37	Dangel	d°	5	
	Osiakow	41	Clauss	d°	7	Przedziela rzeka Warta
	Nowawieś	12	Madalińscy	d°	8.	
		367				

Gminę tu projektowaną składałoby dzisiejszych 9 do wysokości 367 domow, a najdalsza odległość od urzędu wojtowskiego wynosiłaby wiorst 8. Dziedzicie właściciele wts gminy złaczonych wybrałoby z pomiędzy siebie jednego na Wojta – a wojt ten dobrałby sobie pomocnika z pomiędzy Kandydatów ukwalifikowanych, jakich po Sądach i po magistratach jest pełno – Obywatele złożyliby się na furmankę stałą, żeby podwod niepotrzebował, dali by mu pomieszkanie, ogrod, za wspolną ugodą a włościanie chętnie corok płaciliby składki put rubla na rok z domu, gdyby wiedzieli że ten pomocnik przyjedzie do nich raz w tydzien i co im potrzeba załatwi. Taki pomocnik wielce użytecznym będzie w ściąganiu podatków, zastępując dzisiejszych żołnierzów sekwestratorow lub woźnych, w kwaterowaniu w pilnowaniu robot szarwarkowych, w ściąganiu występnych, w rewizyi karczem – a gdy codzień w powiecie każdym kilkunastu lub więcej takich officialistów po drogach i lasach kręcić się będzie, utworzy się policja ziemska jakiej wcale niema – Wojt obywatel kontrolować pomocnika będzie.

208

ПОПЕЧИТЕЛЯ

ОДЕССКАГО УЧЕБНАГО ОКРУГА

31 Января 1868 года.

№ 360.

ОДЕССА.

Милостивый Государь,

Гомуальдъ Михайловичъ.

Г. Ректоръ Новороссійскаго Университета донесъ мнѣ, что Юридическій факультетъ Университета, на разсмотрѣніе котораго передано было письмо ко мнѣ Вашего Превосходительства отъ 26 минувшаго Декабря, находитъ, что библіотека Ваша главнымъ образомъ состоитъ изъ источниковъ права, собранныхъ въ системѣ и въ возможной полнотѣ, а въ университетской библіотекѣ этотъ отдѣлъ едва существуетъ; почему факультетъ считаетъ пріобрѣтеніе этой библіотеки весьма желательнымъ

Его Прев-ству Р. М. Губе.

и чрезвычайно полезнымъ; что Совѣтъ Университета, вполнѣ раздѣляя мнѣніе факультета о пользѣ пріобрѣтенія этого замѣчательнаго собранія памятниковъ законодательства, затрудняется однакожъ заявить положительное согласіе на покупку онаго прежде всего по неимѣнію опредѣленныхъ источниковъ для уплаты превышающей штатныя назначенія суммы и въ этомъ случаѣ можетъ расчитывать только на содѣйствіе Министерства, оказывающаго постоянное вниманіе къ нуждамъ новаго университета, а потомъ, не смотря на довольно подробный очеркъ состава библіотеки, сдѣланной Вашимъ Превосходительствомъ въ письмѣ, — Совѣтъ, для болѣе отчетливаго представленія полноты разныхъ ея отдѣловъ и вѣрнаго сужденія о ея стоимости, — желалъ бы имѣть подробный каталогъ книгъ, ее составляющихъ; и что если существуетъ подвижной каталогъ,

какъ Вы, Милостивый Государь, изволили сообщать въ письмѣ, въ такомъ случаѣ стоитъ только переписать его и Совѣтъ Университета согласенъ даже, если библіотека Ваша будетъ пріобрѣтена для университета, принять на свой счетъ уплату до 150 р. за переписку каталога.

Сообщая Вашему Превосходительству означенное заключеніе Совѣта Новороссійскаго Университета, имѣю честь покорнѣйше просить Васъ, Милостивый Государь, почтить меня увѣдомленіемъ о послѣдующемъ.

Прошу Ваше Превосходительство принять увѣреніе въ истинномъ моемъ почтеніи и преданности.

С. Голубцовъ

Kuyper Bibliothek

Копія съ донесенія Попечителя Одесскаго Учебнаго Округа Господину Министру Народнаго Просвѣщенія отъ 2 февраля 1868 г. за № 413.

Вслѣдствіе предложенія Вашего Сіятельства отъ 20 минувшаго Января о томъ, на чемъ остановилось дѣло по предложенію Тайнаго Совѣтника Ф. М. фонъ-Губе, о пріобрѣтеніи для Новороссійскаго Университета библіотеки его, имѣю честь донести, что послѣднее письмо ко мнѣ Г. фонъ Губе отъ 26 Декабря 1867 г. было передано на заключеніе Совѣта Университета, который, какъ донесъ мнѣ Ректоръ отъ 25 минувшаго Января, вполнѣ раздѣляя мнѣніе Юридическаго факультета о пользѣ пріобрѣтенія библіотеки Г. фонъ-Губе какъ за-

мѣчательнаго собранія памятниковъ законодательства, затрудняется однакожъ заявить положительное согласіе на покупку библіотеки прежде всего по неимѣнію опредѣленныхъ источниковъ для уплаты превышающей штатныя назначенія суммы и въ этомъ случаѣ можетъ расчитывать только на содѣйствіе Министерства, оказывающаго постоянное вниманіе къ нуждамъ университета, а потомъ, не смотря на довольно подробный очеркъ состава библіотеки, сдѣланный Г. Фонъ-Губе въ письмѣ его, — Совѣтъ, для болѣе отчетливаго представленія полноты разныхъ ея отдѣловъ и вѣрнаго сужденія о ея стоимости, — желалъ бы имѣть подробный каталогъ книгъ, ее составляющихъ, и что если существуетъ подлинной каталогъ, о которомъ Г. Фонъ Губе

заявляетъ въ письмѣ своемъ, въ такомъ случаѣ стоитъ только переписать его и Совѣтъ Университета согласенъ даже, если библіотека Г. Фонъ-Губе будетъ пріобрѣтена для университета, принять на свой счетъ уплату до 150 р. за переписку каталога.

Объ означенномъ заключеніи Совѣта Новороссійскаго Университета, я сообщилъ Тайному Совѣтнику Фонъ-Губе въ отношеніи 31 минувшаго Января, прося его увѣдомленія о послѣдующемъ.—

Его Высокопревосходительству

Рейнгольду Михайловичу

Губе.

Г. Действительному Тайному Советнику и Сенатору

№ 1726.

Въ Варшаву





213

ПОПЕЧИТЕЛЯ
ОДЕССКАГО УЧЕБНАГО ОКРУГА

5 Ноября 1868 года.

№ 3571.

ОДЕССА.

Милостивый Государь,

Гомуальдъ Михайловичъ.

Г. Управляющій Министерствомъ Народнаго Просвѣщенія разрѣшилъ пріобрѣсти у Вашего Высокопревосходительства библіотеку для Новороссійскаго Университета за девятнадцать тысячъ рублей серебромъ.

Получивъ о семъ предложеніе Статсъ-Секретаря Делянова отъ 2го текущаго Ноября и сообщивъ объ ономъ къ надлежащему исполненію Ректору Новороссійскаго Университета, имѣю честь увѣдо-

Его Высокопр-ву
Г. М.
Губе

мить объ этомъ Ваше Высокопревосходительство, присовокупляя, что для принятія библіотеки будетъ командированъ въ Варшаву во время Рождественскихъ праздниковъ Профессоръ Университета Г. Леонтовичъ.

Пользуюсь настоящимъ случаемъ, чтобы просить Васъ, Милостивый Государь, принять увѣреніе въ глубокомъ уваженіи и совершенной преданности.

О. Голубцов

Garbacz pod Ostrowcem w
Gubernii Radomskiej
dnia 10 Grudnia 1853. w Sobotę.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Będąc w Warszawie zapomniałem Ci ofiarować, a raczej niemiałem pod ręką małej Rozprawy pod Tytułem: „Światowość w stosunku „do obyczajów uważana." Jest ona umieszczona w „Wiązance Literackiej" przez P. Paulinę Wilkońską w Poznaniu 1852 r. wydanej, na którą to Wiązankę różni Autorowie, jako to Kremer, Pol &c. &c. się składali. Kilka oddzielnych odbić tej Rozprawy mnie się dostało. Korzystam z odjazdu mojego sąsiada Hrabiego Tomasza Łubieńskiego, aby Jaśnie Wielmożnemu Panu tę pracę przesłać nie dla tego, żebym sądził, że tam coś ważnego się znajduje, jak raczej dla okazania Ci wysokiej czci, z jaką pozostaję

Twój

najniższy sługa

Józef Gołuchowski.

NB. Później pragnąłbym Ci ważniejszą pracę, bo cały Kraj obchodzącą, przesłać, którą teraz zajęty jestem. Są to uwagi nad Projektem Rady Państwa zaprowadzenia w Królestwie z końcem roku 1854. takiej samej opłaty na gorzelnie, jaka tam ma bydź podwyższona, t. j. 1. Rsr. 15. kop. od Szumówki, a 1. Rsr. 90. kop. od Okowity. Najjaśniejszy Pan zażądał w tej mierze zdania JO. Księcia Namiestnika a wskutku tego wezwani są Gubernatorowie Cywilni do wynurzenia opinii, jakiby to wpływ wywarło na rolnictwo nasze &c. &c. Nie wiem tylko jaką drogą Ci dogodniej będzie tę pracę odebrać, czy przez pocztę? czy przez okazyą? i jak długo jeszcze w Warszawie zabawisz? — Jest to kwestya życia lub śmierci naszego Rolnictwa, i dla tego wielkiego zastanowienia ze strony Rządu wymaga.



Garbacz dnia 17go Lipca 1857.
(pod Ostrowcem) w Piątek.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Dowiedziałem się z boku, że P. Małkowski na wieś
wyjechał i że tam cały miesiąc zabawi. Zmuszony więc je-
stem naprzykrzyć się wprost Tobie. Ośmielony zostałem do
tego kroku, ponieważ doszło także do mojej wiadomości, iż go-
tów jesteś razem z P. Małkowskim trzymać do Chrztu w
Cenzurze Petersburgskiej moje nowo narodzone dziecko w dwóch
tomach, które przez najlepsze rokującego nadzieje syna zacnego
Władysława Gruszeckiego załączenie przesyłam. Mam na-
dzieję, że Cenzura Petersburgska jako na mniej ciasnym widnokrę-
gu naukowym postawiona, nic tam nie wymaże. Gdyby jednak
jakie trudności zachodziły, należałoby appellować do JW Mini-
stra Norowa, którego niepośledniе światło opinia powszechna
głosi.

Co do miejsca, gdzie się to dzieło ma drukować, o tem później dopie-
ro mowa być może. Jeżeli z tego czyśca bez szwanku wyjdzie, zamia-
rem moim było by drukować go u Zawadzkiego w Wilnie, gdyż
Litwa była sferą mojego jakiego takiego naukowego działania,
a zatem

a zatem jej się przed wszystkiemi ten upominek należy, zwłaszcza
kiedy, jak powiadają, zawsze w świeżej mnie ma pamięci. O Wolfie
w Petersburgu wprawdzie twierdzą, że jest korzystny dla autorów
nakładca; ale niewiadomo czyliby ten nowo odgrzebany z zapomnie-
nia autor miał dosyć wartości u niego, aby mu ofiarować ko-
rzystniejsze warunki, jak Zawadzki lepiej znać go mogący, i
do którego wreszcie chociaż pośrednio tylko niejakie przygotowaw-
cze kroki już zostały poczynione, na które on najrzetelniej chęć
podjęcia się nakładu oświadczył. Jednak nic stanowczego w tej mie-
rze z mej strony nie nastąpiło i mam ręce zupełnie wolne.

Jeżeliby dzieło to, czego się nie spodziewam, w Cenzurze znacznych
kalectw doznać miało, w takim razie niemógłbym go drukować
w kraju, jak jest moim życzeniem, bo dzieła tego rodzaju, których
przeznaczeniem jest zostawić jakąkolwiek pamięć po człowieku, który
je napisał, muszą być albo w całości drukowane, albo w cale nie.

Wielce pragnąłem pojechać do Warszawy, ażeby się z JW Pan-
nem osobiście w tej materyi porozumieć. Ale tak nadzwyczajnie
jestem przywalony kłopotami gospodarskiemi, od których mate-
ryalna moja exystencya zależy, że niemam żadnej nadziei, ażebym
ten zamiar mógł do skutku doprowadzić, zwłaszcza że straszą
iż JW Pan jesteś na wyjezdnem, a ja też jestem jak pies na łań-
cuchu uwiązany, i gwałtownemi zatrudnieniami zarzucony,
do tego stopnia, że aby tylko list napisać, chwile do tego potrzebne
kraść muszę. Z tego powodu niewysłałem osobno do P. Matkow-
skiego, któremu najczulszą wdzięczność za przyrzeczoną opiekę

wynurzam,

wynurzam, napisać. Racz JW Pan ten list jako i do niego zaadresowany uważać i jemu go zakomunikować.

Do jakiego stopnia jestem przygnieciony innego rodzaju pracą i przeciwną zupełnie jak jest naukowa, można z tąd wnosić, że jak tylko wiosna nastała aż do tej chwili nie miałem czasu dostatecznie myśli moje zebrać, aby Przedmowę napisać. Ostatni także przedmiot drugiego Zeszytu, traktujący Konieczność męki Zbawiciela i tak nazwana „satisfactio vicaria" wymaga jeszcze dobitniejszego wyjaśnienia, aby Ortodoxyą ustrzymać od opacznego tłumaczenia. I jedno i drugie chyba później dopiero nadeszlę, które wolniejszą jaką chwilę złapię. Ten odmęt wysileń z nauką pogodzić się niedających, a z natury rzeczy gospodarskich stosunków wynikających jeszcze przez to do takiej ostateczności doszedł, iż mam towarzyszyć mojej żonie, która dla poratowania zdrowia jedzie za granicę. Podróż ta zamierzona jest z dniem 1 Sierpnia r.b. i zapewne trzy miesiące potrwa. Niewiem tylko czy wydołam przed tym terminem wszystko załatwić w gospodarstwie, co przed naszym wyjazdem koniecznie musi bydź załatwione.

Przedewszystkiem potrzeba mi wiedzieć, jak adresować do JW Pana i do P. Skatkowskiego do Petersburga, i kiedy tam się udacie, bo zamawiam sobie pozwolenie korespondowania z Wami [illegible] nawet z zagranicy (rozumie się z wszelką ogłędnością i ostrożnością.) gdyż potrzeba mi będzie wiedzieć, co się z nowo narodzonym dziecięciem stanie. Ten adres mógłby zaraz Młody Gruziecki oddawca niniejszego wynotować.

Nie

Nie pozostaje mi nic więcej, jak wynurzyć C. JW Senatorze moją wdzięczność za przyobiecaną opiekę. Jeżeli będziesz miał czas przejrzeć te Ramotę, przekonasz się, że te ostatnie najgorzej [illegible] stoje za traktowane. Z jakiem skutkiem? – Co dopiero [illegible] wyrazów, którym te święte ciężą na sercu.

Przyjm Panie hołd głębokiego uszanowania, jakie Twoje prawe chęci i znakomite zasługi wymagają.

Józef Gołuchowski.

Ad. Pocztą w Polsce
odbieram przez Radom
ostatnia stacya Ostrowiec
w Garbaczu.

Sr. D. Romualdo Hubé

Muy Sr. mío y de mi aprecio: al remitir á V. la adjunta comunicacion oficial de nuestra Academia de Ciencias Morales y Políticas no hé resistido á la tentacion de ponerle estas dos letras recordandole que sabe V. que puede mandarme lo que guste en la inteligencia que le complaceré en cuanto esté en mi mano.

De nuevo se ofrece á V. afectmo. seg. serv.

Q. S. M. B.

Pedro Gomez de la Serna

Madrid 16 de Mayo de 1865

Gorecki Dr

221

Monsieur le Sénateur
de Hubé,

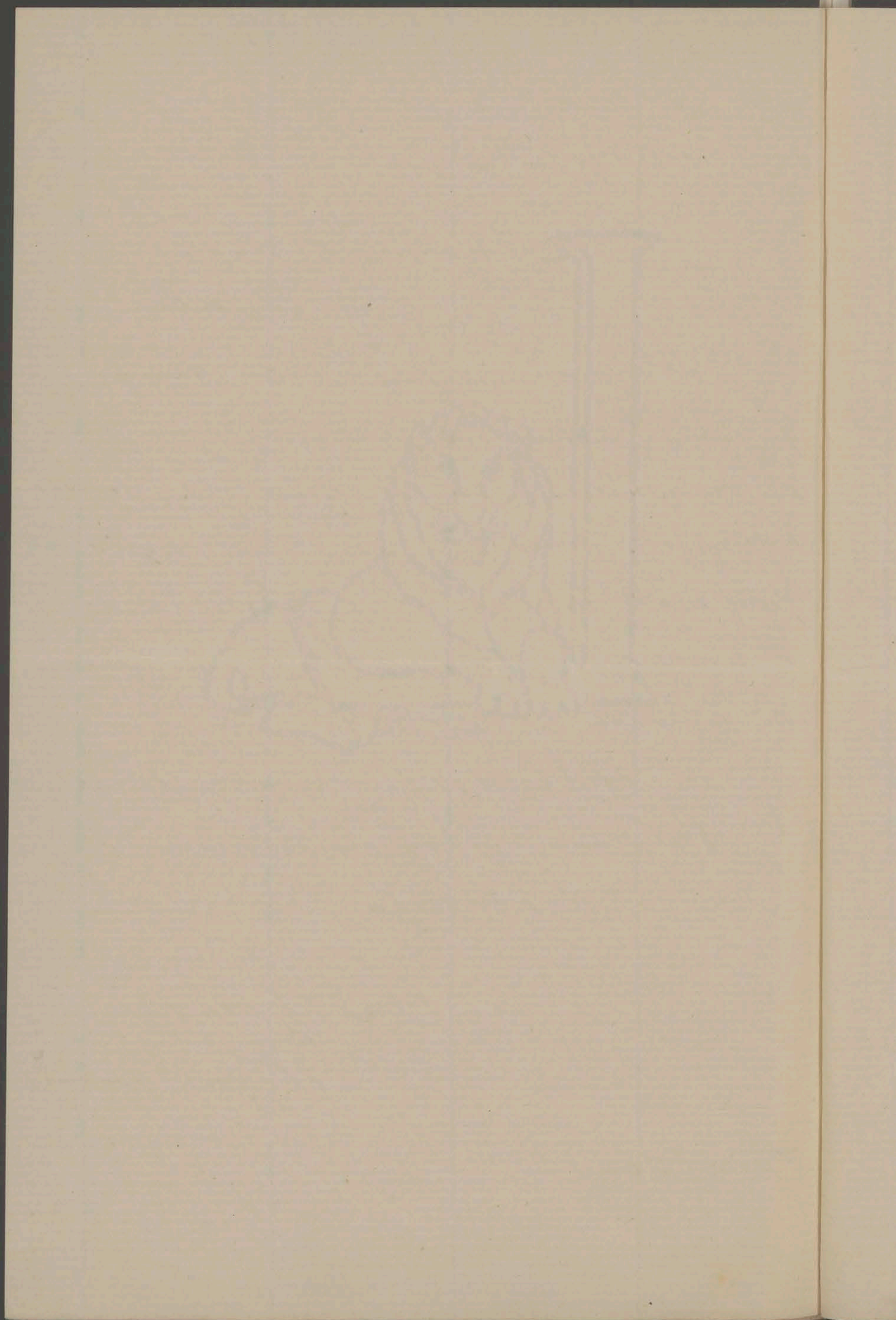
J'ai pu recommander votre protégé le jeune Arthur Legrand à deux de ses examinateurs que je connaissais personnellement. Vous avez sans doute appris qu'il avait été reçu et je me félicite de ce résultat et surtout d'avoir pu vous être agréable.

Veuillez agréer monsieur le sénateur l'assurance de ma considération la plus distinguée

Dr Gorecki

86. Boul^d^ Haussmann.

Paris 26 avril 88.



Kochany Panie Romualdzie,

Zwracam Ci dzieło Comtego tłuma-
czone przez Dra Hirschfelda i jak
najmocniej za pożyczenie dziękuję.
Ale niemogę pominąć tej okazyi,
abym się niestarał przekonać Cię, żem
je czytał z uwagą.

Główne jego konkluzye są te:

Jaka jest istota, początek i koniec
wszystkich rzeczy? – Niewiem.

Dla czego w ogólności złe jest
pag. 44. na świecie? – Niewiem.

pag 30. Dla czego świat stworzony? –
I tego niewiem. –
A cóż wiesz? –
Oto niekładź palca w ogień, bo się
sparzysz. Chodź ostrożnie, bo
upadniesz i szkodę sobie zrobisz.
– Dziękuję za przestrogę.

Powiada: że jest nieskończona
liczba przypadków w których jesteśmy
sami sprawcami własnego szczęścia
lub nieszczęścia.

A któż tego niewie? Nasze przysło-
wie daleko lepiej rzecz tę objaśnia.
„Jak sobie kto pościelesz, tak się
wyśpisz." / Tylko nawiasem wspomnieć
trzeba, że wysłowienie to nienaj szczęśliw-
sze, bo sen nienajmniejszej od posłania
zależy: jakbym powiedział: „Jak sobie

pościelę, tak będziesz leżał"/.

Ale o tem nic niemówi: że jest równie nieskończona liczba przypadków, w których niejestešmy sprawcami pomyślnych lub przeciwnych zdarzeń co nas spotykają; gdzie rezultata wbrew są przeciwne wszelkim naszym rachubom, przewidzeniom i oczekiwaniom. – Tu można było być nowym i interesującym. – Ale tu właśnie Autor milczy jak człowiek mowy, wzroku i słuchu pozbawiony.

Mówi: że złe jest karą, mającą bezpośredni cel, wstrzymać nas od dalszego przekroczenia praw przyrodzonych. Że jeśli przekroczenie było zbyt wielkie, następuje śmierć. – Byłaby dobra ta teorya, gdyby się dała zaaplikować. Ale zapomniał; że w przekroczeniu możemy wpaść w stan pośredni, nabyć choroby chronicznej, cierpieć vsiu, 10, i 20 lat całe życie sobie i otaczającym stać się nieznośnym, a jednak nieumrzeć. Na cóż wtedy służą te cierpienia i kara?

Już to zgóry nieprzypuszcza złej intencyi Stwórcy który dobrowolnie wydobył nas z nicości i w każdym momencie zniszczyć ~~nas~~ może. – Utrzymuje zatem że kara służy jeszcze dla przykładu. Przypominam sobie, że według

Feuerbacha nietak nadurzono.

Co znaczy ten przykład, zawsze prawie ograniczony obwodem jednego mieszkania, domu, albo ulicy? – Mówi ~~jeszcze~~ że pośrednio służy jeszcze ulic fizyczne za środek moralnego i religijnego
[pag 320] udoskonalenia. – To jedno podobno co najlepszego w całej książce powiedział.

40.) Mówi: że zupełne ~~i dokonanie~~ posłuszeństwo prawom fizycznym, organicznym i moralnym, ani do szczęścia ~~doskonałego~~ doskonałego tu na ziemi nie prowadzi, ani o przyszłem życiu nie zapewnia. – Głównym przedmiotem książki jego były te prawa, a że nic osobliwszego o nich niepowiedział, więc jakaż wartość dzieła?

Powiada: że Nauka Chrześcijańska w teraźniejszym stanie ~~społeczeństwa~~ życia towarzyskiego jest niedowykona-
387. nia. – Piękne wyobrażenie o religii, a w szczególności o chrześcijańskiej!

Co zaś ta jego frenologia, to prawdziwy ćwieczek w sobie.

Dopóki dowieść niemożna że organa władz umysłowych są wyłącznie na powierzchni głowy usadzone, cała nauka żadnej zasady niema.

Najpóźniejsze nawet postrzeżenia /p. Maja br. w Akademii Paryskiej/: przekonywają, że wypukłości czaszki

nieodpowiadają zawsze kształtowi mozgu.

Jakkolwiek będź zawsze jak najmocniej za książkę Kochanemu Panu Romualdowi dziękuję jako przywiązany Sługa Gołkowski

19 Czerwca 1840.

O nową jaką książkę upraszałbym, obiecuję niedługo trzymać, między innemi Jana Paska Pamiętniki — Albo co z Przyszłej Zakazanych —

Konstanty Górski

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Samo zalecenie młodego p. Stanisława Maciejowskiego, przez Jaśnie Wielmożnego, a najszczególniejszego Pana, oraz pamięć na niezwykłe zasługi Dziada jego, są wyjątkową dla mnie pobudką do najżyczliwszego i najgorliwszego starania się o dopomożenie mu do ustalenia losu. –

W Biurze Warszaw. Towarz. Ubezp. rok bieżący jest bardzo ciężki i wymaga wielkiej w wydatkach oszczędności, wakansu żadnego nie mam, a Etatu przekroczyć nie mogę; mam też 700 z górą od dawna czekających Kandydatów. – Obecnie zatem przy najlep-

szej woli, jestem w niemożności dania mu zajęcia. W przyszłości jednak pamiętać o nim będę. —

Na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, której jestem Vice-Prezesem, nie omieszkam rozmówić się i polecić najusilniej p. Maciejowskiego Dyrektorom przedsięwzięcia, i uprzedzić go o wszelkich przytrafić się mogących wakansach. —

Niechaj Pan Maciejowski przepytuje się skrzętnie w Tow. Kred. Miejskim, Wzajemnego Kredytu, w Bankach, a gdzie tylko znajomości moje sięgają, najchętniej polecę go najprzychylniej, skoro dowiem się, że są wolne posady w tych

instytucyach do życia.—

Przy tej sposobności szczęśliwy jestem, iż mogę ponowić i złożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu największe ukłony i wyrazy najgłębszej czci i szacunku, obok życzeń być jak najdłużej w zdrowiu i siłach, mógł dalej jak dotąd poświęcać i służyć Krajowi znakomitemi pracami swemi.—

Sługa najpowolniejszy

Konstanty Górski

Warszawa.
d. 28 Sierpnia 85 r.

la boette
nepier
veuillez
si je pr
de nom
adresse
a l'ach
cinq. tout
boette d'
voulu m
ces triples
invisibles
de la pre
ventilles

227

Varsovie ce Lundi 1er Fevrier 1827

J'ai reçu avec bien de la reconnaissance
la boette a thé et la somme de 1634 roubles en
papier que vous avez eu la bonté de m'adresser
veuillez en recevoir mes remerciments et excuser
si je prends la liberté de vous importuner par
de nouvelles demandes — de renvois a votre
adresse 600 Roubles que je vous prierai d'employer
a l'achat du Schall anglais ou Francais de
cinq toiles anglaises en couleur pour robes: d'une
boette d'odeurs pareille a celle que vous avez bien
voulu m'envoyer, mais ne contenant que des Essen
ces triples de Portugal les autres odeurs se trouvent
nuisibles a ma Femme, de deux livres de thé noir
de la première qualitée et d'une provision de
pastilles pour Pipe semblable a celle que j'ai deja
reçu — Quand au Schall si vous avez le choix
entre un Schall Francais et un Anglais le premier
comme fait de laine du Thibet serait préferé
par ma Femme — Si ces Commissions n'equivaient

par la somme, Vous pourrez reserver le reste
pour quelque demande imprevue =
Il faut un grand fond de bonté de votre part
pour ne pas prendre en horreur les embarras
que vous attire votre complaisance, et j'ose
a peine vous adresser ces lignes; aussi je vous
prie de me dire franchement quand vous n'en
pourrez plus, et de ne pas ~~avoir~~ le moindre
scrupule a ce sujet — En attendant veuillez
agreer l'expression de ma gratitude, de celle
de ma Femme, et croire que je suis a jamais

Votre très humble et très devoué
serviteur
Stanislas Grabowski

229

Varsovie ce 2 Aout 1829

J'ai reçu les Atlas les Cartes et les medailles avec la plus vive reconnaissance; je vous prierai maintenant de vouloir bien me dire ce que j'ai l'honneur de vous devoir, et d'agréer mes tres vifs remerciments — Mais vous n'etes pas quitte de mes importunités et il est des objets que je vous supplierai de m'envoyer a compte du prochain semestre de Janvier — C'est d'abord un petit necessaire ou cassette d'homme d'un prix peu exorbitant car il y en a au magasin Anglais d'extremement belles et cheres — Si donc vous en trouvez d'élégantes a un prix modique de 15 a 20 ducats je vous en demanderai une mais toujours conditionellement — Ensuite j'ai lu dans la Gazette de Petersbourg qu'il s'y trouvait des lampes de nouvelle invention avec un moyen ou meche perpetuelle sans odeur ni fumée: je vous supplierai donc de m'expedier sur le champs une lampe pareille sans vous arreter au prix, toutefois avec l'information necessaire:

Enfin pour achever de vous impatienter, je vous prierai de me munir aussitôt qu'il sera possible d'une de ces lorgnettes ou lunettes de spectacle doubles montées sur un seul pivot qui permet de manoeuvrer ces tubes d'approche en guise de besicles: et comme j'ai la vue extrêmement basse, je vous demanderai qu'elles soyent très fortes, comme il en faut pour un myope —

Au moment où j'écris ceci on me demande au lieu de la seconde casette d'homme: un necessaire ou une cassette de femme, et comme je la destine à la même je vous la demanderai fort élégante = vous apprenez alors à prendre ma mere la complaisance et combien elle fait souffrir, ma seule excuse c'est que cette fois c'est en partie pour des dames que vous agirez chez qui elles vous en garderont beaucoup de reconnaissance —

mais je crois que vous en avez assez
et pour ne pas vous fatiguer davantage
je termine cette lettre en vous reiterant
l'expression des sentiments distingués avec
lesquels j'ai l'honneur d'etre
Votre tres humble et tres obeissant serviteur
Stanislas Grabowski

Varsovie ce 9 aout 1827 231

Tout malade que je suis j'ai pourtant
la force de vous tourmenter pour deux affaires
dont la première est Officielle et la seconde très
particulière — Nous sommes en tout moment arretés
par le manque de renseignemens sur les noms,
prenoms, titres, decorations des Ministres et des
personnages les plus marquans de l'Empire; car
par malheur les Almanachs que nous avons
sous les yeux ne renferment que les Maisons
militaires et Civiles des membres de la Famille
Imperiale — Nous vous demandons donc Offi
ciellement de nous fournir cette ~~liste~~ en Fran
cais sous forme d'adresse de lettres, ortogra
phiée quand aux noms comme ils le sont a
Petersbourg — Il est assez remarquable qu'il n'éxiste
point la bas ce qu'on apele un Almanac Politique
a l'Usage des Etrangers — La seconde affaire est
l'envoy de ~~quatre~~ livres de cet excelent Wacht
staff qui m'a ôté le gout de tout autre tabac
et dont vous avez bien voulu m'adresser quelques
paquets — Je n'ai pas encore ~~[illegible]~~ reçu le compte

de ce que j'ai l'honneur de vous devoir, dette dont
je suis très impatient de m'acquitter — Je ne sau
rais assez vous remercier de toutes les preuves
de complaisance que vous ne cessez de me don
ner et vous réitérer l'assurance des sentiments très
distingués avec lesquels j'ai l'honneur d'être

Votre très humble et très obéissant
Serviteur

Stanislas Grabowski

233

Varsovie ce 13 Septembre 1827

Le dernier numero de la Gazette Fran-
çaise de Petersbourg vient de publier le pros-
pectus d'un ouvrage Français, intitulé:
Tableaux historiques, Chronologiques, Geogra-
phiques et Statistiques, de l'Empire de Russie
avec une Carte Genealogique — Cet ouvrage
dans le genre de l'Atlas de Le Sage sera com-
posé de 15 tableaux = On souscrit chez Mrs
T. Belizard et Comp. Libraires de la Cour, Per-
spective Newsky au bout de Casan, maison
Glazunoff: Le prix est de 80 Roubles Assig-
nations d'avance — Je vous supplie donc de
vouloir bien souscrire pour moi - Plusieurs
moi d'institut ne manqueront pas de m'imiter
et vous pouvez assurer l'éditeur d'un debit
considerable dans notre Pays, si l'objet repond
a l'attente que nous nous en formons —
Vous m'obligerez infiniment aussi si vous pouvez
me ~~procurer~~ procurer, un Almanac des Ordres de Russie
qui renferme les noms et le rang d'ancienneté des

personnes diverses: Ce recueil, c'est-à-dire qu'il doit meme etre orné de la lithographie des decorations et des grands Costumes des ordres respectifs, le tout enrichi comme de raison—

Vous m'obligerez infiniment en me procurant ces deux articles; mais ne pourez rien ajouter a la gratitude que je vous dois et aux sentimens distingués dont je vous prie d'agréer l'expression et avec lesquels j'ai l'honneur d'être

votre tres humble serviteur

Stanislas Gredeanovitz

Instrukcyja zostawiona Wmu Stabe.

1mo Zostawuję jak zwyczajnie u Wgo Stabego moie Srebro z Kluczem do Skrzynki y z dwoma Kluczami od Szaffy, z Sypialnego Pokoju, y która w Garderobie. — takoż Rejestr Rzeczy, y Sprzętów zostających, które proszę kazać zweryfikować, y na nowo przepisać. —

2do Jak zwyczajnie proszę wypłacać Miesięczną po 80 Rbllg Andrzejewiczowi, y po 50 Grzegorzowi, obu zapłacono do 1go Maja. a zatym w końcu miesiąca poczynie się wypłata. wrazie w pilnej potrzebie, może miesięczną Grzegorzowi dawać przed końcem miesiąca.

3tio Dałem 45 Rblg, reszty Pieniędzy Kondukterowi Grabowskiego, które Wmu Stabe raczy mu dać, jak będzie wychodził do Obozu. — Miesięczną zaś regularnie proszę płacić Jemuż po 30 Rubli Asg. zacząwszy od 1go Junii.

4to Wmu Podpułkownikowi Turkosowi takoż od 1go Junii pensyą jego proszę pierwszego każdego Miesiąca dawać po 100 Rubli Asg dopóki się będzie znajdować w Petersburgu.

5to Te wydatki wynoszą ogółem 260 Rubli Asg miesięcznie. proszę też tego czasem awansować, y potym od Kwartalnych moich Percepcyi sobie zwrócić. —

6to Jeżeliby JWna Rosenowa potrzebowała Pieniędzy proszę takoż na Jey Kwitki z moich dostarczyć. — y z wpłaty swojej Rejestr utrzymywać mogę, aż do powrotu mego. — Niespodziewam się innych wydatków. wrazie mogą się zdarzyć nieprzewidziane, mogę y ja być w przypadku jakim assygnować.

Dat w Petersburgu d. 9/21 Maja 1834. — Stefan Hr. Grabowski

50.
30.
100.
80
100.
50
25
45

480–

Terebin d. 13 Octobr. 1835.

Ciągle do mnie piszą z Warszawy
że JW. Turkull zawołany, lubo żadney
o tym niemam pewności wolę się zgo-
dzić w interessach moich prywatnych
do Wm Pana Dobr. jako bez wytłumaczenia
w Petersburgu się znaydującego. ——
Alexis Rozen przyjeżdżając mnie uwiadomił
że moie Polisy odnowione, y że Pan
Ziembowski opiekuje się tam moiemi
rzeczami. Proszę mu zatem podziękować
y dalszey onego pomocy opieki. —
O Kucharzu pisałem do JW. Turkulla
przed wyjazdem moim z Warszawy, jego
zupełnie oddaję woli wybór którego
zechce, jeżeli więc wyprzed nowego
trzeba wcześniej przed przyjazdem moim
żeby dawny z Mirskiem ustąpił z dow-
odu Między Kucharzy, y co tam u niego
od mnie należy, na Ręce Pana Ziembo-
wskiego. — Jeżeli niema Kontraktu o Dzierż.
trzeba by go zrobić niż tenża stanie

Pan Konstanty mnie mówił że jest wy-
jeździe moim Zwierzchny co mnie nay-
mował Ekwipaż umarł, ale że Jego
wdowa życzy utrzymywać Pojazdy
y od mnie wyrzyda Karetę, jeżeli
tak jest, y ona dobrze się sprawuje, y
nie zrobi zawodu, to y Ja z ochotą Ją
utrzymam. —— Pani Gresser musi
koło 10 Nwembra najpewniey z
Pokoików ktore Jey dałem ustąpić
żeby mógł być wyporządzony dla Ludzi
moich. — Wdowa po Budowniczym może
się wyniosła z Mieszkania, a może
jeszcze tam siedzi, życzyłbym żeby się
wyniosła ale nieuprzedzam, jeżeli niema
się gdzie podzieć, — jeżeli Pani Gresser
niema także gdzie się podzieć, to w
Pokoiu tey Baby razem w Mieszkaniu
Budowniczego, ale wolałbym obu się
pozbyć. — Jeżeli Okna niepoklejone
trzeba przed mrozami Je kazać po-
kleić, żebym na moi Stan Koreś
znalazł mieszkanie ciepłe, a zatym

z Początkiem Nowembra wieść Grzegorz
przesłała Panu. — Drogi Kochany
Panie Stuby że go trudni takiemi
Drobiazgami ale szczęście w Jego mieć
wiadomej a szczerej Przyjaźni. —
Ja tu spotkam przyjazd Cesarza do
Brześcia gdzie na dwa dni bawić
y 6t Oktobra spodziewamy. potym zaś
gotuję się do mojej dalszej podróży.
tu mnie już więcej bo list by mnie
nie zastał. Ale około 25t (VS) albo
26t będę w Wilnie y dziś Wilka ze-
brania tam mnie z Laski swojej
tam Wilka odpisz. — Wszystkim
odemnie wszystkich Kollegow naszych
Pozdrów od JW Jankowskiego jeżeli to
Bazyka że do Warszawy zawodamy. —
Po widzeniu się z JW. Panem przed
wyjazdem moim raz jeszcze do mego
najpierw Generalnej Stacie mnie
oświadczyć Uszanowanie oraz Uczynić
jak z Wojażu wrócę. ————

Bywaj zdrów Kochany Przyjacielu
do 15go Novembra terminu mojego
Urlopu. Jeżeli zdrowie niezskrewi
to go pewnie nieuchybi. —
Tout à Vous. — Grabowski

Xiędza Jędrzeja powtórnie uściskam
za Opiekę Jego nad Stefanem.

Rasna d. 18/30 Oktober 1838.

Odebrałem List Jaśnie Wielmożnego Pana Dob. y Obrachunek Gradiaszu mego do dnia 13 Oktober, przepraszam za zatrudnienie które Mu przez to sprawuję, y składam dzięki za tę Jego przyjacielską przysługę. — Widzę z tego Obrachunku, że nic z moich extraordynaryjnych Gradiaszów nie wpłynęło. że moi Dzierżawcy nie tak są regularni jak Ja. ale nie tracę Nadziei. że obaj poprawią się wkrótce y moją Kassę zasilą. — Widzę także że mnie 1128 Rs 50 kop pozostaje, że zatem nie tylko na Gregorza [illegible] wystarczy, ale że nawet śmiało asygnować mogę na drobne jakie wypadną moje potrzeby. bo mogę sobie dzisiejszym Pani Chatomu przypomnieć Rs 500 Rbs które Jey dałem bez Karty, mogę Panu Alexemu Stryj przysłać Pieniądze. a Pan Waldemar wróciwszy w Ukrainy Koło Bułku mogę y te 1000 Rbs które mnie winien bez Karty, y te 790 Rs za które masz u siebie jego Kartę wypłacić. — Pamiętam także że ani z Kratę Jasnowej ani 1 Aprila nic mnie się należy niebędzie, bo nawet na Opłatę Kwatery niewystarczy. ale

y na to że 1[go] Juli 1839[go] Roku wszystkie
mi 3370 Rbltz na które żadnych innych
nie będzie ciężarów, jak te które były z kasy
swojej antycipative na moje wyżycie ...
Mira. Którem trudno nie będę Kochanego
Stałego Dobrodzieja, naszego rodzonego ...
w Petersburgu w Domu Miejjewa. —
Juli mego ... Grzegorz Obrachunek wy:
datków niepojmuje, bom go nie miał za
Kapitalistę awansującego fundusze w tejże
dałbym czy mnie, czy Sekretarzowi, ale to się
pozniej wykryje. — Sam Konstruktum tej
Poczty daje tylko Koszta przysłania mnie
Pasztu Wdowy Herbaty y Tabaki w 150 Rbltz
szczególnie wyraźnie. — JWP Turkuło nie
trudzi osobnym listem. Ma on dosyć y nadto
mój ... do czynienia z Sprawą z Nay:
jaśniejszym Panem y z Robotami Prawo:
dawskiego Komitetu, niech tu przyjmie
wyrazy szczerej dozgonnej mojej Przyjaźni.
— Wszystkim Naszym Kolegom bez wyjątku
oświadczyć proszę mnie Ukłony Przyjacielskiego d...
nich uczucia. Do 1[go] Januar y do 1[go] Czerw...
opłaciłbym Raty za Mieszkanie, ... z
Łaski Swojej mnie równy także przesłać
Obrachunek mojej Kassy, zbyteczne niedojad ...

jak stoi, głowy nie tracić, y nad możność nie robić wydatków. — Ponawiając wyrazy wdzięczności mojej za dowody przyjaźni które mnie dajesz trudniąc się moiemi fundusikami, załączam oraz wyznanie szcze- rego Przywiązania Szacunku y Poważania

Grabowski

List Pani Korenowej do Syna, y drugi mój do Pana Konstantego załączam. —
Wacusiu przed Nowym Rokiem proszę mnie abonować Journal de St. Petersbourg avec Supplements na cały Rok. wynosi to koszta 47 Rubli. — Do Pana Konstantego piszę zapytując czy można abonować la Revue Britannique, w tym przypadku y to życzę mieć sobie przesyłane. —

241

Krasna d. 4/16 Jan. 1839.

Miło mi było odebrać od WPana
Pana Dobrodz. dowód pamięci Jego o mo-
ich Imieninach, oraz życzenia z powodu
Nowego Roku ile mojego przekonania że
Jeh. szczerość odpowiedną jest przyjaźni y
Szacunkowi który do Grobu z sobą zabiorę
— Rachunkiem załączony że nowy uważam
dowód Jego do mnie przywiązania y ser-
deczne mu składam dzięki że się trudnić
raczył moiemi drobnemi Interesikami —
— Deficit nie wielki, ale wyprawa części
moich Mebli go pomnożyła, tudzież abo-
nowanie do Journal de Petersbourg et de la
Revue Britannique, Budrewiczem y co tam
jeszcze wypisać muszę. — Ale dzieło Nadziei,
ci Dziatki na wszystkim dbam wszystkiego
Studentów Extraordinaryjnych. — Poczytał
widzę w Rachunku a Obu braci Rezum
podobny najjaśniej widzimy się będą obaj
wszystkim. Dziwię też się wspomnieniu 1° Julii
gdzie wszystkim jeszcze byłem pewniejszy. tak
że się niespodziewam nadużywać Jego

łaskawości w utrzymywaniu ~~w~~ Koninie
którem zatrudniam Synowca mojego
— Śmiem ponowić prośbę, przysłania
mnie podobnego rachunku ze odebra-
niem pieniężnej Sumy przed 1szym Lipca
y opłaceniem reszty za kwaterę. —
11 tego Miesiąca (V. S.) opuszczam [illegible]
kilka dni w domu gospodarując, a
dnia 16/28 Czerwca przybędę pewno do Warsza-
—wy Lubo już w Listach do JW Turkuła
Xcia Giedroycia y Pana Konstantego prze-
słem Wawrzyńcowi dołącz mojego życzenia
Nowego Roku jak najszczęśliwszego. mil
mnie nie ponowić tegoż z wyrażeniem
wysokiego Szacunku y szczerego Uszano-
wania —

Zabowski

Miałem tą pocztą pisać do Pana Konstan-
tego, ale niespodziane zatrudnienie się temu
na przeszkodzie, odkładam to, do przyszłej
poczty. Dziekan jeszcze nie był u mnie
Jego y JW Turkuła serdecznie ściskam

322. 10.
664. ,
260.
153.
200.
500
125
2224.

664. 10
322. ,
986-10
35-.

1000- 260 1000.
153.
200.
400
1013.-

2000.
1399
601

1077.-
322. 10
1399 10

Rusna d. 7/19 April 1839.

Odebrałem przed kilku dniami list Kochanego Radcy Pana Dobrodzieja z dnia 3 kwietnia z załączonym Rachunkiem za który uprzejmie y przestanie Serdeczne Dzięki składam. — Zmieniła się postać rzeczy, z dłużnika stałem się kapitalistą. — Prosiłem o przestanie mnie Remanentu jaki się okaże po zapłaceniu resztę ze niespłacanie, bom sądził że większy będzie Remanent przez większy w Styczniu z Ostrowczyzny, sądziłem osobliwie że Waldemar idzie z przykładem młodszego Brata, jeżeli nie z całego to wszystkiego się wyzbędzie długu, na czym się zawiodłem. — W ostatnim liście do mojego Synowca nie ponowiłem tej prośby, bom go uprzedził o odebraniu z mich Funduszów, ilość jaką awansował na Sprawach mojej Siostry, coby Remanent znacznie uszczupliło, a zatym y Przesyłkę onego mniej czyniło potrzebną, ale widzę że się nie spieszy z odebraniem tego awansu bo tego certyfikatu w liście wyraźnie nie wspomina. Uniwie[?] jeżeli Sam teraz czy o przystanie Remanentu powtórzę prośby mojej czyli nie. y w tej Obojętności tak się decyduję. — Jeżeli przez

Wszytko przypadkiem Funduszow Extraordynaryjnych
Remanent po opłaceniu Panu Konstantemu będzie
przechodzić jak teraz ilość 1000 Rubli, to proszę
mnie 1000 Rubli przesłać pocztą przez Brześć
Litewski w Terehinie, bo szczegóły co mogą na
zbliżający się mój wyjazd za Granicę — Jeżeli
zaś, nie z tych Funduszów niewiadomego, a po
opłaceniu Panu Konstantemu, Remanent niższy
będzie niż 1000 Rubli, to niech zupełnie swój
w Ręku Pańskich zostanie, do przyszłej Raty
1go Julij która będzie wolna od Opłaty Kuratory
y wszelkich wydatków przez Budowy, zostanie
do mojej Dyspozycji Remanent znaczniejszy
Wartą czy do przesłania, czy do Wypłacenia na
Jakiej ważniejszej potrzeby. — Po odebraniu niniejszego
tego Listu kochany Radco Stanu Dobrodzieju
jednym lub drugim postąpiłby sposobem pieniądze
by pocztą albo mnie 1000 Rubli przesyłając, albo
w kilku słowach donieść, że przez opłacenie
Panu Konstantemu Remanent tak się zmniejszył
że co do dalszego u siebie zostawiłeś zwrotu.
— Wyjechawszy z Warszawy kaszlący ale potem
jechałem Chorąży aż do Brześcia szło dni
dobrze; w Terespolu znalazłem Mat już zdrowego
jego się, którym wszelkiej ustrzymano y mnie prze
pasażera. Ale próbka była przerwana niezgodnie

było przybyć inaczej do Brześcia jak okrężną drogą.
y krążyć fortyfikacyami. Rozumiałem się coraz w tej
Przeprawie Ciesz[illegible], najczęściej dobijałem się tylko do Ław-
tyków, skąd codzień wpadałem się przez Śnieg za
pomocą Wodzu y Ludzi z Terebnia y tak dojeżdżałem
do Ławry, nietylko niezmiernie kosztującej ale y
ogólnie nadużywającym Straży y Chory. — Przez tydzień.
wytrzymał, a do siebie przyszedł niemocy y chcę [illegible]
ale jeszcze mocno kaszlam, wszakże Gorączki niewiadomo
y niemam, y Doktora żadnego niewidzę. — Proszę
o tym donieść JW. Turkułowi, któremu niczego niechcę
jakoto trudno znajdowałem się w 8[illegible] Wszystkiem
Ale którego ściskam jakiegoś lub młody Ostrow[illegible].
— Proszę także powiedzieć Panu Konstantemu że to
przyczyna dla której tej porze jeszcze nieodpisuje na
List Jego ostatni w Warszawie odebrany, ale go ser-
decznie ściskam jako też wszystkich naszych do-
brych y Kochanych Kollegów. — Żegnam Kochanego
Radcy Stanu Dobrodzieja y polecam się dalszej Jego
łasce Przyjaźni y Pamięci.

Uniżony Sługa
Grabowski. —

Stary Francuz JPan Bierrer daje mnie ten list do
Żonki swojej w Francyi z prośbą aby przez Ambasadę
francuzką mógł być przesłany do Francyi. Wielkie [illegible]
to się zrobiło. — Może by mógł Szymonowi [illegible] z
Osobami Ambasady składającemi się [illegible] mógł u
siebie [illegible] Expedyowanie y tem [illegible] tego Listu.

Rasina d. 1/13 Januarij 1840.

Nie mogłem pierwszą Pocztą odpisać na
List Kochanego Radcy Stanu ale dopędzam to
z uczuciem szczerej wdzięczności za tyle dowo-
dów Przyjaźni jakie mnie dawałeś przez ciąg
18to letniej służby mojej Publicznej. y których
ostatni mnie dajesz dowód, Offiarując się pomimo
tych zmian jeszcze się trudnić moimi Pienięż-
nemi Interessami. — Ponieważ pozostało się
N: Panu zostawić mnie titulo Płacy od
Urzędu Członka Rady Stanu 13500 Rubli
jakie od czasu mojego Urlopu pobierałem,
zdaje się mnie iż zmiana mojego położenia
tym czasem żadnych za sobą nie pociągnie
zmian co do naszych rachunków, a co się
tyczy mojej Kwatery, naturalnie przestaję-
by Ministrem Sekretarzem Stanu jeśliby
mnie w owym Mieszkaniu potrzebną
być nie może. — Moim zdaniem więc dopóki
Sekretariat się nie rusza z miejsca, dopóty
mogę stać danem Mieszkaniem po dawnemu
choć nie jestem Ministrem y nasz rachunek
się prowadzi dawnym porządkiem. — Jak się
uczynisz z Mieszkaniem Domu, JWgo Tarkod

tam wszystko urządzi podług swojego u-
podobania. w Kraju y Ja mam Vakacyie
Zamiast Kwietnia w Maju. y niezmiernie jestem
moich dawnych Kollegów już jeszcze nie
zobaczę niecierpliwie się podobnego doczekam.
- a zatym zamknięcie osobiście nasze Ka-
chabi. — Do twojej powrotu daruj także
prośbę y Wiadomości tę modą Pamiątkę
dopóki Już zdrowie niewyznaną, y choćby
wyrzucili. — Żegnam Kochany Stary Dobry
ponawiając wyrazy Przyjaźni Szacunku
y Poważania

Uważający Sługa

J Haberle

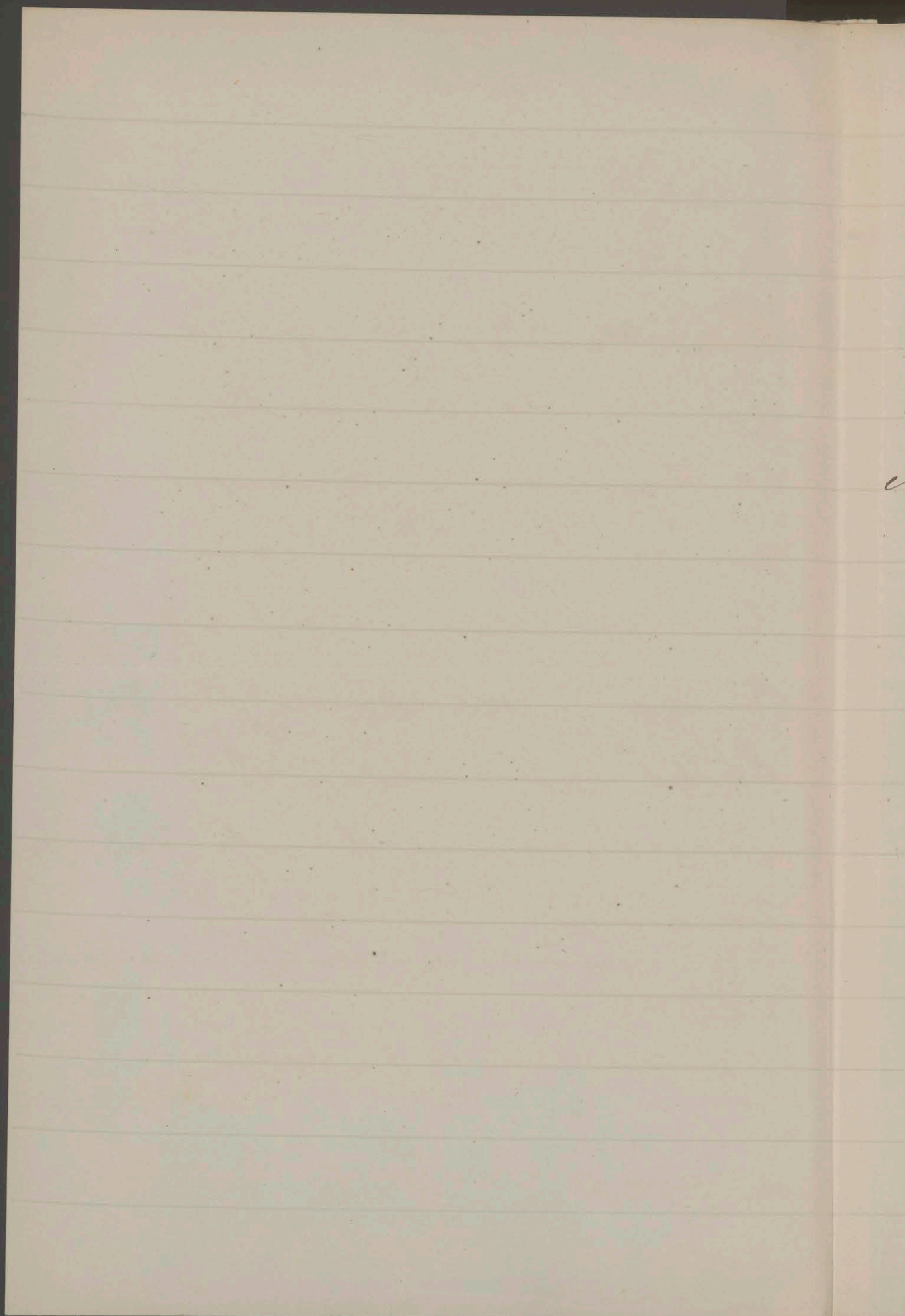
... ministre Skortis

Excellence.

Je m'empresse de Vous communiquer ci-contre l'adresse de Mr. Mrosovsky et je profite de l'occasion pour Vous renouveler l'assurance de ma haute considération.

Giers

le 21 Novembre 1878.



Игнатий Николаевичъ
Мрозовский
состоящий при Варшав-
скомъ Генералъ-Губернаторѣ

На Твардой улицѣ
№ 19
Варшава

249

Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе

въ собственныя руки

От Министра Финансовъ.

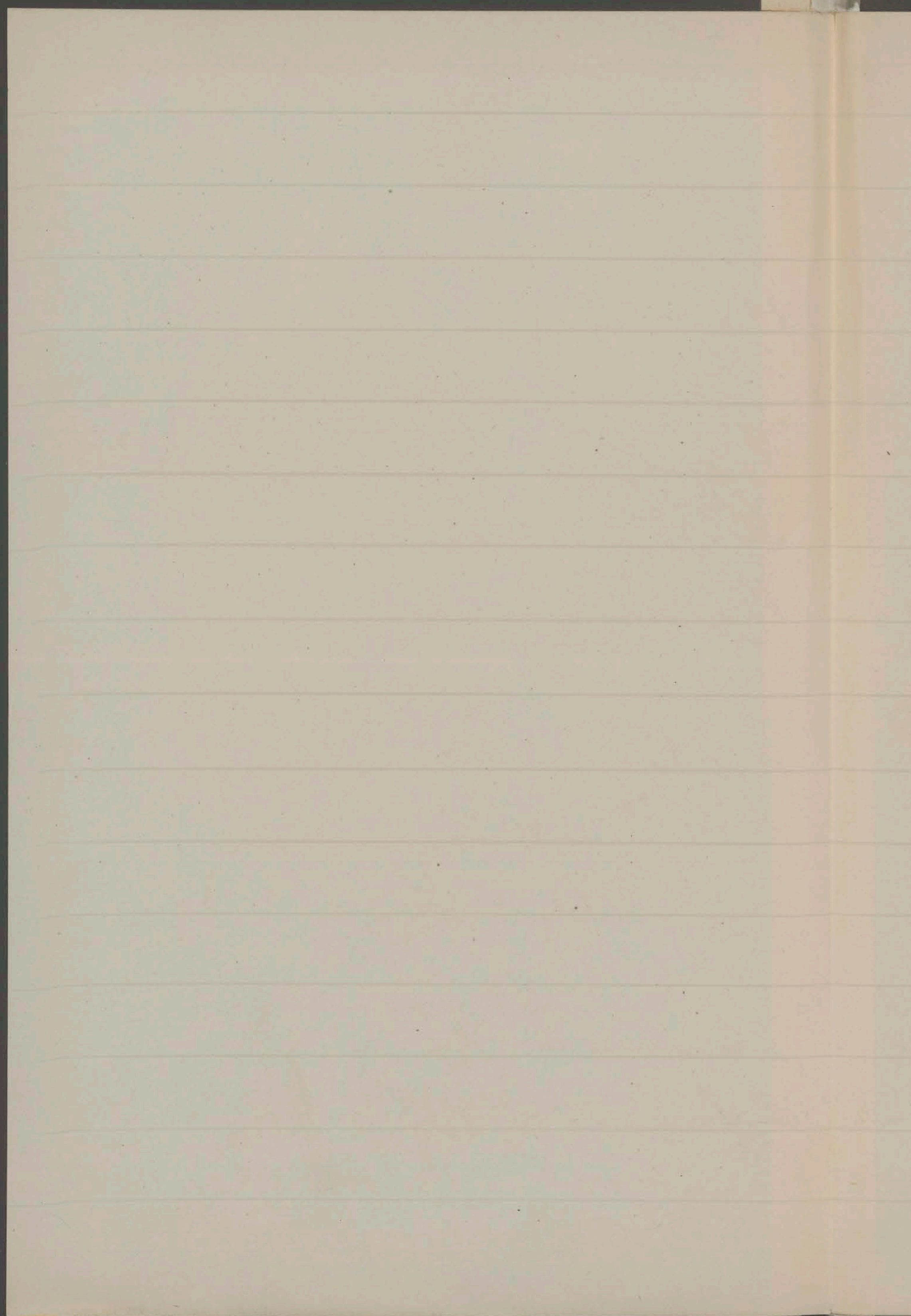


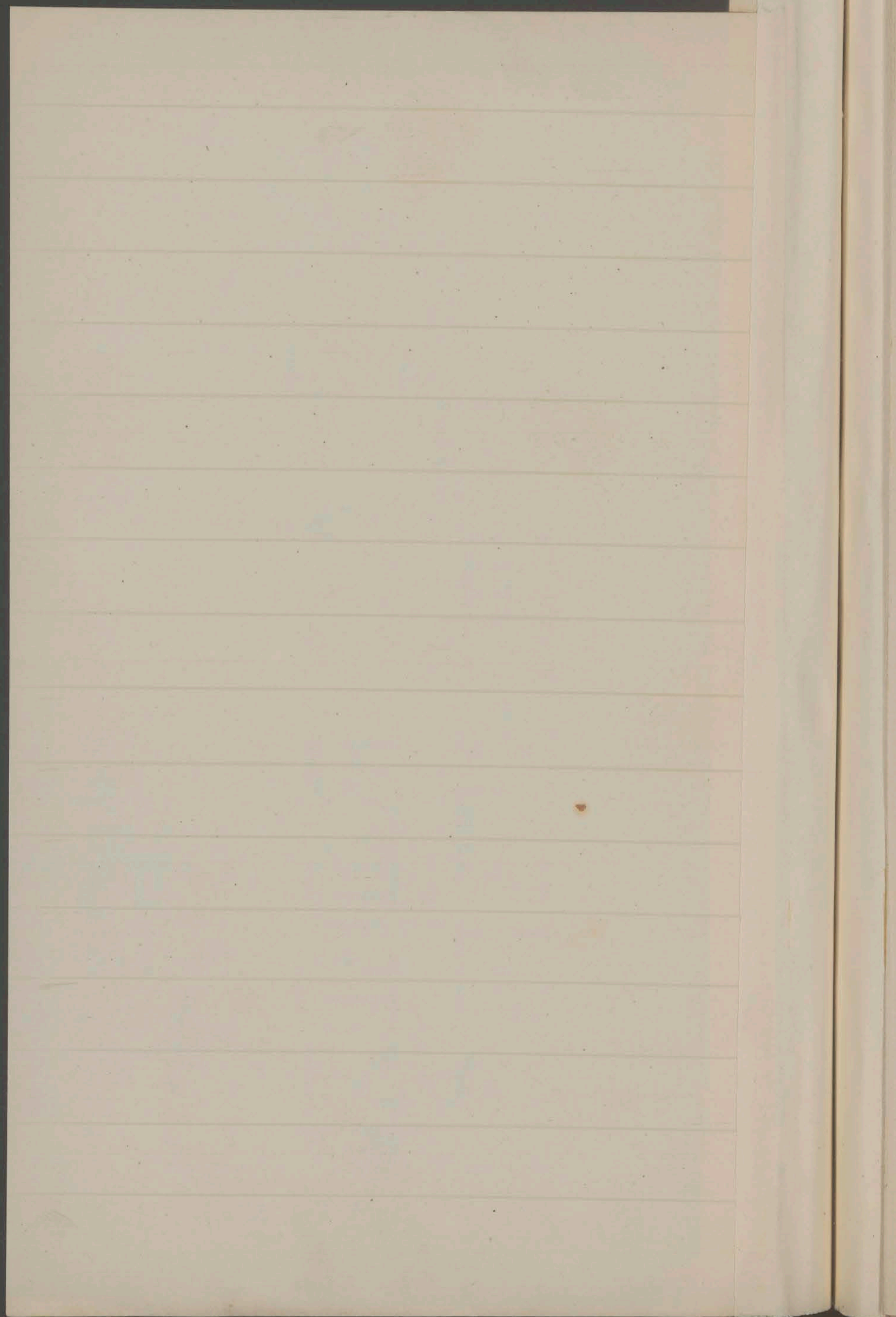
Excellence

Je me tiendrai à Vos ordres ce matin à midi, si toutefois l'heure peut Vous convenir.

Veuillez, Excellence, agréer l'assurance de ma haute considération

Samedi
2 Decembre 1878.





252

Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михаиловичу

Губе

въ собственныя руки

Отъ Министра Финансовъ.



Jaśnie Wielmożny Panie!

W skutku listu JW Pana – pospieszam dowiedziawszy się Błeszczyńskiego – pogodziłem [illegible] z jego przeciwnikiem – na korzystnych dla obu stron kondycyach. –

Przyjechał tu i osiedlił się Córka (Mme Cock) Tajny Radca Przystawski. – Spasowicz ma podobno osiąść w Warszawie i założyć pismo Athenaeum. – Senator Kowalewski, starszy Prezes Izby Sądowej Warszawskiej – ma podobno rzadkiego do Warszawy przyjechać. –

Ja w początkach Grudnia myślę

na oględziny Sądów etc, do Petersburga
na parę tygodni pojechać. —

Jestem Wielmożnego Pana
z najgłębszem szacunkiem
Najniższy Sługa
Wincenty [illegible]

Warszawa
d. 9/21 Października 1875.

N Zdrow 26/518



Ekscelencyo!

Gdybym nie wyjeżdżał z Wiednia najprzyjemniej by mi było być samemu na usługi Waszej Ekscelencyi. ponieważ jednakże, korzystając z przerwy Rady Państwa, udaję się do Włoch, uprosiłem mego znajomego Wielmożnego Zenona Boglodowskiego syndyka przy Banku narodowym by mnie zastąpił. Racz więc Wasza Ekscelencya w razie potrzeby do niego się udać, a on najchętniej udzieli Mu wszelkiej rady lub pomocy. Rano do godziny drugiej jest w kancelaryi Banku Narodowego. mieszka zaś Salzgries №. 27 na drugim piętrze.

Łączę wyrazy zupełnego szacunku i poważania

Waszej Ekscelencyi

najniższy sługa

K. Grocholski

20/3 72.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Wdzięcznie dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Panu za łaskawy dar, który sobie wielce cenię, i do którego, wiem, że nie mam żadnego szczególnego tytułu. Szczere uznanie położonych przez Jaśnie Wielmożnego Pana znakomitych zasług dla historyi prawodawstwa naszego tytułem tym być by nie mogło, bo w tym względzie podzielam tylko przekonania całej powszechności, i z nią razem niosę Mu hołd rzetelnego poważania i życzenia byś długie jeszcze lata mógł dla pożytku kraju pracować.

Przepraszam iż nie odpisałem natychmiast. Chciałem równocześnie donieść iż wywiązałem się z otrzymanego polecenia, i poodsyłałem przysłane dla Panów Gołuchowskiego, Potockiego i Dieduszyckiego książki.

czynności Sejmu tak nas jednakże zajmowały, że dopiero po zamknięciu mogłem to uskutecznić. Pan Gołuchowski był zresztą bardzo niebezpiecznie chory, i dopiero teraz wyszedł z niebezpieczeństwa. A co do Pana Dzieduszyckiego, ponieważ nie było wymienione imię, musiałem uprzednio sprawdzić podług danej mi wskazówki, że Jaśnie Wielmożny Pan przeznaczył książki dla Pana Maurycego Dzieduszyckiego członka Akademii umiejętności, bo ten tylko miał przyjemność poznania Go przed dwoma laty w Krakowie. Obecnie wszystkie książki już poodawałem.

Stosownie do żądania Jaśnie Wielmożnego Pana załączam list do Pana ministra Ziemiałkowskiego, jakkolwiek nie mogę nie zrobić uwagi, że nazwisko Jego nikomu z nas obce nie jest, i że byłoby smutnie, gdyby osoby zajmujące tak wybitne stanowisko krajowe w naszej literaturze potrzebowały rzeczywiście jakiejkolwiek jeszcze rekomendacyj.

Racz Jaśnie Wielmożny Pan przyjąć zapewnienie wysokiego poważania z którem mam

258

zaręczyć pozwól się

Jego Ekscelencyi

prawdziwy i życzliwy sługa

hrabia Gołuchowski

31° Maja 875

z Lwowa.

259



Ekscelencyo!

Wobec srogiego nieszczęścia, którem podobało się Panu Bogu dotknąć Ekscelencyę, chęć pocieszania Go, choćby najszczersza, byłaby niestosowną. Wiem to niestety z własnego bolesnego doświadczenia. Tylko więc wyrazy głębokiego współczucia pozwalam sobie przesłać Ekscelencyi, prosząc być raczył wierzyć

że są szczere i prawdziwe.

Nie wątpię, że Pan Bóg użyczy Ekscelencyi siły do zwalczenia doznanej boleści, i do oddawania się i nadal pracom tyle dla kraju pożytecznym, i przez wszystkich wysoce cenionym.

Chciej Ekscelencya przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku i poważania z którémi mam zaszczyt pisać się

Jako najniższym sługa

[illegible] Gołuchowski

1 Lutego 1876.

Wiedeń.

Ew. Excellenz

haben mir, als ich im Jahre 1847 die Ehre hatte, Ihnen in Leipzig meine Hochachtung zu bezeigen, so viel Wohlwollen und eine so freundliche Erinnerung an unsere frühere Bekanntschaft und Correspondenz zu erkennen gegeben, daß ich eine gleich gütige Aufnahme der gegenwärtigen Zuschrift glaube hoffen zu dürfen. Seitdem ich im März 1848 meine Stelle als Vorstand des Stadtmagistrats zu Leipzig niederlegte, weil ich mich von dem Strom und Schwindel des öffentlichen Lebens, welcher damals ganz Deutschland ergriffen hatte, wider meinen Willen und meine Ueberzeugung nicht fortreißen lassen wollte, beschäftigte ich mich wieder mehr mit dem Studium des Criminalrechts, und das unter dem unseligen Sächsischen Ministerium Braun = Ober-

länder erschienenen Gesetz über das Strafverfahren bei Forstvergehen veranlaßte mich zu Ausarbeitung der beiliegenden critischen Bemerkungen. Ich fürchte nun zwar nicht, daß man in Rußland jemals auf den Gedanken kommen wird, Geschworenengerichte einzuführen, allein ich schmeichle mir doch, daß die kleine Schrift, wenn auch gerade kein practisches, doch einiges wissenschaftliches Interesse für Ew. Excellenz haben dürfte, und erlaube mir deshalb um deren wohlwollende Annahme und nachsichtige Beurtheilung zu bitten.

Mit der ausgezeichnetsten Hochachtung

Ew. Excellenz

Dresden
den 9. Septemb.
1849

gehorsamster Diener
Dr. Groß

Hochgeborner Herr,
Hochzuverehrender Herr Geheimer Rath,

Zu den vielen höchst erfreulichen und überraschenden Beweisen von Wohlwollen und Freundschaft, welche mir an dem Tage meines Doctorjubiläum zu Theil wurden, bin ich so glücklich auch die Zuschrift rechnen zu dürfen, mit welcher Ew. Excellenz mich beehrten und Ihre gütige Theilnahme an diesem Feste auf eine für mich so ehrenvolle Weise aussprachen. Bei der völligen Zurückge-

zogenheit aus dem öffentlichen Leben und der Unbehaglichkeit einer nur durch unselige politische Verhältnisse herbeigeführte der Unthätigkeit gewährt es ein tröstendes und erhebendes Gefühl, wenn hochgestellte und hochachtbare Männer sich freundlich der Zeiten erinnern, wo ich meinem vormaligen amtlichen Wirkungskreise die Ehre ihrer Bekanntschaft verdankte, und sie mir ihre schätzbare Gewogenheit fortdauernd bewahren, für welche wohlwollende Andenken auch Ew. Excellenz ich die Versicherung meines lebhaftesten und ehrerbietigsten Dankes darzubringen habe.

Höchst erfreulich würde es für mich seyn, wenn nach der in Ihrer gütigen Zuschrift mir gestellten Aussicht ich hoffen dürfte, diese Dankbarkeit bald persönlich gegen Sie aussprechen zu können.

Mit der ausgezeichnetsten Verehrung

Ew. Excellenz

Dresden,
den 7. Januar
1854.

ganz unterthänigster Diener
Dr. Gross

Grote ?

265

Ambassade
Impériale
de Russie.

Monsieur

Je m'empresse d'informer Votre Excellence du résultat de nos recherches au sujet de M.r Adam Jablonski. D'après les informations recueillies de différents côtés M.r Jablonski est un homme tranquille et parfaitement honorable qui exerçant depuis nombre d'années

la profession d'avocat à Toulouse a-t-il jamais été mêlé aux intrigues de l'émigration. — Il jouit d'une excellente réputation et se ferait digne sous tous les rapports de la haute protection que vous avez voulu bien lui accorder.

Veuillez agréer Monsieur le Sénateur les assurances de ma

haute considération.

Grote

Paris
le 7 août 1860

Hochwohlgeborner Herr,
Hochzuverehrender Herr Geheimer Rath!

Euer Excellenz haben im Jahre 1856 die ältesten Synodalbeschlüsse der gnesner Kirchenprovinz veröffentlicht. Da dieses Werk für die Geschichte Schlesiens so höchst wichtige Materialien enthält, in den Buchhandel aber nicht gekommen ist, so wage ich es, Hochdieselben für die Bibliothek des schlesischen Provinzial-Archivs, dem ich als Archivar vorstehe, um ein Exemplar dieser Quellensammlung ganz ergebenst zu bitten. Eine Bitte, die mir selbst um so näher liegt, als ich gerade für die ältere schlesische Kirchengeschichte ein lebhaftes Interesse habe und in diesem Augenblick mit einer, auf den Wunsch des Herrn Fürstbischofs von Breslau, unternommenen Bearbeitung der Urkunden dieses Bisthums, in Regestenform,

beschäftigt bin. Auch ist in diesem Augenblick eine Herausgabe der allerdings nicht bedeutenden Reste von Kapitelsprotokollen der Breslauer Kirche, die uns aus dem Mittelalter erhalten sind, unter der Presse, wovon Eurer Excellenz ein Exemplar (auf dem Buchhändlerwege) zu übersenden, ich mir zum besondern Vergnügen machen werde. Möchten Hochdieselben unter den obwaltenden Umständen die Kühnheit meiner Bitte entschuldigen.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Eurer Excellenz

Breslau,
den 19. März 1863.

ganz ergebenster
Dr. Grünhagen
Königl. Prov. Archivar für Schlesien.

Его Пр-ву Сенатору
Губе



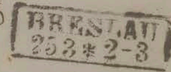




Означенной Сенатор Губе
изъехалъ [illegible] в городъ
Варшаву спр. пис. Ханыкинъ
16 марта 1863 года

Grünhagen [illegible]

A Son Excellence



Mr. Monsieur le Docteur Hube

conseiller privé de Sa Majesté, Empereur de Russie,

Senateur et chevalier de l'ordre royal de l'aigle blanche

etc. etc. etc.

à

St. Petersburg

f°

3/3 въ Варшаву

Hochwohlgeborner Herr
Hochzuverehrender Herr Geheimrath

Beifolgend beehre ich mich Ihnen als ein Zeichen vorzüglicher Hochachtung u. Dankbarkeit einige neuere Publikationen von mir zu übersenden, von denen ich vermuthend zu hoffen wage, daß sie für Ew. Hochwohlgeboren ein gewisses Interesse haben könnten.

Ew. Hochwohlgeboren hätten wohl eigentlich ein Recht auf mich zu zürnen, weil es den Anschein haben könnte, als hätte ich den Auftrag von Ew. Hochwohlgeb., Sie als Mitglied unseres Vereins zu melden nicht

ausgesucht. Dies ist auch wirklich erfolgt, u. ich habe noch vor nicht langer Zeit ersehen, daß trotzdem der Expedient unseres Vereins um der Schwierigkeiten willen, welche die Sendung nach Rußland u. die Einziehung der Jahresbeiträge hat, seine Meldung thatsächlich ignorirt hat. Könnten Ew. Hochwohlgeboren uns nicht vielleicht eine Buchhandlung oder irgend ein Handlungshaus hier bezeichnen, an welches der Verein seine Publikationen abliefern u. von welchem derselbe auch den Jahresbeitrag von 2 Thl. einziehen könnte?[2] Es wird dies wohl die einfachste Lösung aller Schwierigkeiten sein.

Mit der Versicherung vorzüglicher Hochachtung

Ew. Hochwohlgeboren

ergebenster

Grünhagen.

([illegible])

Breslau den 10 Januar
1866.

271

Jasnie Wielmożny Panie Senatorze,

Przy nader uprzejmym liście Jasnie Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja, z datty 11 bieżącego miesiąca miałem zaszczyt otrzymać w oddzielnej odbitce, artykuł Jego, o Kodeksie Czarnogórskim.- Składam najpowinniejsze dzięki za ten cenny dowód pamięci i łaski Jasnie Wielmożnego Pana, - a zarazem podziwiam tę niespożytą wytrwałość Jego w pracach poważnych.-

Stan mojego zdrowia wielce nadwerężony, a w ostatnich czasach tak dalece się pogorszył, że nie tylko nogi, ale i ręce coraz dotkliwiej wymawiają mi posłuszeństwo, - a ztąd wielka trudność pisania.

Niechaj Bóg Najwyższy zachowa Jasnie Wielmożnego Senatora na długie jeszcze lata w pożądanem zdrowiu.

Z najgłębszem poważaniem mam zaszczyt pozostawać

Jasnie Wielmożnego Pana Senatora

Najniższym Sługą

L. Gudowski

$\frac{5}{17}$ Maja r. 1889.
Warszawa

Excellence,

L'expression de Vos bons sentiments pour moi, à l'occasion de ma promotion à la dignité de Sénateur, m'a causé le plus vif plaisir et je ne veux plus tarder à Vous en témoigner, Excellence, ma sincère gratitude.

Dans l'espoir que ces lignes Vous trouveront en bonne santé, je Vous prie, Monsieur, de recevoir l'assurance de ma haute considération

Nicolas Guérard.

14 Juillet 1874

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Stosownie do życzenia JW. Pana mam zaszczyt przesłać w załączeniu żądane papiery mianowicie:

1. Rapport Gubernatora Lubelskiego z dnia 28 Maja / 9 Czerwca 1846.
2. Opinia Dyrektora Głównego Kom. Rz. Przych. i Skarbu z dni 3/15 Czerwca 1846.
3 Decyzya Rady Administracyjnej 19/31 Sierpnia 1832.
4. Ukaz Najwyższy 1828. jest w Tomie 12 Dzien. Praw pagina 169.
5 Statystyka Dóbr Supprymowanych
6. Wykaz Statystyczny z powierzchni i ludności Król. Polskiego

przyczem proszę przyjąć wyrazy wysokiego Szacunku z jakimi

zawsze zostaję

w Warszawie 2/14 Lipca 1857.

Szmidt

277

Wielmożny Senatorze Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki za list którym mnie zaszczycić raczyłeś. Sprawił on radosną chwilę tułaczowi, banicie z Kraju, który w obczyźnie ukrywa żal do rodaków odmawiających mu w rodzinnem mieście i na krajowych uniwersytetach stanowiska naukowego na którem by mógł pracować dla Kraju i służyć ojczystej literaturze. Otóż, uznanie jakie skromna moja, ustawiczna praca już raz doznała ze strony WPana Dobrodzieja i list Jego dzisiaj otrzymany słodzą mi ten wielki żal i twardy los mój. A teraz do rzeczy!

Najrzetelniej jestem do usług WPana Senatora – i dzisiaj i na przyszłość będę sobie miał za zaszczyt służyć Mu wszelkiemi wyjaśnieniami. Kiedy mnie, jak się zdaje, już nie jest danem pracować na tem polu na którem pracować tak gorąco pragnąłem, niech mi będzie te drobne usługi świadczyć najznakomitszemu pracownikowi na tem samem polu – historyi prawa polskiego.

Najprzód co do tych oryginalnych dyplomatów. Są to trzy oddzielne kodeksa każdy oprawny in folio kilka i kilkanaście kart pergaminowych. Wszystkie trzy w moim posiadaniu – mam je tutaj w Gracu, bo od dwudziestupięciu lat kiedym je od ś.p. ojca mego otrzymał wożę je z sobą wszędzie jako klejnot którego strzegę. Najważniejszy oczywiście jest dyplomat najstarszy t.j. [illegible] potwierdzenie przywilejów i praw żydowskich przez Jana Sobieskiego. Pieczęć urwana – ale podpis króla jest. Następnie dwa potwierdzenia Augusta i Stan. Augusta powtarzają to pierwsze nadanie w całej osnowie a Stan. Aug. dodaje liczne inne przywileje i dekreta królewskie. Otóż z pierwszego wydrukowałem w książce mojej tenor nadania Kazimierza W. które kończy się klauzulą końcową: Et ut omnia praemissa robur perpetuae firmitatis obtineant et ad praesens sigillum nostrum est appensum. [illegible] Nie ma ani nazwiska żadnego żadnej wyraźnej daty; tylko następuje zaraz klauzula potwierdzająca Kazimierza (oczywiście Jagiellończyka) bo z datą wypisaną wyraźnie 1453. Która brzmi: Et Nos Casimirus Rex etc z datą tą 1453.

Co się tyczy pytania dla jakich i których żydów nadanie to, to rzecz się ma jak następuje: Kazimierz Wielki powiada że przyszli do niego Judaei de Majori Polonia i prosili o potwierdzenie a on im potwierdza – więc nie jasno czy tylko dla nich czy dla innych także – Kazimierz Jagiellończyk

mowi podobnie że przyszli do niego Judaei de terris Majoris Poloniae ale dodaje „videlicet de Posnaniensi, Calisiensi, Siradiensi, Lanciciensi, Brestensi Vladislaviensi Palatinatibus". Tym więc potwierdza. – Dalsze potwierdzenie mi tyczy się już ~~pracy~~ pracy WPana o czem pomijam.

Co się tyczy tekstu z aktów grodzkich krakowskich, przezemnie wspomnianego to ja takowy odpisałem ze zbioru odpisów aktów grodzkich p. Zięgoły Pawlego który mi, kiedym jeszcze chłopcem prawie był odpisu swego udzielił. Mam odpis ten mój u siebie. Tekst przywileju w nim jest odmienny zupełnie od tekstu w trzech dyplomatach zawartego, szczegółowszy, podobny do tekstu znajdującego się w Volum. legum. Ale nie jest on nadany do żydów w Polsce tylko: Judaeis nostris in Cracovia, in Sandomiria vel Lamburga et alibi ubi ~~libet~~ in regno nostro constitutis" Data jego jest „ipso die conductus Paschae sub. A. D. Millesimo trecentesimo sexagesimo septimo, potwierdzeni zaś Kazimierza Jagiellończyka na ten samem jest z d. 13 Sierpnia 1453. O ile mi się zdaje akt ten w aktach grodzkich istnieje jako oblata z pierwszych czasów tytuł zaś nosi następujący: Casimirus magnus ~~…~~ r. P. Judaeis Minoris Poloniae praesertim Cracovien. Sandomir. ~~et~~ et Leopolien. jura confert. –

Tyle pobieżnie odpowiadam na pytanie WPana. Każdej chwili jednak gotów jestem do dalszych szczegółowych wyjaśnień albo też do przesłania ~~…~~ odpisów pojedynczych lub wszystkich wspomnianych aktów. Odpisy te mam od dawna w innych celach porobione – więc chybaby na żądanie mogę niemi służyć, i czy do Petersburga czy na wieś do WPana chybaby takowe przesłał.

Raczyłeś WPan Senatorze wspomnieć pochlebnie o działalności mojej na Lwowskim uniwersytecie – pozwalam sobie nawiązując do tej wzmianki przesłać równocześnie pod opaską krzyżową WPanu najnowszą pracę moją „Das Recht der Nationalitäten u. Sprachen in Oesterr. Ungarn" Ale zarazem także powód abym niejako przed najwyższą instancyą naukową w dziedzinie historyi prawa polskiego wytłomaczył się z dwóch ciężkich zarzutów jakie mnie trafić mogą: 1mo że od kilku lat piszę po niemiecku 2do żem porzucił pracę koło dziejów ojczystych. Powołuję Cię WPanie na sędziego; orzeknij na kim ciąży wina –

a jeśli zechce w sprawie tej choć przywrócić głos zabrać — wpływem swoim wiele zdziałać może.

W roku 1864 na podstawie dwóch (prawda że młodzieńczych jeszcze) prac: „Woli ostatniej w rozwoju dziejowym etc" i „Prawodawstwa polskiego względem żydów" podałem się w rodzinnym mieście Krakowie o habilitacyę na docenta historyi prawa — Orzekli o mnie profesorowie uniw. Jagiellońskiego Burzyński, Helcel, Dunajewski że nie daję gwarancyi objektywnego badania naukowego i odsądzili mnie od kwalifikacyi. Strawiony dziesięć lat prawie w zawodzie praktycznym (notaryacie) i przy redakcyi pism politycznych nie mogłem nareszcie oprzeć się skłonności do prac naukowych.

Wyjechałem więc z Kraju — i tu w Gracu od obcych uzyskałem veniam docendi której mi swoi odmówili. Oczywiście że w tym celu musiałem pisać po niemiecku — musiałem i muszę dla stanowiska tutaj pisać po niemiecku i o sprawach które obchodzą więcej Niemców. Niczego więc nie pragnąłbym jak znowu wrócić do Kraju i poświęcić się tym pracom które od młodości ukochałem —

Powiedz W. Panie, orzeknij jako sędzia, czy na mnie nie została popełnioną zbrodnia? czy my mamy tylu pracowników na niwie literatury ojczystej że można dla prywatnych zawiści i niskich odepchnąć człowieka który miał prawo do zajmowania stanowiska naukowego — bo udowodnił prawo swoje pomimo wszelkich przeszkód i trudności dopięciem tego stanowiska między obcymi.

Wybacz W. Panie że Cię tą prywatną sprawą molestuję — ale winienem to sobie i dzieciom moim którzy tęsknią i płaczą za krajem abym zwrócił uwagę na wyrządzoną mi krzywdę, męża, którego głos w świecie naukowym polskim ma powagę najwyższą i mógłby się przyczynić przynajmniej do — skonstatowania krzywdy!

Wybacz W. Panie Senatorze i przyjmij wyrazy głębokiej czci i poważania z jaką zostaję najniższym sługą

Gracu d. 21/3 1879.

Dr Ludwik Gumplowicz

Nie omieszkam prof. Bischoffowi oddać ~~[illegible]~~ pozdrowienie.

Wielmożny Senatorze Dobrodzieju!

Pospieszam z odpowiedzią na szanowny list Jego z d. 8 kwietnia — z tem większą przyjemnością że mogę Mu najpożądańszych udzielić wyjaśnień. Potwierdzenie Batorego objęte w moich dyplomatach jest to samo które się znajduje w zbiorze Poznańskiej!

Ja dawno domyślałem się że w Poznaniu musi być to potwierdzenie Batorego; i miałem dawniej myśl dowiadywania się w Poznaniu o tem — ale porzuciwszy te studia zaniechałem tego. Niezmiernie uradowany jestem dowiadując się od W[ielmożne]go Senatora że myśl moja nie zła była i że ów akt w Poznaniu potwierdza pod względem prawdziwości i autentyczności zawartego w moich dyplomatach aktu Batorego. Otóż przesyłam W[ielmożne]mu Panu Senatorowi z dawnego miejsca odpis dyplomatu Jana Sobieskiego — w między tem się mieści wy- początek i koniec — [illegible] mojej książki. Zostawiony drukowane jest przy końcu [?] wydrukowane więc ten początek i koniec z tem co tam wydrukowane będzie W[ielmożny] Pan miał całość mojego dyplomatu tej potwierdzenia Jana Sobiesk. (na artykuł nie nowego nie powtórzenie dosłowne) Tak więc mają, [?] tylko

Szczęśliwym trafem poszukiwania Wgo Pana
Senatora w Poznaniu uzupełniają moje dawniejsze odkrycia tych aktów —

Pozwalam sobie dodać taką uwagę która mi o ile pamiętam dawno już raz się nasunęła
w tym przedmiocie mianowicie że dyplomata te
potwierdzeń praw żydów zostawały zawsze tam
w przechowaniu gdzie je król który je dał
lub potwierdził. Z tąd tłumaczyłem sobie tę
okoliczność że w Krakowie znajdowały się tylko
potwierdzenia zaczynając od Jana III — bo ten
pierwszy w Krakowie wystawił ten akt. Z tej
przyczyny też domyśliwałem się zawsze że
potwierdzenia Batorego jako wystawionego
w Poznaniu tam trzeba szukać, zaś innych
jak np. Zygmunta III wystawionych w Warszawie
tamże (lub w Petersburgu!) szukać należy.

Przepraszam Wgo Pana Senatora, że sobie
pozwoliłem tę z dawnych czasów zapamiętaną

uwagę tę powtarzam — może się na co przyda!

Kończąc zapewniam jeszcze raz że szczęśliwy jestem że mogłem w tej sprawie przysłużyć się to Panu Senatorowi i to z podwójnej przyczyny raz dla rzeczy samej a powtóre do Osoby Wgo Pana Senatora dla którego zawsze pozostaję

z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

najniższym sługą

Gumplowicz

Graz d. 17/4 1879.

PS. Odpisy te, które robiłem będąc jeszcze gimnazjastą w Krakowie, nie są mi potrzebne — gdyby jednak Pan Senator przejechał kiedyś przez Graz [illegible] to mógł je z sobą zabrać!
wtedy już niepotrzebne —

Petersburg
d. 20 lutego / 4 Marca 1870 r.



Jaśnie Wielmożny Panie,

Pismo Jego zastało mnie w Petersburgu, w którym od kilku dni dla interesów bawię. —

Pośpieszyłem natychmiast zlecić mojemu zastępcy w Kaliszu, ażeby egzemplarz żądanego Dyplomatarjusza naszego, wysłał pod adresem Pana Senatora.

Miło mi, że mogłem zadość uczynić życzeniu Jaśnie Wielmożnego Pana,

dziękuję za łaskawą pamięć o mnie, — i polecając się nadal Jego względom, mam zaszczyt pozostawać

Jaśnie Wielmożnego Senatora Dobrodzieja,

Z głębokiem uszanowaniem

najniższym Sługą

J. Halpern

Halpert

Hochgeehrter Herr Senator!

Nicht verzeihen könnte ich es mir, dass ich erst so spät Ihnen meinen innigsten Dank ausdrücke für den freundlich aufmunternden Brief, den Sie an mich gerichtet haben. Mein Dankschreiben wollte ich jedoch mit den Abdrücken zweier kleineren Artikel begleiten, welche ich den Redaktionen des „Rad" der hiesigen Akademie und der böhm. Zeitschrift „Vesmír" zur Veröffentlichung übergeben hatte. Leider verzögerte sich das Erscheinen des letzten Bandes des „Rad" und ich erhielt deshalb auch die separaten Abdrücke

/ meines Artikels, einer kritischen Besprechung
des „Zbornik" von Bogišić, erst dieser Tage;
von dem Artikel im „Pravnik" habe ich erst gestern
die Korrektur des ersten Theiles erhalten.
Ich muß mich daher, hochgeehrter Herr Senator,
unterdessen bloß damit begnügen, Ihnen die
Rezension des Werkes von Bogišić zu über-
senden mit der Bitte um freundliche Entgegen-
nahme. Sie bildet den Anfang einer Reihe
kritischer Besprechungen über Erscheinungen auf dem
Gebiete des slavischen Rechtes und dürfte nach Ver-
lauf einiger Zeit meinem Wunsche gemäß eine
Übersicht der sämmtlichen, in dieses Gebiet ein-
schlagenden, bedeutenderen Werke bieten. Der
nächste „Rad" soll neben der Besprechung Ihres
jüngsten Werkes noch eine Rezension Hube's
„Prawo pr. pryw. p." und der beiden letzten Publikationen

des Prof. Kotljarevski bringen und werde ich mir ebenfalls erlauben, den Separat-Abdruck dieser, sowie auch aller folgenden Besprechungen Ihnen, hochgeehrter Herr Senator, mit der Bitte zu übersenden, dies als ein geringfügiges Zeichen meiner aufrichtigsten Hochachtung für Sie annehmen zu wollen.

Ihre Zustimmung zu dem von mir gewählten Vorgang bei Bearbeitung der Entwicklung des Erbrechtes bei den Slaven munterte mich vielfach an und mit desto grösserem Eifer arbeite ich an der Vollendung des ersten, das russische Erbrecht umfassenden Theiles und hoffe, dass dieser Theil zu Ende dieses, oder Anfangs des künftigen Jahres bereits herausgegeben sein wird.

Den Mangel an Quellen fühle ich auf jedem Schritte bedeutend und war, was die südslavischen

Rechtsquellen betrifft, gleich seit meiner Ankunft in Agram bemüht, diesem Mangel möglichst abzuhelfen. Das Resultat meiner diesfälligen Bemühung bildet der Beschluß der Akademie betreffs der Herausgabe der Monum. hist.-juridic. Slav. mer. nach dem von mir vorgelegten Plane, welcher im letzten (32.) Buche des „Rad" abgedruckt erscheint. Der Anfang dieser, gewiß sehr umfassenden Publikazion wird hoffentlich noch im Laufe dieses Jahres geschehen; ich habe nämlich das älteste Statut, das von Curzola, fast ganz zum Druck vorbereitet und die Akademie hat die nötigen Auslagen schon ins heurige Budget aufgenommen.

Schließlich habe ich vom Praesidenten der Akademie, Dr. Rački Ihnen, hochgeehrter Herr Senator, den Dank für die Zusendung Ihres jüngsten Werkes auszudrücken.

Indem ich auch für die Zukunft um Ihre freundliche Zuneigung zu bitten mir erlaube, verbleibe ich

Ihr ganz ergebener

Dr. Hanel

Agram am 31. Juli 1875.

Euere Excellenz!

Erlauben Sie mir vorerst, Excellenz, Ihnen den innigsten Dank aus-zusprechen für Ihre freundlichen Zeilen, welche mir die freudige Überzeugung gewährten, daß Excellenz ganz wol in Wien an-gekommen sind.

Die leider nur kurz zugemessenen Stunden, die ich im unmittelbaren persönlichen Verkehre mit Ihnen

verbringen zu können das Glück
hatte, werde ich stets zu den
schönsten meines Lebens zählen.
Mögen sie mir nur wiederkehren
und dann nicht so bald schwinden,
wie es diesmal der Fall war.
Auch ich hatte noch viele, viele
Bitten an Excellenz zu richten
gehabt und namentlich über
das altpolnische Erbrecht, über
die Form der ältesten Testa-
mente und die Rückschlüsse auf
den älteren Familienverband,

über die Güter-Vergesellschaftungen (spółki) des polnischen Rechts, die quarta dotalicia u. dgl. – jedoch zu kurz war die Zeit bemessen, über welche Excellenz in Agram verfügten und so manche Frage erstarb mir auf den Lippen, bevor sie gethan. Dafür begrüßte ich mit desto größerer Freude das Versprechen Euer Excellenz, über diese und ähnliche Fragen schriftlich mit mir verkehren zu wollen. Ich werde hiefür Excellenz stets den innigsten Dank wissen

Für die Mittheilung des Titels vom Werke Manzoni's danke ich vielmals.

Ich erlaube mir, Euer Excellenz im Anschluße eine fotografische Ansicht jenes Theils der Strossmayer'schen Promenade in Agram zu übersenden, an welcher unser Universitätsgebäude sichtbar ist. Leider konnte ich eine größere oder bessere Fotografie nicht bekommen.

Von H. Rački habe Empfehlungen auszurichten.

Empfangen Euer Excellenz die Versicherung der größten Achtung vom

ganz ergebensten

Agram am 28. März 1877.

Dr. [illegible]

Euer Excellenz!

Für die beiden freundlichen Briefe, welche mir Euer Excellenz geschrieben, erlauben Sie mir, Ihnen meinen innigsten Dank auszusprechen. Ich hätte auf den ersten Brief gleich nach Empfang desselben geantwortet, wenn mich die Vorbereitungen zur Abreise meiner Familie nach Mähren und sodann die Abreise selbst, bei welcher ich meine Frau begleitete, hieran nicht abgehalten haben würde. Ich bitte deshalb Euer Excellenz, mich gütigst entschuldigen zu wollen.

– Was die, von Euer Excellenz angeregte Frage über die Bedeutung der, in den Monum. episc. Zagr. erwähnten centenarii betrifft, so kommt dieser Ausdruck, welcher auch neben setnico und centurio steht, anfänglich in der Bedeutung des fränkischen Centgrafen vor. Auch der Ausdruck centena, centuriatus findet sich (z. B. Colom. decr. lib. I. cap. 79) als Bezeichnung des Administrativ-Bezirkes, deren mehrere eine župa bildeten. Diesem letzteren Ausdruck wird später der des processus substituirt und der centurio bedeutet dann einen Gerichtsbeamten, welchem die niedere Gerichtsbarkeit im processus zukam.

Im XIII. Jhdt jedoch verflacht sich die Bedeutung des Ausdruckes bereits immer mehr und

der centurio bedeutet zuweilen einen bloßen Aufseher der Dienstleute an den Gütern kirchlicher Corporationen.

– Excellenz schreiben mir betreffs der irrthümlichen Zusendung des Rad an Sie. Es ist dies wol ein Versehen des Expedienten der Bücher; falls Excellenz die betreffenden Werke unter Ihrer Aufschrift nicht erhalten, wäre es wol am Besten, die Bücher zu behalten, im entgegengesetzten Falle dieselben jedoch entweder direkt an den Bestimmungsort, oder an die Akademie zurück gelangen zu lassen. Dies letztere könnte vielleicht am bequemsten mit der Büchersendung, welche mir Freund Siegel bereitet, erfolgen.

– Für die Zusendung der Abhandlung, welche

Euer Excellenz über das Wislicer Statut geschrieben, wollen Sie meinen innigsten Dank im Voraus entgegennehmen.

Vor Kurzem schaffte ich mir die Petersburger Ausgabe der „Volumina legum" an, deren Besitz ich hier in Agram (in Prag hatte sie das Museum) öfters schmerzlich vermisste.

Auch die Bibliographie der ital. Statuten von Manzoni habe ich bereits und ist das Werk für mich desto interessanter, da es auch über dalmat. Statuten Nachrichten enthält.

Schliesslich erlaube ich mir, Euer Excellenz meinen innigsten Wunsch einer baldigen, vollständigen Wiederherstellung Ihrer Gesundheit auszudrücken und die Bitte hinzuzufügen; Euer Excellenz mögen mich fernerhin gewogen bleiben

Ihrem

Agram am 23. April 1877.

ganz ergebenen

[illegible]

Euer Excellenz!

Hochgeehrter Herr Geheim-Rath!

Den innigsten Dank erlaube ich mir Euer Excellenz darzubringen für die freundliche Zusage einer geneigten Beihilfe zur Verwirklichung meines jüngst ausgesprochenen, langjährigen Wunsches. Ich erlaube mir bei dieser Gelegenheit nur noch hinzuzufügen, daß ich allenfalls auch recht gerne eine Stelle an der Dorpater Universität annehmen würde, welche für mich namentlich den Vortheil hätte, dort deutsch vortragen zu können, wodurch natürlich die Schwierigkeit behoben würde, welche mit einer Änderung der Vortragssprache verbunden ist.

Am glücklichsten würde ich mich freilich schätzen, falls ich nach Warschau käme, einestheils, weil ich dort schon mehrere Bekannte an der Universität habe, andererseits auch glaube, dass die literarische Verbindung von dort aus sich leichter nach allen Richtungen bewerkstelligen lässt, als vielleicht von anderen Städten Russlands aus.

Natürlich bitte ich, diese Worte nur als Äusserung eines Wunsches ganz untergeordneter Natur anzusehen.

– Was nun die mir von Euer Excellenz zur Beantwortung vorgelegten Fragen betrifft, so erlaube ich mir vorerst als sicher einschlägige Spezial-Werke anzuführen das von Fejér – De comitatibus regni Hung. Budae – 1848; ejusd. De baronibus et proceribus R. Hung. ibid. 1843; Tomka-Szászky – Commentatio hist. pol. de comitiis R. Hung. – Vienn. 1789; Kovachich – Notio comitatuum Hung. – ibid. 1814. –

In vielen Beziehungen jedoch interessanter und – weil auf selbständigem Studium schwer zugänglicher Quellen gegründet – ebenfalls verlässlich ist das Werk von Feßler – Geschichte der Ungarn und ihrer Landsassen. X Thle – Leipzig – 1815 – 1825; ferner Schwartner – Statistik des Königreichs Ungarn. II Thle – Ofen 1809 – 1811;

Engel – Geschichte des ungrischen Reichs. V Thle – Wien 1813–1814; ferner Bartal – Commentariorum ad hist. status jurisque publ. Hung. aevi medii libri XV. III ti. Posonii – 1847; Virozsil – das Staatsrecht des Kgr. Ungarn. III Thle – Pest – 1865/6.

Von eigentlichen Quellenwerken ist nur das Corpus juris hung. sammt dem Opus tripart. j. consu. (Werböcz) Ed. Budae 1779 zu nennen, weil der Codex dipl. v. Fejér nur bis z. J. 1439 reicht.

In Betreff der einzelnen Fragen erlaube ich mir, Excellenz folgendes mitzutheilen:

Daß der comitatus Liptoviensis zu Zeiten Mathias Corvinus zu Ungarn gehörte, kann mit ziemlicher Bestimmtheit behauptet werden.

Abgesehen von älteren Nachrichten über den comitatus Liptoviensis, – unter welchen namentlich die Nachricht hervor zu heben ist, Bela IV. (1235–1270) habe neben dem Comitate von Thurócz auch das von Liptó sein praedium genannt (Bartal – Comment. I. p. 274), ferner die Nachricht aus der Mitte des XIV. Jahrhdts über einen gewissen Georg, den ältesten Sohn des Dominik aus dem adeligen Geschlechte der Pesöczer, als Obergespan von Liptau (Fessler – l.c. III. 718) – finden wir

aus dem XV. Jhdt. eine ganze Reihe von Quellen-Zeugnissen aus welchen die Zusammengehörigkeit des Comitats Liptau mit Ungarn ersichtlich ist. So wurde im J. 1435 durch ein Dekret Sigismunds bestimmt, es solle der Bischof von Waitzen mit Banderien von 30 Gespanschaften, darunter auch von Liptau, gegen die Hussiten ausziehen und wurde gleichzeitig verordnet, das Liptauer Comitat solle mit dem Zipser zusammen 200 Mann zum Reichsheere stellen (Feßler l.c. IV. 920; 925.), im Jahre sodann 1438 wird ein Ladislaus de Sara als comes Liptoviensis bezeichnet (Fejér Cod. dipl. XI. p. 83). Im Jahre 1440 übergab die Königin Elisabeth, Witwe des Königs Albrecht, dem böhmischen Heerführer Thalafus die Comitate Liptau und Trencsin (Feßler l.c. IV. 540), welche Comitate neben den von Presburg, Zolyom, Zips, Gömör, Sáros, Aba-Ujvár und einem Theile von Zemplén ihr und ihrem Sohne treu geblieben sind (ibid. 538). In der Gewalt des Thalafus blieb das Liptauer Comitat längere Zeit; unter Mathias finden wir dasselbe jedoch wieder in unmittelbarer Gewalt des Königs, welcher die erbliche Gespanschafts-Würde in der Trencséner und Liptauer Gespanschaft

/. zuerst den Illésházyern (Feßler - l.c. VII. 73), sodann im Jahre 1481 das Liptauer Comitat seinem (unehel.) Sohne Johann auf Anlaß seiner Erhebung zum Grafen von Hunyad als Herzogthum verlieh (Engel - l.c. III. 1. p. 382.). Im Jahre 1490 (17. Juni) wurde zwischen diesem Johann Corvinus und mehreren Magnaten ein Vertrag geschlossen des Inhalts, es solle Johann Corvin, falls ein Anderer König von Ungarn werden sollte, zum Könige von Bosnien ernannt und gekrönt werden; daneben wurde ihm der Besitz von Slavonien, das Banat von Dalmatien und Croatien, sowie auch das Herzogthum von Oppeln und Liptau zugesichert (Feßler - l.c. V. 699). Nach der Wahl Wladislaws zum Könige von Ungarn wurde dieser Vertrag vom Könige unterm 31. Juli vollinhaltlich bestätigt (ibid. 720). Auch wird im Dekret desselben Königs v. J. 1495. Johann Corvin als dux Oppaviae und Liptoviae wirklich erwähnt (Corp. jur. hung. I. p. 292). Im Jahre 1503 starb Johann Corvin. König Wladislaw verheirathete dessen Witwe mit seinem Neffen Georg v. Brandenburg und übertrug diesem alle Corvin'schen Güter (Mailáth - Gesch. d. Ung. III. 137; Feßler - l.c. V. 817). Werböczius führt (1512) in der enumeratio comitatuum r. Hung. auch den comitatus Lyptoy an (Corp. j. h. III. p. 217), worauf sodann im Verlaufe des XVI. Jhdts desselben Comitats

–

vielmals Erwähnung gethan wird (insbesondere unter Ferdinand I. Decr. XVII. art. 16, XVIII. art. 6, XIX. art. 28, XX. art. 24 u. 25 u. a. O.)

– Was die zweite Frage – ob das Liptauer Comitat unter einem eigenen comes stand – betrifft, so findet dieselbe ihre theilweise Erledigung in dem oben Angeführten, wozu nur noch hinzu zu fügen wäre, dass nach dem Grundsatze des Königs Andreas II. vom Jahre 1222 (art. 30): „praeter hos quatuor Iobagiones, scilicet Palatinum, Banum, Comites, Curiales Regis et Reginae duas dignitates nullus teneat" (C. j. h. I. p. 157) – eine Cumulation mehrerer Würden bei den Obergespänen ausdrücklich erlaubt war und auch in der That – namentlich auch beim Liptauer Comitat – öfter vorkam. Schon im Jahre 1330 finden wir z. B. einen gewissen Dominik (Donch) als comes von Thurocz, Sohl, Arva und Lyptau (Fessler – l. c. III. 621). Namentlich war es der König Carl, welcher seinen Anhängern mehrere, in einzelnen Fällen selbst fünf Comitate verliehen hatte (Bartal – l. c. III. 2019).

– Bei allen Verleihungen der Gespanschafts-Würde ist vorerst als Regel anzusehen, dass dieselbe nur vom Könige und zwar als ein persönliches, gewöhnlich auf die Lebensdauer des Würdenträgers beschränktes Amt verliehen wurde.

Durch art. 16 des Dekrets Andreas II. vom J. 1222 (Corp. j. h. I. p. 156 sq.) wurde als Grundsatz ausgesprochen: „quod integri comitatus honores in perpetuum non conferantur“.
Dennoch war die Bildung praktisch vielfach eine andere. Die Würde eines comes sollte nach vielfachen Dekreten, insbesondere auch nach der Bestimmung des Königs Mathias I. (Decr. VI. s. majus ai 1486. art. 60) nur Grundherrn im Comitats-Gebiete verliehen werden: „Regia Majestas .... debeat in quolibet Comitatu aliquem baronem vel alium notabilem et bene possessionatum hominem, qui scilicet sufficiens et idoneus videbitur, in comitem parochialem praeficere“ (Corp. jur. h. I. p. 249 sq.).
Auf Grundlage solcher Bestimmungen entwickelte sich die Erblichkeit der Obergespans-Würde mit Notwendigkeit, indem nicht leicht eine Ursache vorlag, dem Sohne die Würde zu entziehen, wenn sie der Vater gehörig verwaltet hatte. Die erbliche Verleihung der Würde eines Comes wurde für eine große Auszeichnung gehalten, die Stände missbilligten sie auch öfters. So wurde unter Wladislaw II. im sog. Decretum minus, art. 57. neuerdings als Grundsatz aufgestellt: „Majestas Regia .... honorem vel officialatum Comitatus ... conferre valeat

personae saeculari bene meritae et ex nobili prosapia ortae ac in ipso Comitatu personalem residentiam agenti.... Ab illis vero, quibus perpetuo, aut alio quocunque jure honor alicujus Comitatus hactenus collatus et datus fuisset; per ipsam regiam Majestatem auferatur et modo praemisso conferatur." (Corp. jur. h. I. p. 302 sq). Derselbe Grundsatz wird nochmals – hoffentlich weil erbliche Verleihungen auch weiter vorkamen, im Decr. V. desselben Königs (1504), art. 3. eingeschärft: „Amodo deinceps, honores Comitatuum nemini in perpetuum conferat." (l.c. I. p. 316.)

Bis zu Ferdinand I. Zeiten entwickelte sich theils auf Grund positiver Verleihungen von Seiten des Königs, theils auf Grundlage langjähriger Belassung der Obergespans-Würde in einer und derselben Familie, die Erblichkeit der Würde eines Comes in zwölf Comitaten (Virozsil l.c. II. 346).

Ob jedoch in die Reihe dieser erblichen Comes-Würden auch die des comes Liptoviensis gehörte, konnte mit Bestimmtheit nicht ermittelt werden, obzwar die angeführten Momente eher dafür, als dagegen zu sprechen scheinen.

– Der Unterschied zwischen den erblichen Comites und den persönlichen Inhabern der Gespanschafts-Würde blieb sodann ein bis in die neueste Zeit hinein feststehender.

Die erblichen Comitats-Vorstände hießen auch Dynasten („comites liberi perpetui majores" – Virozsil – l.c. II. 351) und wurden von den comites ex officio s. titulo tales (ibid. II. 322; ap. Werböcz: „Magnas s. Baro solo nomine" – Trip. I. art. 93) strenge unterschieden. Die Vorzüge der ersteren vor den letzteren bestanden darin, daß die erblichen Obergespäne unter den Vorstehern der sämmtlichen ungarischen Comitate den ersten Rang einnehmen (Virozsil – l.c. II. 346.); sie haben ferner persönlich Sitz und Stimme ihrer Familie bei den Reichstägen an der Tafel der Magnaten (ibid. 322), während sich die Rangordnung der persönlichen Obergespäne – welche während ihrer Amtsdauer auch Mitglieder der Magnaten-Tafel sind – nach der Anciennität der erlangten Würde regelt (ibid. 323.); ferner werden die ersteren zu jedem Reichstage durch spezielle königliche Briefe persönlich und einzeln eingeladen und geben auch einzeln ihre Stimme ab. Sie können sich auch durch einen eigenen Bevollmächtigten am Reichstage vertreten lassen (Schwartner – l.c. II. 171 sq.; Feßler – l.c. VII. 20). Die Witwen und Waisen der erblichen Großgespäne haben das Recht, zu den Reichstägen ebenfalls

einen Bevollmächtigten abzusenden. Die Gerichtsbarkeit über die comites perpetui stand seit jeher bloss dem Könige zu, wie es auch Mathias I. (Decr. VI. s. majus art. 21.) ausdrücklich anerkennt: „Perpetui comites ex vetustissima Divorum Regum ordinatione, solius Regiae Majestatis judicio reservari intelligitur" (Corp. j. h. I. p. 240). Da ferner der comes „intra territorium (comitatus) omnes civiles, aeque ac militares rationes regis auspiciis curat" (Bartal – l. c. I. 274), so war er selbst oberster Richter in der Gespanschaft und oberster Anführer des aus dem Comitate zu erhebenden Kriegsvolks, des sog. Banderiums. In letzterer Hinsicht unterschieden sich wieder die erblichen Obergespäne von den persönlichen dadurch, dass die ersteren den Heerbann unter eigenem Banner führten, während die letzteren unter dem allgemeinen Landesbanner auszogen (Schwartner – l. c. II. 171). Wenn schliesslich nach dem Tode eines erblichen Obergespans sein Nachfolger noch zu jung oder sonst unfähig war, das Amt zu verwalten, ernennt der König einen Administrator zur Verwaltung der Obergespans-Würde auf so lange, als das Hinderniss nicht behoben ist (Schwartner – l. c. II. 170).

Ist der Nachfolger jedoch fähig, die Erbwürde gehörig zu verwalten, so hat der König denselben beim Amtswechsel einfach zu bestätigen; von einer neuerlichen Verleihung der Würde ist hier, im Gegensatze zu den persönlichen Großgespans-Ämtern, keine Rede (ibid. l.c.)

– Was nun die Ertheilung der Grafen-Titel in Ungarn betrifft, so steht jetzt außer Zweifel, daß dieses Recht dem Könige allein zusteht und wird es von ihm auch anläßlich der Königskrönung dadurch ausgeübt, daß er die sog. Ritter des goldenen Sporns schlägt (Virozsil – l.c. I. 321. sq.)

Die erste Nachricht über Ertheilung eines persönlichen Grafentitels finden wir zur Zeit Carl I (1311–1342). Dieser König ernannte nämlich mehrere seiner Höflinge zu Grafen, ohne daß sie ein Amt bekleidet, oder einer Gespanschaft vorgestanden hätten. Durch förmliche Verbriefung wurde jedoch im Laufe des XIV. Jahrhdts noch Niemand in den Stand der Adeligen erhoben, ohne Dotation mit Gütern, oder wenigstens mit dem Rechte, Güter zu besitzen (Feßler – l.c. III. 708). Erst im XV. Jahrhdt vermehrte sich der Titular-Adel. Sigismund fing an,

zu dem von ihm sehr vermehrten grundsässigen Adel auch noch den besitzlosen Wappen-Adel auszudehnen. In Folge dessen erhoben sich die alten Familien im gesellschaftlichen Verkehr und bei öffentlichen Feierlichkeiten über die neu geadelten Grundsässigen, wogegen diese sich den Rang vor den blossen sog. Armalisten, welche nicht einmal Grundbesitz hatten, bemächtigten (Fessler – l.c. V. 523 sq.). Mathias I. erhob die Emporkömmlinge Zápolya und Ernst zu Erbgrafen, jenen von dem Zipser Land, diesen von Thurocz. Der letztere war früher ein Jude gewesen (ibid. l.c. 525; 518).

Die ungarischen Stände leisteten jedoch auf den Reichstägen zu wiederholten Malen Widerstand gegen eine solche Vermehrung des Land-Adels und wachten namentlich darüber, dass die Grafschafts-Würden und Grafentitel nur gebornen Ungarn verliehen werden. (Hieher gehört z. B. die Bestimmung des Decr. XIV. Ferdinandi I. a. 1554. art. 30: „Comitatuum honores Ungaris conferantur – C. j. h. I. p. 458.)
– Die Zahl schliesslich der einheimischen Grafenfamilien in Ungarn belief sich nach dem Schematismus vom

Jahre 1810 auf 99, nach dem Schematismus des Jahres 1847 auf 80; jene der freiherrlichen im ersteren Jahre auf 88, im letzteren auf 95. Diese Zahlen dürften sich bis heute nicht wesentlich geändert haben; namentlich mag die Anzahl der gräflichen Familien sich noch immer innerhalb der Gränzen der Ziffern von 80–90 befinden. –

– Und so glaube ich, Euer Excellenz auf die mir gestellten Fragen eine, wenigstens einigermaßen genügende Antwort gegeben zu haben, wobei ich bloß noch die Bitte zu stellen mir erlaube, Euer Excellenz mögen die Versicherung entgegen nehmen, daß ich jeder Zeit mit der größten Bereitwilligkeit zu Diensten dieser Art, soweit sie in meinen Kräften stehen, erbötig bin.

Geruhen, Euer Excellenz, den Ausdruck der ergebensten Hochachtung anzunehmen von

Agram am 29. November 1877.

Dr Hanel

Euer Excellenz!
Hoch verehrter Herr Geheim-Rath!

Ich bitte meinen ergebensten Dank entgegen zu nehmen für die vielfachen Bemühungen, denen Sie sich unterzogen haben, um mir den Übergang an eine russische Universität zu ermöglichen. Gestatten Sie mir, die Hoffnung aussprechen zu dürfen, daß sich Euer Excellenz meiner auch fernerhin freundlich erinnern und mir

Ihre werthe Unterstützung bei meinen
Bestrebungen nicht versagen werden.
Ich hätte wahrlich nicht seit Erhalt der
freundlichen Zeilen Euerer Excellenz eine
so lange Zeit bis zu meinem
Dankschreiben verstreichen lassen,
wollte ich nicht demselben ein
geringes Zeichen meiner Verehrung
Euerer Excellenz beifügen durch gleich-
zeitige Übersendung meiner
jüngsten literarischen Arbeiten.
Durch verschiedene Umstände
verzögerte sich jedoch der Druck
derselben, so dass ich erst jetzt
diesem Wunsche nachkommen kann.
Ich erlaube mir demgemäss,

gleichzeitig mit diesem Briefe unter Adresse Euerer Excellenz eine Sendung der Post zu übergeben, welche ein Exemplar des II. Bds meiner Monumenta und des 1. Heftes einer kleineren literarischen Arbeit enthält und bitte ich Euer Excellenz, diese Arbeiten freundlich entgegenzunehmen.

Das Statut von Spalato bietet einen interessanten Beitrag zur Geschichte der Rezeption des italienischen Statutarrechtes in Dalmatien. Parallel mit seiner Edition bereitete ich eine Zusammenstellung der für die Rechtsgeschichte aus diesem Statut zu gewinnenden Resultate vor und

gedenke ich hierüber demnächst in
unserer Akademie einen Vortrag
abzuhalten. Freilich müsste ich zu
diesem Zwecke noch vielfache Studien
über die italienische Munizipal-
gesetzgebung machen, bedauere
dies jedoch nicht im Entferntesten,
weil mir durch dieses Studium
so manche dunkle Partie der süddeut.
Kunstgeschichte in ganz unerwartetem
Lichte erschienen ist.
Über andere literarische Neuigkeiten
auf dem Gebiete der Geschichte und
Jurisprudenz kann ich leider Euer
Excellenz nur wenig mittheilen.
Der codex diplomaticus unseres Hz

299

./. Präsidenten Dr. Racki ist mit Ausnahme der Vorrede und des Registers bereits vollständig gedruckt und ich glaube demnach binnen Kurzem schon in der Lage zu sein, Euer Excellenz dieses Werk zusenden zu können.

Daneben wird der III. Bd. der Relationes Venetae von Ljubić gedruckt.

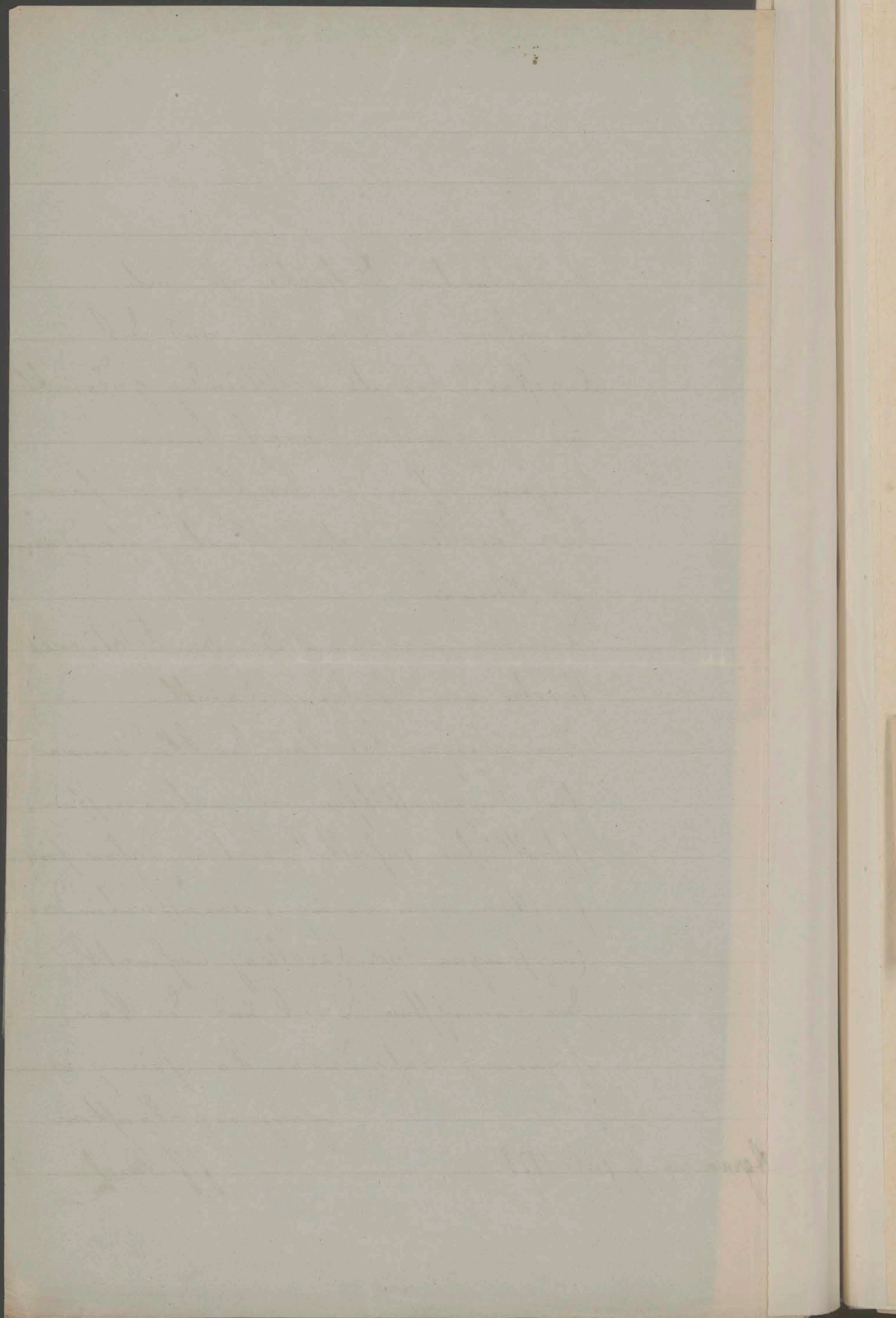
Die übrigen Arbeiten der Akademie sind linguistischen und naturwissenschaftlichen Inhalts, bieten daher für Juristen nur wenig Interessantes dar.

Empfangen Euer Excellenz nochmals den innigsten Dank und die Versicherung besonderer Verehrung vom

ganz ergebensten

Agram am 7. Juli 1878.

J. J. Hanel



Euer Excellenz!
Hoch geehrter Herr Geheim-Rath!

Ich bitte vorerst, meinen ergebensten
Dank anzunehmen für die freundlichen
Zeilen, welche Euer Excellenz an mich
gerichtet, sowie auch mir zu erlauben,
meine innigste Freude auszusprechen
über die Genesung von dem Unwohlsein,
welches Euer Excellenz befallen hatte.
Gebe Gott, es möge Ihr Gesundheitszustand
nicht nur ein vollständig befriedigender,
sondern auch dauerhaft, viele Jahre
andauernd sein, damit Sie uns Jüngeren

noch lange erscheinen mögen als ein Wegweiser bei ernster Forschung, als Vorbild bei unermüdlicher Arbeit auf dem uns so nahe stehenden Gebiete der slav. Rechtsgeschichte!

Meinen verbindlichsten Dank erlaube ich mir, Euer Excellenz auch auszudrücken für die erfreuliche Mittheilung über die, ihrem Abschluße schon so nahe Bearbeitung der Statute Kazimirs des Großen. Diese Arbeit wird uns Jüngeren, abgesehen von ihrem inneren Werthe auch durch ihre Methode in der Behandlung anderer Quellen des slavischen Rechtes ein gewiß schätzbarstes Vorbild sein, denn leider findet sich auch in dieser Beziehung in unserer Literatur vielfach eine Unsicherheit und

Unselbständigkeit, welche beim Zusammen-
fassen allgemeiner Resultate für die
Rechtsgeschichte sehr störend empfunden wird.
Meine Arbeiten erlitten leider in letzter
Zeit unliebsame Unterbrechungen theils
durch den Tod meines Schwiegervaters, an
dessen Krankenlager ich längere Zeit zubrachte,
theils durch mein eigenes längeres Unwohlsein,
welches sich als Folge der Exstirpation eines
Chondroms herausstellte. Die systematische
Darstellung des Inhalts der Spalatenser Statuten,
bei welcher ich namentlich auf den Zusammen-
hang dieser Statuten mit den italienischen
und der mittelalterlichen Prozeß-Praxis hin-
weisen wollte, wird deshalb etwas verzögert,
so daß sie kaum vor dem Frühjahre fertig
sein dürfte. Und da ich vor dem Abschlusse

dieser Arbeit eine andere nicht beginnen will, dürfte sich auch die Herausgabe des dritten Bandes meiner Monumenta ziemlich verzögern. In diesen III. Band gedenke ich die in slavischer Sprache geschriebenen Statute aufzunehmen und denselben eine lateinische Übersetzung beizufügen, um ihre Erforschung zu erleichtern. Gleichzeitig mit diesen Zeilen erlaube ich mir, Euer Excellenz den Codex dipl. von Rački zu übersenden, welcher vor Kurzem erschienen ist. Schließlich bitte ich, meinen innigsten Dank anzunehmen für das gütige Versprechen, meine, Euer Excellenz bekannten Wünsche freundlich fördern zu wollen, empfehle mich Ihrem ferneren Wohlwollen und verbleibe

Euer Excellenz

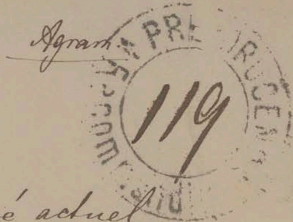
Agram am 9. Novbr 1878.

ergebenster Diener

Dr Hanel

302

Agram



83

À son Excellence,

Monsieur le conseiller privé actuel

Romuald de Hubé

à

S. Peterbourg (Russie)

(Moika N: 93.)

Его Пр. Иобе

Действительному Статскому Советнику

Мойка 93.











Prof. Dr Hanel

Agram-Autriche.

Euer Excellenz!
Hoch geehrter Herr Geheim-Rath!

Indem ich vorerst meinen innigsten Dank ausspreche für die beiden freundlichen Briefe, welche Euer Excellenz an mich zu richten die Gewogenheit hatten, erlaube ich mir, im Anbuge einige Gedanken über das erste Auftreten des römischen Rechtes in Böhmen darzulegen, wobei ich mir nur die Bemerkung erlaube, dass ich die in der Schrift Euer Excellenz diesfalls bereits angeführten Daten nicht nochmals wiederholen zu sollen dachte. Betreffs der, die Südslaven behandelnden Abschnitte muss ich jedoch offen gestehen,

daß es mir nicht möglich wäre, neue Resultate
zu den daselbst niedergelegten beizufügen.
Die Rechtsentwicklung namentlich in Croatien
ist so derartig theils an jenes des eigen-
thümlichen Konglomerats, welches man als das
„ungarische" Recht bezeichnet, theils an die
Rechts-Entfaltung in Italien gebunden, daß
von einer Selbständigkeit jener Entwicklung
schwerlich gesprochen werden kann.
Das ganze Kapitel über den Einfluß fremder
Rechte bei den Slaven ist leider noch allzuwenig
Gegenstand von Spezial-Forschungen gewesen,
trotzdem es wol von größter Bedeutung ist,
aus dem Systeme des bei den Slaven zur
Geltung gelangten Rechtes alle fremden Ele-
mente auszuscheiden und so den echt slavischen
Kern klar zu legen.

Wie schwierig jedoch ein solches Vorgehen ist, geht schon daraus hervor, daß seit dem Erscheinen der Schrift Euer Excellenz, welche doch so vielfach anregend wirkte, der Standpunkt unserer Wissenschaft betreffs der daselbst behandelten Fragen sich in keiner Beziehung geändert hat. Es zeigt sich dies am deutlichsten aus der Arbeit des H. Wasiljewski, welche trotz sichtbaren Fleißes und kritischer Kombinations-Gabe des Verfassers ein eigentlich neues Resultat in unsere Wissenschaft doch nicht eingeführt hat.

Die Überzeugung von der Notwendigkeit einer Analyse der jeweiligen Erscheinungsformen slavischer Rechtsinstitute bestimmte mich eben, den Einfluß des deutschen Rechts bei den Slaven sicher zu stellen und mit

Freunden gestehe ich, daß es eben die Schrift
Euer Excellenz war, welche in mir vor nun
fast zehn Jahren jene Überzeugung befestigte.
Die Fixirung des Einflußes fremder Rechte
auf einzelne Rechtsinstitute versuchte ich
hauptsächlich in meiner Arbeit über slavisches
Erbrecht, muß jedoch gestehen, daß ich mit
derselben, trotzdem ich mich mit ihr bereits
durch einige Jahre mehr oder weniger intensiv
befaßte, noch immer nicht zufrieden bin
und mich daher nicht entschließen kann,
dieselbe zu edieren.
Wenn es mir gelingt, an eine russische
Universität zu kommen, gedenke ich
diese Arbeit dereinst als russische
Erstlingsarbeit herauszugeben.
Was nun die Frage dieser meiner Überzeugung

betrifft, kann ich Euer Excellenz mit Freuden eine Mittheilung des Hr. Siegel wiederholen, die Professoren der juridischen Facultät zu Charkow wären meiner Berufung nicht abgeneigt. Ich habe Hr. Siegel über dessen Aufforderung die nötigen Lebens-data u. dgl. eingesendet und gedenke ich ihm jetzt noch zu schreiben, dass ich selbst nach Charkow fahren würde, falls meine Ernennung noch vor Anfang des nächsten Studienjahres erfolgen sollte.

Ich könnte um den 20. März n. St., wo unsere Osterferien beginnen, die Fahrt antreten, um einerseits den dortigen Professoren Gelegenheit zu bieten, mich persönlich kennen zu lernen, bevor sie einen definitiven Vorschlag thäten, andererseits um mich selbst zu orientiren und betreffs meiner und meiner Familie Übersiedelung Veranstaltungen zu treffen.

Möge sich diese Angelegenheit günstig entwickeln!

Dass auch Euer Excellenz geneigtes Votum mit einigen Worten gütigst zu meinen Gunsten intervenieren werden, davon bin ich freudig überzeugt und werde dafür Euer Excellenz stets dankbar sein.

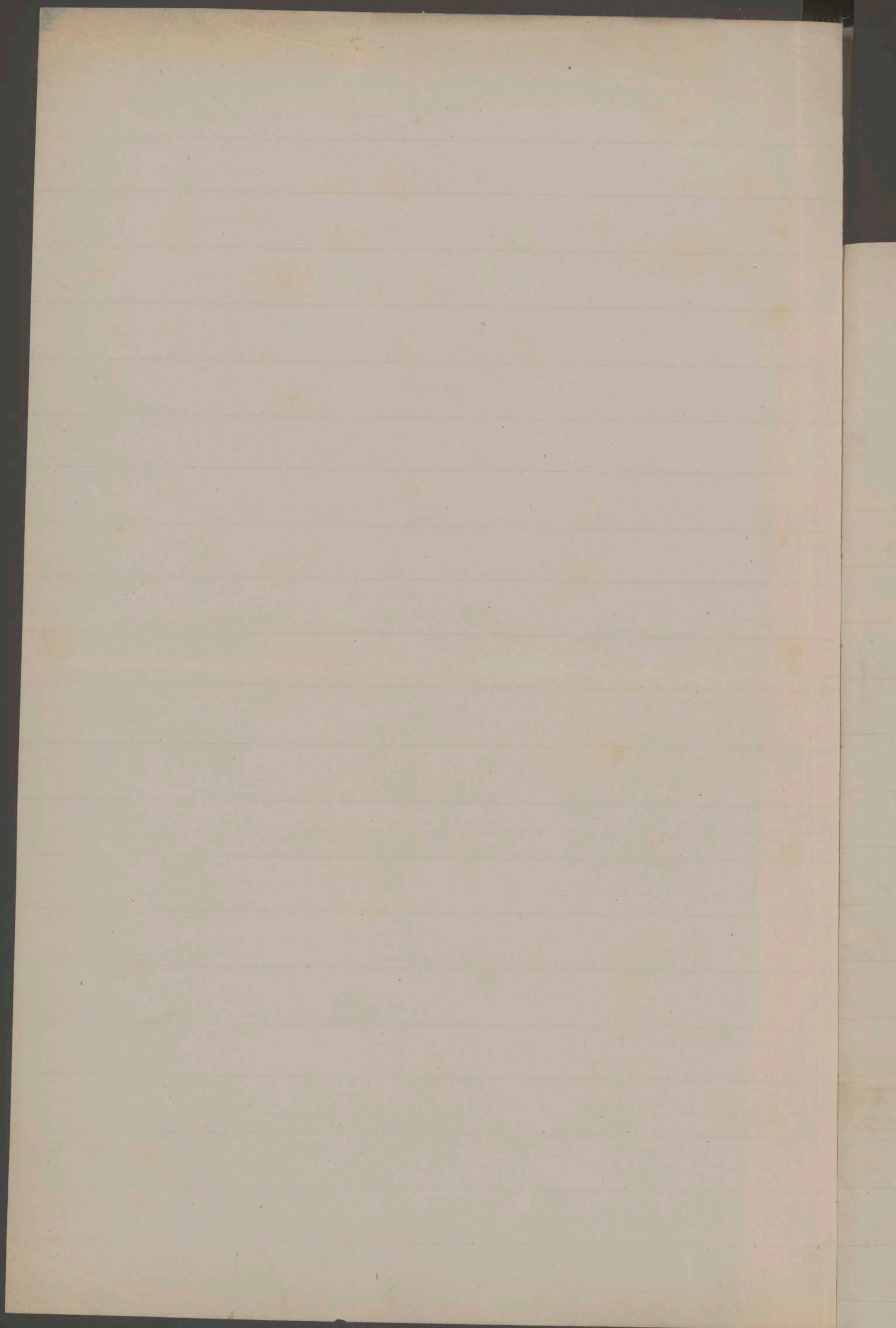
Indem ich schliesslich eine Empfehlung unseres Akademie-Präsidenten anbei überreiche, erlaube ich mir, mich Ihrer Gewogenheit zu empfehlen und verbleibe

Euer Excellenz

Agram am 13/2 1879.

ergebenster

Dr Hanel



In Böhmen und Mähren erlangte das römische Recht niemals formelle Gesetzeskraft, noch auch wurde demselben vor dem XVIII. Jhdt. durch irgend ein Gesetz subsidiäre Geltung zugesprochen. Nichtsdestoweniger genoss dasselbe frühzeitig schon vielfach eine Autorität, welche einer Rezeption desselben in vieler Beziehung materiell gleichkam und so manche einheimische Rechtsinstitute schon zu einer Zeit verdrängte, als dieselben noch nicht einmal den Charakter einer Rechtsgewohnheit verloren und in bestimmten Rechtsnormen ihre endliche Fixierung erlangt hatten.

Zwei Faktoren waren es vornämlich, welche die Geltung des römischen Rechtes in Böhmen und Mähren anbahnten, erstens nämlich die Kirche und sodann die Landesfürsten, resp. ihre Kanzleien.

Die römische Kirche hatte zwar, sowie in allen Ländern, in denen sie ihre Mission vollzog, auch in Böhmen und Mähren außer ihrem eigenen Rechte nur die Wirksamkeit der einheimischen Rechte, soweit diese „aequitatis et justitiae vestigia imitantur" (c. 28. X. 5. 33.) anerkannt; dennoch war sie es gerade, welche römisch-rechtliche Prinzipien ins System des böhmischen Rechtes am ehesten eingeführt hatte.

In ihren Dekretalen fussten nämlich die Päpste sehr oft direkt auf dem römischen Rechte und die Definitionen der verschiedenen Rechtsbegriffe sind oft wörtlich dem römischen Rechte entnommen (cf. die Definitionen über consuetudo, jus naturale, civile, lex, constitutio; privilegium etc. im decr. Grat. dist. I. II. III. Cap. 11 X. 1. 4. ist fast gleichlautend mit l. 2. Cod. 8. 53. u. s. w.). Als nun die hierarchische Ordnung in

Böhmen und Mähren gefestigt war und die Kirche das von ihr seit jeher vindizirte Recht, alle Bestimmungen des einheimischen Rechts, welche sich im Gegensatz mit ihren Dogmen oder ihrer Moral befanden, nach ihren Satzungen zu modifiziren auch wirklich handhaben konnte: war es ganz natürlich, dass sie jenen, von ihr früher aus dem römischen Rechte recipirten Grundsätzen im Leben volle Wirksamkeit zu verschaffen trachtete. Unterstützt ward sie in ihrem Bestreben namentlich dadurch, dass die Landesherren den kirchlichen Corporationen gleich anfangs, in Ausführung des Grundsatzes „ecclesia sua vivit lege“, die vollständigste Exemption von den, im Lande bisher ausschliesslich die Jurisdiktion übenden Župen-Ämtern ertheilten.

F. (Ed. terti
p. 12.13

Diese Exemtionen, welche hinsichtlich der Steuern und sonstigen Abgaben-Pflichten bereits im XII. Jhdt. vorkommen (im J. 1114 Boczek-Cod. dipl. I. 226; 1160 ibid. 270; 1170 ibid. 295 u.s.w.), werden in jenem generellen Sinne im XIII. Jhdt. besonders häufig und erstrecken sich nicht nur auf Kleriker, sondern namentlich auch auf die, auf Kirchen-Gütern angesessenen Laien, über welche fortan die kirchlichen Organe ausschliessliche Jurisdiktion üben sollten. (Die ersten derartigen generellen Exemtionen sind die v. J. 1187 - Boczek. C. dipl. I. 321; 1204 - ibid II. 22; 1222 - Script. rer. boh. I. 415; 1227 - Erben Reg. 721; 1229 ibid. 751; 1238 ibid. 952 u.s.w.).

Selbst das jus patibuli erigendi erhielten damals schon einzelne kirchlichen Corporationen (im J. 1235 - Boczek l.c. II. 291; 1263 - Erben Reg. 409; 1272 - ibid. 787; 1276 - ibid. 1003; 1288 Boczek. l. c. V. 288. u.s.w.)

Durch diese Privilegien wurde natürlich der Kirche die Ingerenz selbst in privat-rechtlichen Angelegenheiten im umfassendsten Maße ermöglicht

~~und~~ von ihr auch wirklich geübt. Nach den auf der Prager Provinzial-Synode v. J. 1349. unter dem ersten Prager Erzbischof Ernst v. Pardubitz gefassten Beschlüssen[F] sollte sich die Jurisdiktion der geistlichen Gerichte erstrecken vorerst auf alle Angelegenheiten der geistlichen Personen, ausgenommen den Fall, daß Geistliche aus einem ihnen persönlich zugehörigen Rechte gegen Laien einen Anspruch erheben wollten; ferner in allen Streitigkeiten wegen Wucher (als solcher wurde auch der sog. Spekulations-Kauf angesehen); in allen Streitigkeiten, deren Objekt ein Kirchengut oder kirchliches Recht bildete; wo es sich ferner um sog. personae miserabiles (Witwen und Waisen) handelte und schließlich in allen Angelegenheiten, in welchen der weltliche Richter „justitiam denegavit vel protraxit". Natürlich blieben auch die Angelegenheiten geistlichen Charakters, wie z. B. wegen Giltigkeit oder Scheidung einer Ehe, den kirchlichen Gerichten vorbehalten, welche sodann auch über die privatrechtlichen Ansprüche der Parteien zu entscheiden hatten, welche hiemit in Verbindung standen, wie z. B. über die Pflicht zur Alimentation u.s.w. Auch die Testamente wurden als kirchliche Angelegenheiten betrachtet. Wie weit sich diese Jurisdiktion der kirchlichen Gerichte überhaupt erstreckte, ersieht man auch aus den oftmaligen Klagen der böhmischen Landtage gegen zahlreiche Übergriffe derselben (S. z. B. Landtagsbeschluß v. J. 1410 – Arch. Č. II. p. 508; in den nächsten Jahren wiederholen sich ähnliche Klagen.)

Gab auf diese Weise die Kirche wenigstens indirekt den Anlaß zur Rezeption römisch-rechtlicher Grundsätze, in wiefern dieselben nämlich in ihr eigenes Recht

[F] (Ed. tertia 1606 fol. p. 12. 13. 26)

und ihre Rechtssammlungen übergegangen waren (und dass die Sammlungen des canon. Rechts bald schon Eingang in Böhmen gefunden, ersehen wir z. B. daraus, dass das decr. Grat. bereits im J. 1159 von dem prager Bischof Daniel nach Böhmen gebracht wurde – Dobner Mon. I. p. 63), so geschah dies bald auch in directer Weise durch die königliche Kanzlei.

Die Besetzung der königl. Kanzlei-Ämter durch gebildete Juristen ward von den böhm. Königen bald beliebt und zur Regel gemacht. Ermöglicht wurde dies dadurch, dass sich viele Angehörige des böhm. Adels gewiss schon im XII. Jhdt. ihre juristische Bildung auf den Universitäten zu Paris, Bologna und Padua erholten. (Schon Cosmas bezeugt, dass seit Alters her aus Böhmen zum pariser Studium gewallfahrt wurde – Aschb. r. b. I. 278; das Verbot, römisches Recht daselbst zu lehren, erfolgte jedoch erst im J. 1220 (c. 10. X. 3. 50). Die Böhmen bildeten in Paris einen Theil der natio anglica. In Bologna hatten die Böhmen unter den 18 Nationen der ultramontani einen besonderen Platz inne – Savigny Gesch. d. r. R. I. Aufl. III. 170). Eines der ersten Beispiele von solchen gelehrten Männern, welche an die böhm. Kanzlei gezogen wurden, bietet schon der bekannte Geschichtschreiber Vincentius, ein prager Canonicus, welcher mit dem böhmischen König Wladislaus und dem Kaiser Friedrich Barbarossa vor Mailand zog und welchem auch die Abfassung des, zwischen den Mailändern und dem Kaiser beschlossenen Friedens-Instrumentes anvertraut wurde (im J. 1158. Dobner l. c. I. p. 62; betreffs seiner Kenntnisse des römischen Rechtes sind namentlich die vielfach in seinem Werke vorkommenden römisch-rechtlichen Ausdrücke zu vgl.). Auch sonst war die Bekanntschaft mit dem römischen Rechte in Böhmen bei den Gebildeten keine geringe. (Der zweite Fortsetzer

¹/ das Cosmas zitirt oft Stellen aus den Digesten und Institutionen; so z. B. l. 142 D. 50.17; – Script. r. b. I. p. 446; l. 4 §. 13 D. 44.4; – ibid. p. 457; §. 7. J. 1.20; – ibid. p. 468 u. s. f.)

Namentlich war es König Přemysl Otakar II., welcher an seinem Hofe viele des römischen Rechtes kundige Juristen hatte, wie dies aus den vielen, seinen Streit mit K. Rudolf v. Habsburg betreffenden Urkunden ersichtlich ist. Ebenso versammelte sein Sohn Wenzel II. viele gelehrte Juristen um sich und nahm an ihren Disputationen regen Antheil („cum _juristis_ de casibus..... disseruit et de causis litterarum scribendarum materiam notariis frequenter tribuit" – Dobner – l. c. V. 72.)

Zur Zeit dieser Könige trat auch das Verhältniss des römischen zum einheimischen Rechte in ein neues Stadium der Entwicklung, indem von nun an die Könige von Böhmen durch kodifikatorische Versuche den Eingang römisch-rechtlicher Prinzipien zu fördern strebten. Schon Přemysl Otakar II. beabsichtigte im J. 1272 eine Reformation des bestehenden Rechtes, namentlich auch auf römisch-rechtlicher Grundlage durchzuführen („de jure Magdeburgensium _et aliarum terrarum et regionum_ meliora, quae sibi et suis fidelibus videbatur exigere et jus formare et confirmare in regno suo, jura vilia et inutilia amputando, consuetudines malas in melius commutando;" quod suis displicuit baronibus." Palacký – Děj. Č. II. 1. p. 6.) Der Widerstand der böhmischen Stände vereitelte jedoch – einen bedeutsamen Präzedenz-Fall aufstellend – das Vorhaben des Königs, welcher sich fortan auf Verwaltungs-Reformen beschränken musste und zu dem Zwecke die prager Cuda zum obersten Gerichtshof in Böhmen erhob (Palacký – ibid. p. 10.)

Dass jedoch auch unabhängig von solchen verunglückten Versuchen der Könige das römische Recht im Lande stets sich verbreitete, ersehen wir aus vielen Urkunden, in denen römisch-rechtliche Anschauungen vielfachen Ausdruck erhielten; so z. B. begegnen wir in einer Urk. v. J. 1282 dem Verzichte auf jede exceptio doli seu fraudis (Boczek l. c. IV. 268); v. J. 1298 ebenso: „renunciantes exceptioni non habitae seu non receptae pecuniae vel in utilitatem ecclesiae nostrae non conversae, exceptioni doli, condictioni sine causa et in factum subsidiariae et generaliter omni beneficio et privilegio restitutionis in integrum et ... omni auxilio juris canonici et civilis (ibid. V. 89); v. J. 1287: „transtulerunt omne jus et actionem personalem et realem" (ibid. V. 286) ähnlich in Urk. v. J. 1321 (Chytil. VI. 137); 1307 (ibid. VI. 2); 1309 (Dobner l. c. I. 229); 1308 (Chytil. VI. 15) wo nach justinianischen Quellen richtig zwischen defensiones und exceptiones unterschieden wird; 1308 (Chytil. VI. 16); 1309 (ib. 23); 1325 (ib. 231) wo treffend der von den Glossatoren beliebte Unterschied zwischen exceptiones juris et facti gemacht wird; 1334 (Chytil. VII. 22); 1326 (ib. VI. 244) wo verzichtet wird auf die Einwendungen deceptionis ultra dimidium justi pretii, non solutae, non numeratae, non ponderatae, non electae pecuniae et in utilitatem nostram non conversae; ähnlicher Beispiele findet sich eine große Anzahl im Cod. dipl. Auch der bekannte philosophische Schriftsteller Thomas v. Štítná († cā. 1400) verräth an manchen Stellen seiner Werke eine genaue Kenntniss der Satzungen des römischen Rechtes, welches er mit dem Namen Kaiserrecht bezeichnet (O obecn. v. kř. – ed. Erben p. 145 sq.); in der Untersuchung über die Pflichten der Richter rügt er denjenigen, „qui litem suam fecerit" und bezieht sich hiebei fast wörtlich auf die l. 15 §. 1. D. 5. 1; u. l. 6. D. 50. 13; ibid p. 146).

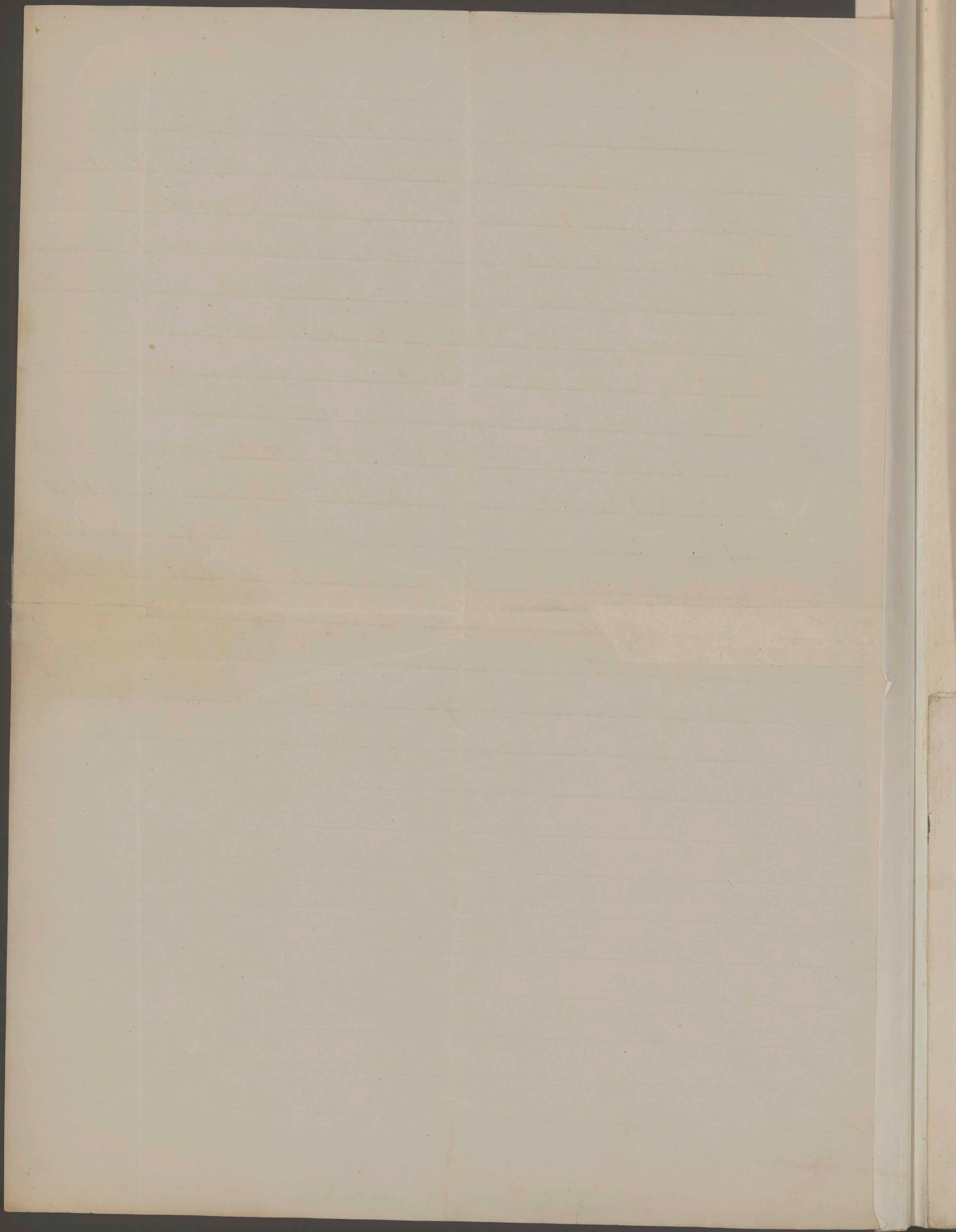
Nicht zu verwundern ist es deshalb, daß die stets um sich greifende Anwendung des römischen Rechtes in den Gerichten eine ernstliche Besorgniß erweckte bei Männern, welche, in den höchsten Landes-Ämtern gestellt, das materielle und formelle einheimische Recht kennen zu lernen Gelegenheit hatten. Diese Besorgniß war es auch in erster Reihe, welche sie zur Aufzeichnung des einheimischen Rechtes und namentlich des Gerichts-Verfahrens bewegte. Ausdrücklich spricht dies der hochgebildete Verfasser der Erläuterung des böhmischen Landrechts, Andreas v. Dubá in seiner Widmung an K. Wenzel IV. aus (Arch. Č. II. p. 483.).

Nichts destoweniger fand das römische Recht immer mehr und mehr Eingang. Das Bergrecht, die Stadtrechte, welche vielfach auf römisch-rechtlichen Anschauungen fußten, – unter den Stadtrechten aber besonders das Prager Recht, welches in späterer Zeit (im XVI Jhdt) gerade in seinen römisch-rechtlichen Satzungen einen Vorzug vor den übrigen, namentlich dem auf sächsisch-rechtlichen Grundlagen fußenden Leitmeritzer Rechte erblickte, – konnten nicht ohne jeglichen Einfluß auf das sog. Landrecht verbleiben. Das umfassendste böhmische Rechtsbuch, Všehrds sog. „Neunbücherrecht", welches uns fast über alle Partien des altböhmischen Rechtes Auskunft giebt, legt hievon auch ein beredtes Zeugniß ab. Den Verfasser leitete auch die Absicht bei der Abfassung seines Werkes, die Kenntniß des einheimischen Rechtes zu verbreiten und dasselbe vor Verdrängung durch andere Rechte zu schützen; schließlich wollte er die Vorzüge des einheimischen Rechtes vor den fremden Rechten ins gehörige Licht stellen. Wie tief jedoch die, wenn auch nicht zahlreichen Bestimmungen des römischen Rechtes, welche ins böhmische Landrecht sich Eingang verschafft hatten, mit den Satzungen des einheimischen Rechtes schon

verschmolzen waren, ersieht man in eben diesem Rechtsbuche daraus, dass den ersteren offenbar entnommene Rechtsinstitute als einheimische von dem Verfasser traktirt werden (so namentlich das Institut der Vormundschaft; die Arten derselben, wie sie V. 38. angeführt werden, erinnern vollkommen an die tutela legitima, testamentaria u. dativa. Cfr. V. 43.4. wo direkt der Satz pr. §.2. J. I. 15. bezogen wird unter Bezugnahme auf die lex XII. tabb. – Ebenso wird V. 45.7. der Inst. tit. I. 22 bezogen).

Das Rechtsbuch Vsehrds kann uns auch neben den obangeführten Urkunden die verhältnissmässig besten Aufschlüsse bieten über diejenigen Rechtsinstitute des römischen Rechtes, welchen wir im böhmischen Rechte begegnen. Vor Allem ist es das Gebiet des Prozessrechtes, auf welchem Satzungen des römisch-kanonischen Rechtes sich Eingang verschaffen konnten. Der alte böhmisch-slavische Prozess, wie wir ihn in den älteren Rechtsbüchern beschrieben finden, war derartig mit oft kleinlichen Formalitäten überfüllt, dass es in den meisten Fällen schwer hielt, sich keines Verstosses gegen dieselben schuldig zu machen; der geringste Verstoss führte jedoch unvermeidlich den Verlust des ganzen Rechtes nach sich. Dass in Folge dessen der römisch-kanonische Prozess, insbesondere in seiner durch Innocenz III. verbesserten Form in Böhmen sich leicht Eingang verschaffen konnte, ist erklärlich und ist es wol nicht gewagt, aus den angeführten Urkunden, unter denen gerade die ältesten von Verzichten auf die restitutio in integrum reden, zu folgern, dass es gerade die Wiedereinsetzung in den vorigen Stand war, wodurch die Unzukömmlichkeiten des böhmischen Prozesses zuerst paralysirt werden sollten.

Im materiellen Privatrecht scheint jedoch außer den durch kirchliche Ingerenz beeinflußten Rechtsverhältnissen (wie sie in den angeführten Beschlüssen der Prager Provinzial-Synode v. J. 1349 angedeutet sind), der Einfluß des römischen Rechts sich nur auf die in Všehrds Rechtsbuche bezogenen Rechtsinstitute beschränkt zu haben. Die Bestellungsarten eines Vormundes, dessen Stellung zum Mündel und zur Obrigkeit, sowie ferner die Erreichung der Mündigkeit – das scheinen die einzigen Anklänge römisch-rechtlicher Anschauungen im böhmischen Landrecht bis zu jener Periode der böhmischen Rechtsgeschichte geblieben zu sein, in welcher durch den Willen eines autokratischen Gesetzgebers ohne Rücksicht auf den bisherigen Bildungsgang des böhmisch-slavischen Rechtes in dasselbe fremde, namentlich auch römischrechtliche Elemente eingeführt und durch eigene, des einheimischen Rechtes oft ganz unkundige Richter im Leben gehandhabt wurden. Inauguriert wurde diese Periode im Jahre 1548 durch die Errichtung der böhmischen Appellations-Kammer, definitiv wurde ihr Charakter bestimmt im J. 1627/8. durch Herausgabe der erneuerten Landes-Ordnungen.



312

À Son Excellence

le Monsieur

Romnald de Hubé

conseiller privé actuel

à



957

Péterbourg (Russie)

Moika № 93.

recommd.

Prof. Dr. Hanel in
Agram - Österreich.





Дѣйств. Тайн. Сов. Ромуальду
Губе
Мойка 93.

Euer Excellenz!

Hoch geehrter Herr Geheim-Rath!

Indem ich mich beehre, Euer Excellenz meinen ergebensten Dank auszusprechen für die freundlichen Zeilen, erlaube ich mir vorerst meiner innigsten Freude darüber Ausdruck zu geben, daß sich Euer Excellenz nach längerem Unwohlsein wieder erholt haben.

Jeder, der einigermaßen aufmerksam die Entwicklung der wissenschaftlichen Literatur verfolgt, ist sich klar darüber, daß das Leben der wenigen „Altmeister" der einzelnen

Wissens-Zweige mit jedem Jahr mehr an Werth und Bedeutung gewinnt, daß ihre Werke auch bei geringerem Umfange die Wissenschaft mehr fördern, als oft ganze Reihen von Büchern, mit denen „jüngere Kräfte" dieselbe zu bereichern glauben. Jeder also, dem es Ernst ist um die Wissenschaft, muß Gott bitten, es mögen die Kräfte jener Patriarchen derselben so lange ungeschwächt bleiben, als es der Lauf des menschlichen Lebens irgendwie nur gestattet. Um so mehr habe ich Ursache, Gott um möglichst lange Erhaltung der Gesundheit und Kraft Euer Excellenz zu bitten, als mir durch Ihre Güte ein Einblick gewährt würde in diejenigen Pläne, welche Excellenz zu Nutz und Frommen des Wissens-Zweiges

noch auszuführen gedenken, welchem auch ich meine schwachen Kräfte gewidmet habe. Gott erhalte Euer Excellenz noch viele Jahre und gestatte Ihnen, alle jene Arbeiten noch rühmlichst zu vollführen, welche Excellenz in Angriff genommen haben.

In Erwiderung Ihrer freundlichen Anfrage nach meiner Gesundheit erlaube ich mir mitzutheilen, daß ich mich nach der Operation, welcher ich mich im vorigen Jahre unterzogen, bereits vollständig erholt habe und mich jetzt ganz wol befinde. Bis sich nur meine Verhältnisse werden definitiv geordnet haben, werde ich wol wieder mit gewohnter Frische in meinen Arbeiten fortfahren. Die Ungewißheit jedoch,

in welcher ich mich hinsichtlich meiner Zukunft befinde, übt wenigstens keinen günstigen Einfluß auf meine Studien. Ich zweifle fast, daß sich meine Angelegenheit bis zum Anfang des nächsten Studienjahres wird entschieden haben.

Über meine Arbeiten erlaube ich mir, Euer Excellenz mitzutheilen, daß ich hoffe, noch heuer den III. Bd. der Monumenta edieren zu können. Die Monographie über das Spalater-Statut habe ich bereits beendet; überdies übernahm ich über Ersuchen des Prager Juristen-Vereins die Redaktion der mährischen und schlesischen Landes-Ordnungen des XVI. Jhdts, welche jener Verein herausgeben will. Die böhm. Ld-Odn. derselben Zeit redigieren die HH. Gebr. Jireček.

Mich fernerer Gewogenheit empfehlend, verbleibe ich

Euer Excellenz

Agram am 9. Juni 1879.

ergebenster

J. Hanel

Prag, am 24. Jänner 1884.

Euer Hochwolgeboren!
Sehr geehrter Herr Geheim-Rath!

Vorerst bitte ich, mir zu erlauben, Ihnen hochgeehrter Herr Geheim-Rath meinen innigsten Dank für Ihre liebenswürdigen Zeilen und das mich so außerordentlich erfreuende Geschenk Ihres neuesten Werkes aussprechen zu dürfen. Seien Sie, hochgeehrter Herr Geheim-Rath überzeugt, daß mich dieser neue Beweis Ihres gütigen Wohlwollens zu stets emsigerem Fortschreiten auf der, von Ihnen und Jüngeren so vielfach geebneten Bahn rechtsgeschichtlicher Forschung mächtig anregen wird und hoffe ich Ihnen hievon in nicht gar langer Zeit einen neuen,

geringen Beweis liefern zu können.
Wie nämlich Herr Geheim-Rath richtig voraus-gesetzt haben, arbeite ich an einer systematischen Darstellung des böhmisch-mährischen Landrechtes im 15. u. 16. Jhdte und habe die nötigen Vorarbeiten ziemlich beendigt. Ich wollte ursprünglich mit dieser Arbeit zuwarten, bis ich die mährischen Landes-Ordnungen des 16. Jhdts, deren Edition ich für den hiesigen Juristen-Verein „Všehrd" übernommen habe, herausgegeben haben werde. Diese Arbeit liegt druckfertig vor mir; aber der geringe Absatz der, von den Brüdern Jireček besorgten böhmischen Landes-Ordnungen des 16. Jhdts bewog den besagten Verein, mit der Veröffentlichung der Fortsetzung zuzuwarten, bis aus dem Verkaufe dieser Publikation wenigstens die Druckkosten der mir anvertrauten gedeckt sein würden.

Leider kann ich mich hier meinen liter. Arbeiten nicht so vollständig widmen, als ich es lebhaftest wünsche. Ich muss nämlich wöchentlich 9–10 Stunden vortragen, überdies nehmen hier die vielen, das ganze Jahr hindurch sich ziehenden Staatsprüfungen und Rigorosen außerordentlich viel Zeit in Anspruch und verursachen auch die vielen Referate, namentlich das ständige Rigorosen-Referat, welches mir überwiesen wurde, einen sehr großen Zeitverlust. Deshalb stocken auch meine Arbeiten auf dem Gebiete der südsl. Quellenkunde. Nun, wie Gott will!

Ich erlaube mir nunmehr, an Euer Hochwohlgeboren mit einer ergebenen Bitte mich zu wenden. Ich habe nämlich versprochen, bis 15. Feber eine kurze Lebensbeschreibung des H. Geheim-Rathes nebst Anführung der wichtigsten Schriften zu liefern. Die letzteren sind mir wol bekannt; die biographischen Daten, welche ich mir bisher sammeln konnte, weisen

einschlägige Lücken auf. Deshalb erlaube ich mir, Herrn Geheim-Rath ergebenst zu bitten, die auf dem beiliegenden Blatte verzeichneten Daten gütigst – vielleicht auf demselben Blatte – vervollständigen und mir geneigtest zusenden zu wollen.

Der Lebensbeschreibung Euer Hochwohlgeboren gedenke ich auch einige Daten über Ihren H. Bruder Joseph beizufügen und erlaube mir daher, auch das anzumerken, was ich über die Lebensgeschichte Monsignore's erfahren konnte. Bitte vielmals, mir ob dieser Bitte nicht gram zu sein, doch wüßte ich wirklich nicht, an wen ich mich wenden könnte und nehme mir deshalb die Freiheit, Herrn Geheim-Rath direkt zu behelligen.

Einer gütigen Gewährung meiner Bitte entgegensehend, verbleibe ich mit dem Ausdrucke meiner größten Hochachtung

Euer Hochwohlgeboren

ergebenster

J. Hanel

Prag, am 4. Feber 1884.

Euer Hochwohlgeboren!
Sehr geehrter Herr Geheim-Rath!

Für die geneigte Erfüllung meiner Bitte wegen Vervollständigung der mir zu Gebote stehenden biographischen Daten Euer Hochwohlgeborens und Monsignore's erlaube ich mir, den innigsten Dank auszusprechen. Die beiden liebenswürdigen Briefe H. Geheim-Raths habe ich richtig erhalten und sofort zur Vervollständigung der von mir geplanten Darstellung des Lebens und der literarischen Thätigkeit Euer Hochwohlgeborens verwendet.

Den freundlichen Mittheilungen, welche
mir H. Geheim-Rath in Ihrem ersten (recom.)
Schreiben gütigst zukommen ließen, habe
ich entnommen, daß Sie am 7. d. M. Ihren
81. Geburtstag und Ihr Namensfest feiern.
Ich kann nicht umhin, aus diesem Anlaße
Ihnen, hochverehrter Herr Geheim-Rath,
meine innigsten Glückwünsche auszusprechen.
Auf ein thatenreiches, von schönen Erfolgen
gekröntes Leben können H. Geheim-Rath
zurückblicken. Als Nestor der schweizischen
Fundgründung erscheinen Sie, hochgeehrt
von Allen, welche aus Ihren zahlreichen
Schriften Belehrung und Anregung ge-
schöpft haben, besonders aber von
Jenen, welchen es gegönnt war, Ihr

Wohlwollen und Ihre vollendete Humanität
aus persönlichem Verkehre mit Ihnen
kennen und schätzen zu lernen.
Auch ich gehöre zu diesen Bevorzugten
und deshalb ergreife ich froh die Gelegenheit,
Ihnen meinen innigsten Dank für die
vielfachen Beweise Ihrer, mir geschenkten
Gewogenheit und die Bitte auszudrücken,
H. Geheim-Rath mögen mir auch fernerhin
so freundlich gewogen bleiben, wie bisher.
Und wenn ich noch den Wunsch ausspreche,
der Allmächtige möge Sie in geistiger
und körperlicher Frische noch so manches
Jahr erhalten, Er möge Ihnen Lebens-
Abend einem milden, freundlichen Sommer-
Abend gleich gestalten, an welchem je

der Mensch so sehr geneigt ist, die
unendliche Güte seines Schöpfers
dankbar anzuerkennen und zu preisen:
dann wollen Sie, hochgeehrter Herr
Geheim-Rath überzeugt sein, daß
dieser Wunsch nicht eine leere Phrase
bedeute, sondern dem vollen Herzen
eines Menschen entspringe, welcher Sie
achten und lieben gelernt hat!
Indem ich mir schließlich die Bitte erlaube,
meine Hochachtung Ihrem Herrn Bruder
auszudrücken, verbleibe ich

Euer Hochwohlgeboren

ergebenster

J. Chmel

Romuald, Edler von Hube - geboren am 1803
in Warschau, studirte in Krakau und Berlin Rechte
und Philosophie als Schüler Savigny's und Hegel's.
1825 Lektor der allgemeinen (?) Rechtsgeschichte,
1829 ordentl. Professor des Kirchen- u. Strafrechts
auf der Warschauer Universität.

Nach Aufhebung dieser Hochschule 1832 Staatsanwalt
bei den Kriminalgerichten der Woiwodschaften
Masowien und Kalisz;
1833 Mitglied und seit Präsident der gesetz-
gebenden Commission für Polen in Petersburg.
Als solcher hat H. die später erschienenen
Gesetzbücher für Strafrecht und Strafprozeß
ausgearbeitet.
Nach Beendigung dieser Arbeit ward H. im J.
Mitglied der gesetzgebenden Commission für ganz
Rußland und im J. wirkl. Staatsrath.

Seit 1843 hielt H. einige Jahre lang die Vorträge über röm. Recht an der Petersburger Universität, betheiligte sich dabei aber stets an allen wichtigeren Gesetzgebungs-Arbeiten Rußlands.
1846 wurde H. mit dem Grafen Bludow in einer Spezial-Mission (?) nach Rom geschickt.

1850 geheimer Staatsrath und Senator des Kaiserreichs.

1857 Ehren-Mitglied der Petersburger Akademie.

1861 Präsident der Volks-Aufklärung in Warschau.

Im Jahre zum wirkl. Geheimrath und Mitglied des Reichsrathes ernannt.

Joseph H. – geboren 1804 in Warschau, studirte in Dresden, Krakau und Warschau, war dann eine Zeit lang beim   -Gerichte in Warschau thätig, ging sodann nach Berlin und Paris, wo er seine jurid. Studien vollendete.

1828 Assessor der poln. General-Prokuratur.

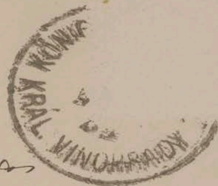
1830 ordentl. Professor der poln. (?) Rechtsgeschichte in Warschau

Später (?)   begab sich J. H. auf Reisen, widmete sich dem geistlichen Stande, ward 1840 in Rom Dr. der Theologie.

Seit   Domherr und päpstlicher Hausprälat (?), lebt seit   in Paris.

Schrieb mehrere Artikel in die Themis polska und 1832: Wywód praw spadkowych &.

321



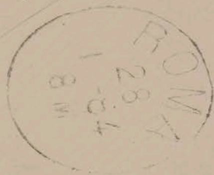
Monsieur

le conseiller privé actuel

Romuald de Hubé

Rome. (Italie.)

Via S. Niccolò da Tolentino N.º 50.


ROMA
28





Prag, am 25. Mai 1884.

Euer Excellenz!
Hochgeehrter Herr Geheimrath!

Wollen Sie gütigst entschuldigen, daß ich erst jetzt mir erlaube, Ihnen für Ihre freundlichen Zeilen meinen innigsten Dank auszusprechen und mein Brief, statt Euer Excellenz noch in Rom anzutreffen, Sie vielmehr bei Ihrer Rückkehr in der Heimath wird begrüßen können.
Eine schwere Erkrankung meiner Schwiegermutter, die in Folge dessen notwendig gewordene Abreise meiner ganzen Familie nach Mähren und die mit Alle dem verbundenen Aufregungen waren die nächste Ursache dieser sonst gewiß ungewohnten Versäumniß. Ich bitte, mir darob nicht gram zu sein!
Euer Excellenz wünschen mein Urtheil über Czyhlarz's Gesch. d. ehel. Güterrechts zu hören. Ich kann mich in dieser Beziehung ganz kurz fassen.

Wie ich glaube, fehlt Gyhlarz am meisten darin, daß er überall dort, wo zwischen einem Institute des böhmischen und ~~des~~ einem Institute des deutschen Rechts eine gewisse Ähnlichkeit sich vorfindet, sofort die Rezeption deutsch-rechtlicher Grundsätze im böhmischen Landrechte annehmen zu dürfen glaubt, während doch m. E. jede Rezeption immer erst direkt, oder aber wenigstens exegetisch bewiesen werden muß.

Eine solche Auffassungsweise Gyhlarz's tritt namentlich dort hervor, wo das böhmische věno mit der deutsch-rechtlichen Morgengabe geradezu identifiziert wird. Darauf, daß das věno, wie es im böhm. Landrechte vorkommt, in der gleichen Bedeutung auch

in solchen strittigen Rechtsquellen vorkommt, in denen doch deutsch-rechtliche Prinzipien schlechterdings nicht gesucht werden können, nimmt Czyhlarz nicht die gebührende Rücksicht. Ähnlich, wie mit der Erklärung des věno ist es m. E. mit der Interpretation des oznesení Cz. nicht gelungen; dessen deutsch-rechtlichen Ursprung zweifellos festzustellen, wenn auch nicht geläugnet werden kann, dass hier Cz's Deduktion bestechlicher wirkt als dort.

Im Allgemeinen jedoch ist die Schrift Cz.'s ein Bild hiesiger Verhältnisse; so wie das politische, bewegt sich auch das wissenschaftliche Leben stets mehr und mehr in einseitigen Bahnen; einen objektiven, dem allgemeinen Kultur-Interesse entsprechenden Standpunkt bei der Behandlung von Fragen, wo ein

sei es nationales, sei es ein Partei-Interesse wirklich oder vermeintlich in Betracht kommt, einzunehmen, scheint man nachgeradezu verlernen zu wollen!

An meinem Zřízení kann ich jetzt, mit der Vorbereitung neuer Vorträge für das kommende Schuljahr beschäftigt, leider auch nicht so unausgesetzt arbeiten, wie ich es wünschte, und wie es im Interesse der Sache vielleicht wünschenswerth wäre. Wie oft beneide ich die Professoren an den russischen Hochschulen um ihre – in dieser Beziehung freiere Stellung. —

Indem ich mir schließlich erlaube, Euer Excellenz die beste Gesundheit zu wünschen und mich Ihrem ferneren Wohlwollen zu empfehlen, verbleibe ich mit dem Ausdrucke meiner größten Hochachtung

Euer Excellenz

ganz ergebenster

J. Hanel

Prag, am 29. Juni 1884.

Euer Excellenz!

Hoch verehrter Herr Geheim-Rath!

Erlauben Sie mir, Euer Excellenz vorerst meinen verbindlichsten Dank für Ihre freundlichen Briefe auszusprechen zu dürfen.

Was die einzelnen, mir darin gestellten Anfragen betrifft, erlaube ich mir, dieselben in der Reihenfolge zu beantworten, in welcher sie Euer Excellenz gestellt haben.

Die Abhandlung über die pokora, welche seinerzeit Hanka veröffentlicht hat, gründet sich auf auf die Angabe eines Cod. ms. des Fürstenbergischen Archivs, welches jedoch nach von mir eingezogener Nachricht jetzt leider nicht zugänglich ist, da es von Prag, wo es sich bis 1879 befunden hatte, nach Pürglitz überführt, dort jedoch noch nicht geordnet sein soll. Doch hat Hanka den Inhalt dieser Handschrift in seiner Übersicht der böhm. Rechtsdenkmäler (Rozbor staroč. lit. IV.) Přehled pramenů práv. v Č. – im Archiv Český ed. Palacký II. cf. ibid. pag. 158 n. 11) detailliert angegeben. Die betr. Abhandlung: „O pokoře vražedníka" befindet sich auf pag. 139–140 jenes Cod. ms. welcher außerdem viele Bruchstücke aus Iglauer und Prager Stadtrechten, dem sächs. Weichbildrechte, dem Lehenrechte,

¹) mehreren Landtagsbeschlüssen, den Ordo judicii terrae, Andr. v. Dubé, Maj. Carol. u.s.w. enthält. (Cod. pap. in 4° – 279 pagg.) Über Wenzel de Semechow, welcher diesen Codex im J. 1507 zu Ende geschrieben haben mochte (per me W. d. S. ao M° V° septimo) konnte ich leider keine Auskunft erlangen. J. Jireček sagt in seiner: Rukověť lit. č. II. S. 212 bloss: „Z Semechova Václav 1507 přepsal sbírku práv a zřízení českých. Rkp. v bibl. Fürstenberské (Rozb. I.). Tam obsažena i práva St. M. pražského." Mehreres konnte ich auch beim Literarhistoriker Patera, welchen ich hierüber befragt habe, nicht in Erfahrung bringen.

Der pokora und vražda wird in den mähr. Landesordnungen keine Erwähnung mehr gethan, da ja auch in Böhmen und Mähren im 16. Jhdt. das ältere Compositions-System dem der öffentlichen Strafen ähnlich wie schon früher in den anderen österr. Ländern (1499 in Tirol) gewichen ist. Es dürfte also die, in Brandl's Glossarium p. 246 den Pam. Kn. Olom. 1517. fol 48 entnommene Vorschrift zu den letzten gehören, die sich über die pokora erhalten haben. Auch enthält Brandl's Glossar ja ziemlich die vollständigste Sammlung der, auf die pokora bezüglichen Quellenstellen. J. & H. Jireček (Rozpravy z oboru historie p. 88) und Slavíček (Úvod ve stud. trestn. pr. II. p. 85 sq) enthalten nur eine Reproduktion Hanka's resp. Kn. Tovač. cap. 210.

Jedoch erlaube ich mir, aus meinen Excerpten noch zwei charakteristische Vorschriften, welche ebenfalls hieher gehören und – so viel mir bekannt – noch nicht berücksichtigt wurden, wörtlich mitzutheilen.

1.) .... „Co se pak vraždy dotýče, poněvadž Petr za Žalutého úplatek vzal od

jednoho, těchto již při pokoji nechati má; neb kdož úplatek béře, k hrdlu již hleděti nemůž; než by byl úplatku nebral, povinen by byl jemu Polomec od lidí těch spravedlivě učiniti." (Půh. Kn. Olom. 1475. fol. 68b.)

2.) „Stanislav z Boží Milosti biskup Olom., Ladislav z Boskovic a na Třebové najv. kom. Mark. Mor. na mocné na nás přestání mezi urozenými vládykami Serglem Janem a Fabiánem bratřími vlastními Stivici z jedné a Mauricem Zolcarem z Loděnice, kterýž jest jim bratra jejich Krištofa zabil, z strany druhé, takto mezi nimi vypovídáme: že Mauric Zolcar má jim bratřím 50 kop gr. českých na penězích bílých dáti a to konečně na den svíček po dátum této výpovědi najprv příští, aby oni to za duši bratra svého Krištofa naložili v Pohořelicích k kostelu, kdež nebožtík Krištof leží; že ktomu má Zolcar 30 mší zaň dáti sloužiti, 15 funtů vosku k kostelu koupiti a dva postavy sukna na chudé rozděliti. A ktomu jich Stivice má těmito slovy odprositi: Milí páni, jakož jsem vám bratra vašeho Krištofa zabil, čehož mi líto jest, protož vás prosím pro Pána Boha, pro Matku Boží, že mi to odpustíte a já vám toho dokud jsem živ všem i s přátely svými zasluhovati chci.... A oni jemu to odpustiti mají a nemají toho více ničímž zlým nyní i na časy budúcí zpomínati." Actum Olom. sabato die s. Procopii ao. d. 1517 (Pam. Kn. Pr. Olom. 1517. fol. 14.)

Hier haben wir eine amicabilis compositio, welche die formelle pokora verdrängt haben mag. Das gratiam quaerere der Stat. Conradi gehört auch hieher, ebenso dürfte das „quando gratiae inveniuntur" des Offic. circa tab. terrae (Jireček – Cod. jur. boh. II. p. 2. pag. 280) auf die pokora zu deuten sein.

In den südslavischen Rechtsdenkmälern kommt die pokora in der Bedeutung, wie wir sie in den böhm.-mähr. Quellen finden, wol nicht vor; der Ausdruck pokora, der sich z. B. im Statut von Poljica art. 159 (ed. Mesić im Ark. za povjestn. jug. V. 2) vorfindet, hat gewiss nur die allgemeine Bedeutung einer Strafe; dafür wird die vražda vielfach erwähnt. Gewöhnlich bedeutet nun dieser Ausdruck so viel wie homicidium und multa homicidii, für welche Bedeutung z. B. Daničić in seinem Rječnik из књиж. стар. српск. I. p. 154 s.v. вражда mehrere interessante Stellen (13.–15. Jhdt) aus Miklošić Monum. Serbica, Pucić Спом. срп. und Duschan's Gesetzbuch anführt.

Im Vinodoler Statut art. 29. kommt vražba vor und glaube ich auch nicht, dass dies ein Schreibfehler sei, da in der Handschrift, welche ich seinerzeit auch abgeschrieben und zu Zwecken eines Spezial-Kollegiums drucken liess, gerade diese Stelle ganz deutlich geschrieben ist. Besonders häufig kommt der Ausdruck vražda im Statut von Poljica vor, am öftesten wol in der Bedeutung der Strafe, so im art. 14, 62 (цила вражда); 65 (две вражди); 127 (мртва вр.); 159 (пуна вр.); – doch auch in der Bedeutung der Blutrache (art. 56) und einer besonders schweren Verwundung eines Menschen (art. 38 ed. Mesić l.c.). Als gleichbedeutend mit вражда wird auch глава gebraucht (art. 188, 217), auch wird hiefür die Umschreibung gebraucht: „дужан е мртвои крви" (art. 219, 220).

Im Statut von Spalato (lib. IV. c. 17) wird nur von einer quietatio a propinqui-oribus, parentibus seu consanguineis interfecti gesprochen; im Statut von Budua (1442) cap. 191 heisst es: … „se alcun homo facesse vendetta o vurasda, et havesse moglie, non si possa levar cosa nissuna della sua moglie per la vendetta".

¹ Eine besonders interessante Zusammenstellung von Citaten aus dalmat. Statuten über die vražda findet sich ferner in Lucio – Memorie ist. di Traù pag. 514–520. Sollten Euer Excellenz dieses Werk nicht bei der Hand haben und die ausführlichen Angaben desselben einzusehen wünschen, dann bin ich gerne erbötig, das Buch Euer Excellenz entweder zuzusenden, oder die wesentlichsten Stellen ~~daraus~~ für Euer Excellenz daraus abzuschreiben.

Schließlich erlaube ich mir, die Aufmerksamkeit Euer Excellenz auch auf den Aufsatz von Petranović: O osveti, mirenju i vraždi im Rad jugosl. akad. VI. pag 1–199 zu lenken, welcher zwar ziemlich viel wirres Geschwätz, daneben jedoch auch einige recht interessante Daten aus Rechtsdenkmälern (z. B. den Ragusiner-Quellen, über welche übrigens auch Lucius schrieb) enthält. Auch in der Zeitschrift Pravdonoša 1851 (Nr. 27 ff.) findet sich einiges, was hieher gehört.

(über das sog. …inderwerben in …n Bocche di Cat.)

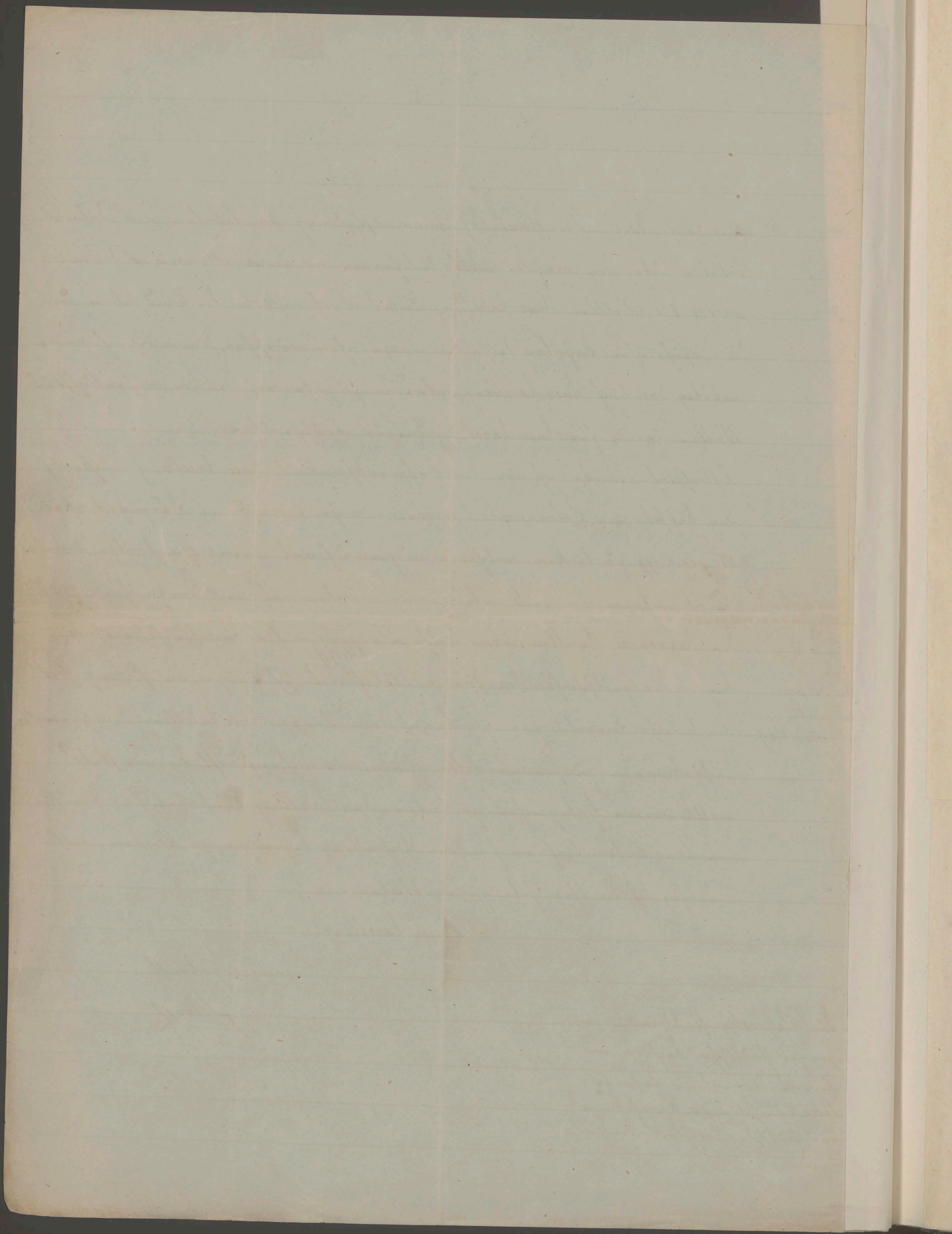
Durch diese Andeutungen glaube ich, dem Wunsche Euer Excellenz einigermaßen nachgekommen zu sein und bitte ich nur, mir recht oft die mir stets willkommene Gelegenheit zu bieten, Euer Excellenz durch ähnliche Dienste meine wahre, tief empfundene Hochachtung bezeugen zu können, mit welcher ich die Ehre habe zu verbleiben

Euer Excellenz

ganz ergebenst

[illegible]

Dr. Čelakovský ist Adjunkt im prager städtischen Archive und Privat-Dozent an unserer Fakultät. Ein ev. Brief könnte ans städtische Rathhaus adressirt werden.



327

Prag, 30. Xbr 1884.

Euer Excellenz!
Hochgeehrter Herr Geheim-Rath!

Vorerst bitte ich, mir zu gestatten, dass ich Euer Excellenz zum Neuen Jahre meine innigsten Glückwünsche aus-sprechen.
Gott möge Euere Excellenz noch so manches Jahr im besten Wohlsein erhalten, der Wissenschaft zu Nutz und Frommen, Ihren vielen Verehrern zur regen Nacheiferung!
Euer Excellenz geruhen mir auch im künftigen Jahre Ihr, mich so sehr beglückendes Wohlwollen gütigst bewahren!

für die, mir so werthvolle Zusendung
Ihrer jüngsten Publikation über die
wrozda bitte ich Euer Excellenz meinen
innigsten Dank entgegen nehmen zu
wollen. Wie gerne möchte ich meiner
Dankbarkeit auch einen anderen äußeren
Ausdruck geben durch Zusendung meiner,
vor so geraumer Zeit bereits in
Angriff genommenen Abhandlung
über die böhm. mähr. Zúzení; – doch
ein eigener Unstern scheint über
dieser Arbeit zu walten; immer
wieder muss ich sie unterbrechen.
Weil wir auf der böhm. jur. Fakultät
so wenige sind, muss ein jeder von
uns möglichst viele Collegien abhalten,
damit der Unterschied zwischen unserer

und der deutschen Fakultät nicht gar
zu grell in der Anzahl der abgehaltenen
Collegien zum Vorschein träte. So
muss auch ich jahraus, jahrein neue
Collegien ankündigen – jetzt z. B. trage
ich wöchentlich volle 13 Stunden vor –
und daher bleiben auch die literar.
Arbeiten zurück.
Nur zu kleineren Journal-Artikeln
konnte ich bisher Muße erübrigen
und trage es wirklich recht schwer, die
Arbeit, die ich selbst schon gerne be-
endigt sähe, immer wieder verzögert
zu sehen.
Mit dem Ausdrucke meiner höchsten
Achtung und dem neuerlichen Wunsche
besten Wohlseins verbleibe ich

Euer Excellenz

ganz ergebenster

J. Hanel

329

Prag, am 8. März 1887.

Euer Excellenz!
Hochverehrter Herr Geheimrath!

Mit innigstem, tiefstem Dank-
gefühl empfing ich Ihr neues
Geschenk, das Sie mir zugedacht
und die freundlichen Zeilen, mit
denen Sie mir ein neuerliches,
mich so sehr ehrendes und ermun-
terndes Zeugniß Ihrer Gewogenheit
zu geben die Güte hatten.
Mit wahrer Pietät werde ich
an's Studium Ihres jüngsten
literarischen Werkes schreiten,
welches in einem Alter vollbracht,

wie es die Vorsehung nur wenigen
Menschen in Gnaden verleiht – von
ungeschwächter Denkkraft des Geistes
und einer Liebe zur Wissenschaft
zeugt, welche uns Jüngeren als
erhabenes Beispiel voranleuchtet,
uns zur Nacheiferung mächtig anregt.
Möge Ihnen der Allmächtige noch
lange die, Ihnen in reichstem Maße
verliehene geistige und körperliche
Frische erhalten, damit Sie alle
jenen Arbeiten, mit denen Sie
die Wissenschaft noch zu bereichern
gedenken, vollendet sehen!
Wie glücklich würde ich mich schätzen,
wenn es mir beschieden wäre, in
einer wenigstens entfernt ähnlichen
Weise der Wissenschaft dienen
zu können, wie Sie es seit mehr

denn einem Menschenalter bereits so selbstlos und opferfreudig gethan haben. Leider nehmen mir die Amtsgeschäfte – ich war bis zu Beginn des jetzigen Schuljahres Stiftungsreferent und bin jetzt Dekan der Fakultät – soviel Zeit weg, die ich so gerne ausschließlich der Wissenschaft widmen möchte, daß darunter meine literarische Produktion in erheblichem Maße leidet.

So konnte ich – abgesehen von einigen kleineren Artikeln – in den letzten Jahren nur die Publikation eines größeren Werkes beginnen, dessen bisher erschienene zwei Hefte ich mir erlaube, Euer Excellenz hiermit vorzulegen mit der Bitte, sie als ein geringes Zeichen meiner innigsten Verehrung geneigtest anzunehmen.

Die Arbeit wurde durch Rücksichten auf die Bedürfnisse des Unterrichtes an unserer Hochschule hervorgerufen und wenn auch ihr Erscheinen für die Vertiefung meiner rechtsgeschicht-lichen Erkenntnisse nicht ohne Nutzen sein dürfte, so führte sie mich doch ab von jenen Arbeiten, welche ich jezt eigentlich schon vollendet haben sollte. So kam ich trotz bestem Willen und trotzdem ich mit den hiezu nötigen Vorarbeiten so ziemlich fertig bin, noch immer nicht zur Publikation der mährischen Landes-Ordnungen des XVI. Jhdts., welche ich in Verbindung mit einer Geschichte derselben und Darstellung des mährischen Landrechtes jener Zeit zu liefern bereits vor mehr als zwei Jahren

versprochen habe. Es harrt auch meine Arbeit über das Statut von Poglizza, welche ich im Verein mit einer neuen Ausgabe dieses wichtigen und interessanten Quellenwerkes liefern soll, noch immer der Vollendung. —

Sobjestjanski's Schrift kann ich leider hier nicht auftreiben; die ganze Auflage wurde ihm seinerzeit nach Wien geschickt; wo sich S. jetzt befindet, konnte ich nicht erfahren.

Und nun gestatten mir Euer Excellenz, meinen Dank und meine Wünsche wiederholen und um Bewahrung Ihrer Gewogenheit bitten zu dürfen.

Mit dem Ausdrucke meiner tiefsten Ergebenheit und aufrichtigsten Hochachtung verbleibe ich

Euer Excellenz

gehorsamster

J. Hanel

Weißwasser / Böhmen / 16/8 89.

Euer Excellenz!

Hochverehrter Herr Geheimrath!

Eben erhielt ich auf meinem Landaufenthalte Ihre liebenswürdigen Zeilen und Ihren werthvollen Beitrag zur Geschichte der lex Salica.

Für Beides, sowie für die freundliche Zusendung Ihres Berichtes über Bogišić's Montenegr. Gesetzbuch danke ich Euer Excellenz innigst.

Gestatten Sie mir vorerst den Wunsch auszusprechen, der Allmächtige möge Ihnen noch lange Jahre vollste Gesundheit und jene außerordentliche Geistesfrische gewähren, mit welcher Sie in Ihrem hohen Alter noch an die Lösung von wissenschaftlichen Problemen schreiten, an die selbst viel jüngere Kräfte kaum sich heranwagen.

Bogišić's Gesetzbuch hat mich zwar im Allge-
meinen befriedigt; in mancher Beziehung
finde ich jedoch einen Widerspruch zwischen
den, ins Gesetz aufgenommenen und den
in Montenegro (gegen Bogišić's eigenen
Zbornik običaja pr.) bisher thatsächlich geltenden
Rechtsgrundsätzen, der mir ungerechtfertigt
erscheint. Manches finde ich im Gesetzbuche selbst
Widersprüche und glaube schließlich, daß manche
Rechtssätze füglich hätten ausbleiben können.
Doch will ich Bog's Freude über sein Werk
nicht trüben, auch sein Verdienst nicht schmälern
und S. Ex. im Hinblicke auf meine seinerzei-
tigen Stellungnahme zu Bog. Zbornik sehr
als erklärlich finden werden. Deshalb
habe ich auch meine Bedenken und Einwände
nicht veröffentlicht, wie ich es ursprünglich
zu thun gedachte.
Was nun Ihre „Übersichts-Tafel" betrifft
so bedauere ich vorerst lebhaft, hier auf
dem Lande nicht jene Hilfsmittel zur

Hand zu haben, welche mir eine eingehende Prüfung und ev. Begutachtung Ihrer Hypothese ermöglichen würden. Nach Ihrer Rückkehr nach Warschau werde ich mir erlauben (ich glaube, den Brief nach Radomsk adressiren zu dürfen?) Ihnen meine diesfälligen Ansichten zu äußern, glaube aber schon jetzt, meine Übereinstimmung mit den Ergebnissen Ihrer Forschung ausdrücken zu müssen, wie ich es in meiner Rechtsgeschichte hinsichtlich der lex Burgund. gethan habe.

Daß ich Ihnen die bereits erschienenen Hefte dieser meiner Arbeit nicht zugesandt habe, hat darin seinen Grund, daß ich eine viel raschere Fortsetzung derselben hoffte und Ihnen dann das vollständige Werk vorzulegen gedachte.

Genehmigen Sie, hochverehrter Herr Geheimrath die Versicherung meiner ausgezeichneten Hochachtung, mit welcher ich die Ehre habe zu verbleiben

Euer Excellenz

ganz ergebenster

J. Hanel.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Korzystając z okazyi niemogę nieprzypomnieć się łaskawemu Panu Dobrodziejowi. Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za łaskawy przyjęcie ziomka mojego pana Kwiecha. On teraz wybiera się na Wołyń i radby tam co kupić, niewiem jak się mu to uda.

Jakiś to pan Ferdinand Lichatek, którego poznałeś przy dozorach ziemskich prosił mię przypomnieć go. On z całą duszą radby za ekonomicznego urzędnika.

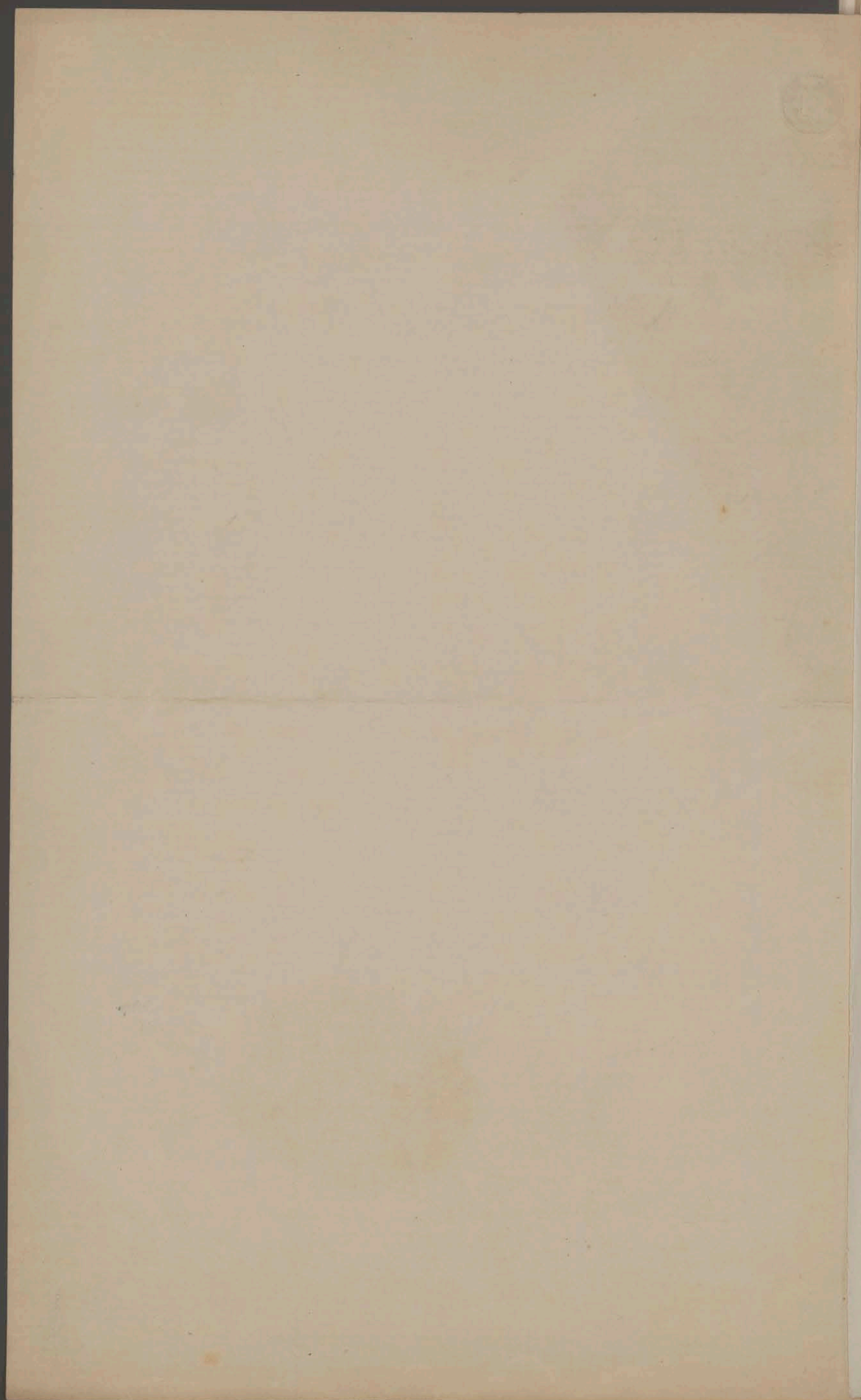
Przy tej okazyi posyłam kalendarz i proszę o łaskawego jego przyjęcie.

Łaskawej Pani proszę oświadczyć moje najczulsze uszanowanie i Franciszkowi Lichatewskiemu najserdeczniejsze pozdrowienie. Ściskając łaskawego Pana Dobrodzieja zostaję na zawsze najoddańszym

w Pradze 27 grudnia 1856.

Wacław Hanka

Spiechałem proszę przebaczenia



Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Przy okazyi wracającego się w Petersburg Pana General-Majora Bir-
mina powtarzam odpowiedź swą, której pierwszą edycyję, już
Pana Grabowskiego, który ją W. P. Dobrodziejowi wręczyć miał,
nie zastała. JPanu Kościeszewskiemu list Pański już dawno odes-
słał, od którego WP. Dobr. i odpowiedź mieć będzie. Co się zaś
kopii Knihy Towaczowske o prawech markrabstwj morawskeho
jakož i Prawa i Zřjzenj zemskeho kralowstwj českeho za Wla-
dislawa tyczę, to już te ostatnie się przepisują, i przeszło
20 arkuszy wynosić będą. Knihy zaś towaczowskiej kopia na
alterum tantum arkuszy przyjść może. Przepisowaczu płacę
24 kr conv. M. za arkusz in 4o. Słyszałem że Jaś. Wielmożny
Speranski Statut Litewski drukuje. Możnaliby było wydruko-
wane już arkusze odbierać, bardzoby mnie to interesowało, bo po-
wiadają że ma być bardzo podobny do czeskiego prawa. W bier-

tińskiej Bibliotece jest rękopis tego statutu z roku 1585 łacińskimi literami pisany, i możeby do Edycyi dla sprostowania niektórych wątpliwych miejsc postużył. Ja tu mam teraz młodego Jurystę pana Iwaniszewa, z którym się przyłożył do tłomaczenia najdawniejszych pomników prawa czeskiego na język rossyjski, któreby obok z oryginałami drukowane być mogły. Sądzę że dla czeskiego przedsiębiorcę druku znajdować nie mogę, po niemiecku zaś, chociaż mnie Dokrossmann prawa Professorowie w Niemczech począć obiecuje, objaśniać go niechcę; bo mi się zdaje wstyd słowiańskie prawa z języka niemieckiego poznawać, że to przystojniej będzie tak, bo nie tylko że już pobratymcy ruscy się używać poczynają, ale że w krótkim czasie język ten się jeszcze więcej upowszechni. Próbkę takiego przekładu z objaśnieniem Pan Iwaniszew wkrótce do Żurnalu Minist. Oświaty posłać odda. O czem przy okazyi proszę Jaś. Wiel. Sprawiańskiemu uwiadomić.

Jak się ma Pańska Żona w Niemczech? proszę jej moje ukłony oświadczyć jako też i JPanu Malewskiemu. Polecając się łaskawej pamięci zostaję

Wiel. Pana Dobrodzieja

przyjacielem i sługą

w Pradze 22 listop. 1827.

Wacław Hanka

Его Высокоблагородію

Господину Ромуальду Губе

члену коммиссіи законодательства

во второмъ Отдѣленіи Канцеляріи

собств. Его Импп. Величества.

въ Ст. Петербургъ.

Szanowniejszy Przyjacielu!

Nowy rok się przybliża, Daj Boże żeby nam we zdrowiu przetrwał na sławu Sławian! Lecz nam Sławianom w Austryi gorzej niż przedtym. Do 1848 roku mieliśmy przynajmniej na papierze w obnowionem Zrzeczeniu ziemskiem (1627) zaręczony swój czeski język, o czem teraz w naszych prawach niema ni słowa i krzyczą i piszą bez przestania tylko o odnowionej silnej niemieckiej Austryi. Szef statistycznego bureau nowopieczony Baron Czörnig nam taki cios zadał, że nas ostało z 8go miljonów zaledwo 4½ i w samej Pradze nadujaz teraz urzędowo 73.714 Niemców i tylko 50,417 Czechów. Skąd tych Niemców, i gdzie nasze Czechowie przepadli nikt nierozumie, to czarodziejstwo, co to będzie, co to będzie! Ani świętemu Kyrillowi niechcą cierpieć wynalazku sławiańskiego pisma, ale mu wtrącają niepraktyczne głagolityckie, o których (Konięgli) on nic niewiedział,

przy swoich strzechach, gdyby słowiańszczyzna
zostać musiała, niezawodnieby zginęła, tak
jako zginęła u nas w Emmanuzach. Lecz na-
rzekanie niepomoże, Bóg z nimi!

Naszemu Franciszkowi proszę oświad-
czyć moje uszanowanie i mię w łaskawej
pamięci zachować, który jestem na za-
wsze Was szanujący życzliwiejszym

Praga 3 stycznia 1848.

Wacławem

Jaśnie Wielmożny Przyjacielu!

Korzystając z przejazdu Jeho Mości Pana Biskupa Wileńskiego Adama Stanisława Krasińskiego i niemając nic ważnego i chcąc prze-cie się przypomnieć posyłam drugie wydanie Początków powszechnego języka słowiańskiego w nadziei, iż za małoznaczności takowe przyjęte będzie, iż na Łaskawego Pana Dobrodzieja zawsze pamiętam.

Kochanego Franciszka oczekiwam z Jasłi od pierwszych dni października i nie mogę się go doczekać.

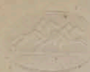
Polecając się łaskawej pamięci mam zaszczyt być na zawsze

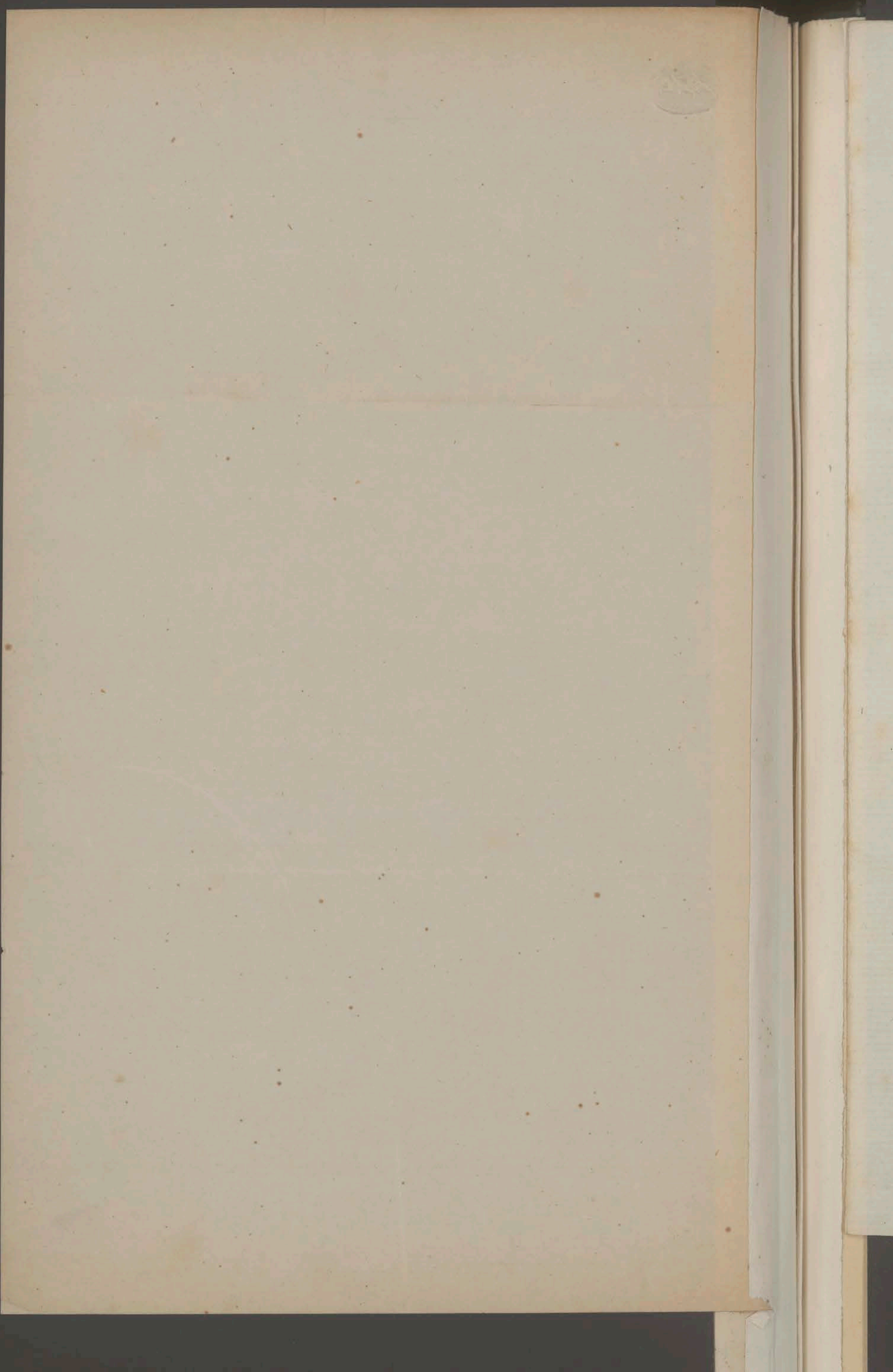
najoddańszym wielbicielem

Wacław Hanka

Pr[aga] 12 października 1856.

Proszę oświadczyć całowanie ręczki Jej Mci Jaśnie Wielmożnej Pani.





Szanowny Przyjacielu!

Czytając w Siewernej Pczole wyjazd Pań-
ski z Petersburga cieszyłem się z przy-
jemnego widzenia się; ale przynajmniej
to mię cieszy, żeś na mię przypo-
mniał z listem. Posyłam tu żąda-
ną broszurkę i posłałbym więcej
gdybym wiedział, coby Panu Dobrodzie-
jowi przyjemne było z naszych rzeczy.
Pan Malewski jegoż serdeczniej sieman
był tak łaskaw i przysłał mi przed
dwóma laty Pamiętnik Kunstery, któ-
ra mi przy mojej translaturze przy od-
gadnieniu podpisów dobrze służyła, prosiłbym
przy sposobności żeby ktoś przez Pragę

pracować o nową, za którą coby żyzył
z naszych rzeczy nam przyszło.

Polecając się łaskawej pamięci i
pocałowaniem śliczných rączek Pań-
skiej Żonie zostaję jak zawsze

oddańiejszy

Prag 18 Października   Wacław Hanka
1842.

W. Hanka do R. Hubego.

Praga 1842 Paźdz. 18.

Szanowny Przyjacielu! Czytając w Siewernej Pczole wyjezd Pański z Petersburga, cieszyłem się z przyjemnego widzenia się; ale przynajmniej to mię cieszy, żeś na mię niezapomniał z listem. Posyłam tu żądaną broszurku i posłałbym więcej, gdybym wiedział, czyby Panu Dobrodziejowi przyjemno było z naszych rzeczy. Pan Malewski – jegoż serdecznie ściskam – był tak łaskaw i przysłał mi przed dwóma laty Памятную Книжку, która mi przy mojej translaturze przy odgadnieniu podpisów dobrze służyła, prosiłbym przy sposobności, żeby ktoś przez Pragę podróżował, o nową, za którą czyby życzył z naszych rzeczy mu przyślę.

Polecając się łaskawej pamięci z pocałowaniem ślicznych rączek Pańskiej żonie zostaję jak zawsze oddaniejszy Wacław Hanka.

Prag 18 pazdziernika 1842.

Drogi Przyjacielu!

Jak te lata upływają! Oczekiwałem cię na powrót z Rzymu, ale drugą ście drogą przejechali. Pisałem także do ciebie spostrzegłszy, iż w XI. tomie dboga (1842 wd.) łaskawie mnie przez Jaś. Wielm. Pana Ministra Bludowa darowanego trzeciego arkusza t. j. stron 33–48 niedostaje, i może mógłby ten defekt z dobroci Pańskiej być jeszcze uzupełnionym. Przecież korzystając ze zdarzenia powracającego odawcy jak śmy się przypadkiem w mowie o Panu dowiedzieli, niemogłem nie napisać choć kilka słów do ciebie.

U nas teraz bardzo źle gospodarują w finansach, bóg sam wie dokąd to powiedzie. Prowizorycznych zakonów tyle naplodzają się ich nikt pamiętać niebędzie mógł, ale temu dajmy pokój. Lepiej się obróćmy do starych: 20 zeszytów czy 4 zupełne tomy, wyszło „Archiwa českého" nieznając których zeszytów tego dzieła Pan ma, nadeszlę aż będę miał zamówowano.

Proszę przyjąć łaskawie wtórą edycyą mojej Grammatyki polskiej dla Czechów polecam się miłej pamięci i całuję rączkę pani Dobrocińskiej zostaję na zawsze

najoddańszy i najżyczliwszy

Wacław Hanka

Praga 17 maja 1850.



345

Въ Санктпетербургъ

Его Превосходительству, Милостивому

Государю разныхъ Орденовъ Кавалеру

Ромуальду Губе.

de la part de Sobolewski, qui vient de retrouver cette feuille dans ses papiers. —

Czcigodny i kochany Przyjacielu!

Pan Michałek przyniósł do mnie swoje świadectwa, w których wszystkich jego zdolności, potrzebne do rządowania w ekonomii i buchalteryi wiadomości i zręczności, niemniej jego wierność i nienaganne prowadzenie co najwięcej wychwalone są. Jam z tych autentycznych dokumentów wyczytał, i na jego prośbę o tém Panu Dobrodziejowi zawiadamiuję. On sam mi powiedział, iż mnie od 17 lat już niewidział, tym sposobem ja także o niem nic powiedzieć niemogę. Upominanego w liście jego nauczyciela muzyki Naklebę znam, bo gdykolwiek krewnych tu nawiedza, i u mnie bywa, przynaszając mnie od moich warszawskich znajomych nowe książki polskie.

O podarunku hrabianki Antoliny Dmitriewny rossyjskiej cerkwi w Wiedniu doniosłem protopopu Rajewskiemu, iż chorągiewki nadniach pan Paleczykow z sobą do Wiednia weźmie, a jeśliby się dłużej tu zatrzymał, że ich dyliżansem odprawię. Wczoraj otrzymałem list od pana Sobolewskiego z Petersburga.

Spodziewam się iż jeszcze będę miał kiedyś do pana Dobrodzieja pisać, nim z Czech wyjadę ściskam Pana życząc zdrowia i pomyślności, najoddańszy

Wacław Hanka

W Pradze 26 czerwca 1851.

Jego Excellencyi
Jaśnie Wielmożnemu JW. Panu
Panu Romualdowi Hube,
Jego Mości Cesarza wszech Rossyi
Tajnemu Radcy i Senatoru
etc. etc.

w

Karlowarach.

348

Jaśnie Wielmożny Panie,
kochany Przyjacielu!

Korzystając z odjazdu do Petersburga ziomka mojego pana Architekta Szymanka, który tam siostrę nawiedza i s początkiem maja z nią i szwagrem Generałem Hofmanem k nam zaś powróci, nie mogę opuścić, żebym się przynajmniej zapytać się o zdrowie Jaśnie Wielmożnego Pana i Łaskawej Pani, którego Im z całego serca co najpomyślniej życzę.

Pan Szymanek powie Panu Dobrodziejowi jak mi się tu wiedzie a między tym chce także przypatrzyć się Moskwie! Ja załączam do tego pisemka Přehled Literatury české, który proszę łaskawie ode mnie przyjąć.

Proszę mię także łaskawie uwiadomić co się z Inkunabułem Ludolphi rectoris parochialis in Suchen Descriptio terrae sanctae, który byłeś tak łaskaw dla pana Norowa zakupić, stało? ibo p. Norow do mnie w swoim przedostatnim liście pisał mianowicie Ludolpha do Cy-pewie a ... , i w ostatnim liście już żad-

nej zmianki o tém niemał. Może ta książka jeszcze gdzieś u Pana Dobrodzieja niepotrzebnie leży, a pan Norow jej do swojej kollekcyi podróży do świętej ziemi po antykwarach nadaremnie szuka, bo jest nadzwyczajnie rzadka.

Proszę kłaniać się odemnie Łaskawej Pani i Franciszkowi Malewskiemu, i zachować w łaskawej pamięci swego najoddańszego

Wacława Hanky

W Praze 21 brzezna 1853.

Въ Санктпетербургъ

Его Высокопревосходительству
Милостивому Государю Тайному
Совѣтнику и Сенатору
Ромуальду Михайловичу Губе.

[illegible]
[illegible]
№ 16.

Szanowny Panie i Przyjacielu!

Przeprowadzając do Pana Dobrodzieja list pana Boż. Jerzabka muszę przypomnieć iż go antykwa-rzach kupować książki, o których jużem miał przyjemność do Wiedenia Szanownemu Panu napisać, jeszcze przed swemi dniami u księ-garza Krzywacza lezały, do których przy-bawił jeszcze dwa pierwsze zeszyty Grafa Auersperga „Von den böhmischen Gerichtshö-fen", trzeciego zaś polecał kupić samemu księgarzowi w Brnie, bo on sam drukowany i w Pradze go, chociaż u wszystkich antykwa-rzy schodził, nie ma. Posyłanie książek do Lipska bardzo się przedłuża, bo posyłają tylko kiedy się ich więcej nagromadzi.

Co się zaś tyczę jurydyk naszego Muzea, o których wspominał, w końcu mi prze-szkodziła przeklęta żółtaczka, bo mię Dok-tor ciężkich czasów do pola wypędził, i teraz gdy już chwała Bogu w zdrowiu mi się poprawił, jest w sprawach chłodno, lecz jak tylko można będzie postaram

się wszystko zaniedbane wynagrodzić. Przytém ośmiałam się przypomnić, o czém śmy w Pradze mówili i że Ukaz na Орденъ Святаго Владимiра 26 Генваря 1831 года за труды по части славянскихъ древностей и письменъ, i świeższy Анны 9 дня Марта 1846 года II степ. Во вниманiе къ усердному содѣйствiю ученымъ предпрiятiямъ Министерства Народнаго просвѣщенiя по части славянской филологiи.

Polecając się miłościwej pamięci proszę oświadczyć moje całowanie rączki Łaskawéj JMci Pani, zostaję na zawsze

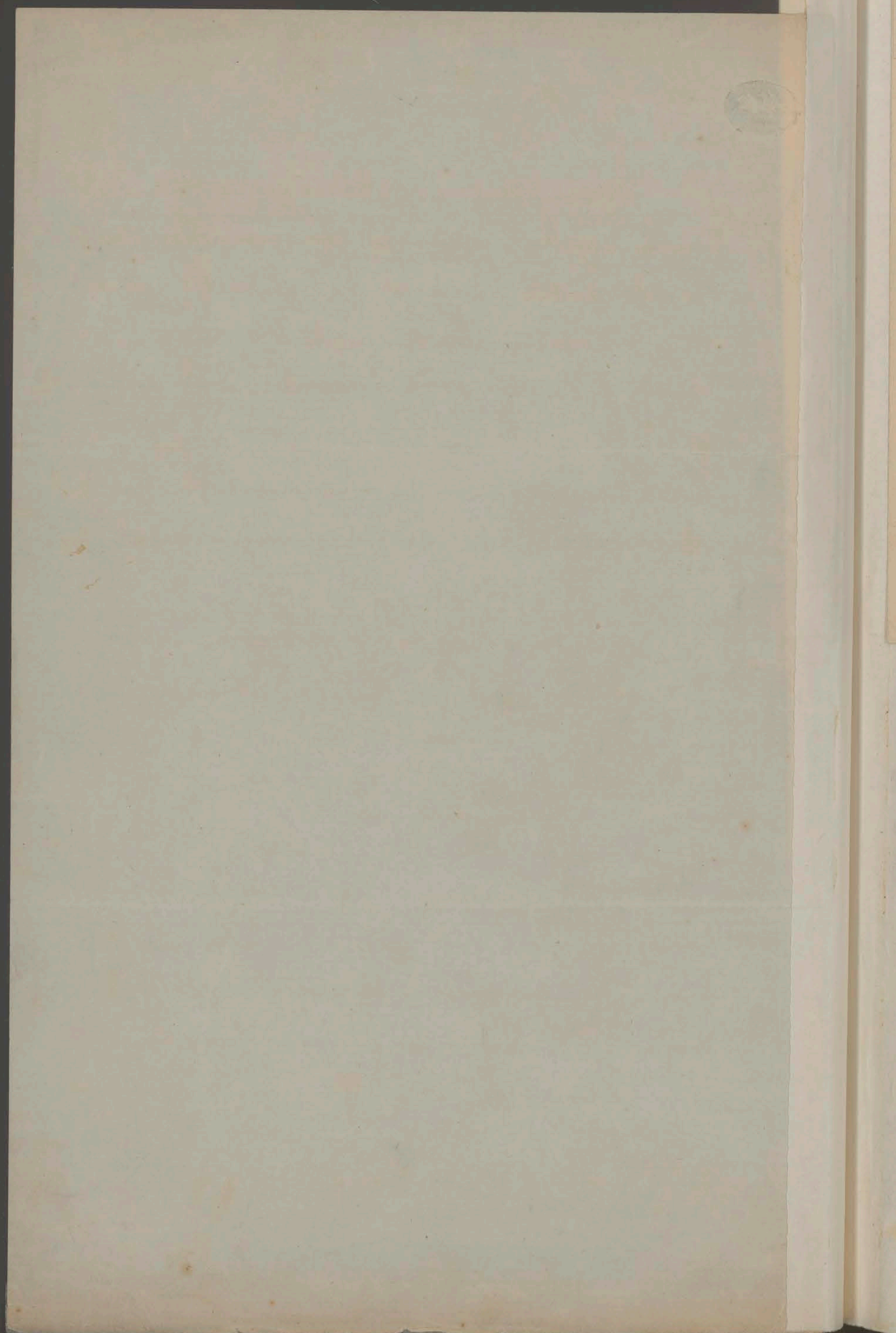
najoddańszy sługa

Praga 16 listop. 1860.

Wacław Hanka

Dzisiaj otrzymałem diplom z podpisem Хомякова Общества любителей русскаго слова! Szkoda tego wyśmienitego Poety!

Załączony bilecik proszę uniżenie posłać panu Aledińskiemu.



Прага 4/16 Ноября 1860.

Ваше Превосходительство!

Пользуясь отправленіемъ письма къ Ромуальду Михайловичу пріятно мнѣ напомнить себя въ Вашей милостивой памяти. Ружейникъ Лебеда просилъ меня при случаѣ упомянуть что Ваше ружье въ Питерѣ у его комиссіонера и что этотъ комиссіонеръ писалъ, что за ружьемъ никто не приходитъ.

Дружески обнимая Васъ и покорнѣйше прошу свидѣтельствовать мое почтеніе моимъ знакомымъ. Преданнѣйшій къ услугамъ

Вячеславъ Ганка

Его Превосходительству

Действительному Географическ. Общест. [illegible]

Николаю Александровичу [illegible]

353



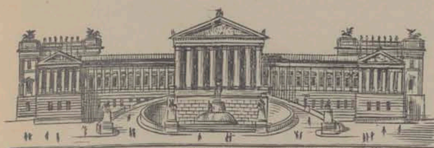
Его Превосходительству

Милостивому Государю Дѣйст. стат. совѣтн.

Николаю Александровичу Алединскому.

Hanusz J.

354



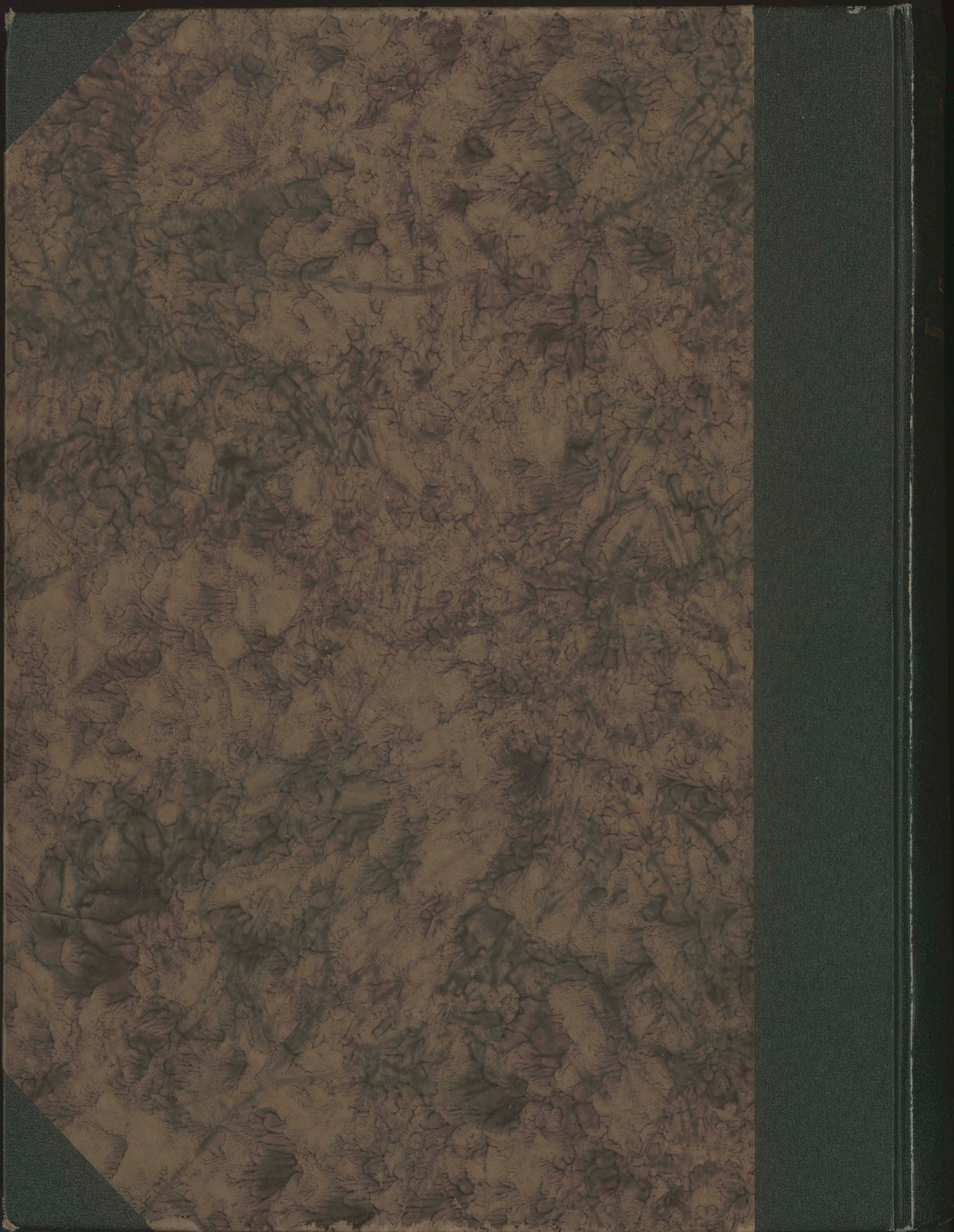
JWielmożny Panie senatorze,

Cieszę się bardzo przybyciem WPana do Wiednia, zwłaszcza że właśnie umyślałem, dokąd by Mu posłać przyrzeczoną a dopiero co gotową odbitkę. Z miłą więc chęcią służyć Mu będę dziś wieczorem o naznaczonej godzinie.

Łącząc wyrazy czci najgłębszej

zostaję do usług

JHanusz.



R. HUBE

Korespondencja

T. 3-4
E-H